


Magdalena Rokicka (red.)



**Badanie  
ekonomicznych  
uwarunkowań  
celów i kierunków  
alokacji nakładów  
na edukację  
realizowanych  
przez podmioty  
publiczne  
i prywatne  
w Polsce  
(BECKER)**



Raport dla powiatu  
pruszkowskiego

**Redakcja:** *Magdalena Rokicka*

**Recenzenci:**

*Marta Choroszczyńska*

**Autorzy:**

*pod redakcją Magdaleny Rokickiej z Zespołu Ekonomii Edukacji IBE  
Zuzanna Kołakowska-Seroczyńska i dr Julita Pieńkosz  
wraz z zespołem merytorycznym Millward Brown S.A. i PBS Sp. z o.o.*

*część rozdziału 4.2.1 „Wyniki edukacyjne uczniów w powiecie przuskowskim” – Jędrzej Stasiowski,  
Zespół Ekonomii Edukacji IBE na podstawie materiałów przygotowanych przez zespół EWD  
i PWE Instytutu Badań Edukacyjnych.*

*Podsumowanie – Magdalena Rokicka, Zespół Ekonomii Edukacji, IBE*

**Konsultacje merytoryczne:** *Magdalena Rokicka*

**Redakcja językowa:** *Hanna Śmierzyńska*

© Copyright by: *Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa, grudzień 2014*

**Wzór cytowania:**

*Rokicka, M. (red.) (2014). Publiczne i prywatne nakłady na edukację w powiecie przuskowskim.  
Raport zbiorczy z badania BECKER opracowany przez Zespół Ekonomii Edukacji IBE  
oraz zespół merytoryczny Millward Brown i PBS. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.*

**Wydawca:**

*Instytut Badań Edukacyjnych  
ul. Górczewska 8  
01-180 Warszawa  
tel. 22 24 17 100  
www.ibe.edu.pl*

*Publikacja opracowana w ramach projektu systemowego: Badanie jakości i efektywności edukacji  
oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego, współfinansowanego przez Unię Europejską ze  
środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych.*

**Egzemplarz bezpłatny**

*Raport przygotowany przez zespół autorski konsorcjum firm Millward Brown S.A. i PBS Sp. z o.o. pod redakcją merytoryczną Zespołu Ekonomii Edukacji IBE w ramach projektu systemowego Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych*

*Warszawa, grudzień 2014*



## Spis treści

1. Streszczenie .....	7
2. Abstract .....	12
3. Opis badania BECKER .....	17
3.1. Koncepcja i cele badania .....	17
3.2. Wykorzystywane w badaniu metody i techniki badawcze oraz przebieg realizacji badania .....	20
4. Charakterystyka powiatu pruszkowskiego .....	22
4.1. Ogólna charakterystyka powiatu .....	22
4.2. Charakterystyka systemu edukacji, w tym zasobów i nakładów na edukację oraz efektów edukacyjnych .....	30
4.3. Charakterystyka podmiotów otoczenia systemu edukacji .....	49
5. Samorząd .....	51
5.1. Społeczna charakterystyka powiatu .....	51
5.2. Powiat pruszkowski w opinii mieszkańców, radnych i urzędników .....	56
5.3. Stan lokalnej oświaty i polityka edukacyjna JST .....	65
6. Szkoła .....	102
6.1. Cele i misja szkoły oraz oczekiwania i aspiracje .....	102
6.2. Charakterystyka zasobów kadrowych szkół i przedszkoli .....	117
6.3. Charakterystyka zasobów i nakładów materialnych szkół i przedszkoli .....	141
6.4. Charakterystyka zasobów i nakładów finansowych .....	148
7. Otoczenie .....	160
7.1. Charakterystyka działalności podmiotów otoczenia na rzecz edukacji .....	165
7.2. Charakterystyka zasobów i nakładów podmiotów otoczenia i ich wpływ na działalność edukacyjną .....	186
8. Rodzina i uczeń – zasoby, aspiracje i działania gospodarstwa domowego w sferze edukacji .....	195
8.1. Obowiązki i oczekiwania wobec rodziny w kontekście edukacji .....	195
8.2. Rodziny z powiatu pruszkowskiego – zasobność gospodarstw, charakterystyka dzieci i rodziców .....	198
8.3. Motywacje i aspiracje rodziców i dziecka dotyczące edukacji .....	224
8.4. Nakłady edukacyjne gospodarstw domowych .....	236
8.5. Efekty edukacyjne .....	254
9. Podsumowanie .....	263

Aneks do raportu .....	269
Wykaz skrótów i pojęć metodologicznych oraz statystycznych.....	269
Szczegółowy opis metodologii badania .....	272
Badane podmioty i szczegółowe cele badania .....	272
Techniki badań i liczba zrealizowanych wywiadów .....	274
Bibliografia .....	278
Spis rysunków .....	279

# 1. Streszczenie

## Podstawowe informacje o badaniu

W latach 2012–2014 Instytut Badań Edukacyjnych przeprowadził na terenie wytypowanych powiatów i miast na prawach powiatu, *Badanie ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce BECKER*. Przebadano szereg podmiotów publicznych i prywatnych, które bezpośrednio lub pośrednio uczestniczą w procesie kształcenia lub mogą mieć wpływ na warunki, w jakich ten proces przebiega:

- władzę i administrację lokalną (radni gmin i powiatów oraz urzędnicy szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego odpowiedzialni za oświatę);
- publiczne i niepubliczne placówki edukacyjne (dyrektorzy i nauczyciele);
- podmioty publiczne i niepubliczne wspomagające działania oświatowe (m.in. poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kuratoria, CKU, CKP, placówki pozaszkolne, stowarzyszenia działające na rzecz edukacji, przedsiębiorstwa zaangażowane w kształcenie zawodowe);
- mieszkańców (ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw domowych, w których są dzieci w wieku 3–19 lat).

BECKER skupił się na edukacji formalnej, obejmującej kształcenie od przedszkoli do szkół ponadgimnazjalnych. Organem prowadzącym większości przebadanych placówek były jednostki samorządu terytorialnego różnych szczebli.

Przeprowadzone badania miały w szczególności odpowiedzieć na pytania:

- jakie typy podmiotów i w jakim stopniu ponoszą nakłady na edukację;
- za pomocą jakich narzędzi to robią;
- jakie motywacje za nimi stoją;
- jaki wpływ zaangażowane w finansowanie podmioty wywierają na siebie nawzajem, a jaki na innych uczestników procesu kształcenia.

Analizami objęto różne typy nakładów – badano głównie bezpośrednie nakłady finansowe, inne nakłady materialne (takie jak dostępność lokali i innego wyposażenia), a także czas przeznaczony przez różne grupy interesariuszy na uczenie i przygotowywanie procesu dydaktycznego. Uznano bowiem, że wszystkie te nakłady są istotne i składają się w sumie na to, co otrzymuje uczeń.

Z uwagi na złożoność problemu zastosowano różne techniki należące do ilościowych oraz jakościowych metod zbierania danych. Korzystano także z danych zastanych.

Do badania wytypowano dziewięć powiatów, które zostały wybrane na podstawie skorelowanej wysokości dochodów własnych JST *per capita* do wyników egzaminów gimnazjalnych na danym terenie. Wybrano powiaty reprezentujące najbardziej skrajne cechy (zamożne i niezamożne, o wysokich i niskich wynikach edukacyjnych) oraz, jako punkt odniesienia, powiat o przeciętnym poziomie zamożności i przeciętnych wynikach. W efekcie próba objęła następujące powiaty ziemskie: giżycki, głogowski, sępoleński, sokólski, pruszkowski, a także miasta na prawach powiatu: Poznań, Siemianowice Śląskie, Świnoujście oraz Tarnobrzeg.

Niniejszy raport prezentuje wyniki badania BECKER dla powiatu pruszkowskiego, reprezentującego w badaniu powiaty zamożne o wysokich wynikach egzaminu gimnazjalnego. Publikacja składa się z dwóch części, w pierwszej – w **rozdziale 3** – zawarte są ogólne informacje na temat koncepcji i celów badania oraz sposobu jego realizacji. W części drugiej – w rozdziałach od 4 do 8 – zaprezentowano zarówno wnioski pochodzące z analizy danych zastanych, jak i szczegółowo wybrane wyniki badania BECKER.

**Rozdział 4** zawiera charakterystykę powiatu pruszkowskiego opracowaną na podstawie oficjalnych informacji udostępnianych przez gminy i starostwo skonfrontowanych z danymi Głównego Urzędu Statystycznego i innymi źródłami. Rozdział ten stanowi dzięki temu tło oraz punkt wyjścia dla kolejnych, prezentujących wyniki badania BECKER. Obraz powiatu zbudowany z danych statystycznych mógł zostać dzięki temu skonfrontowany z ocenami i opiniami mieszkańców przedstawionymi w kolejnych częściach raportu.

W **rozdziale 5** scharakteryzowano potencjał mieszkańców powiatu oraz przedstawiono ich opinie o jakości życia. Oddano także głos przedstawicielom władzy uchwałodawczej oraz administracji samorządowej. W sposób szczególny skupiono się na ocenie warunków oferowanych przez powiat i jego poszczególne gminy w zakresie edukacji oraz na polityce oświatowej prowadzonej przez władze samorządowe, w tym problematyce jej finansowania.

## Wybrane wyniki badania

**Ogólna charakterystyka powiatu.** Powiat pruszkowski jest położony na terenie województwa mazowieckiego w obrębie aglomeracji warszawskiej. W skład powiatu wchodzi trzy gminy wiejskie (Michałowice, Nadarzyn, Raszyn), dwie miejskie (Piastów, Pruszków) oraz jedna miejsko-wiejska (Brwinów). Cechą wyróżniającą ten powiat spośród pozostałych badanych lokalizacji jest **demografia**. Liczba ludności stale wzrasta (w wyniku dodatniego salda migracji oraz przyrostu naturalnego), znaczący udział wśród mieszkańców stanowią osoby w wieku produkcyjnym oraz



osoby zamieszkujące teren powiatu dopiero w pierwszym pokoleniu. W porównaniu z innymi badanymi powiatami mieszkańcy powiatu pruszkowskiego charakteryzują się wysokim poziomem kapitału kulturowego: wysoki jest udział osób z wykształceniem wyższym, mieszkańcy stosunkowo często korzystają też z oferty wydarzeń kulturalnych. Wyróżnia ich także wysoki poziom kapitału społecznego mierzony poziomem zaufania do innych ludzi, ale jednocześnie mniejsza skłonność do zrzeszania się – wśród badanych przeważają raczej aktywności o charakterze indywidualnym.

Powiat jako miejsce do życia postrzegany jest dobrze, szczególnie pozytywnie oceniana jest dostępność infrastruktury rekreacyjnej (zwłaszcza sportowej) oraz różnych form spędzania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży. Bezrobocie niwelowane jest przez możliwości pracy w Warszawie, niemniej dostępność miejsc pracy na terenie samego powiatu oceniana jest przez badanych jako niewystarczająca. Zatrudnienie w stolicy, jak również korzystanie z udostępnianej przez nią oferty kulturalnej, sportowej i edukacyjnej determinuje styl życia mieszkańców powiatu pruszkowskiego, wymuszając przede wszystkim codzienne dojazdy. W obrębie powiatu widocznie gorsza sytuacja charakteryzuje gminę Piastów – ocenianą gorzej zarówno pod względem zamożności, jak i innych aspektów determinujących jakość życia.

**Edukacja z perspektywy lokalnej polityki.** Kwestie związane z dodatnim saldem migracji i przyrostem naturalnym oraz bliskością Warszawy determinują w dużej mierze politykę oświatową władz. Czynniki demograficzne stwarzają problemy związane z budową efektywnej sieci szkolnej. W odniesieniu do szkół podstawowych istnieją trudności w zapewnieniu odpowiedniej do ilości uczniów liczby oddziałów w szkołach podstawowych. W przypadku kolejnych etapów edukacji problematyczna zdaniem niektórych badanych staje się zbyt duża w stosunku do ilości uczniów liczba gimnazjów i liceów – następuje bowiem odpływ młodzieży do szkół warszawskich. Spośród wszystkich samorządów powiatu pruszkowskiego jedynie gmina Pruszków posiadała w swych analizach strategicznych symulację przyrostu liczby ludności w poszczególnych rejonach szkolnych. Odpowiedzią na wzrastającą liczbę mieszkańców jest przede wszystkim zwiększanie liczby uczniów i oddziałów w istniejących już szkołach i przedszkolach oraz wspomaganie przedszkoli niepublicznych. Rzadziej praktykowanym rozwiązaniem jest budowa nowych obiektów. W przypadku edukacji gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej częstą strategią jest łączenie szkół w zespoły szkolne.

**Sytuacja w szkołach i przedszkolach.** Dyrektorzy, nauczyciele i rodzice mają określony obraz tego, czym jest dobra szkoła/przedszkole. Podstawowym elementem tej wizji odpowiadają konkretne priorytety i cele określane przez władze placówek. W powiecie pruszkowskim wszyscy badani są zgodni, że podstawą dobrego funkcjonowania szkoły są dobrzy nauczyciele. Ci ostatni wyróżniają się pod względem mobilności i wieku – stanowią młodą kadrę i w porównaniu do innych badanych powiatów niewielu z nich pracuje w swoich szkołach powyżej 15 lat. Są też bar-

dzo dobrze oceniani zarówno przez samych uczniów, jak i rodziców. Dyrektorzy nie mają problemów z zatrudnieniem kadry nauczycielskiej o wysokich kompetencjach. Odnotowano natomiast niedobory w zakresie tzw. etatów wsparcia. W wielu szkołach, w wyniku oczekiwań samorządów, oszczędza się na liczbie pracowników wsparcia, cedując niektóre ich obowiązki na nauczycieli.

W szkołach i przedszkolach zapewnia się uczniom w wystarczającym stopniu bezpieczeństwo i opiekę, pozytywnie oceniana jest infrastruktura i wyposażenie. Deklarowane przez dyrektorów deficyty w bazie materialnej są na ogół niwelowane poprzez współpracę szkół z podmiotami zewnętrznymi, pomoc rodziców, czy też uczestnictwo w projektach unijnych. Wskaźnikiem, który wyróżnia pozytywnie szkoły w powiecie, jest oferta i dostępność zajęć dodatkowych – uczestnictwo w tych zajęciach jest najwyższe spośród wszystkich badanych lokalizacji. W niektórych szkołach w proces tworzenia oferty włączani są także rodzice. Bogata oferta to także efekt finansowania przez niektóre gminy zajęć dodatkowych w postaci tzw. godzin gminnych.

**Otoczenie sektora edukacji.** Szkoły na różne sposoby korzystają ze wsparcia instytucji otoczenia. Sieć współpracy między nimi należy do wyjątkowo dobrze rozwiniętych. Właściwe instytucje publiczne (w opinii badanych działające dość dobrze), są w wielu wymiarach wspierane przez podmioty niepubliczne oraz organizacje pozarządowe. Te ostatnie są w powiecie pruszkowskim wyjątkowo aktywne, mimo zdiagnozowanego w badaniu niskiego poziomu uczestnictwa mieszkańców w działaniach trzeciego sektora. Współpracy sprzyjają wysoki poziom zaufania społecznego, wynikający z dość gęstej sieci osadniczej, brak barier związanych z odległością między poszczególnymi podmiotami otoczenia, jak również, występujące szczególnie w gminach wiejskich, bezpośrednio, codzienne nieformalne kontakty między pracownikami poszczególnych podmiotów. Mimo to możliwości współpracy nie są w pełni wykorzystywane: o jej podjęciu decydują doraźne potrzeby lub inicjatywa z zewnątrz (np. ze strony organizacji pozarządowej). Udział szkół i przedszkoli sprowadza się często do bycia odbiorcą usług edukacyjnych oraz innych. Stanowi to o pewnych barierach we współpracy i może wspierać roszczeniową postawę nauczycieli, na którą skarżyli się niektórzy respondenci. Poprawy wymagałaby też współpraca w zakresie wsparcia szkolnictwa zawodowego.

**Gospodarstwa domowe uczniów.** Wśród rodzin zamieszkujących gminy powiatu pruszkowskiego dominują rodziny pełne, z jednym lub dwójką dzieci. Najczęściej oboje rodziców pracuje zawodowo, natomiast obowiązki domowe oraz opieka nad dziećmi przeważnie spoczywają na matkach. Sytuacja materialna gospodarstw domowych jest dobra – średnie miesięczne dochody netto są najwyższe spośród wszystkich włączonych do badania BECKER powiatów. Podobnie przeciętne wydatki gospodarstw domowych na edukację są wyższe niż w przypadku pozostałych badanych powiatów. Edukacja jest dla rodziców sferą niezmiernie ważną, co przejawia się zarówno w wysokich aspiracjach rodziców względem dzieci (w zdecydowanej większości chcieliby, aby ich dzieci osiągnęły wykształcenie wyższe), jak i w dużym wpływie na ich decyzje edukacyjne.

W porównaniu do pozostałych badanych powiatów dzieci poświęcają dość dużo czasu na naukę w ramach edukacji obowiązkowej, naukę w domu, a także na udział w zajęciach dodatkowych. Główne powody, dla których pruszkowska młodzież chce się uczyć, są podobne do tych deklarowanych przez badanych w pozostałych powiatach – możliwość uzyskania dobrej pracy, pozycji społecznej oraz wysokich zarobków. Natomiast tym, co wyróżnia powiat pruszkowski, jest wysoki odsetek deklaracji o chęci samorozwoju poprzez edukację. Wyniki w nauce osiągnięte przez dzieci i młodzież z powiatu pruszkowskiego na poszczególnych poziomach kształcenia nie wyróżniają się na tle innych badanych powiatów. Na etapie gimnazjum następuje rozwarstwienie wyników – widać, że zwiększa się odsetek dzieci nieradzących sobie z nauką, ale przybywa też tych, którzy osiągają wysokie wyniki.

## 2. Abstract

In 2012–2014, the Educational Research Institute conducted a study on the broadly understood expenditures on education: Economic Determinants for Objectives and Guidelines on Allocation of Private and Public Education Spending in Poland (BECKER). The study was conducted in pre-selected counties and county municipalities and included a number of public and private institutions which directly or indirectly engage in the process of education, or which may impact on the conditions under which the process progresses.

- The authorities and local administration (community and county councillors along with community, county and provincial officials in charge of education);
- Public and non-public educational institutions (headmasters and teachers);
- Public and non-public institutions supporting education (incl. psychological and pedagogical counselling centres, school inspectorates/education offices, centres for continued and practical education, non-school establishments, educational associations, enterprises involved in vocational education);
- County population (households with children aged 3–19 in particular).

The BECKER study focused on formal education which includes education from preschools through post-middle/upper-intermediate schools which are in most instances managed by the local government units (LGU).

The main objective of the present study was to obtain answers to the following questions:

- who incurs expenses on education in the county and to what degree;
- which tools and methods are mostly incorporated;
- what are their motivations;
- what impact do they (being involved in the financing education) have on one another;
- and how do they affect the other participants of the education process.

The analyses included various types of resources and expenditures – mainly the financial expenditures, but also the material ones (such as the use of educational premises and facilities), not to mention time devoted by a number of stakeholders to teaching preparation and teaching itself. The approach was based on the premise that all these elements are crucial and contribute to what the student receives only when put together.

Considering the complexity of the study, multiple data collection techniques were adopted, including both qualitative and quantitative methods. The available/secondary data were also employed.

Nine counties were selected for the study on the basis of the analyses of community council (or LGU) incomes *per capita* and on the basis of middle school leaving exam results. The counties selected represent the most extreme characteristics (affluent and non-affluent, with high and low results in education). A county with an average affluence level and average results was also selected as a benchmark. As a result, the study included the counties of Giżycko, Głogów, Sępólno Krajeńskie, Sokółka and Pruszków, as well as the county municipalities of Poznań, Siemianowice Śląskie, Świnoujście and Tarnobrzeg.

The report below presents the findings of the BECKER study for the county of Pruszków showcasing the affluent counties with high results of middle school leaving exam. The publication comprises two primary sections. The first one – **chapter 3** which contains general information on the study concept and objectives, as well as on the way it was conducted. In the other section – chapters 4–8 present both the conclusions stemming from the analysis of the available data, followed by the detailed findings of the BECKER study.

**Chapter 4** contains a general description of Pruszków county based on the available public data of the county and the authorities confronted with the data by Central Statistical Office and other sources. This way, Chapter 5 offers the background and the starting point for the successive chapters presenting the BECKER study findings, and provides for a confrontation of the image of the county in question and of its communities based on available secondary data with the assessments and opinions of local citizens of Pruszków county as presented in the following chapters.

**Chapter 5** specifies the potential of county's population and focuses on illustrating what living conditions Pruszków county provides in the opinion of its dwellers, town councillors and officials. Particular attention was paid to the respondents' assessment of the conditions offered by the county in the area of education, and to the educational policy pursued by the authorities, including its financing.

The issue of the state of local education is extensively explored in **chapter 6**, which provides a detailed analysis of the situation observed in Pruszków county schools and preschools. The vision of an ideal school/preschool described by the parents was contrasted with the image of *a good educational institution* defined by school teachers and headmasters. The school's goals and mission set by the teaching staff was presented through how they are pursued in practice and through the available resources. In addition, the chapter provides the profile of the teaching staff working there, including the evaluation of their performance by the respondents. Moreover,

it describes material and financial framework of schools and preschools, which determines their performance in the opinion of teachers and headmasters and its most significant drawbacks.

With appropriate organisation and financial resources, the deficits diagnosed by headmasters and teachers that affect schools' and preschools' performance can be addressed by the educational institutions which operate in the particular communities. This problem is discussed in **chapter 7**, where the situation diagnosis is based chiefly on the opinions of the interviewed representatives of various public and non-public institutions which address their activities to Pruszków county schools and preschools.

Having analysed and discussed the situation of individual institutions involved in educational activities in Pruszków county, in the final **chapter 8** the authors revisit those to whom these activities are addressed, i.e. students and their families, describing the situation of students' households and family responsibilities resulting from their socioeconomic status. In addition, the chapter presents parents' and their children's educational motivations and aspirations in the context of the expenses incurred on education and the results achieved by students.

### **Selected study findings**

**County description.** Pruszków county is located in Mazowieckie province within the metropolitan area of Warsaw. The county comprises three rural communities (Michałowice, Nadarzyn and Raszyn), two urban communities (Piastów and Pruszków) and one urban-rural community (Brwinów). What sets the county apart among the other researched locations is **demography**. The population is growing steadily (as a result of positive migration and birth rates), and considerable shares are constituted by persons at the productive age and persons who settled in the area as the first generation. In comparison with the other researched counties, Pruszków county dwellers are marked by a high level of cultural capital, with a high share of persons with higher education, and by a relatively high frequency of attending cultural events. They are also distinguished by a high social capital measured by the level of trust in other people, but also by a lower tendency to form associations – for the most part, the respondents pursue individual activities.

The county is viewed positively as a place to live, and particularly positive assessments are given to the available recreational infrastructure (especially as regards sports) and various forms of leisure activities for children and youth. Unemployment is reduced by the job opportunities in Warsaw. Nevertheless, the respondents regard job availability in the county itself as insufficient. Employment in the capital city and its cultural, sporting and educational offers determine the lifestyle of Pruszków county dwellers mainly by forcing them to commute to places on a daily basis. Within the county, the community of Piastów is visibly worse-off – it receives worse assessments in terms of affluence and the other aspects which determine the quality of life.

**Education from the local policy perspective.** The positive migration and birth rates and the close proximity of Warsaw determine the authorities' education policy to a high degree. The demographic factors create problems in developing an efficient school network. As regards primary schools, there are difficulties in ensuring a sufficient number of tutor groups for the number of students. As for the following stages of education, some respondents point at the problem of an excessive number of middle and secondary schools in proportion to the number of students, resulting from their migration to schools in Warsaw. Among the councils of Pruszków county, only Pruszków community council was in possession of a simulation of population growth for individual school districts in its strategic analyses. The issue of population growth is addressed mainly by increasing the number of students and tutor groups in already existing schools and preschools and by supporting non-public preschools. A less often adopted solution is building new facilities. A frequent strategy in the case of middle and secondary education is merging schools.

**The situation in the education sector (schools and preschools).** Headmasters, teachers and parents have a clearly formed vision of what a good school/preschool is. The main features of this vision are addressed by specific priorities and goals set by the management of educational institutions. In Pruszków county, all the respondents agree that the basis of efficient schooling are good teachers. The latter are marked by their mobility and age – they are young and few of them have worked in their schools for longer than 15 years in comparison with the other researched counties. They also receive positive appraisals from both students and parents. Headmasters do not face any difficulties in hiring highly competent teaching staff. However, deficits were identified in the area of the so-called supporting jobs. In light of the councils' expectations, many schools economise on the number of supporting personnel by delegating some of their responsibilities to teachers.

Schools and preschools offer students a sufficient level of security and care, and they are positively assessed for their infrastructure and equipment. The deficits in material resources declared by headmasters are usually eliminated by cooperation with external institutions, parental aid and participation in EU projects. The index which distinguishes the county's schools is the offer of extracurricular activities – participation in these activities is the highest of all the researched locations. In some schools, parents are also engaged in the process of developing the offer. Its abundance also results from the fact that some communities finance extracurricular activities in the form of so-called community hours.

**The environment of the education sector.** The local schools tap into the support of other institutions in various ways. The cooperation network is exceptionally well-developed. In many areas, proper public institutions (which operate quite well in the respondents' opinion) are aided by non-public institutions and non-governmental organisations. The latter are particularly active in Pruszków county despite the diagnosed low level of citizens' participation in the Third Sector

activities. Cooperation is fostered by a high degree of social trust stemming from the relatively dense settlement network and the lack of barriers connected with distances between individual institutions. It also stems from direct, daily, informal relations among employees of individual institutions, which are observed particularly in the rural communities. Despite that, the cooperation opportunities are not fully exploited: cooperation is driven by the arising needs or initiated from outside (e.g. by a non-governmental organisation). The participation of schools and preschools often comes down to receiving educational and other services. This poses certain barriers in cooperation and may foster demanding attitudes among teachers, about which some respondents complained. Improvements are also necessary in cooperation as regards vocational schooling.

**Students' households.** Complete families with one or two children prevail among the families living in the communities of Pruszków county. Most often, both parents work, while mothers are usually in charge of household responsibilities and childcare. Households' material situation is good – the average monthly net income is the highest of all the counties included in the BECKER study. Similarly, the average household expenses on education are higher than in the other researched counties. Education is an extremely important sphere to parents, which is reflected in both parents' high aspirations for their children (a vast majority would like their children to obtain higher education) and their high influence on children's educational decisions. In comparison with the other researched counties, children devote quite a lot of time studying within the framework of mandatory education, both at home and during extracurricular activities. The main reasons why the youth of Pruszków county want to learn are similar to those declared in the other counties – the possibility of having a good job, a high social position and high incomes. However, what sets Pruszków county apart is a high share of declarations concerning the desire for personal growth through education. The educational results achieved by children and youth in Pruszków county at different levels of schooling do not differ against the backdrop of the researched counties. In middle schools, results become stratified – the share of children with learning difficulties increases visibly, but so does the share of those who achieve high educational results.



## 3. Opis badania BECKER

### 3.1. Koncepcja i cele badania

*Badania ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce BECKER<sup>1</sup> to pierwsze w Polsce badanie poświęcone publicznym i prywatnym nakładom na edukację i ich uwarunkowaniom w wymiarze i kontekście lokalnym. Przeprowadzone przez Instytut Badań Edukacyjnych w latach 2012–2013 badanie jest odpowiedzią na lukę informacyjną w zakresie mechanizmów, celowości i struktury inwestycji w kapitał ludzki.*

Głównym celem badania BECKER było poszerzenie obecnego stanu wiedzy na temat nakładów na edukację oraz różnorodnych czynników decydujących o ich wysokości i przeznaczeniu. W polu zainteresowania badaczy znalazły się takie problemy i pytania badawcze, jak to, kto bezpośrednio i pośrednio ponosi nakłady na edukację uczniów; jakie ma w tym zakresie zadania i obowiązki; jakimi kieruje się preferencjami, motywacjami, oczekiwaniami i aspiracjami w kontekście edukacji; w jaki sposób podejmuje decyzje odnośnie nakładów, a także, jakie nakłady finansowe i niefinansowe przeznaczają na edukację. Ponadto dążono do zrozumienia, w jaki sposób uczestnicy procesu edukacyjnego współdziałają, jak na siebie oddziałują i jakie przynosi to rezultaty. Wreszcie podjęto próbę ustalenia, w jakim stopniu osiągnane wyniki edukacyjne są związane z nakładami.

Unikalność badania BECKER wiąże się z bardzo szerokim zakresem zbieranych danych. Pod uwagę wzięto nakłady różnego typu i pochodzenia, nie tylko finansowe, ale także czasowe, lokalowe, materialne. Ponadto badaniem objęto wszystkie grupy podmiotów publicznych i niepublicznych zaangażowane w proces kształcenia (a tym samym potencjalnie ponoszących nakłady na edukację) lub wpływające na warunki, w jakich ten proces przebiega:

- Władze samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, w tym radni, urzędnicy odpowiedzialni za oświatę;
- Przedszkola i szkoły (przedszkola i szkoły dla młodzieży od szkół podstawowych do ponadgimnazjalnych, bez szkół policealnych) – ich dyrektorzy oraz pracujący w nich nauczyciele;
- Podmioty publiczne i niepubliczne wspomagające działania oświatowe, takie jak poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kuratoria, CKU, CKP, placówki oświatowo-wychowawcze,

1 Nazwa badania BECKER pochodzi od nazwiska Gary'ego Stanleya Beckera – amerykańskiego ekonomisty, laureata Nagrody Nobla, którego głównym obszarem pracy były inwestycje w kapitał ludzki oraz ekonomia rodziny. Gary Becker jako pierwszy wprowadził do ekonomii pojęcie „inwestycji w człowieka”, której głównym składnikiem są nakłady na edukację.

organizacje pozarządowe działające na rzecz edukacji, przedsiębiorstwa zaangażowane w kształcenie zawodowe;

- Mieszkańcy powiatu, w tym ludność w wieku co najmniej 20 lat oraz przedstawiciele gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat (rodzice, dzieci w wieku 13–19 lat).

Przy tak postawionych celach zdecydowano się na wybór powiatu jako jednostki terytorialnej, w obrębie której powyższe uwarunkowania były badane. Do badania zostało wytypowanych dziewięć powiatów – 4 miasta na prawach powiatu oraz 5 powiatów ziemskich. Wybrano je na podstawie dwóch kryteriów: zamożności samorządów i wyników edukacyjnych uczniów z terenu powiatu. Zamożność samorządu została przybliżona za pomocą wysokości dochodów własnych samorządów gminnych danego powiatu *per capita* (średnia dla powiatu z lat 2006–2010). W ocenie efektów edukacyjnych uwzględniono wyniki egzaminów gimnazjalnych z części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej (średnia z lat 2008–2010). Powiaty podzielono na trzy klasy zamożności (zamożne, przeciętne, mniej zamożne), a także na trzy klasy wyników egzaminacyjnych (wysokie, przeciętne i niskie). Następnie do badania wybrano powiaty reprezentujące najbardziej skrajne cechy (zamożność i wyniki egzaminacyjne) oraz jako punkt odniesienia powiat o przeciętnym poziomie zamożności i przeciętnych wynikach. Taki dobór jednostek był podyktowany chęcią przyjrzenia się sytuacjom kwestionującym narzucającą się hipotezę, iż im wyższy poziom zamożności, tym wyższe wyniki edukacyjne. Jednym ze stawianych pytań badawczych było pytanie o to, dlaczego pomimo wysokich dochodów i nakładów na edukację w niektórych powiatach nie udaje się osiągnąć wyników wyższych od średniej, podczas gdy w innych, pomimo niskich dochodów i nakładów, wyniki są ponad średnią.

Powiat pruszkowski reprezentuje w badaniu powiaty ziemskie, w których odnotowano wysokie dochody samorządów i jednocześnie uczniowie uzyskują wyższe niż przeciętnie wyniki egzaminacyjne.

**Tabela 1.****Dobór powiatów do badania**

ZAMOŻNOŚĆ SAMORZĄDU	WYNIKI EDUKACYJNE		
	Wysokie	Przeciętne	Niskie
Zamożne	Powiat pruszkowski m. Poznań		Powiat głogowski m. Świnoujście
Przeciętne		Powiat giżycki	
Mniej zamożne	Powiat sokólski m. Tarnobrzeg		Powiat sępoleński m. Siemianowice Śląskie

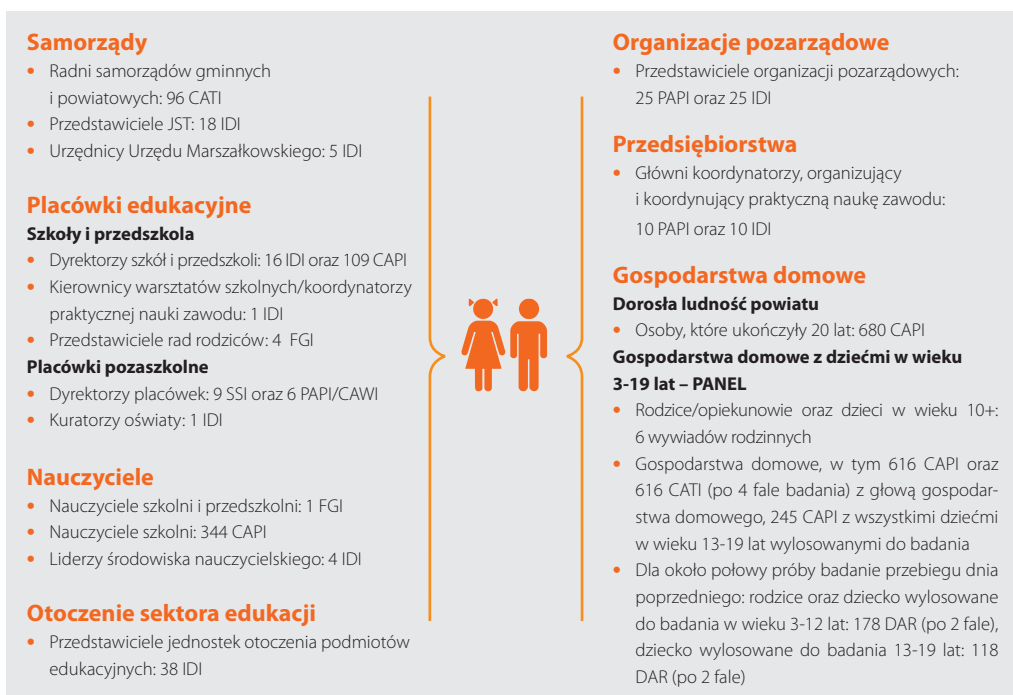
Niniejszy raport prezentuje sytuację powiatu pruszkowskiego i jego mieszkańców w kontekście zagadnień związanych z funkcjonowaniem sektora edukacji na tle innych powiatów. Jednym z celów raportu była próba odpowiedzi na pytanie o to, co stoi za wyższymi niż przeciętnie wynikami edukacyjnymi uczniów z terenu powiatu. Czy wyniki te są powiązane z wyższymi dochodami samorządów i wyższymi nakładami na edukację, czy też ich źródła leżą gdzie indziej? Celem raportu była także diagnoza najważniejszych mocnych stron oraz problemów pruszkowskiego systemu oświaty, poznanie lokalnych uwarunkowań nakładów na edukację, modeli zarządzania i radzenia sobie w sytuacji ograniczonych zasobów finansowych – zarówno w przypadku podmiotów publicznych (w skali samorządu czy placówki edukacyjnej), jak i w przypadku podmiotów prywatnych (np. w skali gospodarstwa domowego).

Należy podkreślić, iż analizy przedstawione w niniejszym raporcie stanowią przegląd najważniejszych i najciekawszych wyników badań.

## 3.2. Wykorzystywane w badaniu metody i techniki badawcze oraz przebieg realizacji badania

Rysunek 1 zawiera szczegółowe informacje na temat grup objętych badaniem oraz liczby respondentów. Bardziej szczegółowo metodologia badania BECKER została omówiona w aneksie do raportu. Z uwagi na złożoność badania zastosowano wiele technik i metod zbierania danych, w tym techniki jakościowe oraz ilościowe. Korzystano także z danych zastanych. Badania terenowe realizowane były od kwietnia 2013 do marca 2014 roku.

Rysunek 1. Grupy objęte badaniem BECKER<sup>2,3</sup> w powiecie pruszkowskim



2 W badaniu wykorzystano następujące techniki (na rysunku przywołane skrótami): CAPI – wywiad bezpośredni ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted personal interview); CATI – wywiad telefoniczny ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted telephone interview); CAWI – ankieta internetowa (computer-assisted web interview); DAR – badanie przebiegu dnia poprzedniego (day-after recall); FGI – zogniskowany wywiad grupowy (focus group interview); IDI – indywidualny wywiad pogłębiony (in-depth interview); PAPI – wywiad bezpośredni z kwestionariuszem papierowym (paper and pencil interview); SSI – wywiad częściowo ustrukturyzowany (semi structured interview).

3 Za jednostki otoczenia podmiotów egzaminacyjnych uznano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ochotnicze hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze.

W ramach badań z radnymi oraz dyrektorami placówek edukacyjnych planowano dotrzeć do wszystkich przedstawicieli danej grupy w powiecie (czyli objąć badaniem pełną populację). Z różnych względów nie wszędzie się to udało. Badanie ilościowe nauczycieli było przeprowadzone na losowej próbie nauczycieli reprezentatywnej dla danego powiatu, w szkołach, które wzięły udział w badaniu dyrektorów. W badaniach z przedstawicielami organizacji pozarządowych, przedstawicielami jednostek otoczenia sektora edukacji oraz z przedstawicielami przedsiębiorstw zastosowano dobór celowy.

Badanie dorosłej ludności w wieku co najmniej 20 lat zostało zrealizowane na reprezentatywnej losowej próbie adresowej. Z kolei do badania gospodarstw domowych z dziećmi została wylosowana próba reprezentatywna dla dzieci w wieku 3–19 lat (próba miała charakter imienny i była dobierana z operatu PESEL) – badaniem obejmowano gospodarstwo, którego członkiem było wylosowane do próby dziecko.

Szczegółowe informacje na temat poszczególnych komponentów badania BECKER, w tym poruszanej tematyki, wykorzystanych technik, liczebności planowanych i zrealizowanych prób badawczych w stosunku do liczebności populacji, a także słowniczek wykorzystanych w raporcie terminów, zamieszczono w aneksie do raportu.

## 4. Charakterystyka powiatu pruszkowskiego

Dla pełniejszej interpretacji wyników badania BECKER, dotyczących głównie edukacji formalnej, istotne jest poznanie kontekstu, w jakim funkcjonują badane podmioty. Pogłębiona diagnoza w obszarze edukacji wymaga z jednej strony poznania sytuacji ekonomicznej, demograficznej, społecznej i kulturowej mieszkańców powiatu, tworzącej istotne uwarunkowania dla działania systemu edukacji, jak również uwzględnienia kondycji finansowej samorządu. Celem niniejszego rozdziału jest więc zaprezentowanie tych zagadnień, głównie na podstawie ogólnodostępnych źródeł, po to, by zarysować tło dla omawianych w dalszych częściach raportu wyników badania BECKER.

Rozdział podzielony jest na trzy części. W pierwszej znajdują się ogólne informacje o powiecie i jego mieszkańcach, druga dotyczy charakterystyki systemu edukacji (w tym zasobów i nakładów na edukację, efektów edukacyjnych), trzecia zaś opisuje otoczenie systemu edukacyjnego. Rozdział został opracowany na podstawie opracowania monograficznego powiatu pruszkowskiego i stanowi jej streszczenie w obszarach powiązanych z badaniem BECKER.

### 4.1. Ogólna charakterystyka powiatu

Powiat pruszkowski położony jest w zachodniej części województwa mazowieckiego i stanowi część aglomeracji warszawskiej. Został utworzony w 1999 roku na mocy reformy administracyjnej. W jego skład wchodzi sześć gmin: dwie gminy miejskie (Pruszków, Piastów), gmina miejsko-wiejska Brwinów oraz trzy gminy wiejskie (Michałowice, Nadarzyn, Raszyn). Siedziba powiatu zlokalizowana jest w największym mieście powiatu, Pruszkowie.

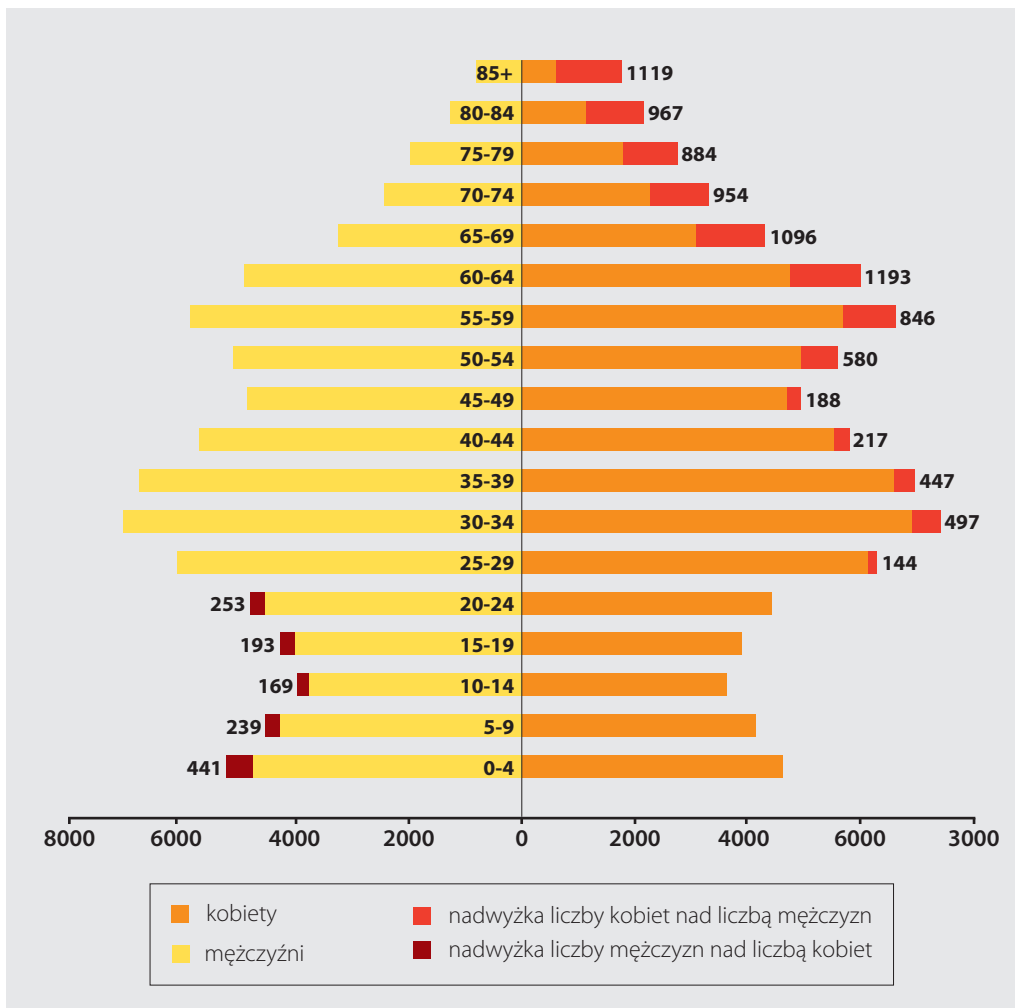
#### **Sytuacja demograficzna powiatu**

Spośród wielu czynników, które są istotne dla funkcjonowania systemu edukacyjnego na danym terenie, jednym z istotniejszych jest demografia. Liczba dzieci i młodzieży w wieku edukacyjnym determinuje bowiem liczbę potrzebnych miejsc w szkołach i przedszkolach, a co za tym idzie – wpływa na planowanie lokalnej polityki edukacyjnej; sieci szkół (w tym otwierania lub wygaszania placówek), liczby potrzebnych etatów nauczycielskich, liczby oddziałów w placówkach edukacyjnych. Kwestie te mają z kolei bezpośrednie przełożenie na wydatki oświatowe JST. Zachodzące na terenie powiatu zmiany w liczebności dzieci i młodzieży warto analizować w kontekście innych trendów, takich jak migracje, przyrost naturalny, przeciętny wiek mieszkańców, położenie powiatu.

Zmiana liczby ludności na danym terenie to wypadkowa dwóch zjawisk: **ruchu naturalnego oraz migracji**. Analizując zmiany w liczbie ludności od roku 2006, można zauważyć, że liczba mieszkańców **stale rosła** we wszystkich gminach powiatu. Ogółem powiat pruszkowski dość znacznie, bo o około 7%, **zwiększył liczbę mieszkańców** w porównaniu z rokiem 2006 – z 146 207 osób do 156 807 osób w roku 2012. Widać jednak dość wyraźne różnice między gminami. W 2012 roku bardzo wysoką gęstość zaludnienia miały gminy Pruszków i Piastów (odpowiednio 3076 i 3978 osób/km<sup>2</sup>). Niską gęstość zaludnienia, jak na obszar aglomeracyjny, miała gmina Nadarzyn – 167 osób/km<sup>2</sup> (zapewne wskutek znacznej ilości obszarów o charakterze rolniczym oraz rodzaju zabudowy). W przypadku największej gminy powiatu – Pruszkowa – w porównaniu do roku 2006, w roku 2012 odnotowano przyrost mieszkańców o 6,1%, a w najmniejszej – Nadarzynie – aż o 17%. Wyjątkiem jest tutaj gmina Piastów, która jako jedyna odnotowała spadek o 1,3%. Zmiany te to efekt przede wszystkim przyrostu naturalnego. Na terenie całego powiatu średni **przyrost naturalny** w latach 2006–2012 wyniósł 1,7‰ i był zdecydowanie wyższy niż średnia krajowa (0,5‰) i średnia dla województwa mazowieckiego (0,8‰). Przyrost naturalny w poszczególnych gminach powiatu pruszkowskiego **był wyższy niż w pozostałej części kraju** – wyjątek stanowi gmina Michałowice, w której notowano wynik na poziomie średniej krajowej. W porównaniu do innych badanych powiatów pruszkowski wyróżnia się więc wyraźnym przyrostem liczby dzieci od 2006 roku. W pozostałych lokalizacjach objętych badaniem BECKER odnotowano wyraźny spadek najmłodszych dzieci.

Drugim czynnikiem wpływającym na zwiększenie liczby mieszkańców powiatu były **migracje wewnętrzne**. W niemal wszystkich gminach powiatu, z wyjątkiem gminy Piastów, w latach 2006–2012 **saldo migracji wewnętrznej było dodatnie**. Oznacza to, że teren powiatu był dość atrakcyjny do zamieszkania dla mieszkańców innych regionów Polski. Jednocześnie problemem dotyczącym większości gmin w powiecie pruszkowskim była **duża liczba mieszkańców niezameldowanych** na stałe i niepłacących podatków na terenie gminy zamieszkania. Przykładowo, w gminie Brwinów w 2012 roku takich osób było 2–3 tysiące. Przy 23,5 tysiącach mieszkańców osoby niezameldowane stanowiły około 10% populacji. Brak zameldowania może przekładać się na ustalenie rzeczywistej liczby dzieci zamieszkałych w obwodach poszczególnych szkół.

Rysunek 2. Piramida wieku ludności powiatu pruszkowskiego w 2012 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

Warto mieć świadomość, iż wszelkie zmiany w najmłodszych grupach wiekowych mają swoje konsekwencje dla funkcjonowania sektora edukacji i wymuszają zmiany w zakresie organizacji nauczania. W 2012 roku **najliczniejszą grupę** w powiecie pruszkowskim stanowiły **dzieci w wieku do 4 lat** – było ich o ponad tysiąc więcej niż dzieci w wieku od 5 do 9 lat i o ponad dwa tysiące więcej niż w grupie 10–14-latków. Wzrastała także liczba dzieci w najmłodszych rocznikach. W latach 2006–2012 bardzo wyraźnie wzrosła liczba dzieci w wieku 3–6 lat. W roku 2012 dzieci w tym wieku stanowiły 4,8% całej populacji powiatu. Najliczniejszą grupę mieszkańców powiatu stanowiły osoby młode, w przedziale 30–34 lata, dość liczną grupą były też osoby w wieku 25–29



i 35–39 lat. Należy też zaznaczyć, że struktura ludności powiatu pod względem wieku w 2012 roku wskazywała również na dużą liczbę osób w wieku poprodukcyjnym. Na podstawie wskaźnika obciążenia demograficznego (liczby ludności w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym) można wnioskować, że liczba osób w wieku poprodukcyjnym może w przyszłości stanowić wyzwanie dla powiatu. Jednak w gminach podwarszawskich tendencja do starzenia się populacji może ulec zahamowaniu na skutek zwiększającego się z roku na rok salda migracji. Jednocześnie wyższy poziom usług medycznych będzie prowadzić do wydłużenia życia przeciętnego mieszkańca i zwiększenia liczby osób w wieku poprodukcyjnym, co znacząco może wpłynąć na omawiany wskaźnik.

### **Charakterystyka rynku pracy oraz zasobów i możliwości gospodarstw domowych**

Aktywność ekonomiczna ludności i poziom przedsiębiorczości są odzwierciedleniem sytuacji w gospodarce powiatu. Mają one bardzo duże znaczenie dla sytuacji ekonomicznej mieszkańców, a w konsekwencji także dla sytuacji ekonomicznej samorządów (zarówno w kwestii dochodów jednostek, jak i w kwestii wydatków, np. na pomoc socjalną). Ponadto sam charakter i struktura zatrudnienia mają wpływ na funkcjonowanie rodzin z dziećmi (nie tylko w sensie ekonomicznym, również pod względem wzorców spędzania czasu czy transferu kapitału kulturowego). Wreszcie sytuacja na rynku pracy jest istotna z punktu widzenia młodzieży przygotowującej się do podjęcia zatrudnienia.

Należy zauważyć, że w szczególności położenie powiatu w obrębie aglomeracji warszawskiej korzystnie wpływa na kwestie zatrudnienia w powiecie. **Stopa bezrobocia** w powiecie pruszkowskim w latach 2002–2012 **znajdowała się poniżej** poziomu regionalnego, wojewódzkiego i krajowego. Jednak od roku 2008 stale rosła i w 2012 osiągnęła wartość 8% (ponad dwukrotnie więcej niż w 2008 roku). Blisko dwie piąte (36%) wszystkich pracujących mieszkańców powiatu pruszkowskiego zatrudnionych było w **branży handlu i napraw** (dwukrotnie więcej niż średnio w kraju). W porównaniu do roku 2006 dominująca rola tej branży zatrudnienia wzrosła o prawie 5 punktów procentowych), przy nieznacznym spadku odsetka pracujących w przemyśle i budownictwie. **Rolnictwo również zmniejszyło swój udział w zatrudnieniu** i osiągnęło niski poziom 4,5%. Do liderów przedsiębiorczości w powiecie należały gminy: Michałowice (2018 przedsiębiorstw zarejestrowanych na 10 tysięcy mieszkańców w 2012 roku), Raszyn (1913 przedsiębiorstw na 10 tysięcy mieszkańców) oraz Nadarzyn (1729 przedsiębiorstw na 10 tysięcy mieszkańców). Ten ostatni osiągnął największy przyrost liczby przedsiębiorstw – o 25% w odniesieniu do roku 2009. Na terenie gminy Brwinów funkcjonowała natomiast strefa przemysłowa, w której została zlokalizowana wytwórnia firmy L'Oréal, oferująca znaczną liczbę miejsc pracy.

Powiat pruszkowski wyróżnia się także pod kątem **struktury wykształcenia** mieszkańców. Wykształcenie stanowi dość istotną zmienną, która wpływa na kapitał kulturowy gospodarstw domowych – zasób ważny z punktu widzenia edukacji dzieci. Ponadto badania (m.in. BAEL) wskazują na

związek poziomu wykształcenia i poziomu zamożności gospodarstw domowych, który jest szczególnie istotny w przypadku rozpatrywania zagadnienia wydatków gospodarstw na edukację. Niski poziom zamożności gospodarstwa, podobnie jak jego niska zasobność w kapitał kulturowy mogą stanowić istotną barierę w edukacji dzieci, dlatego wyrównywanie szans edukacyjnych znajduje się wśród celów systemu oświaty. We wszystkich gminach powiatu pruszkowskiego **odsetek mieszkańców z wyższym wykształceniem był stosunkowo wysoki** (w 2012 roku w powiecie pruszkowskim osoby z wykształceniem wyższym stanowiły 27% ludności). Gminy powiatu pruszkowskiego charakteryzowały się także **znacznie niższymi odsetkami osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym** w porównaniu do średniej krajowej (w 2012 roku w powiecie pruszkowskim osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym stanowiły 14% ludności). Mieszkańcy powiatu wyróżniają się także pod kątem poziomu uzyskiwanych zarobków. **Przeciętne miesięczne wynagrodzenie** mieszkańców powiatu pruszkowskiego wynosiło w 2012 roku 4402,16 zł i **było wyraźnie wyższe** od średniej w powiatach ziemskich (3110 zł) oraz średniej krajowej (3744 zł).

### **Infrastruktura na terenie powiatu**

Biorąc pod uwagę bliskość Warszawy, która stanowi dla mieszkańców powiatu zarówno możliwość znalezienia pracy, jak i korzystania z oferty kulturalnej czy edukacyjnej, duże znaczenie ma stan infrastruktury drogowej i kolejowej. Aspekt ten wpływa na komfort życia mieszkańców, ale również na prawidłowe działanie systemu edukacji. Z kolei od stanu dróg na terenie powiatu zależy dostępność placówek oświatowych i wychowawczych oraz obiektów służących intelektualnemu i fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży. Deficyty w infrastrukturze stwarzają problemy w dostępie do edukacji, ale też zwiększają zapotrzebowanie na nakłady inwestycyjne, co może doprowadzić do redukcji puli środków, które samorządy mogą zainwestować bezpośrednio w oświatę.

Infrastruktura drogowa i kolejowa na terenie powiatu **umożliwia jego mieszkańcom dostęp do rynku pracy** oraz szerokiej oferty placówek edukacyjnych i kulturalnych funkcjonujących na terenie Warszawy. Odległości drogowe do Warszawy z gmin powiatu wynoszą od 11 km dla Raszyna do 26 km dla Brwinowa. Zaletą położenia powiatu jest bliskość autostrady i – największego w kraju – portu lotniczego w Warszawie. Przez powiat przebiegają drogi krajowe E8 Warszawa–Katowice i E7 Warszawa–Kraków. Jednak trasy te charakteryzuje bardzo duże natężenie ruchu, wskutek czego dojazd nimi do Warszawy jest utrudniony. Przez teren powiatu pruszkowskiego przebiegają też dwie linie kolejowe: PKP Warszawa–Skierniewice i Warszawską Kolej Dojazdową (WKD), kursująca pomiędzy Warszawą a Grodziskiem Mazowieckim<sup>4</sup>. Oprócz nich głównymi środkami transportu publicznego są autobusy przewoźników miejskich (ZTM, PKS) i prywatnych. Z kolei sieć dróg na terenie powiatu można ocenić jako stosunkowo dobrze rozwiniętą, jednak stan dróg (z wyjątkiem

<sup>4</sup> Źródło: [http://www.wkd.com.pl/schedule\\_tables/schedule\\_from\\_warsaw.htm](http://www.wkd.com.pl/schedule_tables/schedule_from_warsaw.htm)

dróg krajowych), wydaje się być niewystarczający lub wręcz zły<sup>5</sup>. Rozbudowa infrastruktury drogowej w niektórych gminach nie nadążała bowiem za żywiołowym procesem urbanizacji.

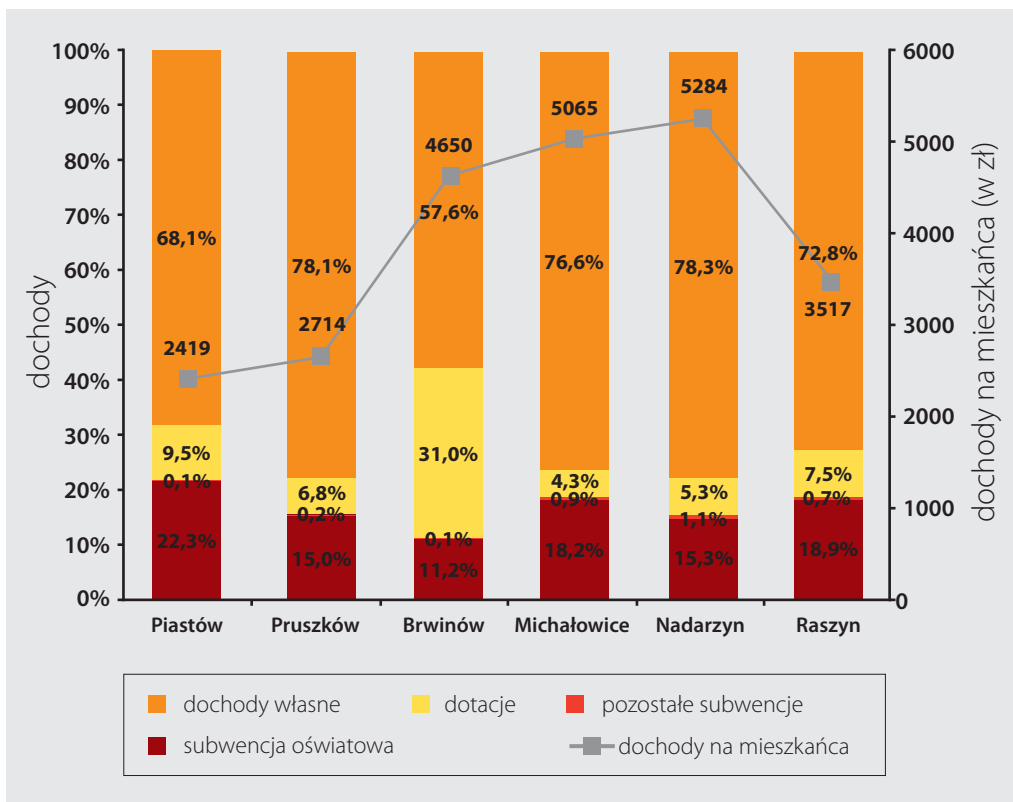
### Sytuacja ekonomiczna powiatu w kontekście wydatków oświatowych

Realizacja zadań oświatowych przez władze samorządowe wiąże się z nakładami publicznymi w ramach prowadzonej polityki oświatowej. Jest to efekt reformy samorządowej prowadzonej w latach 1994–1999, w wyniku której na barkach samorządów spoczywają zadania związane z prowadzeniem szkół i przedszkoli. Oznacza to planowanie i wykorzystanie środków z gminnego budżetu w celu zapewnienia określonych warunków funkcjonowania instytucji oświatowych. W realizacji zadań związanych z finansowaniem szkół i przedszkoli (z wyłączeniem dowozu dzieci oraz prowadzenia placówek wychowania przedszkolnego) ma pomagać przekazywana z budżetu państwa część oświatowa subwencji ogólnej. Ze względu jednak na to, że subwencja oświatowa co do zasady nie musi pokrywać wszystkich ponoszonych przez samorządy wydatków oświatowych, koszty funkcjonowania systemu edukacyjnego i jego struktura zostaną w niniejszym podrozdziale przedstawione w szerszym kontekście – na tle wszystkich dochodów i wydatków powiatu. Warto podkreślić, że zadania oświatowe JST mają charakter obligatoryjnych zadań własnych. Obligatoryjność oznacza, że JST nie może odstąpić od ich wykonywania.

**Analiza dochodów i wydatków gmin powiatu pruszkowskiego w ujęciu *per capita* pokazuje, że znajdują się one w stosunkowo dobrej kondycji finansowej.** W roku 2012 w przypadku wszystkich gmin powiatu pruszkowskiego zanotowano przewagę dochodów nad wydatkami. **Pod względem wysokości dochodów** w przeliczeniu na jednego mieszkańca najbardziej **wyróżniała się gmina Nadarzyn**, gdzie średni dochód gminy w roku 2012 wyniósł 5283,67 zł *per capita*. Kolejnymi w powiecie gminami pod względem średnich dochodów na mieszkańca były Michałowice i Brwinów. Stosunkowo wysokie dochody *per capita* miał także Raszyn (3516,81 zł). **Gminy Pruszków i Piastów miały relatywnie niskie dochody** w przeliczeniu na jednego mieszkańca (odpowiednio 2713,86 i 2419,25 zł w roku 2012). W 2012 roku głównym źródłem dochodu gmin powiatu pruszkowskiego były dochody własne (w Pruszkowie, Michałowicach, Nadarzynie i Raszynie stanowiły one ponad 70% całkowitych dochodów każdej z gmin). Gmina Piastów charakteryzowała się dużym (powyżej 60%) udziałem dochodów z podatków od osób fizycznych, przy bardzo niskim, zwłaszcza jak na miasto, dochodzie z podatku od osób prawnych (poniżej 2% całości dochodów). **Dotacje stanowiły niewielką część dochodów poszczególnych samorządów:** od 4,3% w gminie Michałowice do 9,5% w gminie Piastów. Wyjątkiem była jedynie gmina Brwinów, gdzie dotacje stanowiły 31% dochodu gminy w roku 2012. Również **subwencje oświatowe nie miały dużego udziału** w strukturze dochodów samorządów. Stanowiły one od 11,2% w przypadku gminy Brwinów do 22,3% w gminie Piastów.

<sup>5</sup> *Strategia rozwoju powiatu pruszkowskiego do 2025 roku*, Rada i Zarząd Powiatu Pruszkowskiego, Pruszków 2005.

**Rysunek 3.** Struktura dochodów oraz dochód *per capita* gmin powiatu pruszkowskiego w roku 2012



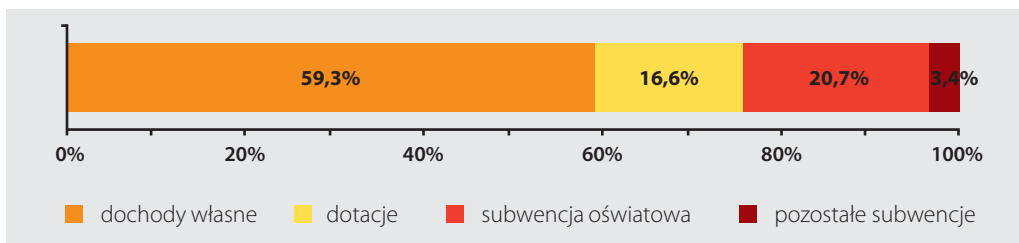
Źródło: Opracowanie własne na podstawie P. Kłobukowski, *Monografia powiatowa: powiat pruszkowski, 2014.*

W 2012 roku średnie wydatki *per capita* dla gmin polskich (bez miast na prawach powiatu) wyniosły 3025,34 zł. Na tym tle niemal **wszystkie gminy powiatu ponosiły wyższe wydatki**. W przeliczeniu na jedną osobę największe wydatki ponosiła w 2012 roku gmina Michałowice – 4854,55 zł, na kolejnych miejscach plasowały się: gmina Nadarzyn (4740,06 zł), Brwinów (4491,16 zł) i Raszyn (4001,34 zł). Najmniej wydawał natomiast Piastów, którego wydatki w analizowanych latach mieściły się poniżej średniej, zarówno dla kraju, województwa, jak i dla regionu, a w 2012 roku wyniosły 2355,44 zł. W latach 2008 i 2012 wszystkie gminy powiatu odnotowały deficyt budżetowy – największy, bo aż 41,9%, w roku 2009 miała gmina Nadarzyn. Jednak w kolejnych latach gmina ta ustabilizowała wydatki i osiągała niewielkie nadwyżki budżetowe. W gminach Brwinów i Pruszków nie było sytuacji, by deficyt przekroczył 10%. W gminie Brwinów czterokrotnie w budżecie gminy odnotowano nadwyżkę.

Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie stanowiły w 2012 roku w całkowitych wydatkach gmin od 40% w Nadarzynie do 50% w Piastowie. Były to wielkości porównywalne z wartościami ogólnokrajowymi. **Podstawową kategorią wydatków oświatowych** w gminach powiatu pruszkowskiego były **wynagrodzenia nauczycieli** oraz administracji związanej z prowadzeniem szkół, które stanowiły ponad 50% wydatków ogółem na oświatę i wychowanie. Większość gmin powiatu pruszkowskiego w przeliczeniu na ucznia ponosiła w 2012 roku wyższe niż średnia dla kraju i gmin o podobnym charakterze wydatki zarówno na szkoły podstawowe (od 7571 zł w gminie Piastów do 11 018 zł w gminie Nadarzyn), jak i gimnazja (od 8209 zł w gminie Brwinów do 12 274 zł w gminie Nadarzyn).

Nietypowe dla powiatu pruszkowskiego jest to, że mimo wysokich na tle kraju dochodów gmin w przeliczeniu na jednego mieszkańca **dochody samego powiatu należą do niskich** – również wśród powiatów wybranych do badania BECKER. Dochody powiatu pruszkowskiego w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosły w 2012 roku 736,80 zł i były wyraźnie niższe od średniej ogólnopolskiej – 868,11 zł. W powiecie pruszkowskim znaczącą rolę odgrywały dochody z podatków, a stosunkowo niewielką subwencje. Związana z dużymi dochodami własnymi powiatu była konieczność uiszczania podatku zwanego „janosikowym”. W 2012 roku powiat pruszkowski zapłacił 26,5 mln zł tego podatku, co stanowiło około 23% całości dochodów i 38% dochodów własnych. Jednocześnie w 2012 roku w porównaniu do innych powiatów ziemskich powiat pruszkowski miał też mniejsze wydatki. Średnie wydatki powiatu pruszkowskiego w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosły w 2012 roku 777,10 zł i były wyraźnie niższe od średniej dla powiatów, która wyniosła 866,32 zł. Bieżące wydatki na oświatę w powiecie pruszkowskim były również niższe, niż wynosiła przekazywana subwencja oświatowa (108,8%). **Udział bieżących wydatków na oświatę** w całkowitych wydatkach był też **zdecydowanie niższy** niż w przeciętnym powiecie ziemskim (19,9% w stosunku do 34,9%).

**Rysunek 4.** Struktura budżetu powiatu pruszkowskiego w 2012 r.



*Źródło: Opracowanie własne na podstawie P. Kłobukowski, Monografia powiatowa: powiat pruszkowski, 2014.*

Podsumowując omówione dotychczas informacje na temat powiatu pruszkowskiego w kontekście systemu edukacyjnego, należy zauważyć, że podstawowym wyzwaniem dla samorządów był wzrost liczby dzieci w wieku szkolnym, do której musiał zostać dostosowany istniejący system

oświatowy. Wyzwanie to w niektórych rejonach powiatu było potęgowane tym, że zmiany demograficzne nie miały charakteru równomiernego, ale punktowy (np. budowa dużego osiedla). Biorąc pod uwagę wysoką atrakcyjność gmin ościennych dla ludności napływowej, podniesienie statusu ekonomicznego mieszkańców oraz oceny miasta w oczach ludności stanowi wyzwanie dla samorządu Piastowa. Jak się wydaje, zapewnienie wysokiego poziomu edukacji w szkołach leżących na terenie gminy może stanowić jej dodatkową przewagę, wpływającą na możliwość pozyskania zamieszkałych mieszkańców. Dlatego odpowiednie wsparcie szkolnictwa może mieć silne przełożenie na korzyści materialne poszczególnych samorządów.

## 4.2. Charakterystyka systemu edukacji, w tym zasobów i nakładów na edukację oraz efektów edukacyjnych

W niniejszym podrozdziale przyjrzymy się najważniejszym składowym systemowi edukacji na terenie powiatu pruszkowskiego. Jako pierwsze zostaną omówione współczynniki uprzedzszkolnienia i skolaryzacji netto w latach 2006–2012. Na tym tle zostaną następnie przedstawione zmiany w strukturze sieci szkół i przedszkoli na terenie JST w analogicznym okresie. Zakreślona tu ogólnie problematyka jest uwzględniona w części raportu zawierającej wyniki badania BECKER, jako że istotnie wpływa na możliwości i potrzeby edukacyjne JST i gospodarstw domowych. Perspektywa badawcza pozwala uchwycić lepiej wszelkie zależności oraz istotę problemów związanych z funkcjonowaniem lokalnego systemu edukacji na różnych poziomach.

### Sieć szkół i przedszkoli w powiecie

**Pod względem wskaźników dostępu do oświaty na terenie powiatu, takich jak poziom uprzedzszkolnienia czy wskaźniki skolaryzacji, powiat pruszkowski wypada korzystnie,** zarówno na tle kraju, jak i na tle innych powiatów ziemskich. W 2012 roku **prawie wszystkie gminy** powiatu pruszkowskiego, z wyjątkiem Brwinowa, **miały wskaźnik uprzedzszkolnienia na poziomie wyższym** od krajowego. Bardzo wysokie wartości osiągnęły Michałowice i Nadarzyn: 91,8% i 91,2%. Obie gminy odnotowały też znaczny wzrost w porównaniu z rokiem 2006. Podobną sytuację zaobserwowano w Piastowie, gdzie nastąpił wzrost do 84,1% (z 61%), a także w Raszynie (z 64,1% do 86,6%). W porównaniu z rokiem 2006 wskaźnik ten spadł w gminie Pruszków (z 84,6% do 80,5%). Gmina Brwinów notowała stosunkowo niskie wartości w porównaniu z innymi gminami – w 2012 roku wartość wskaźnika osiągnęła zaledwie 62,8% (wzrost o 8 punktów procentowych względem roku 2006).

W wypadku szkół podstawowych i gimnazjów porównanie wartości tzw. współczynnika skolaryzacji netto dla poszczególnych gmin (proporcja dzieci uczęszczających do szkół na danym terenie do mieszkających w tym miejscu) ujawnia, jaka część młodzieży na określonym etapie edukacji kształci się w placówkach na terenie swojej gminy. Średnia wartość współczynnika dla powiatu pruszkow-

skiego w 2012 roku wynosiła 96%, czyli 4% dzieci z terenu powiatu uczyło się poza nim (prawdopodobnie w Warszawie). Występowały jednak pewne **różnice terytorialne**. Dla przykładu w Brwinowie wskaźnik skolaryzacji wynosił 73% (aż 27% dzieci uczyło się poza gminą, co może oznaczać, że w tej gminie oferta edukacyjna nie była w pełni dostosowana do istniejącego popytu na usługi). Z kolei w Piastowie wskaźnik osiągnął prawie 110%, co oznacza, że szkoły podstawowe w tej gminie przyjęły dzieci zameldowane poza jej terenem.

Z kolei wskaźnik skolaryzacji netto dla młodzieży gimnazjalnej z powiatu pruszkowskiego wynosi 92% (8% gimnazjalistów uczy się poza powiatem). Istniały jednak różnice między gminami, z wyrażenie niższymi wartościami wskaźnika na południu powiatu. Współczynnik skolaryzacji był znacznie niższy dla Nadarzyna i Raszyna (wartość wskaźnika brutto spadła z poziomu około 75% w roku 2006 do około 66% w 2012), a także Brwinowa. Mogło to świadczyć o odpływie części uczniów do pobliskiej Warszawy. Równocześnie uwidaczniała się silna pozycja Piastowa, dla którego współczynnik skolaryzacji osiągał wartości powyżej 100%.

Sieć publicznych placówek oświatowych w ostatnich latach nie ulegała znacznym przekształceniom pomimo wzrostu liczby dzieci. Natomiast na zwiększone zapotrzebowanie na opiekę przedszkolną (w związku z intensywnym wzrostem liczby dzieci w wieku 3–6 lat) zareagował sektor niepubliczny. Na terenie powiatu pruszkowskiego zanotowano znaczny wzrost liczby przedszkoli (razem z oddziałami przedszkolnymi przy szkołach) – z 66 w 2006 roku do 87 w 2012. **Wysoki wzrost liczby oddziałów przedszkolnych:** z 78 w 2006 roku do 96 w 2012. **odnotowano w Pruszkowie.** W tym czasie na terenie gminy pojawiły się trzy nowe przedszkola. W Brwinowie również wzrosła liczba przedszkoli: z 9 do 12, a także zwiększyła się liczba oddziałów: z 19 do 34. Mimo tych wzrostów gmina miała najniższy wskaźnik uprzedzskolnienia ze wszystkich gmin w powiecie, a niedostatek miejsc w przedszkolach publicznych wypełniały podmioty niepubliczne. Nadarzyn dysponował porównywalną liczbą oddziałów co gmina Brwinów: 35 (18 w 2006 roku), ale za to większą liczbą placówek – 16 (8 w 2006 roku). Przedszkola w gminach Michałowice i Raszyn posiadały zbliżoną liczbę oddziałów (wzrosty odpowiednio do 35 i 44 w 2012 roku). Najniższy wzrost liczby przedszkoli nastąpił w Piastowie – tylko o jeden obiekt, natomiast o osiem (z 26 w 2006 roku do 34 w 2012) zwiększyła się liczba oddziałów przedszkolnych.

Należy jednak zauważyć, że **w żadnej z gmin w analizowanym okresie nie utworzono publicznego przedszkola**, ich liczba pozostała niezmienną od 2006 roku: cztery w Piastowie, 14 w Pruszkowie, trzy w Brwinowie, dwa w Michałowicach, trzy w Nadarzynie i pięć w Raszynie. Znacznie częściej, aby rozwiązać problem braku miejsc w przedszkolach w związku ze wzrostem liczby najmłodszych dzieci, gminy zwiększały ogólną liczbę oddziałów przy szkołach (zwłaszcza w gminie Nadarzyn, gdzie nastąpił wzrost z dwóch do sześciu tego typu oddziałów) oraz w już funkcjonujących przedszkolach.

W powiecie pruszkowskim w 2012 roku funkcjonowały 64 szkoły podstawowe, gimnazjalne, ponadgimnazjalne i policealne. Na terenie powiatu działały 32 szkoły podstawowe, przy czym najwięcej szkół podstawowych funkcjonowało na terenie gmin Pruszków (10 szkół, w tym dwie specjalne) oraz Nadarzyn (siedem szkół); następnie w gminach Brwinów (pięć szkół, w tym jedna specjalna), Piastów (cztery szkoły) oraz Michałowice i Raszyn (po trzy szkoły).

**Liczba szkół podstawowych prowadzonych przez samorządy gminne nie zmieniała się na przestrzeni lat.** W Piastowie w 2012 roku funkcjonowały trzy szkoły, w Pruszkowie sześć, w Brwinowie cztery, Michałowicach trzy, Nadarzynie – pięć, Raszynie – trzy). Wzrost liczby szkół związany był z powstawaniem placówek niepublicznych, szczególnie w Nadarzynie, gdzie funkcjonowało aż siedem niepublicznych szkół podstawowych (dla porównania w całym Pruszkowie działało osiem szkół). W przypadku szkół podstawowych liczba oddziałów szkolnych wzrosła znacząco w Nadarzynie (z 45 w 2006 roku do 61 w 2012) i w Brwinowie (z 51 do 62) – te dwie gminy odnotowały w analizowanym okresie znaczny wzrost liczby mieszkańców. W powiecie pruszkowskim prawie wszystkie gminy cechowały się znaczną liczbą uczniów w oddziałach – w przypadku Piastowa, Michałowic i Raszyna o około 5 wyższą od średniej dla kraju. Odwrotna sytuacja miała natomiast miejsce w gminie Nadarzyn, gdzie klasy były mniej liczne w porównaniu do średniej ogólnopolskiej.

Spośród 21 gimnazjów siedem szkół (w tym jedna specjalna) zlokalizowanych było na terenie gminy Pruszków, pięć (w tym jedna specjalna) w gminie Brwinów, cztery w gminie Piastów, trzy w gminie Michałowice oraz po jednej w gminach Nadarzyn i Raszyn. **Liczba gimnazjów** w powiecie w latach 2006–2011 **pozostawała prawie niezmienna**. W 2012 roku nowe gimnazjum powstało w Pruszkowie (gdzie działało sześć gimnazjów, w tym trzy prowadzone przez władze gminne, dwie przez samorząd powiatowy i jedno prywatne – w porównaniu do Nadarzyna, w którym funkcjonowało tylko jedno gimnazjum). Średnia liczba dzieci w oddziale w gimnazjum na terenie gmin powiatu pruszkowskiego była relatywnie wysoka, choć zróżnicowana pomiędzy gminami. Najmniej liczne klasy odnotowano w szkołach w Brwinowie i Nadarzynie, najliczniejsze w gminie Raszyn (w każdym analizowanym roku powyżej 25). Również Pruszków i Piastów wyróżniały się licznymi oddziałami szkolnymi w gimnazjach.

Na terenie powiatu pruszkowskiego wśród szkół ponadgimnazjalnych **najwięcej było liceów ogólnokształcących** (9–10 szkół w latach 2006–2012). Były one zlokalizowane głównie w gminach miejskich: Pruszków i Piastów. **Tylko 30% młodzieży kończącej gimnazjum na terenie powiatu decydowało się kontynuować naukę na jego terenie** – większość uczniów wybrała szkoły warszawskie. Pomiędzy rokiem 2006 i 2012 zauważalna była tendencja wzrostowa dla udziału uczniów techników w ogólnej liczbie uczniów szkół ponadpodstawowych – z 4,3% do 11,7% (99 uczniów w 2006 roku w stosunku do 233 uczniów w 2012 roku). Jednocześnie zmniejszyła się liczba uczniów zasadniczych szkół zawodowych (do 139 w 2012 roku), chociaż



w odniesieniu do ogólnej liczby uczniów szkół ponadgimnazjalnych szkoły te wciąż cieszyły się wśród młodzieży powodzeniem i wybierało je od 6,9% do 8,5% wszystkich uczniów. Największe spadki liczby uczniów odnotowały licea – z 2016 w 2006 roku do 1627 w roku 2012.

### **Wydatki oświatowe samorządów**

Struktura wydatków samorządów na oświatę jest w znacznej mierze odzwierciedleniem ich obowiązków prawnych. Gminy odpowiedzialne są za edukację od etapu przedszkola do gimnazjum, powiat zaś za edukację ponadgimnazjalną i specjalną. W 2012 roku **największe środki we wszystkich gminach przeznaczane były na szkoły podstawowe**. Jest to zależność typowa, bowiem są to szkoły 6-letnie i – jak omówiono powyżej – takich placówek jest na ich terenie najwięcej i uczy się w nich najwięcej dzieci. **Znaczną część wydatków wyasygnowano na przedszkola**, szczególnie w gminach Raszyn i Pruszków. W gminach Nadarzyn i Michałowice ponoszono znaczne nakłady na przedszkola niepubliczne (w Michałowicach przedszkola niepubliczne w roku 2011 otrzymały z budżetu kwotę 3,7 mln zł, zaś przedszkola publiczne około 2 mln zł). Ze względu na to, że **istniejąca sieć szkolna była stosunkowo zwarta** – gminy powiatu pruszkowskiego w większości wypadków nie były nadmiernie obciążone kosztami dowozu dzieci do szkół – odsetki dowożonych do szkół uczniów przeważnie kształtowały się poniżej poziomu dla gmin aglomeracji miejskiej. Wyższe odsetki odnotowano w przypadku szkół podstawowych Brwinowa i Nadarzyna (gdzie dowożonych było od 10% do 15% wszystkich uczniów) oraz w przypadku gimnazjum w Nadarzynie.

**Bardzo duże inwestycje na oświatę poniosła w latach 2007–2008 gmina Nadarzyn** (m.in. na rozbudowę szkoły podstawowej i budowę sali gimnastycznej). W gminie Michałowice, w 2011 roku, rozbudowano szkoły podstawowe oraz zmodernizowano przedszkole. **Z kolei gmina Brwinów zainwestowała w budowę nowego przedszkola**. Również w gminie Raszyn inwestycje majątkowe nakierowane były przede wszystkim na rozwój przedszkoli. Znacznie mniej środków przeznaczano na gimnazja, gdzie oddziały były bardzo liczne.

Z kolei w przypadku powiatu odnotowano w 2012 roku wyższy udział wydatków przeznaczanych na szkolnictwo specjalne, zarówno podstawowe, jak i gimnazjalne (w porównaniu do średniej krajowej), co było pochodną dość dużej liczby szkół specjalnych zlokalizowanych na terenie powiatu.

### **Nauczyciele w powiecie pruszkowskim**

Ważnym zasobem systemu edukacji są nauczyciele, bowiem to właśnie oni decydują o poziomie i jakości edukacji w danej placówce. Według badań rodziców i dyrektorów przedstawianych w dalszej części niniejszego raportu panuje zgodność co do kluczowej roli kadry nauczycielskiej w szeregu aspektów związanych z edukacją i funkcjonowaniem oświaty. W 2012 roku w powiecie pruszkowskim

zatrudnionych było 2799 nauczycieli. W latach 2002–2012 **nastąpił wzrost zatrudnienia o 15%**, przy czym aż **o 41% wzrost zatrudnienia nastąpił w przedszkolach**. Zwiększono także znacznie zatrudnienie w szkołach podstawowych, co spowodowane było wzrostem liczby młodszych dzieci. W roku 2007 roku w szkołach powiatu pruszkowskiego przewagę stanowili nauczyciele mianowani. W 2011 roku najliczniejszą grupę stanowili nauczyciele dyplomowani – ich liczba wzrosła o 266 osób i stanowili oni 34% wszystkich nauczycieli (ze względu na typ szkoły najwyższy odsetek nauczycieli dyplomowanych zatrudniony był w gimnazjach). Wzrósł również udział nauczycieli kontraktowych, spadł natomiast odsetek nauczycieli mianowanych. W przedszkolach znaczną grupę nauczycieli stanowili nauczyciele stażyści.

W roku szkolnym 2011/2012 **najwyższą średnią pensję w przedszkolach otrzymywali pracownicy pedagogiczni w gminie Brwinów** (3304 zł), zaś **najniższą w Piastowie** (3020 zł). W przypadku przedszkoli średnia miesięczna płaca nauczycieli gmin wchodzących w skład aglomeracji wynosiła 3083,75 zł. W szkołach podstawowych w wymienionym roku szkolnym najwyższe przeciętne wynagrodzenie w wysokości 3649,75 zł uzyskiwali nauczyciele w gminie Raszyn. Najniższą wartość odnotowano natomiast w gminie Michałowice. Dla szkół podstawowych średnia gmin powiatu pruszkowskiego kształtowała się na poziomie zbliżonym do średniej gmin aglomeracyjnych (3368,82 zł). W gimnazjach w roku 2011/2012 najwyższe przeciętne wynagrodzenie pracowników pedagogicznych odnotowano w gminie Nadarzyn i wynosiło ono 3450,72 zł. Z kolei najniższa wartość w tym zakresie dotyczyła gminy Michałowice – 2882,15 zł.

W 2010 roku powiat pruszkowski przeznaczył kwotę 70,5 tys. zł na organizację wszelkich form doskonalenia zawodowego nauczycieli, w tym dofinansowanie opłat za kursy kwalifikacyjne i doskonalące, seminaria oraz inne formy doskonalenia zawodowego dla nauczycieli skierowanych przez dyrektorów szkół i placówek oświatowych, w tym dla nauczycieli zajmujących stanowiska kierownicze.

### **Zasoby materialne szkół i przedszkoli**

Jakość kształcenia zależy nie tylko od kwalifikacji kadry nauczycielskiej, ale również **od zasobów materialnych placówek edukacyjnych**. Zasoby te to zarówno komputery i inne pomoce multimedialne (bez których trudno zastosować nowoczesne metody nauczania), jak również wyposażenie placówek w pełnowymiarowe sale gimnastyczne. O komforcie kształcenia w placówkach świadczy także wskaźnik obciążenia sal szkolnych (który można interpretować także jako wskaźnik adekwatności liczby i wielkości placówek do liczby uczniów). W 2007 roku w powiecie pruszkowskim tablice interaktywne były dostępne jedynie w jednym przedszkolu i jednym gimnazjum. **W 2011 liczba sprzętów multimedialnych w placówkach powiatu pruszkowskiego uległa zwiększeniu**, zwłaszcza liczba tablic i telewizorów. W placówkach, w większości prowadzonych przez samorządy gminne, wzrost liczby pomocy dydaktycznych był większy. W szkołach zawo-

dowych liczba nowoczesnych środków dydaktycznych nie uległa większej zmianie. Najwyższy wskaźnik liczby uczniów szkół podstawowych przypadających na jeden komputer z dostępem do Internetu osiągnęła gmina Nadarzyn (6,57 uczniów na jeden komputer). Wskaźniki dla pozostałych gmin były znacznie gorsze od średniej krajowej (w przypadku Piastowa ponad dwukrotnie). Największą zmianę wskaźnika odnotowano w Brwinowie (spadek z 19,3 do 12,4, czyli poziomu zbliżonego do wskaźnika gmin aglomeracyjnych). W przypadku gimnazjów wskaźnik liczby uczniów przypadających na jeden komputer z dostępem do Internetu był zbliżony do średniej wartości na poziomie krajowym (11,29 w roku szkolnym 2011/2012). Znaczny **spadek liczby uczniów przypadających na jeden komputer odnotowano w Brwinowie** (z 42,9 w roku szkolnym 2007/2008 do 26,4 w 2011/2012) **oraz Nadarzynie** (z 21,7 w roku szkolnym 2007/2008 do 8,6 w 2011/2012). Mimo znacznej poprawy sytuacji w Brwinowie dostęp do komputera był w tej gminie najniższy – na jeden komputer przypadało ponad dwa razy więcej uczniów niż w gminach aglomeracyjnych.

**W roku szkolnym 2011/2012 wskaźnik wykorzystania pomieszczeń w przedszkolach funkcjonujących na terenie Pruszkowa, Raszyna i Nadarzyna był bardzo wysoki.** Mogło to wskazywać na przepełnienie placówek na terenie tych gmin. Wskaźnik wykorzystania pomieszczeń w przedszkolach w szkołach podstawowych Piastowa i Pruszkowa miał w roku szkolnym 2011/2012 wartość ok. 1, co wskazuje na pracę dwuzmianową szkół, a to może być dużym utrudnieniem dla uczniów i nauczycieli. Wysokie wskaźniki miały również Nadarzyn i Raszyn. W przypadku gimnazjów większość gmin powiatu pruszkowskiego nie odbiegała od średniej krajowej. Wyższe wartości osiągnęły jedynie szkoły gimnazjalne w gminie Nadarzyn.

#### 4.2.1. Efekty edukacyjne

Autor: Jędrzej Stasiowski<sup>6</sup>

Wyniki edukacyjne to wskaźnik, na który często zwracamy uwagę, choć nie zawsze poprawnie go interpretujemy. Trudności nastręczają zarówno próby porównywania wyników egzaminacyjnych pomiędzy latami, jak również wykorzystanie wyników do budowania rankingów i oceny pracy szkół. W tym rozdziale, omawiając wyniki edukacyjne uczniów ze szkół w powiecie, chcielibyśmy jednocześnie przybliżyć dwa narzędzia, które ułatwiają pracę z wynikami edukacyjnymi – są to Porównywalne Wyniki Edukacyjne (PWE) oraz Edukacyjna Wartość Dodana (EWD).

**Porównywalne Wyniki Edukacyjne** pozwalają na zestawienie rezultatów egzaminów zdawanych przez uczniów w kolejnych latach. W przypadku surowych wyników egzaminacyjnych taki zabieg byłby nieuprawniony, ponieważ z roku na rok zmieniają się nie tylko badane umiejętności uczniów,

<sup>6</sup> Część rozdziału 4.2.1 pt. „Wyniki edukacyjne uczniów w powiecie sokólskim” została opracowana na podstawie materiałów EWD i PWE przygotowanych przez Zespół Ekonomii Edukacji IBE.

ale również poziom trudności egzaminów. Dlatego śledząc surowe wyniki egzaminacyjne, trudno ocenić, czy obserwowane trendy mówią coś o postępach edukacyjnych kolejnych roczników uczniów, czy też jedynie odzwierciedlają nieuniknione wahania w poziomie trudności egzaminów. Aby porównać wyniki egzaminów o różnym poziomie trudności, trzeba je najpierw sprowadzić do wspólnego mianownika – pozwalają na to specjalnie zaprojektowane badania zrównujące, które Instytut Badań Edukacyjnych zrealizował w latach 2011–2014. Dzięki nim możliwe było wyrażenie surowych wyników sprawdzianu szóstoklasisty oraz egzaminu gimnazjalnego, poczynwszy od 2002 roku, na tej samej skali trudności. Dzięki zastosowanej procedurze zrównywania<sup>7</sup> **wartość PWE dla egzaminu gimnazjalnego w 2002 roku (i każdym kolejnym) możemy zinterpretować jako średni wynik egzaminu, jaki osiągnęliby uczniowie piszący egzamin w danym roku, gdyby zdawali egzamin w roku 2012 – tzw. roku bazowym.** Innymi słowy, PWE pozwalają wyrazić wyniki egzaminacyjne z różnych lat na tej samej skali trudności – egzaminu zrealizowanego w 2012 roku. Obserwowane wahania w trendzie PWE można interpretować jako wzrost/spadek poziomu umiejętności uczniów w porównaniu do roku bazowego. Dzięki temu PWE może być bardzo użytecznym narzędziem służącym do monitorowania procesów edukacyjnych w skali województwa, powiatu lub poszczególnych szkół w wieloletnich przedziałach czasowych.

**Edukacyjna Wartość Dodana** to inne narzędzie statystyczne, opracowane w Instytucie Badań Edukacyjnych na potrzeby dyrektorów szkół, przedstawicieli samorządów, organów nadzoru pedagogicznego lub rodziców. Chociaż istnieje wiele kryteriów umożliwiających porównywanie pracy szkół, trudno zaprzeczyć, że wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych są jednymi z tych części branych pod uwagę. Wyobraźmy sobie, że liceum A przez kilka lat z rzędu uzyskuje lepsze wyniki maturalne niż liceum B. Czy oznacza to, że szkoła A lepiej pracuje z uczniami niż szkoła B? Łatwo sobie wyobrazić, że niekoniecznie: wystarczy, że szkoła A – położona w lepszej dzielnicy i ciesząca się lepszą reputacją – przyciąga lepiej przygotowanych gimnazjalistów; z kolei do szkoły B trafia młodzież z gorszymi wynikami. Zatem nauczyciele z drugiego liceum już na starcie muszą mierzyć się z innymi wyzwaniem i, mimo włożonej pracy, nie zawsze będą w stanie tak przygotować swoich podopiecznych, aby ci uzyskali wyniki porównywalne do wyników młodzieży z „lepszego” liceum. Ten przykład ilustruje, jak krzywdzące mogą być oceny szkół bazujące wyłącznie na wynikach egzaminów końcowych. Aby uniknąć tego problemu, musimy kontrolować początkowy poziom kapitału wiedzy i umiejętności uczniów trafiających do danej szkoły. Służy temu właśnie **EWD – wartość tego wskaźnika o przeciętnym wzroście wiedzy i umiejętności uczniów uczęszczających do szkoły w danym okresie.**

Model EWD zakłada, iż każdy z uczniów przygotowujących się w szkole ponadgimnazjalnej do matury trafia do niej z pewnym początkowym potencjałem wiedzy i umiejętności (który odzwierciedla wynik na egzaminie gimnazjalnym) – na tej podstawie, wykorzystując odpowiedni model

---

<sup>7</sup> Więcej na temat procedury zrównywania wyników można znaleźć na stronach: <http://pwe.ibe.edu.pl/?pstr=1>

statystyczny<sup>8</sup>, można przewidzieć wynik ucznia na maturze. Możemy spodziewać się, że uczniowie z lepszymi wynikami na egzaminie gimnazjalnym lepiej poradzą sobie na maturze – w praktyce mogą sobie jednak poradzić lepiej, niż średnio wypadali inni uczniowie z podobnym wynikiem egzaminu gimnazjalnego (dodatnie EWD); osiągnąć wynik zbliżony do wyników ogólnopolskich dla uczniów o podobnym potencjale (EWD równe 0) lub wypaść gorzej, niż przewidywalibyśmy to na podstawie ich wyników egzaminu gimnazjalnego (EWD ujemne).

Analogicznie wyznacza się **EWD dla gimnazjów, które jest średnią z różnic między wynikami egzaminu gimnazjalnego przewidywanymi dla poszczególnych uczniów na podstawie ich wyniku sprawdzianu szóstoklasisty a faktycznie uzyskanym wynikiem na egzaminie gimnazjalnym**. Większość szkół będzie miała **EWD bliskie 0** – oznacza to, że są to szkoły, które pracują z efektywnością bliską średniej ogólnopolskiej. Są jednak szkoły o **dodatnim EWD**, gdzie uczniowie na egzaminach końcowych uzyskują wyniki wyższe niż przeciętnie ich koledzy w kraju, którzy na wejściu mieli podobny wynik na egzaminie kończącym ich poprzedni etap edukacyjny. Takim szkołom dobrze przyjrzeć się uważniej, aby zrozumieć składniki ich sukcesu edukacyjnego. Zdarzają się również szkoły osiągające **ujemne wartości EWD** – uczniowie, którzy się w nich uczyli, mają gorsze wyniki na egzaminie końcowym, niż wskazywałyby na to ich wcześniejszej osiągnięcia. Takie szkoły mogą wymagać pomocy. Aby ograniczyć wpływ losowych wahań egzaminacyjnych, EWD jest prezentowane w postaci wskaźników trzyletnich – oznacza to, że dane służące do ich wyliczenia pochodzą z trzech kolejnych sesji egzaminacyjnych, są jednak wcześniej poddane specjalnej procedurze zrównywania, która, analogicznie jak w przypadku PWE, pozwala wyrazić wyniki z trzech kolejnych lat na tej samej skali.

#### 4.2.1.1. Wyniki szkół podstawowych w powiecie pruszkowskim

Zrównane wyniki sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie pruszkowskim sytuują się znacznie powyżej średniej krajowej. Wyniki ze sprawdzianu, podobnie jak w całym kraju, nieznacznie wzrosły w latach 2008–2010, w późniejszych latach wykazywały niewielkie wahania.

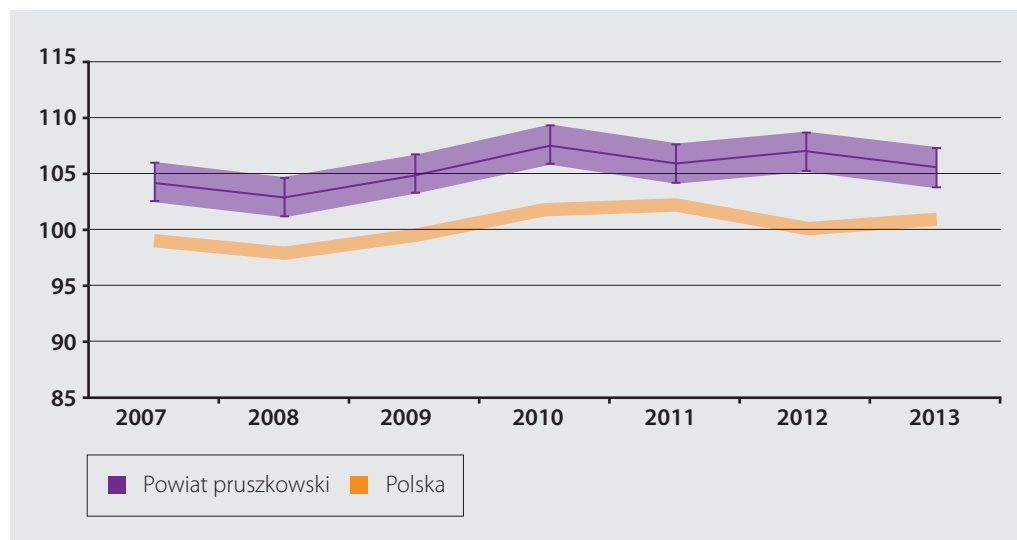
---

8 Model zawiera również zmienne kontrolne – więcej informacji na temat szacowania wartości EWD można znaleźć pod adresem WWW: <http://2013.ewd.edu.pl/faq-ewd/#3>

### Jak odczytywać wykresy PWE?

Na osi poziomej wykresów widoczne są kolejne lata, na osi pionowej prezentowane są zrównane wyniki egzaminu. Wartość 100 odpowiada średniemu wynikowi egzaminu w roku bazowym – 2012. Średni zrównany wynik egzaminu jest oznaczony cienką ciągłą linią – powyżej i poniżej średniej rozciąga się pas, który obrazuje niepewność, jaką obarczone jest obliczanie średnich zrównanych wyników. Szerokość wspomnianego pasa jest tak wyznaczona, że z 95% pewnością możemy stwierdzić, że średnia wartość zrównanego wyniku mieści się w jego granicach – tj. w tzw. przedziale ufności. Przedziały ufności są szczególnie użyteczne przy rozstrzygnięciu istotności różnic między seriami zrównanych wyników edukacyjnych dla różnych szkół lub terytoriów. Jeśli w którymś roku porównywane linie stykają się lub zachodzą na siebie pasami reprezentującymi przedziały nieufności, to znaczy, że w tym czasie różnica między wynikami porównywanych średnich nie jest istotna statystycznie, tzn. nie mamy pewności, czy widoczna różnica średniego wyniku egzaminacyjnego odpowiada faktycznej różnicy w umiejętnościach uczniów, czy jest skutkiem błędu pomiaru egzaminu i/lub błędu zrównywania. Jeśli natomiast linie prezentowane na wykresie w żaden sposób na siebie nie zachodzą, to z 95% pewnością możemy stwierdzić, że średnie zrównane wyniki egzaminu faktycznie się różnią.

Rysunek 5. Zrównane wyniki egzaminacyjne sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie przuskowskim

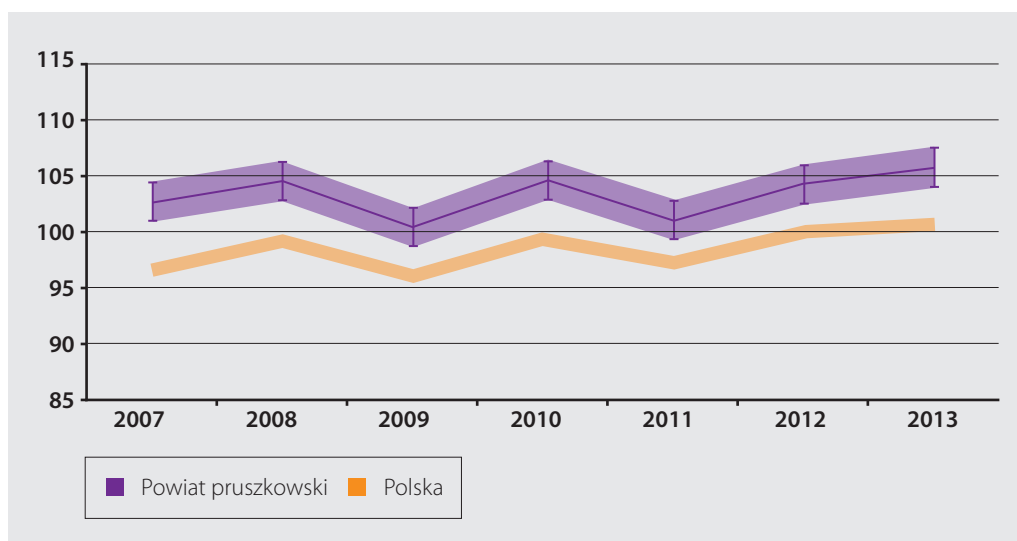


Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).

#### 4.2.1.2. Wyniki gimnazjów w powiecie pruszkowskim

Wyniki egzaminu gimnazjalnego w częściach humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej w powiecie pruszkowskim charakteryzują trendy zbliżone do ogólnopolskich, choć średnie wyniki dla powiatu pruszkowskiego w całym analizowanym okresie 2007–2013 sytuują się powyżej średniej ogólnopolskiej. Wyniki z części humanistycznej charakteryzują się większymi wahaniami, zwłaszcza w okresie 2007–2011. W ostatnich dwóch latach obserwujemy poprawę rezultatów części humanistycznej egzaminu.

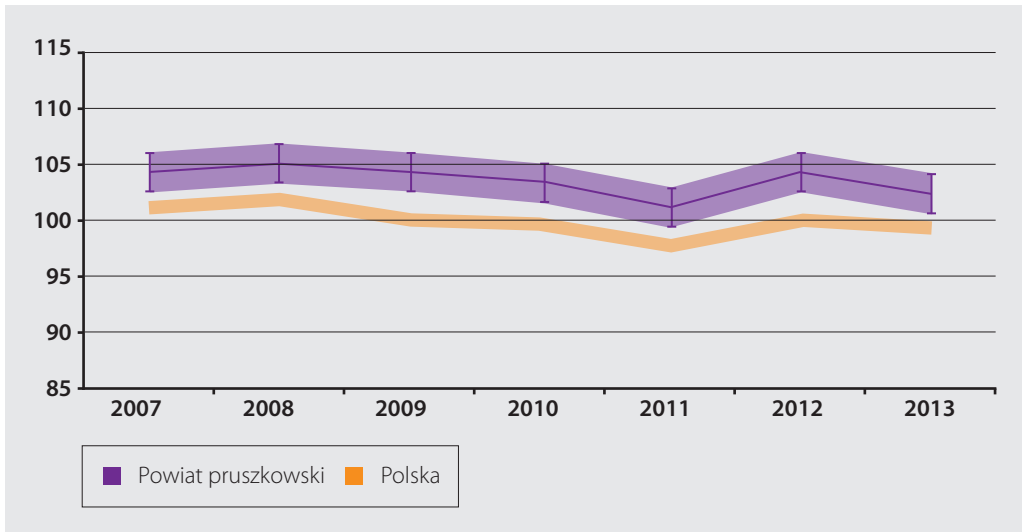
**Rysunek 6.** Zrównane wyniki części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego w powiecie pruszkowskim



Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).

Wyniki z części matematyczno-przyrodniczej charakteryzują się większą stabilnością – w latach 2008–2011 można zaobserwować ich nieznaczny spadek, dalej niewielki wzrost w 2012 roku i powrót do poziomu z 2011 roku dwa lata później.

**Rysunek 7.** Zrównane wyniki części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego w powiecie pruszkowskim



*Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).*

W stosunku do okresu 2006–2008 część elips reprezentujących pruszkowskie gimnazja znalazła się jeszcze wyżej w prawym górnym rogu wykresu dla lat 2011–2013: to szkoły, które nie tylko osiągają wyniki znacznie powyżej średniej, ale również pracują z ponadprzeciętną efektywnością. Jednocześnie, podczas gdy w latach 2006–2008 większość szkół znajdowała się w prawej górnej ćwiartce („szkół sukcesu”, które osiągają ponadprzeciętne wyniki i EWD), w latach 2011–2013 kilka szkół znalazło się również w lewej dolnej ćwiartce wykresu („szkół wymagających pomocy”). Te przesunięcia sprawiły, że na wykresie dla późniejszego okresu elipsy rozciągają się wyraźnie na osi między ćwiartką „szkoła wymagająca pomocy” a „szkoła sukcesu”.

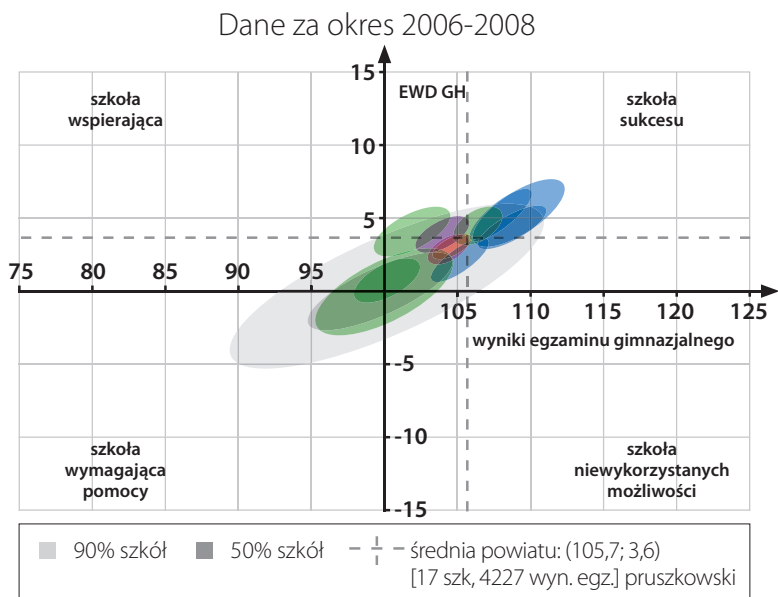


## Jak odczytywać wykresy EWD?

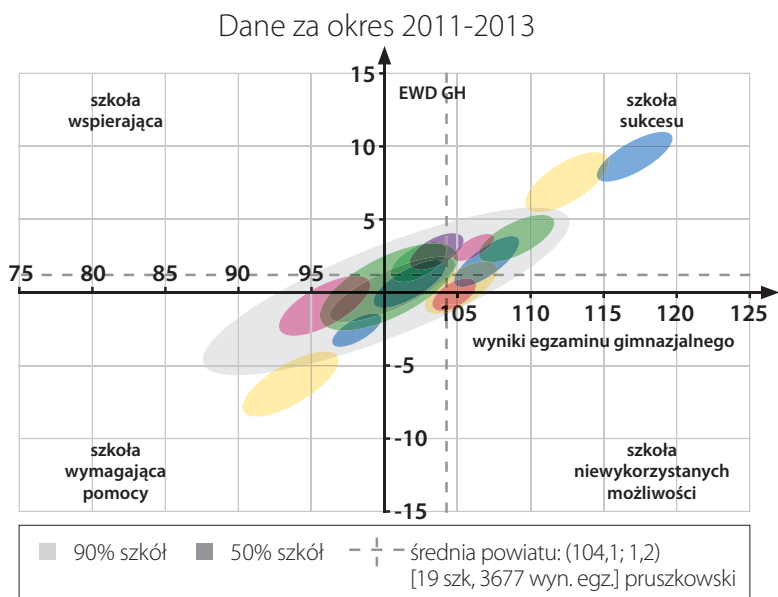
*Dla prezentacji trzyletnich wskaźników EWD wykorzystywane są wykresy, na których w formie graficznej można pokazać wartości EWD oraz uśrednione wyniki opisywanego egzaminu dla trzech kolejnych lat dla danej szkoły<sup>9</sup>. Wyniki odkładane są na osi poziomej, a EWD na osi pionowej wykresu. W punkcie przecięcia obydwu osi znalazłaby się szkoła, która uzyskała średnie wyniki egzaminacyjne (wartość 100) i przeciętne EWD (wartość 0). Przerywane linie równoległe do osi wykresu reprezentują średni wynik opisywanego egzaminu w powiecie/mieście na prawach powiatu (linia pionowa) oraz średni wynik EWD w powiecie (linia pozioma). Szkoły są prezentowane za pomocą kolorowych elips. Użycie elips zamiast punktów jest uzasadnione koniecznością zilustrowania niepewności pomiaru związanej z zastosowanymi procedurami statystycznymi. Elipsa danej szkoły reprezentuje obszar, w którym z 95% pewnością znajduje się uśredniony wynik egzaminu gimnazjalnego i EWD. Jeżeli chcemy z całą pewnością stwierdzić, że dwie szkoły mają różne wyniki EWD, ich elipsy nie mogą na siebie zachodzić. W ciemnoszarej elipsie pośrodku układu współrzędnych mieszczą się wyniki 50% szkół w kraju, a w jasnoszarej 90% szkół. Szkoły w prawej górnej ćwiartce wykresu to szkoły sukcesu – uzyskują wyniki egzaminów powyżej średniej ogólnopolskiej i jednocześnie ponadprzeciętne EWD. Do dolnej prawej ćwiartki wpadają szkoły, które wprawdzie uzyskują ponadprzeciętne wyniki egzaminacyjne, ale nie wykorzystują w pełni potencjału swoich uczniów. Lewa dolna ćwiartka to szkoły wymagające pomocy – nie tylko uzyskują wyniki poniżej średniej, ale również uczniowie, którzy do nich trafiają radzą sobie gorzej, niż spodziewalibyśmy się tego na podstawie ich wyników na poprzednim etapie edukacyjnym. Wreszcie szkoły w lewej górnej ćwiartce – wprawdzie uzyskują wyniki egzaminacyjne poniżej średniej, lecz wysokie EWD świadczy o tym, że skutecznie wspierają swoich uczniów.*

<sup>9</sup> W praktyce uśrednienie wyników dla trzech kolejnych lat wymaga przeprowadzenia wcześniej procedury zrównywania (z tych samych powodów, dla których wyliczamy PWE), więcej na ten temat: <http://2013.ewd.edu.pl/faq-ewd/#15>

**Rysunek 8.** Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie pruskowskim – część humanistyczna w latach 2006–2008



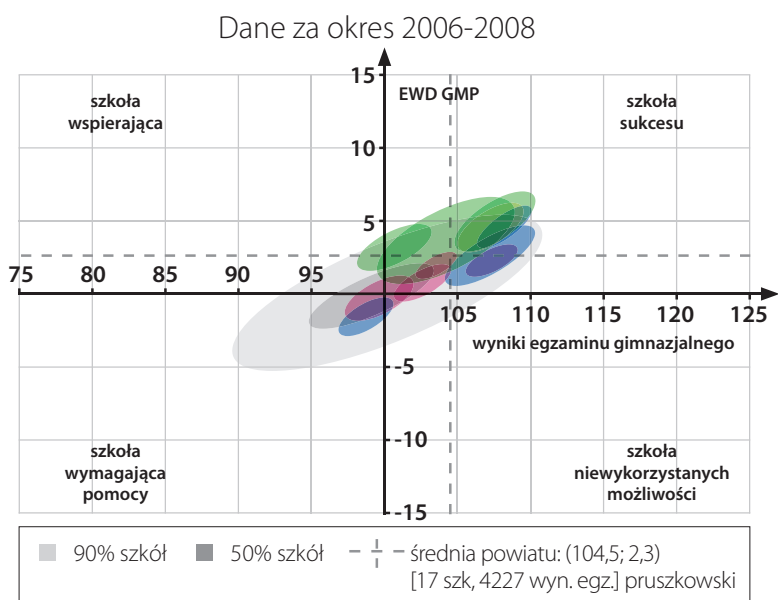
**Rysunek 9.** Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie pruskowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013



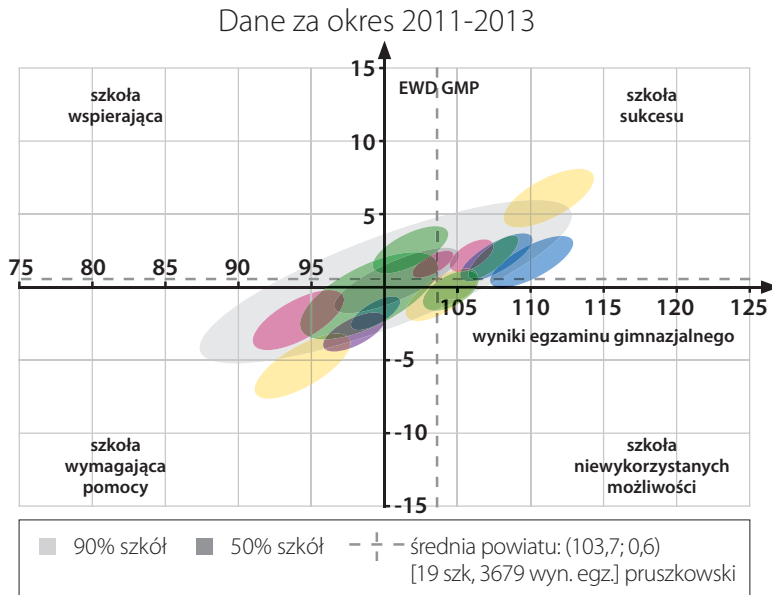
Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://gimnazjum.ewd.edu.pl/>

Obserwowane zjawisko można tłumaczyć jako postępujący proces różnicowania się gimnazjów – z jednej strony mamy szkoły bardzo dobre, gdzie trafiają niezli uczniowie, którzy dzięki pracy szkół osiągają jeszcze lepsze wyniki. Z drugiej strony są gimnazja, gdzie trafiają dzieci z gorszymi wynikami sprawdzianu szóstoklasisty, które pracują z ujemnym EWD – tzn. młodzież, która się w nich kształci, osiąga wyniki niższe, niż wynikałoby to z ich możliwości. Takie procesy oznaczają narastanie nierówności edukacyjnych – jest to zjawisko charakterystyczne dla dużych miast, ale w przypadku gimnazjów nie ominęło również powiatu pruszkowskiego. Warto jednak zwrócić uwagę, że zarówno pod kątem EWD, jak i wyników egzaminacyjnych pruszkowskie gimnazja wypadają powyżej średniej krajowej. Do analogicznych wniosków dochodzimy po przeanalizowaniu wyników w części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego. Na tle pruszkowskich gimnazjów, jako „szkoła sukcesu”, wyróżnia się Gimnazjum im. 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej w Zespole Szkół w Otrębusach (żółta elipsa na wykresach), które może pochwalić się wysokimi wskaźnikami EWD i wyników edukacyjnych zarówno w obszarze humanistycznym, jak i matematyczno-przyrodniczym.

**Rysunek 10.** Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie pruszkowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2006–2008



**Rysunek 11.** Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie pruszkowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013

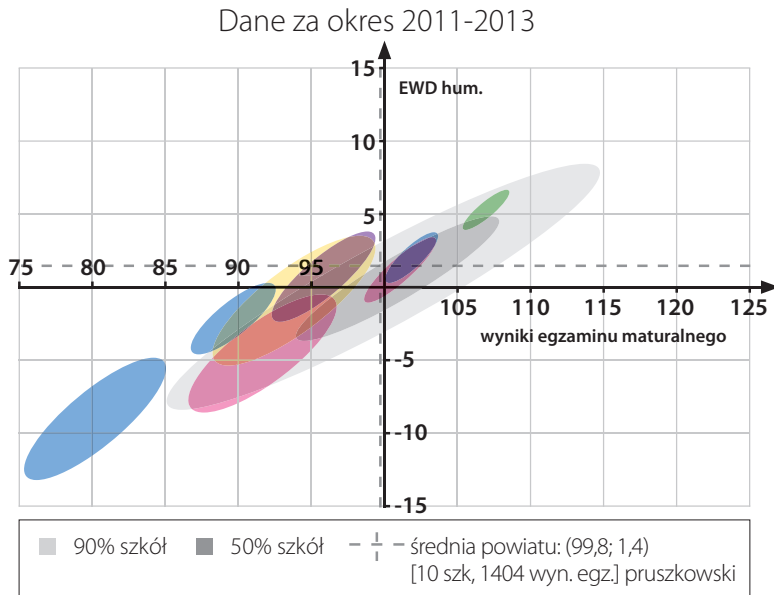


Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://gimnazjum.ewd.edu.pl/>

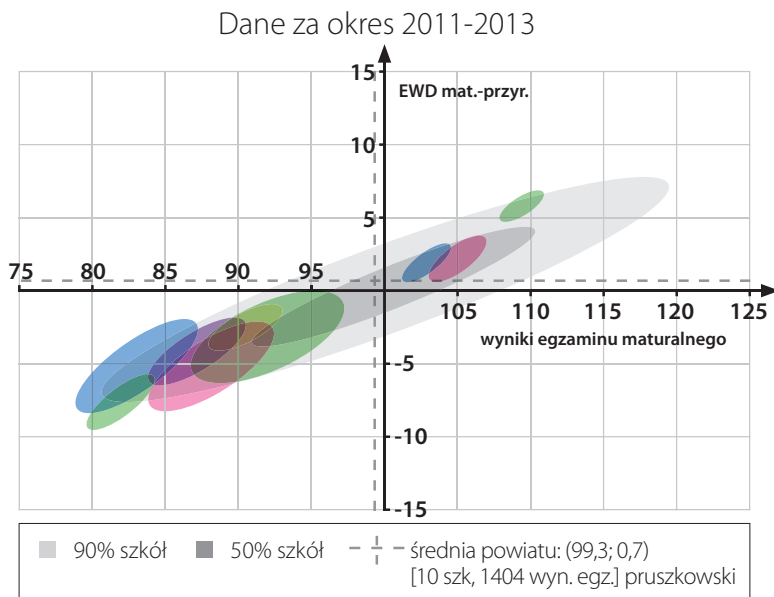
#### 4.2.1.3. Wyniki egzaminu maturalnego w powiecie pruszkowskim

W przypadku szkół ponadgimnazjalnych zaprezentowano wskaźniki dla okresu 2011–2013. Wyniki EWD maturalnego dla pruszkowskich liceów wskazują na duże zróżnicowanie szkół. Z jednej strony widoczna jest grupa trzech dość licznych szkół (wskazuje na to wielkość elips, które dla dużych szkół, ze względu na mniejszą niepewność obliczeń, są mniejsze) osiągających ponadprzeciętne wyniki i pracujących z wysoką efektywnością. Pozostałe szkoły, ze zdecydowanie mniejszą liczbą uczniów, osiągają niższe wyniki (poniżej średniej ogólnopolskiej). Szkoły z drugiej grupy mają też niskie EWD, co oznacza, że ich uczniowie osiągają na maturze wyniki, które są niższe, niż można byłoby się tego spodziewać na podstawie ich wcześniejszych osiągnięć szkolnych. Opisany podział jest dobrze widoczny w przypadku części matematyczno-przyrodniczej egzaminu maturalnego. W przypadku części humanistycznej sytuacja rysuje się mniej ostro, ponieważ kilka liceów osiąga niskie wyniki, pracując z przeciętną efektywnością. Wśród pruszkowskich liceów na szczególną uwagę zasługuje Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki (zielona elipsa na wykresach), które wyróżnia się bardzo dobrymi wynikami maturalnymi i wysoką efektywnością pracy.

**Rysunek 12.** Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie pruszkowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013



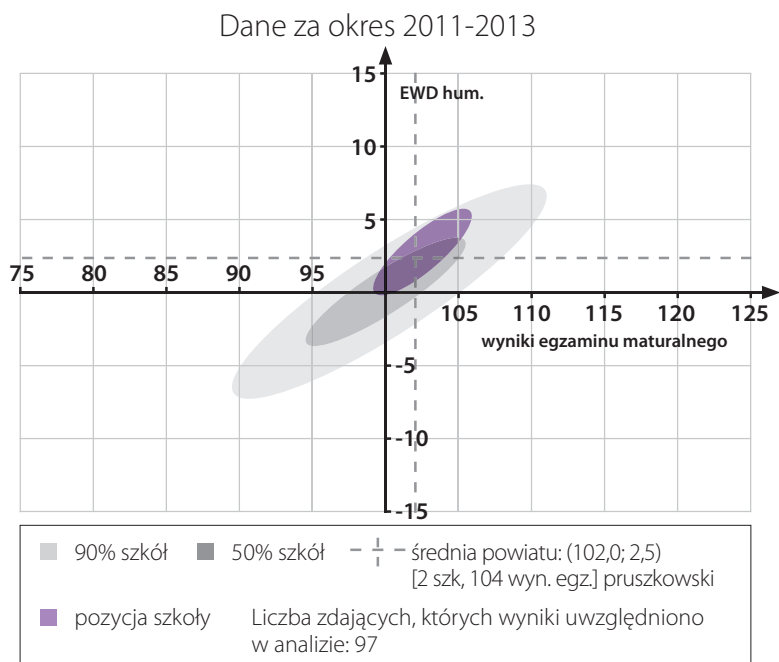
**Rysunek 13.** Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie pruszkowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013



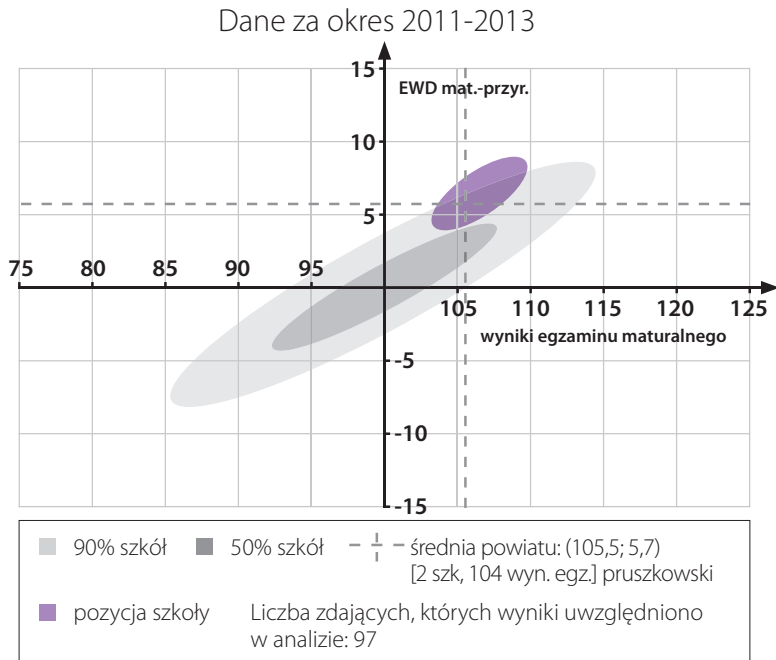
Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://matura.ewd.edu.pl/>

W powiecie pruszkowskim działa tylko jedno technikum, którego trzyletnie wskaźniki EWD i wyników egzaminacyjnych przedstawiono na poniższych wykresach. Szkoła nieźle sobie radzi w części humanistycznej – pracuje z przeciętną efektywnością i osiąga wyniki bliskie średniej ogólnopolskiej. W przypadku części matematyczno-przyrodniczej wyniki maturalne w pruszkowskim technikum są wyraźnie wyższe od średniej, a szkoła pracuje z wysoką efektywnością. Oznacza to, że uczniowie technikum osiągają w obszarze matematyczno-przyrodniczym wyższe wyniki, niż wskazywałyby na to ich wcześniejsze osiągnięcia na egzaminie gimnazjalnym.

**Rysunek 14.** Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla technikum w powiecie pruszkowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013



**Rysunek 15.** Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla technikum w powiecie pruszkowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013



Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://matura.ewd.edu.pl/>

#### 4.2.2. Zarządzanie (realizacja polityki oświatowej)

W świetle obowiązujących uregulowań prawnych (m.in. ustawy o systemie oświaty i Karty Nauczyciela) w gestii samorządów w zakresie zarządzania systemem oświaty znajdują się m.in. decyzje o likwidacji szkół publicznych i łączeniu szkół różnych typów w zespoły; decyzje dotyczące powierzania stanowiska dyrektora szkoły lub placówki i wydawania decyzji o nadaniu lub o odmowie nadania stopnia awansu zawodowego oraz decyzje o zadaniach inwestycyjnych (w tym remontach i wyposażeniu szkół w pomoce dydaktyczne). Tym samym stan systemu edukacyjnego na terenie JST w znacznej mierze jest wynikiem decyzji podejmowanych przez jej odpowiednie organy (lub ich braku).

**Podstawowym problemem związanym z zarządzaniem strategicznym edukacją na terenie powiatu pruszkowskiego był nagły przyrost dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.**

Zapotrzebowanie na miejsca w szkołach będzie wzrastać również w kolejnych latach. Może się okazać, że – aby zapewnić wysoką jakość edukacji – niezbędne okaże się tworzenie nowych placówek. Wydaje się, że właśnie strategiczne decyzje o tym, czy – i ewentualnie gdzie – tworzyć

nowe placówki, będą najważniejszym wyzwaniem dla JST w zakresie zarządzania systemem edukacyjnym. W analizowanych latach **2007–2012**, mimo znacznego wzrostu popytu, **liczba placówek nie uległa praktycznie zmianom** (por. podrozdział 6.2.1). Jednak biorąc pod uwagę to, że już w roku szkolnym 2011/2012 obciążenie pomieszczeń szkół podstawowych było bardzo wysokie (por. podrozdział 5.2.4), a zapotrzebowanie na miejsca w szkołach tego szczebla w kolejnych latach będzie wzrastać (por. podrozdział 5.1.1), może się okazać, że – aby zapewnić wysoką jakość edukacji – niezbędne okaże się tworzenie nowych placówek. Wydaje się, że właśnie strategiczne decyzje o tym, czy – i ewentualnie gdzie – tworzyć nowe placówki będą najważniejszym wyzwaniem dla JST w zakresie systemu edukacyjnego.

Cele związane z polityką oświatową na ogół były częścią samorządowych dokumentów strategicznych. Należy zaznaczyć, że spośród gmin powiatu **jedynie gmina Pruszków posiadała w swych analizach strategicznych symulację przyrostu liczby ludności w danych rejonach szkolnych**. W związku z prognozami zakładającymi wzrost liczby dzieci w szkołach podstawowych na terenie gminy Pruszków samorząd planował 10 remontów i modernizacji istniejących placówek, budowę nowych zespołów placówek oświatowych oraz zmianę obwodów szkół podstawowych i gimnazjów. Poniżej przedstawiono cele zawarte w dokumentach strategicznych pozostałych gmin powiatu:

- Strategia rozwoju miasta Piastowa zakładała zwiększenie opieki przedszkolnej, rozbudowę baz sportowych, a także budowę nowego zespołu licealno-gimnazjalnego.
- W gminie Michałowice planowana była budowa nowych placówek oświatowych. Szkołom przypisano w strategii ważną rolę organizatora większości zadań sportowych.
- Gmina Nadarzyn planowała kolejne inwestycje w system oświatowy: budowę szkoły podstawowej, sal gimnastycznych i boisk, a także doskonalenie programów nauczania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych kadry pedagogicznej.
- W związku ze zwiększającą się liczbą nowych mieszkańców i prognozowanymi dalszymi wzrostami liczby mieszkańców w kolejnych latach gmina Brwinów liczyła się z koniecznością rozbudowy infrastruktury edukacyjnej (w tym przedszkoli) oraz potrzebą stałego rozwoju kadry pedagogicznej. Szybkie tempo rozwoju gminy przekładało się na trudności w strategicznym zarządzaniu oświatą.
- W „Strategii rozwoju Gminy Raszyn do 2020 roku” za główny problem uznano brak szkół licealnych i policealnych na terenie gminy. W zapisanych celach strategicznych gmina zakładała rozwój szkolnictwa wyższego oraz rozbudowę bazy oświatowej.

Strategia dla powiatu pruszkowskiego zawierała z kolei zapisy dotyczące możliwości zmniejszenia liczby szkół ponadgimnazjalnych, związanej ze spadkiem liczby uczniów. Wiązało się to z coraz większą tendencją do wyboru przez uczniów szkół warszawskich. W dokumencie postawiona została również teza o niedostatecznym wyposażeniu szkół zawodowych. Ważnym projektem realizowanym w powiecie pruszkowskim była budowa Centrum Sportu Szkolnego, opisana w „Wie-



loletnim Planie Inwestycyjnym Powiatu Pruszkowskiego na lata 2008–2010”. W ramach wieloetapowej budowy centrum sportu szkolnego zaplanowano modernizację czterech obiektów: boiska do piłki nożnej, hali sportowej, sali gimnastycznej i wielofunkcyjnego boiska.

### 4.3. Charakterystyka podmiotów otoczenia systemu edukacji

**Aktywność społeczna mieszkańców**, mierzona ilością stowarzyszeń, fundacji i organizacji społecznych na 10 tys. mieszkańców, **nie była w 2012 roku zbyt wysoka**. Wobec odnotowanego w latach 2006–2012 znacznego odsetka migrantów w powiecie, wskaźnik ten może nie być jednak wystarczająco miarodajny. Zgodnie z informacjami pozyskanymi z „Diagnozy organizacji pozarządowych na Mazowszu” na terenie powiatu pruszkowskiego funkcjonowało 258 organizacji, w tym osiem ochotniczych straży pożarnych, 44 kluby sportowe, 206 stowarzyszeń (w tym dziewięć oddziałów organizacji o zasięgu ponadlokalnym), głównie prowadzących działalność sportową. **We wszystkich gminach powiatu pruszkowskiego liczba stowarzyszeń w 2012 roku nie osiągała średniego poziomu ani kraju, ani województwa**. Jedynie **gmina Brwinów** miała wskaźnik liczby organizacji społecznych **powyżej średniej dla regionu** (od 2006 do 2012 roku). Najmniej tego typu organizacji było w Piastowie, funkcjonowało tam 17 fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych na 10 tys. mieszkańców. Najwięcej organizacji (140) zlokalizowanych było na terenie gminy Pruszków. Należy jednak podkreślić, że wszystkie gminy notują systematyczny wzrost liczby stowarzyszeń i organizacji społecznych różnego typu i o różnym profilu działalności. **Znaczny wzrost w porównaniu z 2006 rokiem odnotowały Michałowice**, gdzie liczba działających organizacji zwiększyła się o 10. Wskaźnik ten może nie oddawać w pełni sytuacji w gminach, w których nastąpił znaczny wzrost ludności. Współpracę powiatu z organizacjami pozarządowymi określał Program Współpracy Powiatu Pruszkowskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Związek trzeciego sektora z edukacją widoczny był głównie w zakresie funkcjonowania przedszkoli.

W powiecie pruszkowskim głównymi placówkami organizującymi **życie kulturalne były miejskie i gminne domy kultury**. Jednocześnie bliskość stolicy, z bogatą ofertą kulturalno-rozrywkową: kin, teatrów, muzeów oraz miejsc sportu i rekreacji stanowi niewątpliwie konkurencję dla lokalnych podmiotów kulturalnych. W 2012 roku w gminach Nadarzyn, Raszyn i Brwinów działały po dwie biblioteki, w gminie Piastów – cztery, w gminie Pruszków – dziewięć, zaś w Michałowicach trzy. W badanym okresie w żadnej gminie powiatu nie zmieniła się liczba bibliotek. **Tymczasem wzrost liczby ludności w powiecie przekładał się na wzrost liczby osób przypadających na jedną bibliotekę**. Wzrost obciążenia placówek bibliotecznych był szczególnie widoczny w gminie Nadarzyn, gdzie prawie trzykrotnie przybyło potencjalnych czytelników. Bardzo silnie były również obciążone placówki w Raszynie i Brwinowie. Równocześnie inwestycje w rozwój tej gałęzi kultury nie były dla władz gmin priorytetem. Na infrastrukturę sportową w powiecie pruszkowskim składały się przede wszystkim obiekty szkolne. Ponadto Pruszków dysponował należąca do Miejskiego

Ośrodka halą sportową z widownią, siłownią i sauną, a gmina Nadarzyn posiadała obiekt sportowy z płytą boiska piłkarskiego, który stanowił bazę przygotowawczą dla piłkarskich reprezentacji Polski. Działalność sportową w powiecie pruszkowskim prowadziły stowarzyszenia sportowe, kluby parafialne i uczniowskie kluby sportowe. W Piastowie brakowało kompleksów sportowo-rekreacyjnych w północnej części miasta, a także miejskiego krytego basenu i placów zabaw dla dzieci.

Przedstawiona powyżej analiza najważniejszych aspektów związanych z funkcjonowaniem powiatu pruszkowskiego, a mających istotny wpływ na organizację i finansowanie oświaty opiera się na danych ogólnie dostępnych. Dane te wskazują wprawdzie na wysokość i kierunki wydatków oświatowych, pozwalają określić podstawowe problemy związane ze zmianami demograficznymi czy z siecią szkół, ale nie dają pełnego obrazu czynników decydujących o wielkości wydatków publicznych, a przede wszystkim prywatnych na edukację. Przeprowadzone badanie BECKER stanowi istotne uzupełnienie tego obrazu.

## 5. Samorząd

Celem niniejszego rozdziału jest uzupełnienie zarysowanego powyżej opisu sytuacji w powiecie o wynikającą z przeprowadzonych badań BECKER perspektywę jego mieszkańców oraz radnych samorządowych, by lepiej zrozumieć lokalną politykę edukacyjną. Jakie są atuty powiatu pruszkowskiego, a jakie główne problemy? Jakie wyzwania związane z aktualnymi trendami stoją przed jego władzami? Jak sobie z nimi radzą? W pierwszej części rozdziału (5.1) zostanie omówiony poziom kapitału społecznego i kulturowego mieszkańców powiatu, następnie przedstawiona zostanie charakterystyka życia w powiecie oraz polityki samorządowej (5.2): począwszy od oceny warunków codziennego życia w powiecie pruszkowskim, przez jego mieszkańców i radnych, po ocenę poszczególnych aspektów polityki samorządowej. Charakterystyka ta stanowi istotny kontekst dla zrozumienia zarysowanego w następnej części (5.3) stanu lokalnej oświaty i polityki edukacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem nakładów na oświatę na terenie powiatu.

### 5.1. Społeczna charakterystyka powiatu

#### 5.1.1. Kapitał społeczny i aktywność kulturalna mieszkańców

Kapitał społeczny to „ogół norm, sieci wzajemnego zaufania, lojalności, poziomych sieci zależności w danej społeczności”<sup>10</sup> lub, mówiąc najprościej, poziom gotowości ludzi do wzajemnego ufania sobie i współpracy. We współczesnych naukach społecznych oraz ekonomii przyjmuje się, że kapitał ten ma równie wielkie znaczenie co kapitał finansowy; w kontekście sytuacji współczesnej Polski podkreśla się, że odpowiednie zasoby kapitału społecznego są niezbędne do dalszego, stabilnego rozwoju kraju po tym, jak przez pierwsze dekady po transformacji Polacy intensywnie inwestowali w samych siebie – a zwłaszcza w swoje wykształcenie. Do kluczowych mierników poziomu kapitału społecznego należy poziom zaufania do innych ludzi, zainteresowania życiem danej społeczności oraz aktywności w organizacjach pozarządowych. Czy mieszkańcy powiatu pruszkowskiego skłonni są do ufania innym ludziom? Czy interesują się lokalnymi sprawami? Czy współdziałają ze sobą na rzecz dobra wspólnego w organizacjach pozarządowych?

Pod wieloma względami związanymi z kapitałem społecznym powiat pruszkowski w sposób korzystny odbiega od przeciętnej sytuacji w Polsce. Poziom zaufania społecznego w powiecie pruszkowskim osiąga wyjątkowo wysoki odsetek: **61% mieszkańców uważa, że większości ludzi można ufać**. W grupie „ufających” nieznacznie więcej było osób młodszych oraz w średnim

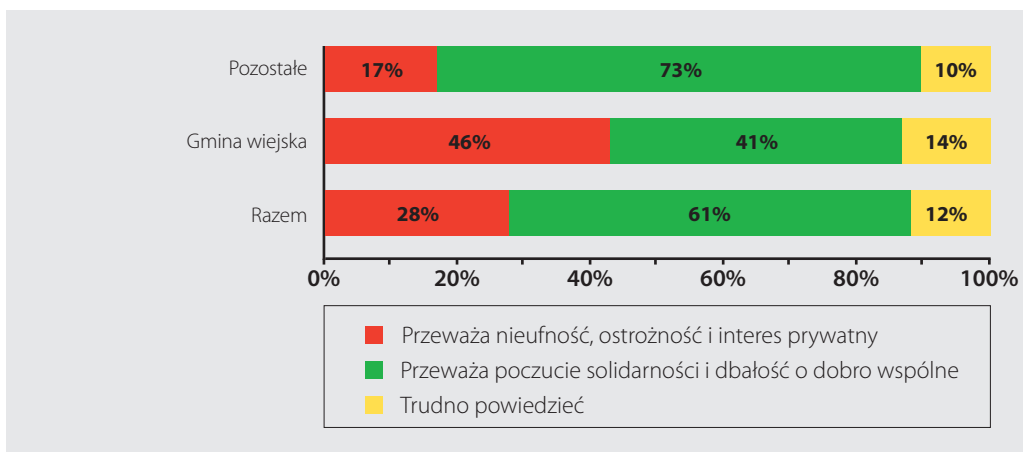
<sup>10</sup> R. Putnam, *Samotna gra w kręgle*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

wieku. Warto podkreślić, że odsetek mieszkańców tak uważających jest wyjątkowo duży w porównaniu do reszty kraju i innych badanych powiatów (z wyjątkiem powiatu giżyckiego).

Przyjmuje się, że wskaźnikiem poziomu zaufania społecznego jest także sposób postrzegania relacji międzyludzkich przez mieszkańców w ich gminie. Większość mieszkańców powiatu (60%) uważa, że w ich gminach przeważa poczucie solidarności i dbałość o dobro wspólne nad nieufnością, ostrożnością i interesem prywatnym (28%). Bliższa analiza pokazuje, że osoby młodsze częściej niż osoby starsze postrzegają relacje między mieszkańcami ich gmin w kategoriach solidarności i dbałości o dobro wspólne. Nie widać większych różnic w tym zakresie pomiędzy kobietami a mężczyznami, istotną zmienną jest natomiast wykształcenie: im jest ono wyższe, tym wyższe jest przekonanie o przewadze solidarności i dobra wspólnego na terenie gminy. Podobną zależność można odnotować w odniesieniu do sytuacji ekonomicznej badanych. Osoby, które w badaniu oceniły, że ich sytuacja materialna jest na tyle dobra, że pieniędzy wystarcza im na wszystkie wydatki, a część mogą odłożyć, częściej postrzegają relacje na terenie ich gmin w kategoriach poczucia solidarności i dbałości o dobro wspólne (68%), niż ci, którym na co dzień środków nie wystarcza nawet na najpilniejsze potrzeby (44%).

Jednakże zmienną w największym stopniu warunkującą opinie mieszkańców na temat stopnia solidarności w ich JST był typ gminy. Zamieszkujący gminy wiejskie wyraźnie częściej niż pozostali uważali, że w ich gminie nieufność i interes prywatny przeważają nad dbałością o dobro wspólne mieszkańców.

**Rysunek 16.** Poziom zaufania społecznego na terenie gmin w opinii mieszkańców

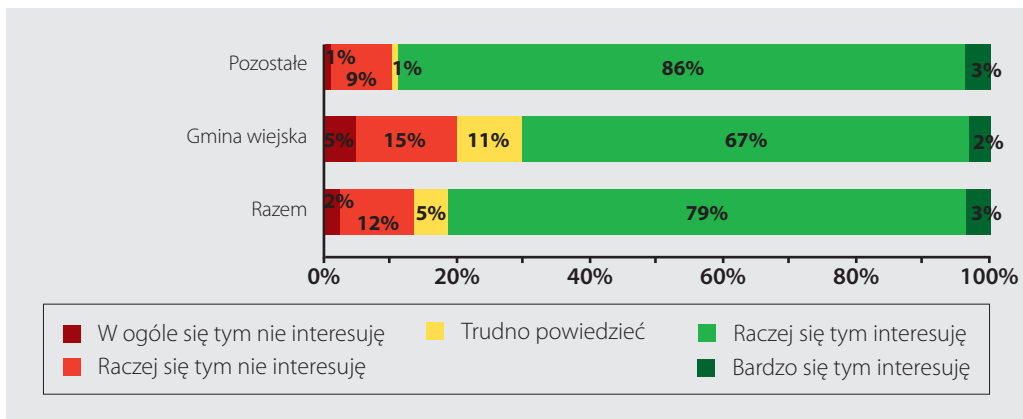


Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.*

Próbując wyjaśnić tę różnicę, można wskazać na fakt, że w gminach miejskich mieszkańcy częściej korzystają z dóbr publicznych udostępnionych na wspólnej przestrzeni (place, parki), natomiast w gminach wiejskich mieszkańcy częściej poruszają się w obrębie przestrzeni prywatnej (prywatne pola, ogrodzone domostwa i gospodarstwa). W efekcie – im większa miejscowość, tym większa ilość relacji z obcymi ludźmi i istotniejsza rola zaufania do innych osób.

Na niski poziom kapitału społecznego w gminach wiejskich wpływać może także fakt, iż **mieszkańcy gmin wiejskich mniej uwagi poświęcają sferze publicznej**. Ilustruje to poniższy wykres.

**Rysunek 17. Zainteresowanie sprawami gminy wśród mieszkańców**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.*

Na poziom kapitału społecznego istotny wpływ może mieć także poziom **zakorzenienia** mieszkańców w lokalnej tkance społecznej. **Duży odsetek mieszkańców powiatu stanowią ci, którzy zamieszkują tereny powiatu dopiero w pierwszym pokoleniu.** Rodzice 46% mieszkańców nie mieszkali w najbliższej okolicy, a aż 38% mieszkańców nie mieszka na terenie powiatu dłużej niż 24 lata. Pozostałe osoby, wywodzące się z tych terenów, to przede wszystkim osoby młode oraz zamieszkujące gminy wiejskie.

Podobnie ponad 50% przedstawicieli władzy uchwałodawczej zamieszkuje teren powiatu dopiero od pierwszego pokolenia (wyjątek stanowią gminy Piastów – 87,5% radnych wskazało, że ich rodzice mieszkali na terenie gminy, Nadarzyn – rodzice 78% radnych mieszkali w gminie, oraz Pruszkowa, gdzie mieszkali rodzice 75% badanych radnych).

Taka sytuacja to wynik wysokiego w porównaniu do innych badanych powiatów dodatniego salda migracji, związanego z szybkim rozwojem miejscowości wokół Warszawy. Przeprowadzone badania jakościowe z przedstawicielami JST pokazują, że miejscowości powiatu pruszkowskiego

stanowią atrakcyjne miejsce do zamieszkania ze względu na to, że ceny nieruchomości są niższe niż w stolicy, otoczenie przyrodnicze jest przyjemniejsze, a komunikacja z Warszawą jest na dobrym poziomie, co umożliwia ludziom codzienne dojazdy do pracy.

*Tak, pół godziny około, to nam daje, przede wszystkim to, że mamy dużo terenów do zagospodarowania, i to zarówno pod względem mieszkaniowym, jak i pod względem przemysłowym czy usługowym, więc mamy dużo firm, w tej chwili do nas przybywa dużo nowych, w związku z tym są nowe miejsca pracy tworzone. Jednocześnie to są bardzo atrakcyjne tereny, bo mamy bardzo zieloną, ładną gminę i bardzo dużo ludzi z Warszawy ucieka, kupują u nas działki i się budują, tak że jest duży przyrost. Nie tylko to, że deweloper buduje wielkomieszkaniowe powierzchnie, ale indywidualnie bardzo dużo domków się buduje, przybywa dzieci, więc to są nasze atuty. Mamy do zaoferowania właśnie ładne tereny, bliskość Warszawy, dobrą komunikację. (Przedstawiciel JST)*

*Jednak jest to poza Warszawą, jest to taki azyl. A trudność, jeśli chodzi o dojazd do Warszawy, tam gdzie główne miejsca pracy, znaczy dużo tych miejsc pracy, założymy, jest, więcej niż na tym terenie, nie jest tutaj jakąś dużą barierą. Gmina też cały czas dba o to, żeby tutaj tych mieszkańców czy firm przybywało, poprzez poprawianie komunikacji właśnie z Warszawą. (Przedstawiciel JST)*

Z badań wynika też, że dla samorządów istotnym problemem jest wysoki odsetek osób wśród ludności napływowej, które nie są na stałe zameldowane na terenie gmin powiatu pruszkowskiego. Wielu mieszkańców nie odprowadza podatków w miejscu zamieszkania, co powoduje, że gminy ponoszą koszty obecności tych obywateli na swoim terenie, a nie mają z tego tytułu żadnych zysków. W znaczący sposób wpływa to także na procesy planowania polityki oświatowej w gminach, co zostanie szerzej omówione w dalszej części raportu.

*Uważam, że największą bolączką jest to, że trudno jest planować cokolwiek na terenie gminy, jeżeli większość z ludzi, którzy zamieszkują, nie wiemy, czy są zameldowani. (Przedstawiciel JST)*

Przeprowadzone badania ilościowe pokazują jednak, że trend ten powoli się zmienia – niemal 90% badanych deklaruje, że rozlicza się z podatku dochodowego w lokalnym urzędzie skarbowym, tyle samo badanych płaci na tym terenie lokalne podatki. Jest to odsetek wyższy niż na przykład w powiecie sokólskim czy Świnoujściu. Z kolei niższy odsetek badanych (95%), w porównaniu do innych badanych powiatów ziemskich, deklaruje, że są zameldowani na stałe na terenie gminy. Pozostałe dane dotyczące zakorzenienia także wskazują, że tendencja ta może powoli ulegać zmianie. Ci, którzy już osiedli w powiecie pruszkowskim, traktują go jako swoje docelowe miejsce do życia. Niemal 90% badanych mieszkańców nie planuje w przeciągu pięciu lat

przeprowadzki do innej gminy. Jest to zdecydowanie istotny **potencjał do tworzenia kapitału społecznego**, szczególnie w połączeniu ze względnie wysokim poziomem wykształcenia mieszkańców i znacznym poziomem kapitału kulturowego mieszkańców, opisanego niżej.

W chwili obecnej w powiecie pruskowskim można jednak zauważyć **niski poziom pomostowego kapitału społecznego**, rozumianego jako suma inicjatyw i aktywności mieszkańców podejmowanych na rzecz społeczności lokalnej. Bardzo niewielu (1,9%) mieszkańców powiatu zadeklarowało przynależność do stowarzyszenia czy organizacji pozarządowej działającej na lokalnym obszarze. W przypadku radnych z powiatu i gmin ten odsetek wzrasta już do 51%, przy czym są to w większości organizacje działające na rzecz rozwoju gminy (30%), sportu (28%) lub kultury (20%). Ci względnie nieliczni mieszkańcy powiatu pruskowskiego angażujący się w działalność pozarządową najczęściej zajmują się kulturą, sportem, funduszami unijnymi oraz szeroko rozumianą działalnością na rzecz rozwoju gminy. Nieco częściej zaangażowanie w działalność społeczną deklarują trzydziestolatkowie. Możliwym wytłumaczeniem niskiego zaangażowania w działania organizacji trzeciego sektora, przy jednoczesnej coraz to zwiększającej się liczbie takich organizacji na terenie powiatu (ogółem jest ich 258), jest brak czasu związany z większą dynamiką życia w obszarze aglomeracji warszawskiej, a często także konieczność dojazdu do pracy w Warszawie, ale także, jak zostanie to pokazane w **rozdziale 7**, aktywna rola instytucji kulturalnych na terenie powiatu.

Można więc zauważyć, że w powiecie pruskowskim **występują dobre warunki do rozwoju kapitału społecznego** (wysoki poziom zaufania społecznego, gotowość do „zapuszczenia korni”), lecz na chwilę obecną jego poziom nie jest zbyt wysoki. Jak zobaczymy dalej, mieszkańcy powiatu koncentrują swoją aktywność w większym stopniu wokół swoich indywidualnych zainteresowań.

Mimo deklarowanego niskiego zaangażowania w inicjatywy lokalne życie kulturalne w powiecie zdaje się kwitnąć, a mieszkańcy wykazują się **wysokim poziomem kapitału kulturowego**. W powiecie pruskowskim występuje najniższy spośród wszystkich badanych powiatów odsetek osób, które nie przeczytały w ostatnim roku żadnej książki (25%) oraz najwyższy tych, które przeczytały od 4 do 5 książek (18%). Mieszkańcy powiatu pruskowskiego częściej niż mieszkańcy pozostałych powiatów korzystają z oferty wydarzeń kulturalnych. Najczęściej badani chodzą do kina (18% mieszkańców chodzi do kina raz na kwartał) oraz uczestniczą w festynach publicznych i imprezach lokalnych (15% czyni to raz na pół roku, aż 38% raz w roku lub rzadziej). W powiecie pruskowskim na tle innych badanych powiatów wyższy jest także udział mieszkańców w kulturze wysokiej – 25% przynajmniej raz w roku chodzi do teatru/opery. Realizację takich zainteresowań mieszkańców umożliwia charakter powiatu znajdującego się w obrębie aglomeracji warszawskiej.

Badanie uwidocznili też **wysoki poziom informatyzacji mieszkańców powiatu** – 78% badanych (spośród 601 przedstawicieli dorosłych mieszkańców powiatu) posiada dostęp do Internetu, co znacząco przewyższa średnią dla kraju (ok. 60%), niemal 67% ma w domu komputer przenośny, a 47% komputer stacjonarny. Można oczekiwać, że te wskaźniki będą stopniowo ulegać zmianie. Dostęp do Internetu jest bowiem bardziej powszechny wśród młodszych respondentów: zgodnie z deklaracjami posiada go niemal 100% badanych między 20. a 29. rokiem życia. Z badania gospodarstw domowych wynika ponadto, że jest on znacznie bardziej powszechny w rodzinach z dziećmi w wieku szkolnym niż wśród mieszkańców powiatu ogółem: w 87% badanych gospodarstw z Internetu korzystają właśnie uczniowie.

W przypadku powiatu pruszkowskiego **możemy zaobserwować dość typową dominację aktywności o charakterze indywidualnym** (uczestnictwo w kulturze), ewentualnie ograniczających się do bliskiego grona przyjaciół i rodziny, nad zaangażowaniem w szersze życie społeczne (zdiagnozowany niski poziom pomostowego kapitału społecznego). Wydaje się to być spowodowane stosunkowo niskim poziomem zakorzenienia – wielu mieszkańców to wciąż osoby relatywnie nowe w powiecie. Biorąc pod uwagę jednak także inne wskaźniki – wysoki kapitał zaufania, wykształcenie, zamożność, uczestnictwo w kulturze – daje się zaobserwować spory potencjał rozwojowy w tym obszarze.

## 5.2. Powiat pruszkowski w opinii mieszkańców, radnych i urzędników

### 5.2.1. Problemy i atuty powiatu

Jak zostało to przedstawione w rozdziale monograficznym, powiat pruszkowski zdecydowanie należy do zamożniejszych w Polsce. Dochody własne powiatu są prawie dwukrotnie wyższe niż średnia krajowa. Podobnie większość gmin powiatu pruszkowskiego należy do zamożnych. Na tle wszystkich gmin powiatu negatywnie wyróżnia się jedynie gmina Piastów – w latach 2006–2012 miała najniższe dochody w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Oprócz relatywnie wysokiego poziomu zamożności, na specyfikę powiatu pruszkowskiego wpływa jego bliskość względem Warszawy, gęsta sieć drogowa oraz dodatnie saldo migracji. Wydaje się to być dobrym punktem wyjścia do prowadzenia prorozwojowej polityki samorządowej, w tym w zakresie finansowania edukacji. Spójrzmy zatem, jak życie w powiecie i realizowane w nim priorytety polityki samorządowej oceniane są przez jego mieszkańców i działaczy.

Obiektywnie wysokie wskaźniki poziomu życia i dobrobytu mieszkańców na tle województwa i kraju są różnie oceniane przez poszczególne badane grupy. **Choć mieszkańcy i radni powiatowi potwierdzają opinię o zamożności powiatu** (67% mieszkańców i 12 z 19 radnych powiatowych uznaje powiat pruszkowski za „raczej bogaty”), to już radni niektórych gmin nie potwierdzają tego w odniesieniu do swoich JST. Najlepiej pod omawianym względem oceniane są przez



swoich radnych gminy Nadarzyn, Raszyn i Pruszków (od 75% do 89% radnych uznaje je za gminy „raczej bogate”). Najslabiej wypada tu Piastów, z którego 7 na 8 badanych radnych uważa swoją gminę za biedną. Badania jakościowe przeprowadzone wśród przedstawicieli starostwa powiatowego pokazują, że zamożność powiatu generuje też problemy – chociażby poprzez **konieczność płacenia „janosikowego”**. Ma ona hamować możliwości rozwojowe powiatu i powodować spadek realnych dochodów, a przede wszystkim wpływać na udział oświaty w budżecie. Względna zamożność powiatu wynika bowiem z wysokich wpływów z dochodów własnych.

*Prawie 40% naszych wydatków to zajmują wydatki na janosikowe, czego inne jednostki samorządu terytorialnego nie mają, więc naprawdę oświata to jest jedna z większych pozycji budżetowych u nas. (Przedstawiciel JST)*

Powiat pruszkowski charakteryzuje się  **dodatnim saldem migracji** i jest miejscem, które stale przyciąga nowych mieszkańców (szczególnie ze względu na bliskość Warszawy). Pojawia się jednak pytanie, czy ta atrakcyjność okolicy i jakość życia dostrzegana jest także przez osoby, które już żyją na stałe na terenie powiatu. Uzyskane w badaniach dane wydają się potwierdzać to przekonanie. Zdecydowana większość badanych (89% z 680 respondentów) twierdzi, że nie rozważa przeprowadzki do innej miejscowości w ciągu najbliższych 5 lat. Należy podkreślić, że różne grupy mieszkańców były w tym zakresie dość jednomyślne – żadna z wyróżnionych cech mieszkańców (wiek, wykształcenie, wysokość zarobków) nie grała tu większej roli. **Powiat, jako miejsce do życia, oceniany jest dobrze przez większość mieszkańców (63%)**. Z powyższego może wynikać, że mieszkańcy powiatu w przeważającej części czują się mocno przywiązani do aktualnego miejsca zamieszkania. Warto w związku z tym się zastanowić, jakie konkretne cechy powiatu pruszkowskiego sprawiają, że jawi się on jako atrakcyjne miejsce do życia, co zaś stanowi największe problemy?

Bliskość Warszawy w najwyższym stopniu determinuje kwestię związaną z możliwościami pracy zarobkowej mieszkańców powiatu pruszkowskiego. Z jednej strony jest to duży atut, gdyż w porównaniu do innych badanych powiatów (zwłaszcza ziemskich) bezrobocie nie jest dużym problemem. Niemniej zarówno mieszkańcy, jak i radni reprezentujący różne samorządy z powiatu pruszkowskiego zwracali uwagę, że liczba miejsc pracy oferowanych na terenie powiatu nie jest wystarczająca: **jedna trzecia mieszkańców i blisko połowa radnych ocenia dostępność miejsc pracy „raczej źle” lub „bardzo źle”**. Owo przekonanie związane jest z faktem, że istotna część mieszkańców powiatu zatrudniona jest na terenie aglomeracji warszawskiej, sam powiat zaś przez wielu traktowany i określany jest jako sypialnia Warszawy. Jednocześnie badani mieszkańcy i radni zgodnie uznali, że ich JST jest **dobrym miejscem do prowadzenia własnej działalności gospodarczej**. Na pytanie o ocenę możliwości założenia własnego biznesu na terenie gminy 53% mieszkańców udzieliło odpowiedzi „raczej dobrze”, a 5% „bardzo dobrze”. Wśród

radnych odsetek odpowiedzi „raczej dobrze” wyniósł 48%, a „bardzo dobrze” 25%. **Mieszkańcy powiatu wyrażali także zadowolenie ze wsparcia udzielanego przedsiębiorcom przez ich JST.** Opinia ta ma szczególne znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę obecny w powiecie wyjątkowo wysoki współczynnik liczby zarejestrowanych przedsiębiorstw w przeliczeniu na mieszkańca.

Biorąc pod uwagę, że stolica może stanowić dla mieszkańców powiatu miejsce wykonywania pracy zawodowej, **dobra infrastruktura komunikacyjna łącząca powiat z Warszawą stanowi ważny czynnik warunkujący jakość życia w powiecie.** Jak wynika z przeprowadzonego badania, zdaniem mieszkańców bliskość aglomeracji warszawskiej nie wpływa negatywnie na przepustowość głównych tras komunikacyjnych na terenie powiatu. **Poszczególne aspekty związane z infrastrukturą drogową są przez mieszkańców oceniane dość dobrze** – 64% mieszkańców raczej dobrze ocenia stan dróg, podobnie dobrze oceniana jest ich przepustowość (71% odpowiedzi „raczej dobrze”, 4% „bardzo dobrze”). Mieszkańcy powiatu są także wyjątkowo zadowoleni ze stanu bezpieczeństwa na drogach (76% odpowiedzi „raczej dobrze”, 8% „bardzo dobrze”).

Należy jednak zwrócić uwagę, że choć większość gmin powiatu pruszkowskiego jest dość dobrze skomunikowanych ze stolicą (w szczególności te, do których dociera kolej (KM, SKM oraz WKD), to z niektórymi możliwa jest jedynie komunikacja samochodowo-autobusowa, co ze względu na tworzące się korki jest utrudnieniem dla mieszkańców i przyczyną obniżenia jakości życia w tych gminach. Problem ten potwierdzają przeprowadzone badania jakościowe z przedstawicielami starostwa powiatowego – drogi krajowe są trasami o bardzo dużym natężeniu ruchu, wskutek czego dojazd nimi do centrum Warszawy jest utrudniony, chociaż aktualnie sytuację poprawiła budowa autostrady. W przeciwieństwie do opinii mieszkańców powiatu, również pewne zastrzeżenia u części badanych przedstawicieli rady powiatu wzbudza bezpieczeństwo na drogach i stan nawierzchni dróg publicznych. Niemal wszyscy radni, zarówno z powiatu, jak i z gmin, szczególnie często skarżyli się także na przepustowość głównych tras komunikacyjnych w godzinach szczytu. Należy dodać, że niektórym z nauczycieli zatrudnionych w powiecie dojazd do miejsca pracy i powrót z niej zajmuje przeciętnie więcej czasu niż pedagogom z pozostałych badanych JST. Wynika to z faktu, że część nauczycieli dojeżdża do Pruszkowa z okolicznych miejscowości, np. z Żyrardowa.

Atutem powiatu jest natomiast to, że zajmuje on niewielki obszar, co przekłada się na dużą zawartość infrastruktury komunikacyjnej. **Badani mieszkańcy dość dobrze oceniają dostępność transportu zbiorowego** (69% „raczej dobrze”, 5% „bardzo dobrze”). Na niewystarczającą dostępność i jakość tego aspektu nieco częściej skarżyli się natomiast radni z Raszyna i Brwinowa. Przedstawiciele tej ostatniej gminy oraz Piastowa wskazywali także często na złą jakość nawierzchni dróg publicznych w ich gminach. Warto przypomnieć, że część dróg gminnych w powiecie nie posiada twardej nawierzchni.

Kolejną cechą pozytywnie wyróżniającą powiat pruszkowski jest **dobrze oceniana dostępność infrastruktury rekreacyjnej dla dzieci** w postaci placów zabaw czy całorocznych świetlic dla dzieci i młodzieży. Na tle pozostałych gmin powiatu nieco gorzej w opinii radnych wypada dostępność tego typu obiektów w Raszynie. Mieszkańcy powiatu są przeważnie zadowoleni także z dostępności różnych form spędzania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży. Warto zaznaczyć, że pewnym wyjątkiem w powiecie może być gmina Michałowice, gdzie ponad połowa radnych skarży się na brak dostępności całorocznych świetlic dla dzieci i młodzieży. Powiat pruszkowski wyjątkowo dobrze wypada w opinii mieszkańców także pod względem **dostępności zajęć pozalekcyjnych** (53% ocenia ją „raczej dobrze”).

W świetle opisanego wcześniej wysokiego poziomu uczestnictwa w kulturze mieszkańców powiatu warto przyjrzeć się ich ocenie **dostępności oferty kulturalnej**. Biorąc pod uwagę gęstą sieć osadniczą, niewielki obszar i bliskość Warszawy, można by się spodziewać pozytywnej oceny tego aspektu życia w powiecie. I rzeczywiście, mieszkańcy powiatu pruszkowskiego częściej niż badani z innych lokalizacji objętych badaniem BECKER są zadowoleni z **oferty kulturalnej** w ich powiecie. Bardzo dobrze działalność domów kultury w ich gminie postrzegali głównie radni z gminy Nadarzyn i Pruszków. Faktycznie, tylko 13% badanych twierdzi, że odległość ich gospodarstwa domowego od obiektów i placówek kulturalnych jest na tyle duża, iż utrudnia korzystanie z ich oferty. Jednak zgodnie z potoczną zasadą „apetyt rośnie w miarę jedzenia”, wraz ze wzrostem uczestnictwa w kulturze wzrastają też aspiracje. Osoby uczęszczające do teatru, baletu lub opery przynajmniej raz w roku stanowią 45% tych, którzy raczej źle oceniają działalność domów kultury (więcej w tej grupie – 49% – jest tylko tych, którzy nie uczęszczają do teatrów). Ta sama grupa osób uczestniczących w kulturze tworzy również dużą część osób negatywnie oceniających możliwość uczestnictwa jako widz lub słuchacz w życiu kulturalnym (43% spośród odpowiedzi „raczej źle”). Ta krytyczna i wymagająca ocena działalności instytucji kultury przez osoby aktywnie w niej uczestniczące nie zmienia jednak faktu, że generalnie większość mieszkańców powiatu (58%) raczej dobrze ocenia działalność lokalnych domów kultury, bibliotek (67%), możliwość uczestnictwa jako widz/słuchacz w życiu kulturalnym (68%), udziału w imprezach sportowych (70%) czy czynnego uprawiania sportu (78%). Warto nadmienić, że w gminie Brwinów znajduje się Matecznik Mazowsze – siedziba słynnego zespołu ludowego wyposażona w salę widowiskową, gdzie odbywa się wiele imprez, m.in. festiwal jazzowy.

*To jest ich miejsce pracy, ale z drugiej strony wielka sala, która zaczęła pracować. I praktycznie od półtora, dwóch lat mniej więcej 20–25 wieczorów coś się dzieje w Mazowszu. I to nie są tylko występy zespołu Mazowsze. Te występy są 2–3 razy w miesiącu i ta sala naprawdę jest pełna. Mnóstwo osób przyjeżdża, wycieczki autokarowe z całej Polski przyjeżdżają. (Przedstawiciel JST)*

Zwraca uwagę większe **zadowolenie z dostępności sportu niż kultury**, co może być związane z omawianą dalej pewną dominacją sportu w strategiach rozwoju powiatu – niemal wszyscy badani mieszkańcy powiatu wyrażali zadowolenie z możliwości czynnego uprawiania sportu.

W porównaniu z innymi badanymi powiatami mieszkańcy powiatu pruszkowskiego wyjątkowo dobrze oceniają też **działalność instytucji pomocy społecznej**. Zdecydowana większość mieszkańców pozytywnie postrzega działalność ośrodków pomocy społecznej (59% „raczej dobrze”), a także zainteresowanie problemami ludzi starszych (57% „raczej dobrze”). Warto zauważyć, że mimo związanego z migracjami spadku tempa starzenia się społeczeństwa **liczba seniorów jest nadal dużym wyzwaniem dla powiatu**. Zapotrzebowanie na wsparcie nakierowane na tę grupę jest szczególnie wysokie w gminie Piastów, zamieszkałej przez względnie duży odsetek osób w wieku poprodukcyjnym. Również wszyscy badani radni z Piastowa dobrze oceniają funkcjonowanie instytucji opieki społecznej w ich mieście.

Porównując wypowiedzi badanych z pruszkowskiego do oceny mieszkańców innych powiatów, ci pierwsi nieco częściej są niezadowoleni z **estetyki budynków publicznych**, choć i tak zdecydowana większość z nich ocenia ją raczej dobrze (67%). Częściej zastrzeżenia w tym zakresie mieli radni z Piastowa i Brwinowa. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku postrzegania przez mieszkańców **czystości miejsc publicznych**. Mimo iż większość mieszkańców pruszkowskiego jest z niej zadowolona, to na tle pozostałych badanych powiatów (62% ocenia ją „raczej dobrze”) w pruszkowskim pojawia się w tej sprawie najwięcej głosów krytycznych. Natomiast pod względem stopnia **przystosowania budynków publicznych do potrzeb osób niepełnosprawnych** powiat pruszkowski w opinii mieszkańców wypada o wiele lepiej od pozostałych lokalizacji biorących udział w badaniu (66% mieszkańców ocenia je raczej dobrze lub bardzo dobrze). Warto zwrócić uwagę, że w tej ostatniej kwestii inne zdanie niż mieszkańcy mieli radni powiatu, wśród których 43% „raczej źle” lub „bardzo źle” ocenia tę kwestię.

Zdaniem mieszkańców zadowalająca jest **kondycja środowiska naturalnego** (82% ocenia ją „raczej dobrze”), a także dbałość JST o jego stan (75% ocenia „raczej dobrze”). Na tle opinii badanych z innych powiatów pozytywnie wyróżniają się oceny **jakości wody pitnej** (80% mieszkańców ocenia ją „raczej dobrze”). Opinie te najczęściej podzielane są przez przedstawicieli rad poszczególnych gmin. Jedynie wśród radnych z Piastowa pojawiły się pewne kontrowersje – 4 na 8 badanych negatywnie oceniło stan środowiska naturalnego w ich JST. Przyczyną tego faktu może być wyjątkowo wysoka gęstość zaludnienia tej gminy, przewaga zabudowy miejskiej i stosunkowo niewielka ilość terenów zielonych w gminie. Dodatkowo na negatywną ocenę środowiska naturalnego może mieć wpływ bliskość składowiska odpadów w sąsiedniej gminie Pruszków. Przeciwna sytuacja ma miejsce w przypadku gminy Nadarzyn, gdzie wszyscy badani radni (9 osób) ocenili stan środowiska w ich gminie co najmniej dobrze. Warto odnotować także fakt, że 5 z 14

badanych przedstawiciele rady gminy Michałowice źle ocenia sposób, w jaki w ich JST dba się o środowisko.

**Podsumowując**, mieszkańcy i radni najczęściej dobrze oceniają sytuację w ich JST. Powiat pruszkowski jawi się jako dobre miejsce do życia. Do **głównych atutów zaliczana jest** bogata oferta kulturalna, jak również rekreacyjno-sportowa oraz oferta zajęć pozalekcyjnych. Wśród **problemów** wymieniany jest przede wszystkim **brak miejsc pracy w powiecie** – co jednak jest niwelowane poprzez możliwości podjęcia zatrudnienia w Warszawie oraz dobre warunki do prowadzenia działalności gospodarczej w powiecie. Możliwości podjęcia pracy poza powiatem dodatkowo ułatwia dobrze oceniana przez mieszkańców infrastruktura drogowa. Należy również zauważyć ciekawą rozbieżność w ocenie jakości poszczególnych aspektów życia w powiecie przez mieszkańców i radnych. Co uderzające, radni bardziej krytycznie niż mieszkańcy oceniają np. stan infrastruktury drogowej czy dostępności budynków użyteczności publicznej dla osób niepełnosprawnych. Ta rozbieżność będzie też się ujawniała w opiniach dotyczących innych aspektów działań samorządowych i stanu oświaty.

### 5.2.2. Priorytety i cele polityki samorządowej

Można się spodziewać, że ocena polityki samorządowej przez różne grupy badanych będzie się zdecydowanie różniła, zależnie od punktu widzenia. Dlatego w tym fragmencie przedstawiona została ocena prowadzonej polityki samorządowej oraz jej celów i priorytetów z perspektywy trzech szczebli samorządu: województwa, powiatu oraz gminy, a następnie została ona zestawiona z punktem widzenia mieszkańców powiatu.

**Badania jakościowe pokazują, że z perspektywy urzędników samorządu wojewódzkiego ważnym problemem regionu jest zrównoważony rozwój jego wszystkich obszarów** i integracja wewnątrzregionalna, co dobrze ilustruje poniższa wypowiedź przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego:

*Największym problemem to jest jakby dwudzielność rozwoju województwa w kontekście tego, że mamy bardzo bogatą Warszawę i jednocześnie pozostałą część województwa, ze znacznymi obszarami i gminami biednymi. (Przedstawiciel JST)*

Badani urzędnicy wojewódzcy zwracają uwagę na problem przepaści dzielącej Warszawę od reszty województwa i wpływ tego podziału na **brak tożsamości regionalnej** mieszkańców oraz brak poczucia wspólnoty interesów. Tak zdefiniowane cele polityki samorządowej na poziomie regionalnym wydają się korespondować ze wspomnianą specyfiką powiatu pruszkowskiego, gdzie duża część mieszkańców stanowi ludność napływową.

*Ważne wyzwanie dla naszej dalszej edukacji, może ważniejsze niż w niektórych innych regionach, typu, nie wiem, właśnie Podkarpacie czy Małopolska, czy Wielkopolska, gdzie jest większe poczucie tożsamości i większe poczucie pewnej wspólnoty interesu w jakimś obszarze, małej ojczyzny, żeby właśnie u nas to umieć pobudzić, w celu właśnie budowy społeczeństwa, które cechowałoby się wyższym kapitałem społecznym. (Przedstawiciel JST)*

Wskazane w wywiadach problemy można interpretować w kategoriach **wyzwań** nie tylko dla tworzenia większego kapitału społecznego, ale także **dla spójności społecznej**. Wydaje się to być szczególnie istotne w kontekście celów stawianych przed edukacją i polityką oświatową prowadzoną na terenie województwa. Odpowiedzią na problemy dostrzegane przez samorządowców jest potrzeba stymulowania wzrostu pomostowego kapitału społecznego. Intencją urzędników jest wzmocnienie poczucia lokalnej tożsamości oraz wspólnoty interesu i wytworzenie nowych wzorców współpracy społecznej. Możliwości osiągnięcia tychże celów dostrzegają oni w działaniach w obszarze oświaty.

**Z perspektywy wszystkich przebadanych radnych z JST z powiatu pruszkowskiego** najczęściej wskazywanym problemem jest utrzymanie i rozwój infrastruktury, zwłaszcza drogowej (76% radnych). W dokumentach strategicznych zdiagnozowano, że sieć dróg w powiecie jest stosunkowo dobrze rozwinięta, choć jej rozbudowa nie nadążała za dynamicznym procesem urbanizacji. Znaczna część dróg jest w złym stanie – zwłaszcza dróg gminnych, często bez utwardzonej nawierzchni. W kontekście planowania wydatków budżetowych jest to jeden z obszarów priorytetowych dla samorządów, co potwierdzają badania wśród radnych. Dla większości radnych starostwa powiatowego (prawie 74%) kluczowe w głosowaniu nad budżetem są właśnie drogi publiczne. Również dla radnych gmin jednymi z najważniejszych spraw w głosowaniach nad budżetem gminy są drogi, ulice oraz chodniki – za ważne uznaje je blisko 95% radnych.

Część radnych (63% radnych powiatowych) wskazywała także na oświatę jako obszar stanowiący jeden z najważniejszych problemów. Jako trzecią z istotnych trudności radni najczęściej wskazywali szeroko rozumiane „problemy finansowe”.

W badaniu najważniejszych problemów JST widać wyraźne **różnice w hierarchii problemów w przypadku rady powiatu i rad gmin**. Dla radnych gmin problemy utrzymania i rozwoju infrastruktury są znacznie ważniejsze (średnio 75%) niż problemy oświaty (37%). Radni powiatowi nie wykazują tutaj takiego wyraźnego rozróżnienia (odpowiednio 74% i 63%). Z kolei radni gminni znów o wiele częściej niż powiatowi wskazywali na problemy finansowe ich JST (37% wobec 26% radnych powiatowych). **Te uwarunkowania mogą w znacznym stopniu wpływać na politykę finansową prowadzoną w obszarze oświaty przez poszczególne JST.**

Natomiast na poziomie gmin urzędnicy samorządowi uczestniczący w badaniu jakościowym wskazywali na znaczenie **zabezpieczenia podstawowych spraw bytowych** (określane jako „inwestycje dla mieszkańców”). Konkretniej chodzi tu o doprowadzenie do domów kanalizacji i sieci wodociągowej, rozwój infrastruktury drogowej i poprawę rozwiązań komunikacyjnych.

*A więc tak, gmina (...) była bardzo mocno niedoinwestowana przez długie lata w infrastrukturę i ta infrastruktura, kanalizacja, wodociągi, to była rzecz, która była u nas w takim marginalnym zakresie, tam chyba w granicach 10–15 procent było zwodociągowanie, skanalizowanie gminy, w związku z czym teraz gmina boryka się z doprowadzeniem tego do średniego poziomu. (Przedstawiciel JST)*

Dynamiczny rozwój powiatu i napływ ludności wymagał nakładów finansowych na rozwój infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej gmin. Priorytetowe dla polityki gmin są więc, obok dróg, sprawy związane z poprawą gospodarki wodno-kanalizacyjnej. Kwestie te stanowią dla radnych istotny aspekt w głosowaniu nad budżetem (92% radnych uznaje ten obszar polityki samorządowej za co najmniej „raczej ważne”). Z rozmów z urzędnikami wynika, że cele polityki samorządowej związanej z siecią wodociągową i kanalizacyjną są stopniowo realizowane, co poprawia standard życia mieszkańców. Jednocześnie w dalszym ciągu obszar ten pochłania duże środki finansowe, których nie wystarcza na realizację w całości innych potrzeb i celów gmin, między innymi tych dotyczących oświaty.

### **Ocena polityki samorządowej**

Z przytoczonych danych wynika, że niezmiennie najważniejszym wyzwaniem dla polityki samorządowej w powiecie jest nadążanie za dynamicznym rozwojem tej JST. Wskazywanie przez radnych na infrastrukturę i oświatę wynika z rosnących potrzeb w tym zakresie generowanych przez stale rosnącą liczbę mieszkańców. Kolejny istotny problem polityki samorządowej, dotyczący zarówno samego powiatu, jak i regionu, to wyrównanie stopnia rozwoju poszczególnych miejscowości, zwłaszcza poprzez działania modernizacyjne. Kwestie sygnalizowane przez urzędników wojewódzkich, dotyczące braku tożsamości regionalnej i spójności społecznej, nie znajdują odzwierciedlenia w bieżącej działalności niższych szczebli samorządu.

Powstaje jednak pytanie, jak taka polityka oceniana jest przez mieszkańców powiatu i samych radnych? Większości z badanych mieszkańców trudno było wskazać w badaniu jakikolwiek obszar działania samorządu gminy, który uznaliby oni za mało istotny. Niemal wszyscy deklarowali, że każde z prezentowanych im zadań własnych samorządu jest co najmniej „raczej ważne”. Wydaje się zatem, że **w postrzeganiu mieszkańców przed ich gminami nie stoją żadne szczególne wyzwania rozwojowe** (np. związane z wysokim napływem nowych mieszkańców), które wymagałyby sformułowania jasnych priorytetów rozwojowych.

Niewielu spośród badanych mieszkańców powiatu wyraża zastrzeżenia w stosunku do tego, czy władze ich JST dobrze wykorzystują środki finansowe przeznaczone na szeroko pojęty rozwój. Większość pytanych o to mieszkańców albo wyraża zadowolenie (59%), albo nie ma zdania na ten temat (26%). Badani mieszkańcy powiatu najczęściej dobrze oceniają działalność władz samorządowych w ich JST. Natomiast przedstawiciele lokalnych organizacji trzeciego sektora oceniają władze trochę gorzej niż mieszkańcy lub nie mają na ten temat zdania. Można wyciągnąć z tego wniosek, że **polityka prowadzona przez władze samorządowe najczęściej nie wzbudza w powiecie sprzeciwów czy kontrowersji.**

Polityka ta oceniana jest w poszczególnych gminach dobrze. Zdecydowana większość badanych radnych i mieszkańców stosunkowo dobrze ocenia władze samorządowe. 27% badanych radnych ocenia działalność władz w okresie ostatniej kadencji na „piątkę”, a 17% na „szóstkę”. Niemal 40% badanych mieszkańców powiatu pruszkowskiego oceniło działania władz w ostatniej kadencji na „czwórkę”, a 27% na „piątkę”.

W ocenie niemal wszystkich radnych, zarówno z gmin, jak i z powiatu, ich współpraca z organami wykonawczymi przebiega wzorowo. Przeciwne zdanie mieli wyłącznie pojedynczy radni z Pruszkowa i Brwinowa. Poza nimi wszyscy zgodzili się z opinią, że ich rada na ogół popiera wnioski zgłaszane przez wójta, burmistrza czy starostę.

Ogólnie obecna kadencja organów wykonawczych JST wchodzących w skład powiatu pruszkowskiego jest przez reprezentujących ich radnych poddanych badaniu oceniana najczęściej dobrze lub bardzo dobrze. Pewne kontrowersje występują najwyraźniej w Michałowicach, Piastowie i Raszynie, w których to miejscowościach w przybliżeniu połowa radnych uważa, że władze ich JST źle wykorzystują środki przeznaczone na ogólnie rozumiany rozwój lokalny.

Działacze organizacji trzeciego sektora z powiatu pruszkowskiego przeważnie oceniają współpracę z władzami samorządowymi umiarkowanie dobrze bądź nie mają sprecyzowanego zdania na ten temat.

Dominuje wśród badanych radnych z powiatu pogląd, że w ich radzie działają grupy reprezentujące przeciwstawne interesy. Przekonanie to znajduje odzwierciedlenie w ocenie stopnia emocjonalności przebiegu obrad. Badani radni powiatowi najczęściej określają spotkania rady jako burzliwe. To dobry sygnał, świadczy bowiem o zróżnicowaniu poglądów wśród radnych oraz istnieniu realnej konkurencji politycznej, która pozwala na kontrolę sposobu sprawowania władzy. Warto jednak zwrócić uwagę także na to, że jedna trzecia badanych wyraziła wątpliwości co do kompetencji niektórych członków ich rady w zakresie decydowania o polityce JST. Jednocześnie ponad połowa radnych deklaruje, że większość radnych powiatowych, wykonując swój mandat, kieruje się przede wszystkim dobrem ogółu mieszkańców i troską o rozwój całej JST. Natomiast



odnosząc się do gmin – pod tym względem najgorzej oceniali swoich kolegów z rady przedstawiciele Michałowic. Zaś w pozostałych gminach zwykle przeważały wśród badanych pozytywne zdania na temat przedstawicieli władzy uchwałodawczej.

Istotnym warunkiem prowadzenia skutecznej polityki samorządowej jest **zapewnienie możliwości wpływu mieszkańców na podejmowane decyzje**, wsparte istnieniem sprawnie funkcjonujących kanałów dwustronnej komunikacji między mieszkańcami a władzami, służących konsultowaniu planowanych decyzji i wyznaczaniu kierunków lokalnej polityki. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do kluczowych kwestii polityki samorządowej, takich jak polityka edukacyjna.

Badani radni z powiatu najczęściej są podzieleni w sprawie oceny tego, czy mieszkańcy powiatu pruszkowskiego mają realny wpływ na ważne decyzje podejmowane przez władze samorządowe. Nieco ponad połowa uważa, że tak (3 na 19 badanych odpowiedziało „zdecydowanie tak”, a 6 na 19 „raczej tak”), niewielu mniej ma przeciwnie zdanie. Podobnie sytuacja wygląda w opinii większości przedstawicieli rad gmin. Jedynym wyjątkiem są radni z Michałowic, gdzie 9 na 14 uważa, że mieszkańcy mają rzeczywisty wpływ na lokalną politykę.

Co ciekawe, sami mieszkańcy powiatu w większości deklarują przekonanie, że posiadają realny wpływ na ważne decyzje władz samorządowych (odpowiedzi „raczej tak” udzieliło 64% badanych mieszkańców). Zdecydowana większość badanych mieszkańców powiatu pruszkowskiego czuje się również dobrze poinformowana o decyzjach i działaniach władz samorządowych (78% badanych). O rzeczywistym niewielkim stopniu podmiotowości politycznej mieszkańców mogą świadczyć uzyskane w badaniu jakościowym opinie przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy wskazywali na pozorny, w żadnym stopniu niezobowiązujący charakter konsultacji społecznych w powiecie.

### 5.3. Stan lokalnej oświaty i polityka edukacyjna JST

Celem tego podrozdziału jest wskazanie, jak na zarysowanym tle życia w powiecie pruszkowskim i jego polityki samorządowej przedstawia się specyfika oświaty. Jak oceniane są stan i funkcjonowanie szkół i przedszkoli, jakie są dostrzegane przez mieszkańców i radnych problemy i wyzwania przed nimi stojące, jakie działania z zakresu lokalnej polityki oświatowej są podejmowane (lub planowane), by sprostać tym wyzwaniom? W jaki sposób prowadzona polityka finansowania oświaty przyczynia się do realizacji celów stawianych przed oświatą? Czy mamy do czynienia z wielowymiarową, spójną i dalekosiężną polityką stanowiącą odpowiedź na wyzwania przyszłości, opartą na rzetelnych prognozach rozwojowych, czy raczej z reaktywną, krótkoterminową i prowadzoną *ad hoc* polityką nastawioną na (prze)trwanie?

### 5.3.1. Charakterystyka stanu lokalnej oświaty na terenie JST

Sieć szkolna na terenie powiatu pruszkowskiego należy do rozwiniętych, ale w związku z rozwojem budownictwa mieszkaniowego i napływem nowych mieszkańców dostrzega się **potrzebę rozbudowywania bądź tworzenia nowych przedszkoli, a w niektórych lokalizacjach również szkół podstawowych** (Brwinów). Właśnie demografia jest tym, co najbardziej wyróżnia powiat pruszkowski spośród wszystkich JST biorących udział w badaniu. Ze względu na wysoką gęstość sieci osadniczej i szkolnej oraz rozwiniętą infrastrukturę drogową dojazd dzieci do szkół i przedszkoli nie stanowi istotnego problemu. Poważnym wyzwaniem dla polityki oświatowej w powiecie, wskazywanym przez uczestniczących w wywiadach urzędników samorządowych, jest także **rozpoczęcie edukacji szkolnej przez sześciolatków**. Nic dziwnego zatem, że wśród spraw uznanych przez radnych za najważniejsze podczas głosowania nad budżetem oświata pojawia się na wysokim trzecim miejscu – w szczególności zaś w centrum zainteresowania radnych znajdują się szkoły podstawowe (73%), gimnazja (70%), tylko nieco rzadziej przedszkola (62%).

Przedstawiciele różnych grup badanych są zgodni, że **w powiecie brakuje przedszkoli i szkół podstawowych**. Jak wspomniano w poprzednim rozdziale, w tym drugim wypadku w niektórych jednostkach wprowadzono nawet dwuzmianowy system pracy, co jest odczuwane jako sytuacja bardzo uciążliwa dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Problematyczna zdaniem niektórych badanych jest nieadekwatna w stosunku do ilości uczniów liczba gimnazjów i liceów, ponieważ zdarza się, że rodzice i młodzież wybierają placówki warszawskie. Zdaniem niektórych radnych powiatowych ilość placówek kształcenia zawodowego w powiecie jest niewystarczająca.

Na terenie powiatu działa ponad dwadzieścia niepublicznych placówek oświatowych – w przeważającej mierze są to przedszkola, uzupełniające niewystarczającą sieć publicznych placówek. W przedszkolach i szkołach liczba oddziałów jest dość duża i wciąż powstają nowe. Należy podkreślić, że oddziały w powiecie liczą przeciętnie kilkoro dzieci więcej niż średnia dla kraju.

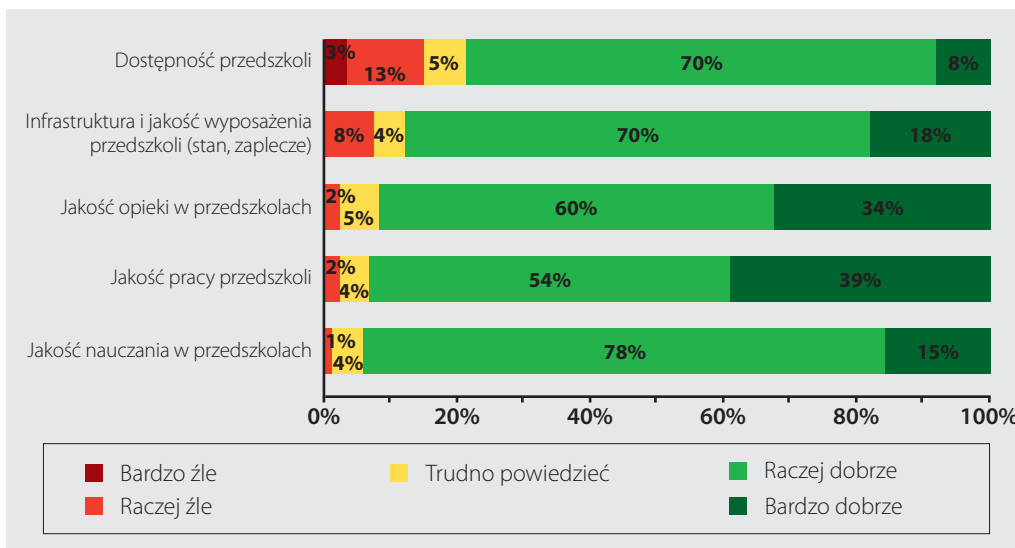
#### Przedszkola

W badanym powiecie **wskaźnik dostępności do oferty przedszkoli jest już dość wysoki**, ale wciąż powstają nowe placówki lub ich utworzenie jest w fazie planów. Udziałem każdej z gmin jest znaczny wzrost liczby przedszkoli (razem z oddziałami przedszkolnymi przy szkołach). Jak wskazano w poprzednim rozdziale, w 2012 roku większość gmin powiatu pruszkowskiego miało wysokie, powyżej poziomu ogólnopolskiego, wskaźniki „uprzedzskolnienia”. Poza Brwinowem, gdzie wskaźnik uprzedzskolnienia wynosił w 2012 roku zaledwie 62,8%, szczególnie gminy Michałowice, Nadarzyn, Piastów i Raszyn odnotowały znaczny wzrost uprzedzskolnienia. Pomimo tego, że przytoczone w rozdziale monograficznym wartości są wysokie, przedstawiciele różnych badanych grup są zdania, że **w powiecie nadal brakuje przedszkoli**. 10% radnych ocenia dostępność przedszkoli „bardzo źle”,

a 27% „raczej źle”. Pod względem niezadowolenia radnych z liczby placówek przedszkolnych szczególnie wyróżniają się gminy Brwinów, ale także Pruszków i Piastów. W Brwinowie 81% radnych krytycznie ocenia liczbę placówek przedszkolnych, w Pruszkowie – 69%, w Piastowie – 63%.

Spośród mieszkańców 13% „raczej źle” ocenia dostępność przedszkoli (co na tle innych powiatów nie jest wysokim wynikiem, jednak wobec wysokich wskaźników uprzedzskolnienia, wartym odnotowania).

**Rysunek 18. Ocena różnych aspektów edukacji przedszkolnej zdaniem mieszkańców**



Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.*

Konieczność otwierania nowych przedszkoli potwierdzają przeprowadzone wśród urzędników badania jakościowe. Analiza tych wywiadów pokazuje jednak, że w powiecie często brakuje myślenia strategicznego w tym zakresie – rzadko prowadzi się diagnozy trendów demograficznych, które pozwoliłyby z wyprzedzeniem reagować na zmiany związane z dodatnim saldem migracji, np. poprzez zmiany w rozbudowanie sieci przedszkolnej i szkolnej.

*Jest zapotrzebowanie na większe zainwestowanie w infrastrukturę oświatową, bo się okazuje, że gmina nagle zaczęła się bardzo mocno rozrastać pod względem mieszkalnictwa. Było tutaj dużo terenów, takich dziewiczych, które w tej chwili deweloperzy wykupili, budują, no i nam przybywa bardzo dużo dzieci. Tak jak w całej Polsce jest taki trend, że dzieci ubywa, trzeba likwidować szkoły, zwalniać nauczycieli, to u nas w drugą stronę. U nas tych dzieci przybywa z roku na rok i się okazuje, że potrzebne są w tej chwili trzy przedszkola, z czego jedno to rozpoczęta budowa, trzeba rozbudowywać szkoły na gwałt, bo się okazują za ciasne, tak że potrzeby są w tym kierunku. (Przedstawiciel JST)*

*Oczywiście, dlatego że, po drugie, jest tego rodzaju problem, że, mimo że mamy na przykład bardzo dużo przedszkoli, bo 14 publicznych, to mamy problem z tym, żeby wszystkie dzieci umieścić w tych przedszkolach. Dlatego, że ciągle tu przybywa młodych ludzi. (Przedstawiciel JST)*

Tymczasem najczęstszą reakcją na niewystarczającą liczbę przedszkoli na terenie powiatu jest tworzenie oddziałów przedszkolnych przy szkołach i zespołach szkół. Taka strategia rozwiązywania problemu braku miejsc w przedszkolach widoczna jest szczególnie w gminie Nadarzyn, w której nastąpił wzrost z 2 do 6 tego typu oddziałów. Warto jednak odnotować, że coraz częściej upowszechnienie opieki przedszkolnej staje się kierunkiem rozwoju wynikającym z przyjętych strategii w zakresie polityki oświatowej, o czym świadczą wypowiedzi badanych urzędników.

*To był taki nasz jeden z zapisanych projektów, poza takimi ogólnymi, rozwoju zajęć pozalekcyjnych czy dbania o rozwój generalnie oświaty, o zabezpieczenie miejsca w przedszkolach. I to się dzieje, pomału się dzieje, przedszkola, jedno zostało rozbudowane, jedno zostało zburzone i buduje się od nowa znacznie większe. Tak że tutaj, jeśli chodzi o przedszkola, to coś się dzieje. (Przedstawiciel JST)*

W powiecie pruszkowskim samorządy rzadko decydują się na otwieranie przedszkoli samorządowych. O wiele częstszym sposobem, będącym reakcją JST na niewystarczającą liczbę przedszkoli w powiecie, jest wspomaganie działalności placówek niepublicznych (w tym punktów przedszkolnych). Gmina Nadarzyn przeznaczona duże środki na dopłaty do przedszkoli niepublicznych – w 2010 roku były to koszty sięgające ponad 1 mln zł. Ogółem wzrasta znaczenie podmiotów niepublicznych w zapewnieniu opieki przedszkolnej (nie uwzględniając oddziałów przedszkolnych przy szkołach, gminy prowadzą tylko 31 z 61 przedszkoli). Część nowych przedszkoli powstała w ramach realizacji projektów unijnych. Przedszkola powołane w ramach założeń projektu po jego zakończeniu przejmowane są przez inne podmioty, które, wspomagane dotacją JST, realizują dalej zadania oświatowe.

## Szkoły podstawowe i gimnazja

Podobnie jak w przypadku sieci przedszkolnej, **konieczna jest** w gminach powiatu pruszkowskiego **rozbudowa sieci szkół**. Z analizy wywiadów jakościowych wynika, że stała migracja ludności z Warszawy do gmin powiatu pruszkowskiego wymusza na tych ostatnich ciągłe rozwijanie sieci szkolnej, szczególnie jeśli chodzi o szkoły podstawowe. Co ciekawe, **samorządy gminne nie rozbudowują publicznej sieci szkół podstawowych**. Liczba szkół gminnych na przestrzeni lat zmieniła się nieznacznie. Podobnie jak w przypadku przedszkoli, widoczna jest natomiast tendencja do wspierania rozwoju szkół niepublicznych, np. w Nadarzynie, gdzie jest aż 7 niepublicznych szkół podstawowych – dla porównania w Pruszkowie jest ich 8 – gmina z najmniejszą liczbą mieszkańców ma więc tylko o jedną szkołę mniej niż gmina o największej populacji. Przekazywanie placówek oświatowych podmiotom niepublicznym budzi natomiast pewne wątpliwości wśród radnych – tylko zdaniem połowy z nich jest to dobre rozwiązanie dla usprawnienia działania oświaty (40% odpowiedzi „raczej tak”, 8% odpowiedzi „zdecydowanie tak”). Najwięcej zwolenników pomysłu przekazywania szkół podmiotom niepublicznym jest w starostwie powiatowym (68%), najmniej w Piastowie (25%) i Nadarzynie (22%).

Jak wynika z przeprowadzonych wśród urzędników badań jakościowych, trudności w planowaniu sieci szkolnej są konsekwencją dużej liczby osób z dziećmi w wieku szkolnym, które przeprowadzają się na teren powiatu, ale nie meldują się na terenie gminy od razu po przeprowadzce, co powoduje, że trudno jest oszacować efektywną liczbę szkół oraz obłożenie klas w szkołach na kolejny rok szkolny. W skrajnych przypadkach liczba uczniów może wzrosnąć nawet o 100% w stosunku do roku poprzedniego. Prowadzi to do sytuacji, w której samorządy realizują bardzo reaktywną politykę w tym zakresie, starając się podejmować działania *ad hoc*, np. w postaci wprowadzania dwuzmianowego systemu pracy.

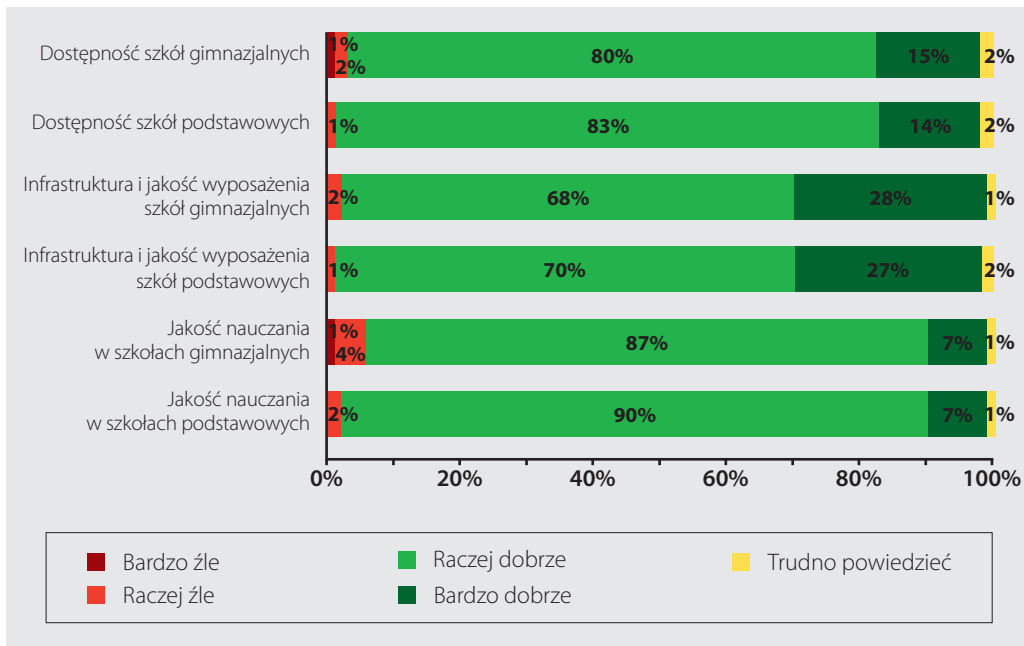
*Nie mamy tutaj zbytniego wyboru, ponieważ ostatni przykład, który jak gdyby bije wszystko na głowę, jeżeli chodzi o planowanie. W jednej ze szkół podstawowych przygotowanej dla stu uczniów w jednym roku wzrasta liczebność o 100%, tylko dlatego, że ludzie są właśnie niedomeldowani. To jest problem, że nie przewidzimy, możemy sobie wziąć wskaźnik 10–20%, ale nie 100%, i to powoduje, że w tempie natychmiastowym jest robiona koncepcja, zaczynamy budowę. (Przedstawiciel JST)*

Zamiast budowy i otwierania nowych szkół samorządy wybierają zwiększenie liczby oddziałów szkolnych w istniejących już szkołach. W Nadarzynie odnotowano wzrost z 45 w 2006 roku do 61 w roku 2012, w Brwinowie z 51 do 62. Na tle województwa prawie wszystkie gminy powiatu pruszkowskiego mają wysoką liczbę uczniów w oddziałach. Piastów, Michałowice i Raszyn mają

o około pięcioro dzieci więcej w oddziale niż średnia liczba w Polsce. Odwrotnie jest natomiast w gminie Nadarzyn, gdzie klasy w szkołach na terenach wiejskich są mniej liczne niż z reguły w Polsce. Jest to zapewne skutek rozdrobnionej sieci szkół podstawowych i dużej liczby szkół niepublicznych w powiecie.

Brak rozbudowy sieci szkół może wynikać z faktu, że wskazane problemy nie są dostrzegane wśród mieszkańców i radnych – większość z nich jest **zadowolona z istniejącej sieci szkół**. Na pytanie „czy Pana/i zdaniem gmina posiada dostateczną liczbę szkół podstawowych”, 39% ogółu badanych radnych odpowiedziało „raczej tak”, a 19,5% „zdecydowanie tak”. Najbardziej zadowoleni z sieci szkół podstawowych w swojej gminie są radni z gminy Nadarzyn (66% odpowiedzi „zdecydowanie tak”), najmniej – radni z gmin Brwinów (31% odpowiedzi „zdecydowanie nie”) i Pruszków (19% odpowiedzi „zdecydowanie nie”). **Również mieszkańcy powiatu pruszkowskiego dobrze oceniają dostępność szkół podstawowych** – 83% badanych ocenia ją „raczej dobrze”, a 14% „bardzo dobrze”.

**Rysunek 19.** Ocena różnych aspektów szkół podstawowych i gimnazjów przez mieszkańców



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.

W przeważającej większości wypadków badani **radni są zadowoleni z jakości nauczania oraz stanu wyposażenia placówek edukacyjnych**. Uznali oni, że te ostatnie dobrze przygotowują dzieci do rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej. Ponad 50% radnych powiatowych i gminnych „raczej dobrze” ocenia jakość nauczania w szkołach podstawowych i gimnazjalnych, zaś stan infrastruktury w tych szkołach jeszcze więcej z nich (ponad 60%). Co ciekawe, mieszkańcy powiatu są skłonni oceniać jakość nauczania i infrastrukturę tych szkół jeszcze wyżej niż radni: jakość nauczania w szkołach podstawowych „raczej dobrze” ocenia 90% mieszkańców, a infrastrukturę 70% z nich. Podobne wskazania uzyskują szkoły gimnazjalne.

W niektórych gminach powiatu obserwowana jest z kolei nieadekwatna w stosunku do liczby uczniów liczba szkół gimnazjalnych. Możliwym wytłumaczeniem tego zjawiska jest wybór przez rodziców na tym etapie kształcenia szkoły w Warszawie zamiast szkoły lokalnej. Jak zostało to przedstawione w poprzednim rozdziale, średnia liczba dzieci w oddziale w gimnazjum na terenie gmin powiatu pruszkowskiego jest relatywnie wysoka, choć zróżnicowana pomiędzy gminami. Najmniej liczne klasy są w szkołach w Brwinowie i Nadarzynie. Klasy o dużej liczbie uczniów występują w Pruszkowie i Piastowie. Jak wynika z przeprowadzanych badań jakościowych w niektórych gminach, będących też organem prowadzącym dla liceów, polityka w zakresie planowania sieci szkół gimnazjalnych w ostatnich latach koncentrowała się na tworzeniu zespołów licealno-gimnazjalnych. Takie działania związane z racjonalizacją sieci szkolnej pozwalają z jednej strony zniwelować problem związany z mniejszą liczbą młodzieży gimnazjalnej, z drugiej strony zaś dają możliwość optymalizacji wydatków oświatowych gmin.

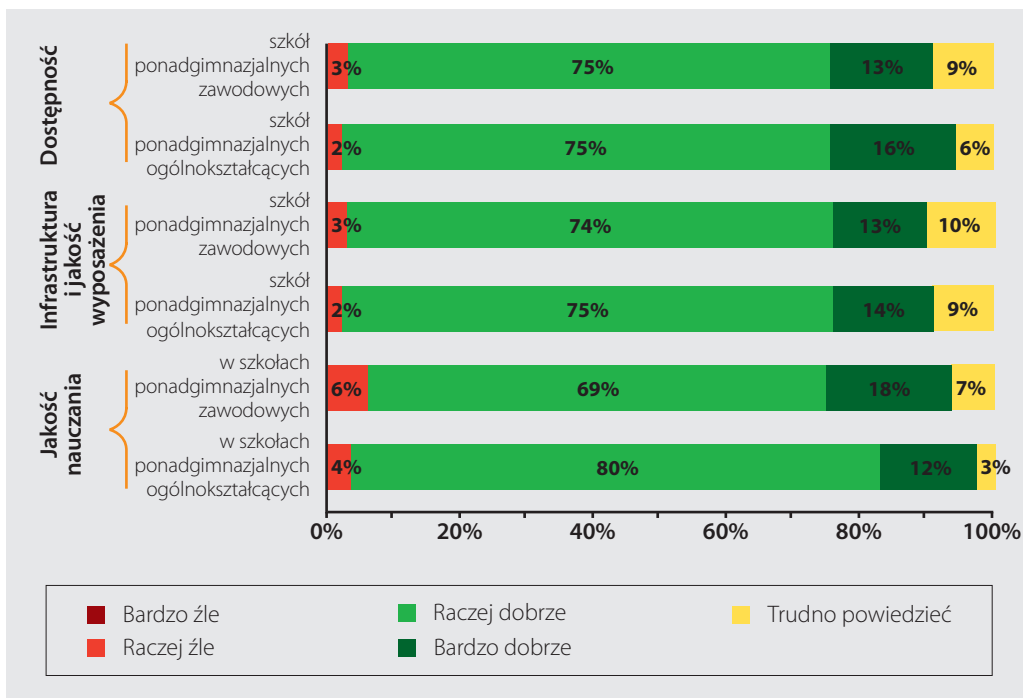
*Oczywiście troszeczkę tak rodzice się burzyli, że to będzie wielki moloch, że te dzieci będą miały gorsze warunki, ale myślę, że to wcale nie były gorsze warunki, tylko wręcz to wyszło na lepiej, dlatego że część lekcji gimnazjum została przeniesiona do liceum, bo częściowo liceum miało wolne sale. Więc ci gimnazjaliści zostali. Ale wiadomo, rodzice na początku troszeczkę się tam denerwowali, ale nie było jakichś wielkich akcji, żeby tutaj były jakieś demonstracje, tylko po prostu jako Rada Rodziców przekazali, że mają pewne wątpliwości co do tego działania. (Przedstawiciel JST)*

*Mamy taką sytuację, że są te dwie szkoły ponadgimnazjalne, jak wspominałam. Zadanie prowadzenia liceum to jest zadanie powiatowe. My od powiatu 10 lat temu w 2003 roku przejęliśmy liceum do prowadzenia z takim właśnie zamysłem, że kiedyś w przyszłości utworzymy taki zespół szkolno-gimnazjalny, ponieważ one są stosunkowo blisko położone te dwa budynki. (Przedstawiciel JST)*

## Szkoły ponadgimnazjalne

Jeśli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne, niedostateczna w powiecie wydaje się sieć szkół zawodowych, jak również oferta tych szkół. Z tą opinią w większości zgadzają się badani z wszystkich grup. Dość liczna grupa badanych radnych zwraca uwagę, że dostępna oferta kształcenia zawodowego tylko w niewielkim stopniu odpowiada potrzebom lokalnego rynku pracy (37% radnych). Ponadto aż 63% radnych uważa, iż w powiecie niedostateczna jest liczba szkół zawodowych, przy czym zdaniem większości mieszkańców (88%) dostępność ponadgimnazjalnych szkół zawodowych jest dobra (75% odpowiedzi „raczej dobra”, 13% „bardzo dobra”). Jak wskazują badani urzędnicy samorządowi, w ostatnich latach doszło do zamknięcia znacznej części szkół zawodowych, w związku z czym wyraźnie odczuwany jest brak specjalistów, przy czym obecnie – co warto podkreślić – zaobserwować można wyraźny wzrost zainteresowania kształceniem zawodowym. W 2006 roku 4,3% wszystkich uczniów szkół ponadgimnazjalnych w powiecie pruszkowskim uczęszczało do techników, natomiast w roku 2012 już 11,7% wszystkich uczniów wybrało technikum. Chociaż zmniejszyła się liczba uczniów zasadniczych szkół zawodowych, co związane jest z niżem demograficznym, to udział uczniów szkół zawodowych w populacji uczniów szkół ponadgimnazjalnych utrzymuje się na podobnym poziomie, co wskazuje na niemalejące zainteresowanie tego typu szkołami.

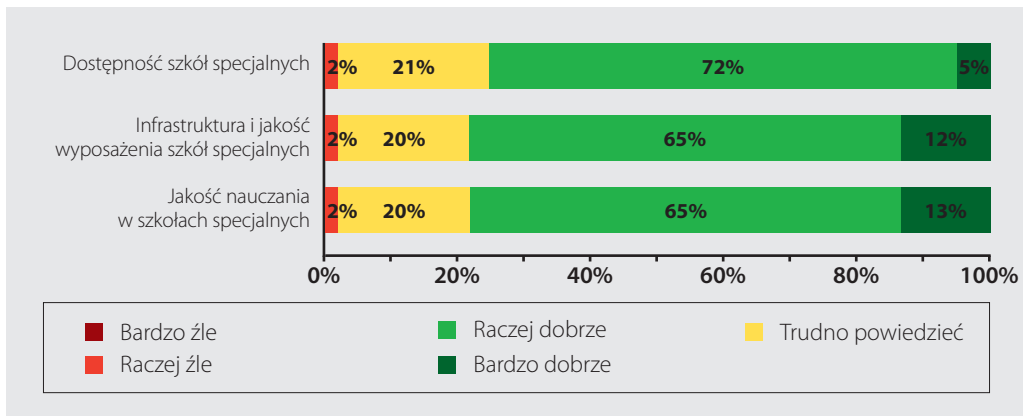
Rysunek 20. Ocena różnych aspektów szkół ponadgimnazjalnych w opinii mieszkańców



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.



**Rysunek 21. Ocena różnych aspektów szkół specjalnych w opinii mieszkańców**



Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.*

Warto też zauważyć, że w powiecie pruszkowskim przywiązuje się dużą wagę do **promocji sportu**, co wiąże się z wizją rozwoju tej JST. Przy każdej placówce szkolnej powstają hale sportowe. Utworzono także ponadrejonowe gimnazjum sportowe, a w pozostałych szkołach finansuje się dodatkowe zajęcia sportowe.

**Wyzwaniem jest także szkolnictwo specjalne**, gdyż aktualne placówki nie zaspokajają w pełni zapotrzebowania na nie, a także wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych i zubożałych. Warto przytoczyć tu wypowiedź jednego z badanych nauczycieli.

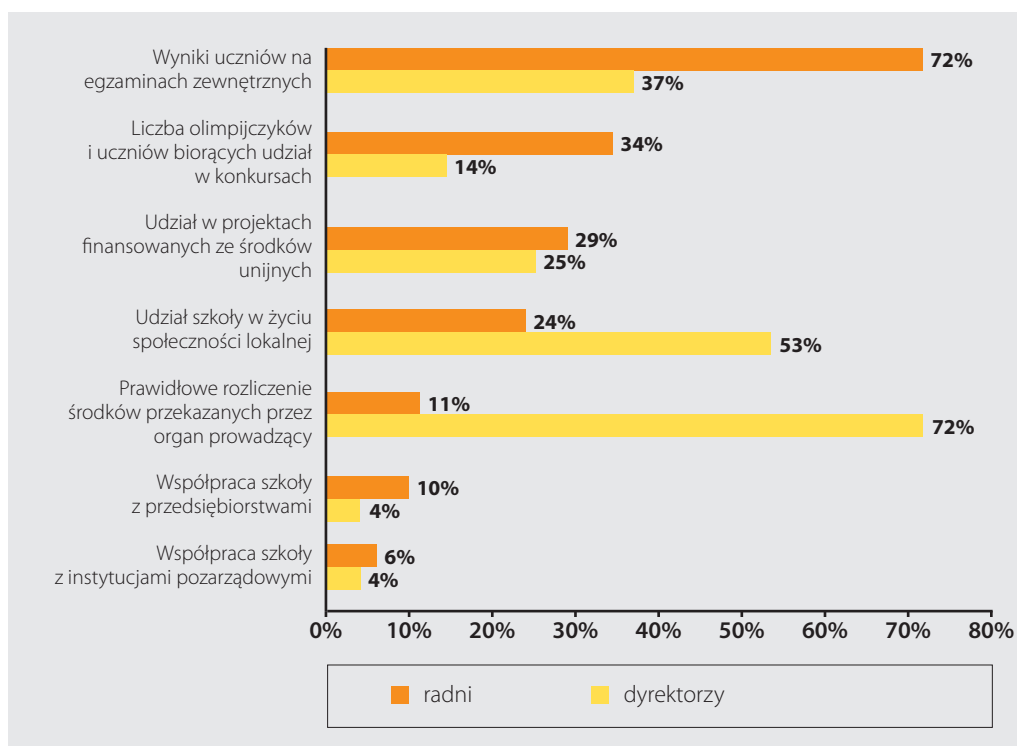
*O: W naszej szkole, moim zdaniem, bardzo mocno brakuje zajęć właśnie z tej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, tak to się nazywa. (...) Ale zajęć prowadzonych z fachowcami, bo dla wielu dzieci porozmawianie z pedagogiem czy psychologiem szkolnym...*

*(...) Tu trzeba fachowców, którzy potrafią pracować z dziećmi bardzo trudnymi, i tych dzieci jest bardzo dużo, na przykład w naszej szkole procentowo jest to spory odsetek. (Nauczyciel)*

W opinii radnych z gmin wchodzących w skład powiatu pruszkowskiego **miarą sukcesu danej placówki edukacyjnej są przede wszystkim wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych** (72% wszystkich radnych). Badani radni rzadziej wskazywali w tym kontekście na liczbę olimpijczyków i uczniów biorących udział w konkursach (34%) oraz udział szkoły w projektach finansowanych ze środków unijnych (29%). Dość często akcentowano także znaczenie udziału szkoły w życiu społeczności lokalnej.

Z powyższymi opiniami warto skonfrontować odpowiedzi udzielane przez badanych dyrektorów szkół i przedszkoli. Zapytano ich, co ich zdaniem jest miarą sukcesu placówki edukacyjnej dla samorządu. Dyrektorzy najczęściej odpowiadali, że prawidłowe rozliczenie środków finansowych przekazanych przez organ prowadzący (72%). Rzadziej wskazywano także na partycypację szkoły w życiu społeczności lokalnej (53%), wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych (37%) oraz na uczestnictwo w projektach finansowanych ze środków unijnych (25%). Konfrontacja wypowiedzi dyrektorów i radnych wskazuje zatem na odmienne postrzeganie oczekiwań JST przez dyrektorów.

**Rysunek 22.** Miara sukcesu szkoły w opinii dyrektorów i radnych



*Źródło: Badanie radnych, kwestionariusz radnych, N=96; Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=97.*

To zestawienie celów stawianych przed szkołami przez ich dyrektorów i radnych pokazuje, po pierwsze, **brak podzielanych priorytetów funkcjonowania i rozwoju oświaty**, co może znacząco utrudniać prowadzenie prorozwojowej polityki edukacyjnej, będącej odpowiedzią na wyzwania stojące przed powiatem. Pokazuje jednak także, że władze samorządowe nie komunikują w skuteczny sposób dyrektorom, co jest dla nich ważne w polityce edukacyjnej i jakie oczekiwa-

nia stawiają przed placówkami oświaty. Sama treść odpowiedzi dyrektorów placówek wskazuje z kolei na **dominację technokratycznego sposobu zarządzania szkołami i przedszkolami**, marginalizującego kulturotwórczą funkcję szkolnictwa i funkcje pełnione przez instytucje oświaty w życiu lokalnej społeczności. Taki sposób myślenia dyrektorów wydaje się wynikać z błędnego rozpoznawania oczekiwań i priorytetów władz samorządowych w zakresie edukacji i może być postrzegane jako istotna **bariera w kształtowaniu ambitnej polityki edukacyjnej** na poziomie samorządowym.

**Podsumowując**, sieć szkół i przedszkoli w powiecie na chwilę obecną spełnia stawiane wobec niej oczekiwania zarówno mieszkańców, jak i samorządowców, jednakże napływ ludności w wieku reprodukcyjnym powoduje stale rosnące zapotrzebowanie na przedszkola i szkoły podstawowe. Te ostatnie placówki są w powiecie przepełnione – liczba oddziałów i uczniów w oddziale jest bardzo duża. W tym świetle problemem może okazać się w przyszłości brak rozwijania sieci szkół i tworzenia publicznych przedszkoli.

Niestety, przedstawiane przez władze samorządowe i dyrektorów placówek opinie nie wskazują na świadomość istnienia długofalowych wyzwań i gotowość do poradzenia sobie z nimi. Koncentracja na zapewnieniu bieżącego funkcjonowania placówek oświatowych prowadzi do pominięcia wielu istotnych problemów, które lada chwila staną się palące. Najbardziej znacząca jest kwestia konieczności rozbudowy szkół, by w przyszłości być w stanie zapewnić w nich miejsca dla coraz to nowych mieszkańców powiatu; poza tym brak jest wyraźnego pomysłu na rolę i miejsce szkolnictwa zawodowego, szczególnie w kontekście bezrobocia. Zmniejszająca się liczba placówek (mimo zwiększającego się zainteresowania uczniów tym rodzajem szkolnictwa i rosnącego zapotrzebowania na osoby z wykształceniem technicznym na rynku pracy), brak specjalistów w zawodach technicznych, niedopasowanie oferty edukacyjnej do aktualnej i prognozowanej sytuacji na rynku pracy – to tylko niektóre z wyzwań wykraczających poza zapewnienie sprawnego funkcjonowania szkół tu i teraz. Warto zatem się przyjrzeć, jak te wyzwania są podejmowane w ramach formułowania celów powiatu i gmin.

### 5.3.2. Cele i aspiracje JST w zakresie edukacji

Zarówno powiat pruszkowski, jak i wszystkie gminy wchodzące w jego skład posiadają **strategie rozwoju**, w których w mniejszym lub większym stopniu zawarte są cele i priorytety polityki edukacyjnej, będące po części odpowiedzią na zarysowane wyżej problemy z siecią szkół i przedszkoli. I tak, w strategii powiatu postuluje się:

- zwiększenie liczby przedszkoli,
- ograniczenie liczby szkół ponadgimnazjalnych,
- doposażenie szkół uczących zawodu,

- modernizację i remonty bazy szkół i placówek oświatowych,
- doposażenie szkół w sale komputerowe ze stałym dostępem do Internetu,
- wzmocnienie lub przekształcenie istniejących szkół do potrzeb rynku i zapewnienie dużej różnorodności oferty edukacyjnej przy współpracy z gminami,
- budowę Centrum Sportu Szkolnego wraz z modernizacją bazy Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Pruszkowie.

Należy wyraźnie podkreślić, że przejawy myślenia strategicznego o polityce oświatowej najsilniej występują w przypadku gminy **Pruszków – tylko ta gmina przedstawiła w swoich analizach strategicznych symulację przyrostu liczby ludności** w danych rejonach szkolnych. W oparciu o te oszacowania miasto Pruszków w swojej strategii rozwoju do 2020 roku planuje remonty, modernizacje oraz budowę nowych jednostek – dwóch przedszkoli i jednego zespołu szkół. W strategii zapanowano także wywołane przez migracje ludności zmiany obwodów szkół podstawowych i gimnazjów.

W strategii zrównoważonego rozwoju miasta Piastowa planuje się zwiększenie dostępu do opieki przedszkolnej, budowę nowego zespołu szkół oraz rozwinięcie infrastruktury sportowej. Oprócz tego strategia rozwoju miasta przewiduje doskonalenie warsztatu nauczycieli, rozwój bazy materialnej szkół, doskonalenie programów nauczania oraz wspieranie uczniów wyjątkowo zdolnych.

W strategii rozwoju gminy Brwinów do roku 2013 przewiduje się stale rosnący napływ nowych mieszkańców, w związku z czym planuje się zwiększenie dostępu do opieki przedszkolnej oraz wspieranie rozwoju zawodowego nauczycieli.

W strategii zrównoważonego rozwoju gminy Michałowice postuluje się podtrzymanie wysokiego poziomu nauczania, rozbudowę przyszkolnej infrastruktury sportowej oraz budowę i rozbudowę zespołów szkół.

Strategia zrównoważonego rozwoju gminy Nadarzyn do 2020 roku zakłada budowę dwóch nowych szkół, budowę świetlicy, rozbudowę bazy sportowej oraz działania mające na celu doskonalenie nauczania (rozwijanie programów i doskonalenie kompetencji zawodowych nauczycieli).

Natomiast strategia rozwoju gminy Raszyn do 2020 roku, przeciwnie niż pozostałe gminy powiatu, postuluje rozwój edukacji ponadgimnazjalnej i wyższej.

Można zauważyć, że sformułowane cele strategiczne mają charakter ogólnikowy, a jedyne wyzwanie rozwojowe, na jakie stanowią one odpowiedź, to wzrost liczby mieszkańców. W strategiach nie znajdują odzwierciedlenia problemy zmieniającej się struktury zatrudnienia, charakteru pracy zawodowej czy rozwoju społeczeństwa informacyjnego (warto pamiętać, że projekt lap-

topów dla uczniów został zarzucony ze względu na brak odpowiedniej infrastruktury w klasach szkolnych). Na uwagę zasługuje fakt przygotowania przez gminę Pruszków symulacji przyrostu liczby ludności, lecz zarazem rodzi on od razu pytania: dlaczego taka symulacja została przygotowana tylko dla jednej gminy, a nie całego powiatu? Dlaczego dotyczy ona tylko wzrostu liczby ludności, a nie np. rozwoju rynku pracy? Na czym opierały się pozostałe gminy, przygotowując swoje strategie?

Nic więc dziwnego, że postawy urzędników wobec roli dokumentów strategicznych w polityce oświatowej można określić jako sceptyczne. Ich zdaniem dokumenty tego typu nie są niezbędne do prowadzenia efektywnej polityki edukacyjnej, która według nich i tak traktowana jest zazwyczaj priorytetowo. Warto przytoczyć kilka wypowiedzi urzędników zapytanych o znaczenie strategii.

*My nie musimy mieć strategii na piśmie, bo ja mam w głowie strategię, będąc z takim doświadczeniem. (Przedstawiciel JST)*

*Myślę, że nie. Myślę, że nie, my na bieżąco staramy się swoje sprawy załatwiać, sprawy inwestycyjne również, bieżące remonty (...). Więc myślę, że dajemy radę na razie bez tej strategii. (Przedstawiciel JST)*

*Powiem szczerze, u nas nie było do tej pory potrzeby, ponieważ u nas idzie to tak wszystko w miarę ładnie, że co roku sobie ustalamy pewne cele, które realizujemy, i uznaliśmy z dyrektorami, że nie jest konieczne zapisanie i realizowanie, bo i tak bez tego realizujemy. Jak gdyby dodatkowego papieru nam nie trzeba, żeby dobijać do celu. (Przedstawiciel JST)*

Jeden z badanych urzędników gminnych wskazał wręcz, że strategia nie ma żadnej realnej wartości – pozostaje pustym dokumentem biurokratycznym, niemającym w praktyce wpływu na planowanie działań.

Takie postawy świadczą o braku długofalowej wizji w myśleniu o rozwoju edukacji i dominacji pewnej rutyny w podejmowanych działaniach. Odwoływanie się do posiadania „takiego doświadczenia”, jako alternatywy dla strategii, pokazuje niezrozumienie roli myślenia strategicznego, realizowanego na innym poziomie, niż codzienne zarządzanie oświatą. To niezrozumienie funkcji pełnionych przez strategię wskazuje na to, że ich przyjęcie i wdrożenie jest tylko kolejnym elementem rutynowego działania wynikającego z realizacji wymogów prawnych i wskazuje na niezdolność władz samorządowych do wyznaczania dalekosiężnych celów. Co więcej, powyższe wypowiedzi wskazują na fakt rzeczywistego pomijania zapisów strategii w realizowanej polityce oświatowej.

Niezależnie od kwestii ujętych w dokumentach strategicznych, wśród wymienianych przez przedstawicieli administracji samorządowej priorytetów w dziedzinie oświaty znajdują się:

- starostwo powiatowe
  - cele dydaktyczne:
    - rozwój kształcenia zawodowego (utworzenie zespołu szkół samochodowych unowocześnianie form kształcenia, dopasowywanie kierunków kształcenia do lokalnych potrzeb),
    - poprawa wyników egzaminów,
    - kształcenie i wychowanie poprzez sport (utworzenie zespołu szkół sportowych – poprzedzone budową stadionu sportowego i modernizacją szkoły);
- gminy
  - cele materialno-infrastrukturalne:
    - utrzymanie odpowiedniego standardu obiektów oświatowych wszystkich typów szkół,
    - modernizacja bazy dydaktycznej i sportowej (budowa boisk, placów zabaw, modernizacja istniejących obiektów),
  - cele wynikające z wyzwań demograficznych:
    - reorganizacja sieci (rozbudowa szkół, budowa przedszkoli),
    - rozszerzenie dostępu do edukacji przedszkolnej,
    - wprowadzenie oddziałów integracyjnych do każdego typu szkół na terenie gminy,
  - cele dydaktyczno-wychowawcze:
    - indywidualizacja nauczania,
    - wychowanie przez kulturę i sport,
    - wspieranie rozwoju psychicznego i emocjonalnego dzieci i młodzieży.

Również podane wyżej cele potwierdzają tezę o dominacji krótkoterminowej perspektywy w myśleniu o edukacji i nastawieniu na zapewnienie bieżącego funkcjonowania oświaty. Większość priorytetów dotyczy po prostu zapewnienia sprawnego działania szkół i przedszkoli lub jest sformułowana bardzo ogólnikowo („poprawa wyników egzaminów”, „utrzymanie odpowiedniego standardu obiektów”).

W kwestii **nakładów na edukację** wciąż istnieje w gminach powiatu potrzeba alokacji większych środków – 46% radnych uważa, że są one niewystarczające (29% twierdzi, że są raczej niewystarczające, 17%, że zdecydowanie niewystarczające). Aż 84% radnych jest zdania, że wydatki związane z podnoszeniem jakości nauczania w szkołach powinny być traktowane priorytetowo i nie wolno na tym oszczędzać, co stanowi wyjątkowo wysoki odsetek na tle innych powiatów. Jednomyślny pogląd prezentują radni w sprawie inwestowania we wszechstronny rozwój dzieci poprzez finansowanie dodatkowych, pozaszkolnych form edukacji – prawie wszyscy badani (96,6%)

opowiedzieli się za taką potrzebą (42% odpowiedzi „raczej tak”, 54,6% odpowiedzi „zdecydowanie tak”). Zdaniem radnych pozyskane ewentualne dodatkowe środki na edukację w pierwszej kolejności należałoby przeznaczyć na sfinansowanie zajęć dodatkowych, w dalszej na remonty i zakup wyposażenia (**dokładnie takie same były wskazania objętych badaniem mieszkańców**). Widoczna jest więc duża przychylność radnych wobec finansowania oświaty, czy wręcz skłonność do podnoszenia skali wydatków w tym obszarze. Być może należy to uznać za dowód świadomości radnych w kwestii konieczności rozwijania potencjału kulturotwórczego gmin, by wzmocnić poczucie tożsamości wśród ludności napływowej (bo tak można określić osoby przesiedlające się licznie na teren powiatu) od najmłodszych lat.

Nawet w przypadku relatywnie bogatych samorządów, takich jakimi są gminy powiatu pruszkowskiego, można dostrzec występowanie **napięcia między dwoma kosztochłonnymi obszarami polityki samorządowej: z jednej strony inwestycjami w niezbędną z punktu widzenia samorządowców infrastrukturę drogową i kanalizacyjną, a z drugiej strony inwestycjami w oświatę**, którym nadaje się duże znaczenie ze względu na wyzwania związane z procesami migracyjnymi. O konkurencji pomiędzy dziedziną inwestycji w infrastrukturę gmin a oświatą świadczą preferencje radnych dotyczące obszarów, z których należałoby przesunąć środki, w sytuacji gdyby poziom finansowania szkół miał wzrosnąć (życzyłoby sobie tego aż 57% radnych, co stanowi trzeci najwyższy wynik spośród badanych powiatów). Zdaniem najliczniejszej grupy badanych **wzrost wydatków na szkoły powinien odbyć się kosztem kultury oraz dróg i chodników** (wskazania 18% radnych), ok. 9% radnych źródła możliwej realokacji środków upatruje w budżecie przeznaczonym na wodociągi, kanalizację, oczyszczanie ścieków i wysypiska, czyli w jednym z ważnych obszarów polityki samorządowej. Gdyby z kolei doszło do obniżenia skali finansowania oświaty (co byłoby wolą 4% radnych), to radni widzieliby tylko dwie dziedziny, które należałoby dodatkowo wesprzeć finansowo – „zaoszczędzone” środki miałyby zasilić właśnie pulę na drogi i chodniki (33%) oraz wodociągi itp. (67%).

Mieszkańcy powiatu pruszkowskiego najczęściej deklarują, że wydatki na edukację, w przypadku tej samej puli dostępnych środków budżetowych, nie powinny ulegać zmianie. Jedna trzecia mieszkańców deklarowała potrzebę zwiększenia wydatków, zaś niemal nikt nie postulował cięć w tym zakresie (0,4% odpowiedzi – najniższy odsetek wśród badanych), co dowodzi pozytywnej społecznej percepcji konieczności ponoszenia kosztów na oświatę. Osoby, które chciałyby zwiększyć nakłady JST na edukację, najczęściej uczyniłyby to kosztem infrastruktury sanitarnej, kultury oraz pomocy społecznej. Zdaniem mieszkańców oszczędności należałoby także szukać w nakładach na utrzymanie administracji publicznej.

Tymczasem, mimo prooświatowego nastawienia radnych, urzędnicy zarówno samorządu gminnego, jak i powiatowego określają budżet, jakim dysponują szkoły i przedszkola, jako nierozwojowy. Mimo to analiza oficjalnych danych pozwala stwierdzić, że większość samorządów w po-

wiecie przeznaczają na oświatę duże środki finansowe – w przypadku gimnazjów we wszystkich gminach są one wyższe niż średnio w Polsce, w przypadkach szkół podstawowych w 4 gminach wydatki te również przewyższają średnią dla kraju.

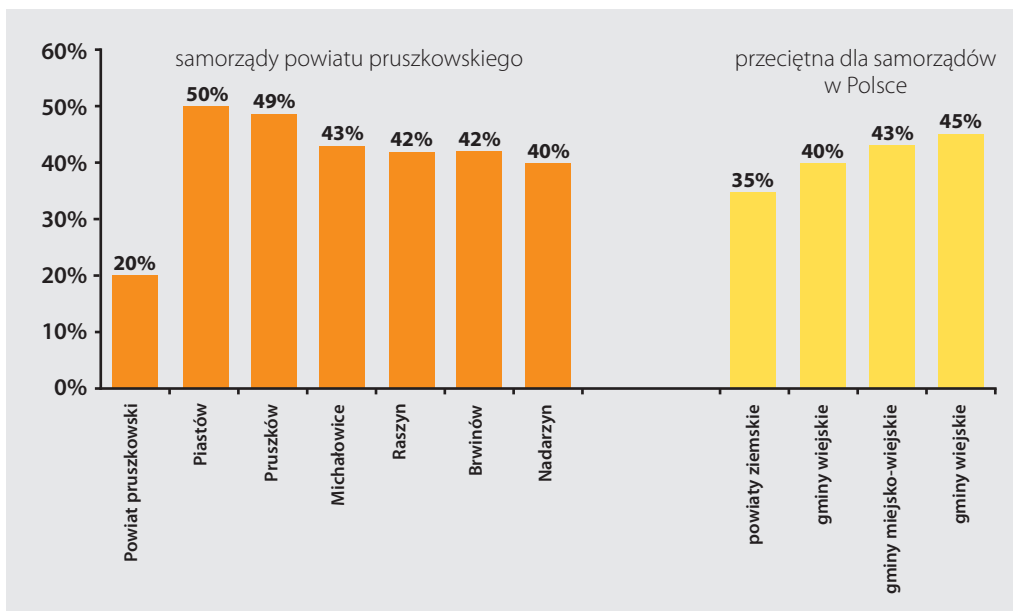
*Znaczący na dzień dzisiejszy nic nie możemy zrobić i zmienić, dlatego że dysponujemy tylko takimi środkami. I te z budżetu są z roku na rok, one są porównywalne, natomiast nierozwójowe. (Przedstawiciel JST)*

### 5.3.3. Wydatki samorządów na oświatę oraz źródła finansowania

Poziom realizacji wskazanych wyżej celów polityki edukacyjnej w znacznej mierze wyznaczają możliwości finansowe samorządów oraz postrzeganie tych możliwości przez osoby i instytucje decyzyjne.

W gminach powiatu pruszkowskiego wydatki bieżące na oświatę stanowiły w 2012 roku od 40% w Nadarzynie do 50% w Piastowie całkowitych wydatków samorządu. Są to wielkości porównywalne z wartościami ogólnokrajowymi. Z kolei w budżecie powiatu pruszkowskiego udział bieżących wydatków na oświatę jest zdecydowanie niższy niż w przeciętnym powiecie ziemskim.

**Rysunek 23.** Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w całkowitych wydatkach bieżących samorządów powiatu pruszkowskiego w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych GUS BDL.



Skala wydatków ponoszonych na oświatę w powiecie pruszkowskim jest zróżnicowana między poszczególnymi samorządami. Jest to uwarunkowane kilkoma czynnikami, zarówno zewnętrznymi, które wynikają z ogólnych przepisów prawa, jak i tymi, które są pochodną specyfiki terytorialnej czy sposobu organizacji i zarządzania szkołami na danym terenie.

Do tych pierwszych zaliczyć można kwestie związane z wynagrodzeniami. Wśród wydatków ponoszonych przez JST na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą **największą grupę kosztów stanowią wynagrodzenia oraz koszty bieżące funkcjonowania placówek**, w mniejszym stopniu także koszty dotacji, inwestycji i remontów. Wydatki związane z wynagrodzeniami stanowią ponad 50% wydatków ogółem na oświatę. Są to przede wszystkim wynagrodzenia nauczycieli, ale również administracji związanej ze szkołami. Przeprowadzone badania jakościowe pokazują, że wynagrodzenia nauczycieli należą do kategorii wydatków sztywnych, niepodlegających żadnym dyskusjom bądź negocjacjom, gdyż ich wysokość wyznaczona jest ogólnie przepisami. W związku z tym JST na ogół przyjmuje rolę płatnika i bardzo rzadko decyduje się na otwarte negocjacje z grupą zawodową nauczycieli (lub ze związkami zawodowymi) na temat wszelkich sytuacji płacowych i normalizacji pracy uregulowanych poza Kodeksem pracy, czyli poprzez Kartę Nauczyciela. Do negocjacji pozostaje jedynie niewielki margines spraw kadrowych, w tym szczególnie etaty obsługi. Problem obłożenia godzinowego jest bardzo skrupulatnie sprawdzany, ponieważ rozbieżność pomiędzy realnymi potrzebami a wypełnieniem etatów stanowi jedyną podstawę roszczeń redukcji i/lub kumulacji zatrudnienia. Skala wynagrodzeń dla nauczycieli, a w szczególności wpływu samorządów na ten obszar polityki oświatowej budzi pewne kontrowersje także wśród pruszkowskich radnych. Brakuje wśród nich jednomyślności na temat tego, czy ich gmina powinna mieć pełną swobodę w zakresie decydowania o zatrudnianiu lub zwalnianiu nauczycieli. Sprawa ewentualnego ograniczenia tzw. przywilejów nauczycielskich gwarantowanych przez Kartę Nauczyciela ma wśród badanych radnych podobną proporcję zwolenników i przeciwników. Za wzmocnieniem wpływu JST w tym zakresie częściej opowiadali się radni Brwinowa, Michałowic, Pruszkowa, zaś przeciwni temu byli częściej radni powiatu, Nadarzyńna, Piastowa i Raszyńska.

Jak podkreślają urzędnicy z powiatu pruszkowskiego, skala wydatków na wynagrodzenia byłaby mniejsza, gdyby zmodyfikowano zapisy dotyczące:

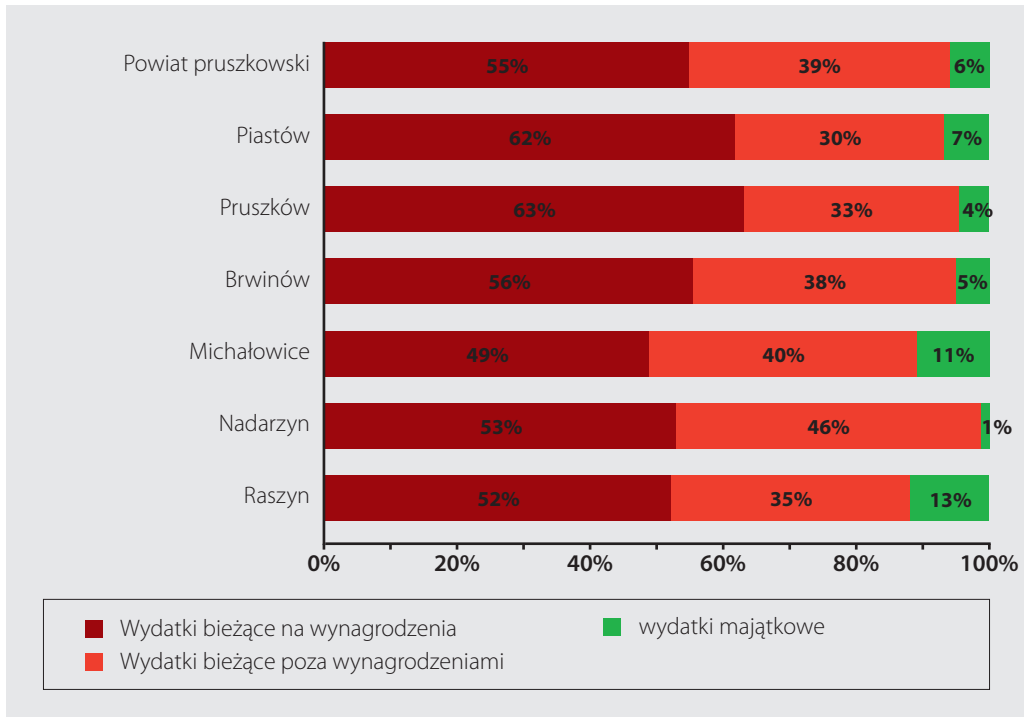
- zbyt kosztownych urlopów zdrowotnych nauczycieli,
- zbyt wysokiego funduszu socjalnego,
- wypłacania wyrównania do pensji nauczycielom, którzy nie osiągnęli poziomu średniego wynagrodzenia (czyli tym, którzy nie mają godzin ponadwymiarowych).

Większość respondentów wspomina, że wynagrodzenia dla nauczycieli są dużym obciążeniem dla budżetów JST, bo nie są pokrywane w całości przez subwencję oświatową. Również problemem jest nieprzewidywalność działań władz centralnych w kwestii podwyżek płac.

*Jeżeli, jeżeli ktoś podejmuje decyzje o podwyżkach dla nauczycieli i nie zdaje sobie sprawy z tego, że oprócz wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela są pochodne i tych pochodnych w ogóle nie liczy. I te pochodne są rzucone, tak prawdę mówiąc, na karb gminy, no to wie pan, to jest sytuacja taka, że niby mówi się, że nauczyciele dostali podwyżki w 2011 roku tam 7,5%, a w 2011 3,51%, to mnie w gminie ta podwyżka kosztowała 15% wzrostu funduszu wynagrodzeń dla nauczycieli. I żaden, żadna subwencja tak prawdę mówiąc nie była w stanie nam tego zrekompensować. (Przedstawiciel JST)*

*Ja uważam, że tak jak pomysł na przedszkola za złotówkę itd., to efekt jest taki, że w każdym takim działaniu odgórnym, rządowym nakładane są na samorzędy dodatkowe obowiązki, które kosztują. Bez pieniędzy albo te pieniądze nie pokrywają kosztów funkcjonowania. To, co powiedziałem, subwencja oświatowa, co do zasady powinna pokrywać koszty funkcjonowania szkół, a w naszym przypadku nie starcza na płace dla nauczycieli. (Przedstawiciel administracji JST)*

**Rysunek 24.** Struktura rodzajowa wydatków na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu pruszkowskiego



*Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych GUS BDL.*

Udział wynagrodzeń wśród innych wydatków bieżących różni się jednak w zależności od typu placówki. W 2012 roku największy, wśród innych wydatków samorządów, był udział wynagrodzeń w szkołach gimnazjalnych w gminie Brwinów i Piastów (ponad 70%). W przypadku starostwa powiatowego pod tym względem najbardziej znaczący był udział wynagrodzeń w poradniach psychologiczno-pedagogicznych oraz zawodowych i szkołach podstawowych. Suma wydatków Starostwa Powiatowego w Pruszkowie na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą wyniosła w 2012 r. 30 332 317 zł – jest to jednak suma zbliżona do wartości kosztów ponoszonych przez inne JST podobnej wielkości.

Tabela 2.

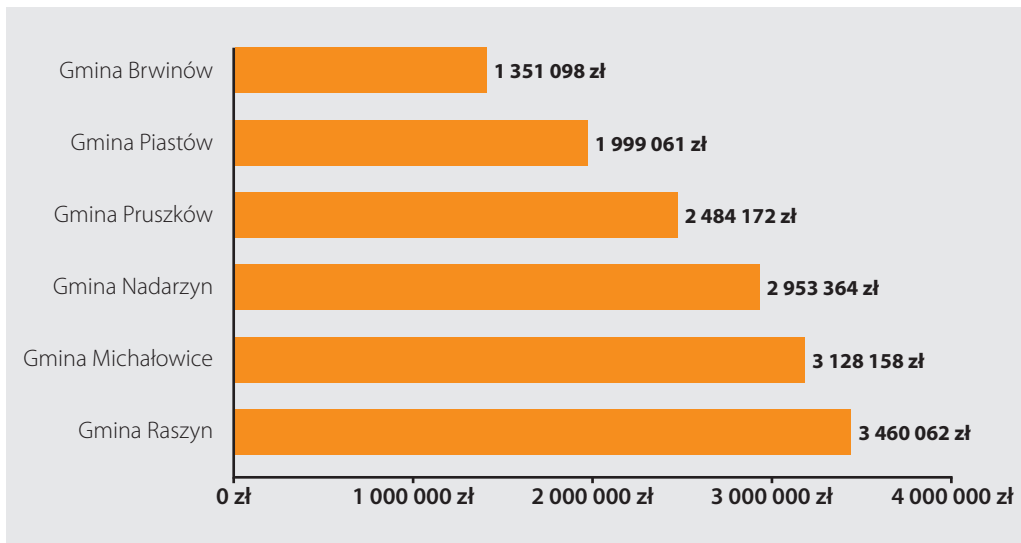
**Suma wydatków Starostwa Powiatowego w Pruszkowie na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą w 2012 r.**

STAROSTWO POWIATOWE W PRUSZKOWIE	SUMA	W TYM WYNAGRO- DZENIA	W TYM WYDATKI BIEŻĄCE
Dokształcanie i doskonalenie nauczycieli	106 918,39 zł	–	100%
Dowożenie uczniów do szkół	77 938,99 zł	–	100%
Gimnazja	2 278 947,44 zł	63%	20%
Gimnazja specjalne	1 322 245,05 zł	50%	4%
Licea ogólnokształcące	9 197 203,35 zł	64%	8%
Licea ogólnokształcące profilowane	1 281 258,82 zł	67%	15%
Placówki wychowania pozaszkolnego	2 194 652,73 zł	57%	28%
Pozostała działalność	2 023 196,23 zł	15%	15%
Specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze	3 376 065,51 zł	25%	7%
Szkoły podstawowe specjalne	2 578 641,00 zł	67%	5%
Szkoły zawodowe	3 837 742,42 zł	51%	8%
Szkoły zawodowe specjalne	574 179,48 zł	67%	5%
Poradnie psychologiczno-pedagogiczne (w tym specjalistyczne)	1 419 578,00 zł	76%	4%
Pomoc materialna	45 750 zł	–	–
RAZEM	30 332 317 zł	16 020 748,59 zł	3 307 480,87 zł

Źródło: Dane Ministerstwa Finansów.

Poza wynagrodzeniami do kategorii pozostałych wydatków bieżących, na które w opinii przedstawiciele samorządów biorących udział w badaniu BECKER muszą zostać zabezpieczone środki w budżecie samorządu, należą koszty eksploatacji obiektów oświatowych: mediów (a w szczególności energii, ogrzewania, gazu, wody), wywozu nieczystości oraz remontów. Jednakże w tym przypadku, jak pokazują przeprowadzone badania jakościowe, często chodzi o zabezpieczenie niezbędnego minimum, pozwalającego szkołom i przedszkolom funkcjonować. Taka struktura wydatków wydaje się potwierdzać tezę o zdominowaniu polityki finansowej w zakresie edukacji przez bieżące wydatki na funkcjonowanie oświaty. Ze względu na wysokie koszty związane z wynagrodzeniami i wydatkami bieżącymi samorządy nie mają zbyt dużych możliwości przeznaczania środków na inwestycje czy usługi remontowe w prowadzonych przez siebie szkołach. W przypadku szkół ponadgimnazjalnych w roku 2012 starostwo przeznaczyło na remonty w szkołach i innych prowadzonych przez siebie placówkach niecałe 300 000 zł, na inwestycje zaś 1 312 952,51 zł. Były to jednak kwoty zdecydowanie wyższe w porównaniu do innych (poza powiatem głogowskim) badanych powiatów ziemskich. W 2012 roku najwięcej środków na inwestycje związane z oświatą i wychowaniem przeznaczyły gminy Michałowice oraz Raszyn.

**Rysunek 25. Wielkość środków przeznaczonych na inwestycje w oświatę i wychowanie w gminach powiatu pruszkowskiego w 2012 r.**



*Źródło: Dane Ministerstwa Finansów.*

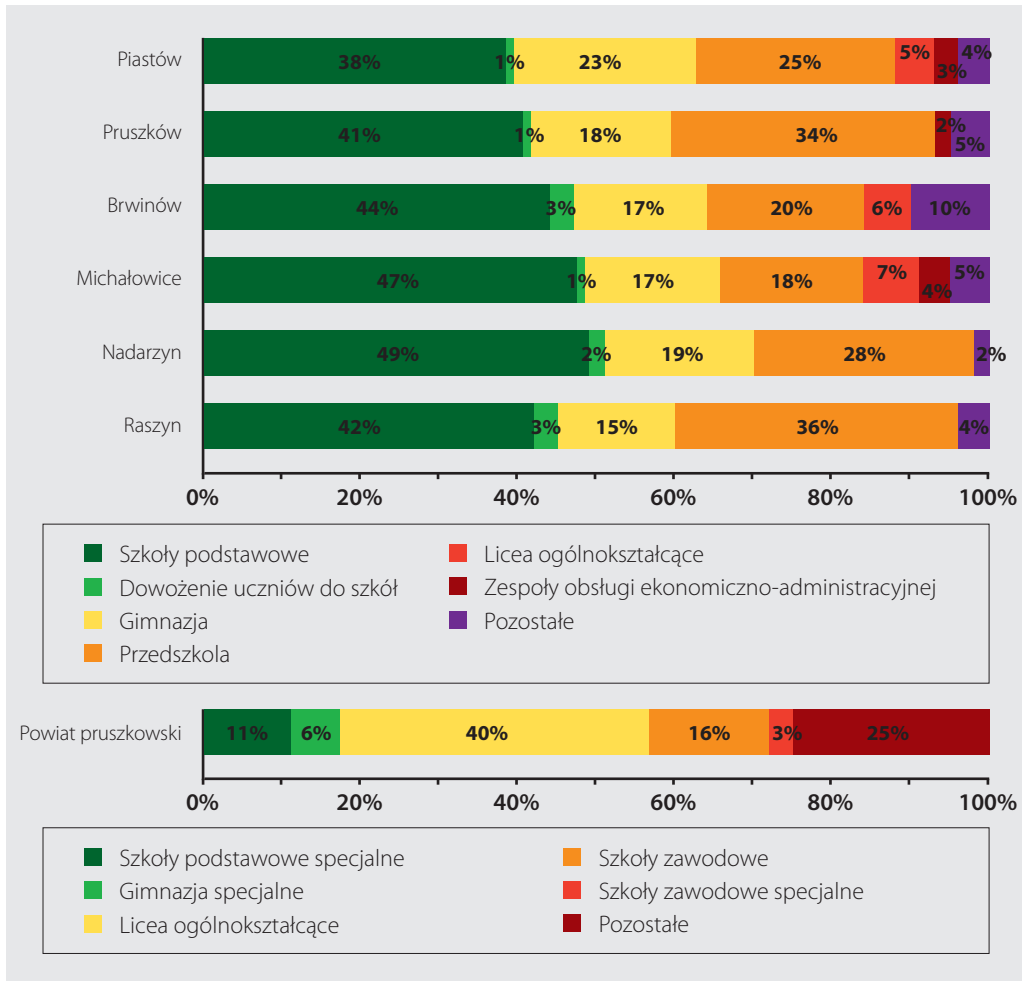
Innym czynnikiem mającym wpływ na wysokość wydatków oświatowych jest przyjęty przez JST sposób organizacji i zarządzania oświatą. W przypadku trzech samorządów powiatu pruszkowskiego wydzielono obsługę administracyjno-finansową. Jest to coraz częściej spotykany model zarządzania wydatkami oświatowymi stosowany przez samorządy. Model ten pozwala na

ograniczenie wydatków związanych z zatrudnieniem na stanowiskach obsługi administracyjnej i finansowej w szkołach i jednocześnie zwiększa kontrolę samorządu nad wydatkami oświatowymi. Badania jakościowe przeprowadzone wśród dyrektorów szkół w innych badanych powiatach pokazują jednak, że w pewnym stopniu ogranicza on rolę samego dyrektora w planowaniu i kontrolowaniu wydatków ponoszonych przez szkołę. Rozwiązanie takie przyczynia się zatem do wzrostu dyscypliny budżetowej, okupionej ograniczeniem realizacji pewnych zadań. W przypadku powiatu pruszkowskiego wydaje się, że model ten działa dość efektywnie, a przez niektórych dyrektorów szkół postrzegany jest jako odciążenie i wsparcie merytoryczne.

*Wie pani, ja, jeśli chodzi o te finansowe, to tyle mogę powiedzieć, że ja mam łatwo i że mamy ZOPO, że ktoś za mnie myśli finansowo. Oczywiście na mnie spoczywa, bo to ja jestem dyrektorem i ja odpowiadam za placówkę, ale tam mamy księgowo, do których zawsze mogę zadzwonić i upewnić się, czy coś dobrze robię. (Dyrektor szkoły)*

Na wysokość wydatków ponoszonych przez samorządy wpływa także przyjęty przez poszczególne samorządy model sieci szkolnej. Jak zostało to zasygnalizowane wcześniej, sieć szkolna w gminach powiatu pruszkowskiego jest stosunkowo zwarta. Dzięki temu nakłady związane z dowozem dzieci są w powiecie pruszkowskim niskie, ale różnią się dla poszczególnych gmin. Niższe są w gminach miejskich: Pruszkowie i Piastowie, wyższe zaś w gminach wiejskich, przede wszystkim w Nadarzynie, ale także w Brwinowie. W tych ostatnich na koszt gminy dowożonych do szkół jest 10–15% uczniów, co stanowi koszt sięgający 2% budżetu gminy.

**Rysunek 26.** Kierunki wydatków ogółem na oświatę i wychowanie w roku 2012 w samorządach powiatu pruszkowskiego



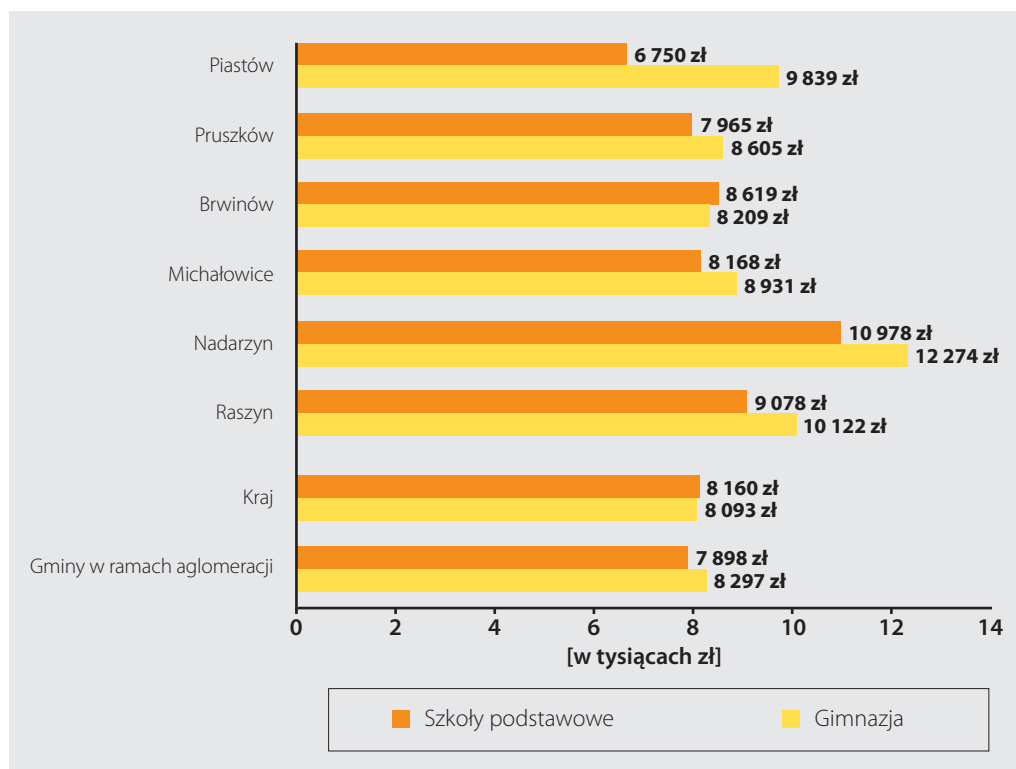
*Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych GUS BDL. Obliczenia dotyczą wydatków ogółem z działu 801 klasyfikacji budżetowej.*

Ponadto największe wydatki gminy powiatu pruszkowskiego ponoszą na szkoły podstawowe. Należy zwrócić uwagę na wyższy w powiecie pruszkowskim w porównaniu do średniej krajowej udział wydatków na szkolnictwo specjalne zarówno podstawowe, jak i gimnazjalne. Jest to pochodna dość dużej liczby szkół specjalnych zlokalizowanych na terenie powiatu.

Poza zróżnicowaniem terytorialnym (między poszczególnymi gminami) skali wydatków oświatowych powiatu pruszkowskiego istnieje też różnicowanie wydatków oświatowych przeznaczanych na ucznia na poszczególnych etapach edukacji. Wydatki na ucznia szkoły podstawowej i gimna-

zjum są zróżnicowane pomiędzy gminami powiatu pruszkowskiego. Jest to przede wszystkim pochodną zróżnicowania sieci szkolnej (wielkości szkół i oddziałów). Im większa szkoła i oddział, tym w przeliczeniu na ucznia wydajemy mniej. Jednocześnie fakt, że gminy wiejskie wydają na ucznia więcej, jest związany również z istnieniem specjalnych dodatków wiejskich w wynagrodzeniu nauczycieli pracujących na terenach wiejskich i w miasteczkach do 5 tys. mieszkańców.

**Rysunek 27.** Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w samorządach powiatu pruszkowskiego w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej

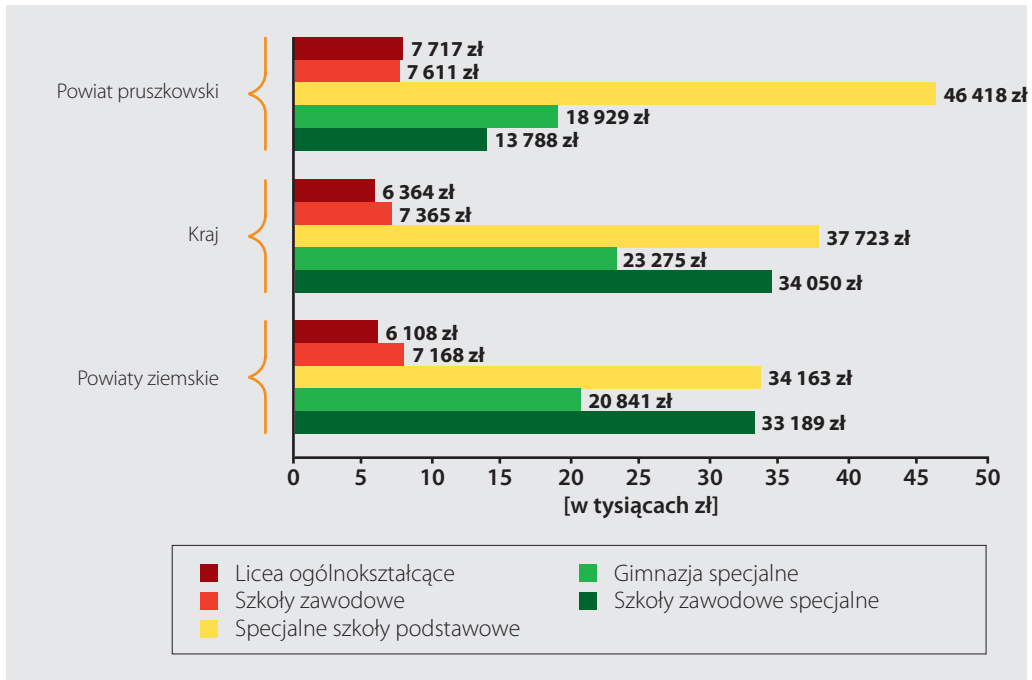


\* Gminy w ramach aglomeracji (gminy położone w bezpośrednim sąsiedztwie wielkiego miasta). Klasyfikacja gmin według metodologii opisanej w: J. Herczyński, *Wskaźniki oświatowe, ORE, Warszawa 2012*.

Źródło: Dane dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów na podstawie danych GUS BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html>, dotyczą roku szkolnego 2011/2012.



**Rysunek 28.** Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w powiecie pruszkowskim w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej i powiatów ziemskich



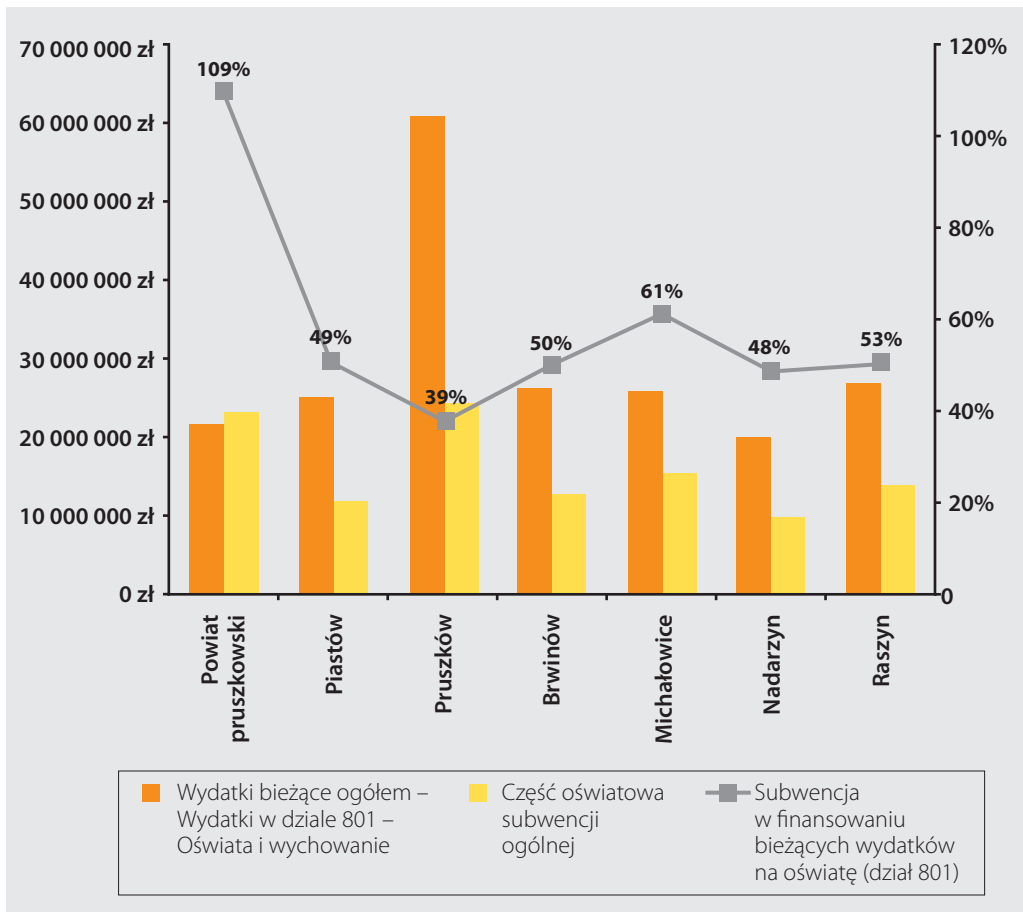
*Źródło: Dane dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów podanych w BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html>, dotyczą roku szkolnego 2011/2012.*

Oświata w powiecie pruszkowskim finansowana jest z czterech podstawowych źródeł – tj. subwencji oświatowej, środków własnych JST, dochodów własnych szkół i przedszkoli oraz środków z funduszy UE. Każde z tych źródeł rządzi się własną logiką oraz miewa innego rodzaju ograniczenia.

### Subwencja oświatowa

Gminy Piastów i Pruszków mają budżety na edukację mocno obciążone i wskaźniki wydatków odnoszące się do subwencji osiągają w ich wypadku wysokie wartości. W przypadku Piastowa wydatki na edukację pochłaniają połowę budżetu, z czego niecałe 50% pokrywa subwencja. W budżecie gminy Pruszków subwencja również pokrywa 39% wydatków na edukację, które stanowią ok. 36% budżetu gminy.

**Rysunek 29.** Udział subwencji oświatowej w wydatkach bieżących na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu pruszkowskiego w 2012 r.



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych GUS BDL.

Badania jakościowe pokazują, że samorządowcy na ogół traktują subwencję oświatową jako niewystarczającą dotację i wskazują, że chociaż ulega ona zwiększeniu, wciąż pozostaje niewystarczająca w stosunku do wzrostu ogółu kosztów oraz wysokości płac nauczycieli. Wśród wszystkich badanych przedstawicieli samorządów kwestie dotyczące wysokości subwencji oświatowej będą kontrowersyjne.

*Zmiana [jest] potrzebna, w sensie zwiększenia zakresu obszaru subwencji, żeby objąć subwencjami przedszkola, dzieci małe, bo niestety w naszym budżecie zajmuje to dużą pozycję, placówki publiczne, jak i niepubliczne, przedszkola, które są na naszym utrzymaniu wyłącznie. Sieć żłobków też u nas, a więc dotacja i finansowanie w ten sposób, ze strony państwa, byłaby wielkim, wielkim ułatwieniem i polepszeniem. (Przedstawiciel JST)*

*Subwencje dostajemy, a drugie tyle dokładamy. A tam jest przewaga uczniów spoza naszego terenu, i to znaczna. (...) My działamy w ramach tego, co jest narzucone z zewnątrz. Ja bym wiele zmienił, ale to, na co nie mam wpływu. (Przedstawiciel JST)*

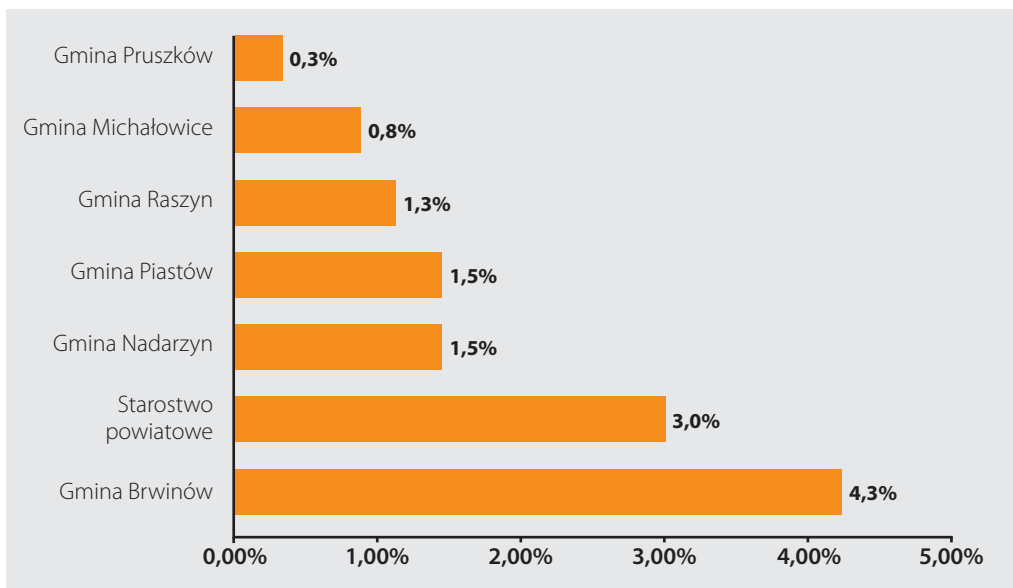
*Takie postulaty ja mam od rodziców, od nauczycieli, że wszystko jest za mało, wszystkiego brakuje. Pięć lat i to [komputery] już jest złom. (...) Nie da się kupić na zapas tego sprzętu, i to jest ciągła gonitwa. (Przedstawiciel JST)*

Niedostateczna wysokość subwencji oświatowej oraz wyzwania demograficzne stojące przed gminami powiatu, generujące chociażby konieczność tworzenia nowych przedszkoli i szkół podstawowych, utrudniają sprawne zarządzanie oświatą i sprawiają, że wszystkie gminy powiatu pruszkowskiego muszą zabezpieczyć środki własne na utrzymanie szkół, ale jednocześnie podejmować działania w celu pozyskania środków dodatkowych.

## **Środki unijne**

Jednym z czynników, które w znaczny sposób mogą poprawić funkcjonowanie szkół i przedszkoli, jest proces, jaki można określić mianem europeizacji. Środki unijne są tym dodatkowym źródłem finansowania oświaty, który często pozwala zarówno na poprawę realizacji dotychczasowych działań edukacyjnych, jak i determinuje możliwość podjęcia działań nowych. Pozyskiwanie środków unijnych jest zatem ważne dla rozwoju oświaty w powiecie. W okresie trwania badania projekty unijne w powiecie pruszkowskim były realizowane przez placówki na wszystkich poziomach nauczania, w tym przedszkola, składano też wnioski o kolejne środki. Wśród ogółu dochodów wszystkich samorządów w powiecie w 2012 roku na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą **dotacje ze środków Unii Europejskiej stanowiły jedynie 1,6%**. Udział tych środków w budżetach poszczególnych JST był jednak zróżnicowany. W najwyższym stopniu był udziałem gminy Brwinów oraz Starostwa Powiatowego.

**Rysunek 30.** Udział środków unijnych w budżetach poszczególnych JST w 2012 r.



Źródło: Dane Ministerstwa Finansów.

Zgodnie z danymi zawartymi w formalnych sprawozdaniach finansowych środki unijne służyły najczęściej finansowaniu tzw. pozostałej działalności. Wyjątkiem był Urząd Miasta Pruszkowa, który poza działalnością dodatkową przeznaczył w 2012 roku 16 190 zł z dotacji z Unii Europejskiej na szkoły podstawowe, a Urząd Gminy Nadarzyn 24 744 zł na doskonalenie zawodowe nauczycieli.

Natomiast zdaniem przedstawicieli administracji samorządowej do najważniejszych kategorii celów oświatowych, na które przeznaczane są środki unijne w powiecie pruszkowskim, należą:

- wyrównywanie szans edukacyjnych,
- rozwój edukacji przedszkolnej,
- organizacja zajęć dodatkowych,
- rozwój szkolnictwa zawodowego.

Urzednicy z powiatu pruszkowskiego deklarują, że bez środków unijnych samorządom nie udało by się zrealizować pewnych przedsięwzięć samodzielnie bądź zostałyby one zrealizowane w dłuższym czasie i w dużo węższym zakresie. Zdecydowana większość urzędników wskazuje, że **pozyskanie środków unijnych jest jedyną szansą poczynienia większych inwestycji w zakresie oświaty**. Poza prowadzeniem inwestycji, rozumianych jako budowa nowych obiektów bądź modernizacja istniejącej bazy dydaktycznej, środki unijne pozwalają na realizację kosztownych, „ponadprogramowych” działań edukacyjnych, na które bez dodatkowego wsparcia samorządów

nie byłoby stać. Wśród tego typu działań znajdują się m.in.: organizowanie praktyk zawodowych w renomowanych, międzynarodowych firmach, aranżowanie wymiany młodzieżowej, koordynowanie wyjazdów zagranicznych.

*Wiele placówek, jedne w mniejszym, drugie w słabszym stopniu, ale korzystają. W ubiegłym roku zakończyliśmy wielki program, projekt unijny „Indywidualizacja procesów nauczania w klasach I–III” dla wszystkich naszych trzech szkół. W innych programach edukacyjnych również korzystają ze środków unijnych na rozwój integracyjny młodzieży (...). (Przedstawiciel JST)*

Cele, na które przeznaczane są środki unijne w powiecie pruskowskim, są zbieżne z tymi, jakie są wskazywane w dokumentach strategicznych. Na terenie gmin szczególnie widać też związek pomiędzy celami, jakimi są utrzymanie odpowiedniego standardu obiektów oświatowych wszystkich typów szkół oraz modernizacja bazy dydaktycznej i sportowej, a przeznaczeniem funduszy unijnych pochodzących z RPO. Fundusze europejskie przyczyniają się w gminach powiatu pruskowskiego do wzmacniania atrakcyjności i podniesienia jakości oferty edukacyjnej przedszkoli i szkół – przeznaczają się je bowiem na organizację zajęć pozalekcyjnych. Środki unijne wykorzystano również do otwarcia oddziałów przedszkolnych, co przekłada się na zakładane w strategii podniesienie wskaźnika skolaryzacji. W gminach powiatu pruskowskiego, zorientowanych na wychowywanie młodzieży przez kulturę i sport, dużą część pozyskiwanych środków unijnych dystrybuuje się na budowę boisk, sal sportowych, stadionów.

W gminach powiatu pruskowskiego **kluczową rolę w pozyskiwaniu funduszy europejskich pełnią urzędnicy**. W niektórych gminach powiatu wydzielono specjalne komórki w wydziale oświaty, które zajmują się oświatowymi projektami unijnymi. Pracownicy tych komórek są zaangażowani w pracę przy projekcie na każdym jego etapie. Jak wynika z przeprowadzonych badań jakościowych, w powiecie pruskowskim współpraca szkół i urzędów jest bardzo ścisła, obie strony dynamicznie przystępują do starań o pozyskanie funduszy unijnych, w niektórych gminach dla dyrektorów szkół organizowane są szkolenia w tym zakresie.

*My organizujemy raz do roku szkolenie dla naszych dyrektorów. Zapraszamy firmę zewnętrzną, która zajmuje się szkoleniami właśnie dla oświaty. (Przedstawiciel JST)*

Urzędnicy starostwa powiatowego śledzą informacje ukazujące się w Internecie i gdy znajdą interesujący projekt, przystępują do rozmów z dyrektorami szkół. Dyrektorzy delegują nauczycieli, którzy razem z urzędnikami biorą udział w pracach związanych z przygotowaniem wniosku. Przeprowadzone badania jakościowe pokazują, jak kluczowe znaczenie ma wsparcie ze strony urzędu i ścisła współpraca między pracownikami administracji samorządowej i dyrekcją szkół w procesie

aplikowania o środki unijne, zwłaszcza jeśli chodzi o projekty konkursowe. Brak takiego wsparcia zmniejsza szanse na pozyskanie projektu, ale także demotywuje dyrektorów do dalszych starań o ubieganie się o środki.

*Brakuje ze strony gminy wsparcia takiego, osoby, która by nam w tym pomogła. Składaliśmy wielokrotnie projekty, to jest tak, że dostajemy systemowe. Składaliśmy wielokrotnie projekty, bo za każdym razem, jak się pojawia jakaś możliwość, to składamy projekty konkursowe. Nasza gmina miejska od razu na dzień dobry ma ileś tych punktów mniej, a w otoczeniu są gminy wiejsko-miejskie i za tę miejskość już dostajemy po głowie i nie zyskujemy takich. Czasem mamy porównanie, identyczny wniosek złożyła inna gmina i dostała, a my nie. (Przedstawiciel JST)*

Respondenci z powiatu pruszkowskiego dostrzegają szereg korzyści płynących z pozyskiwania środków unijnych, przy czym wskazują zarówno na efekty doraźne, dostrzegane w toku realizacji projektu, jak również takie, które pojawią się w długofalowej perspektywie. Wśród korzyści krótkoterminowych wymieniają najczęściej ożywienie placówek szkolnych i ich otoczenia, wśród długofalowych – korzyści materialne (wzbogacenie placówek o sprzęt i pomoce dydaktyczne) oraz pozamaterialne (aktywizacja lokalnej społeczności, rozwój umiejętności i kompetencji uczestników projektów, zainicjowanie procesów związanych ze zwiększaniem dostępu do innowacji i wyrównywaniem szans edukacyjnych, tworzenie szeroko pojętych pozytywnych wzorców).

Istotny wątek związany z pozyskiwaniem funduszy europejskich, podnoszony przez większość respondentów, także przez respondentów z powiatu pruszkowskiego, to **problemy występujące zarówno na etapie aplikowania, jak i realizowania i finalizowania projektów**. Badani podkreślają, że gdyby procedura była prostsza, bardziej czytelna, częściej ubiegano by się o unijne środki. Sytuacji nie poprawia dająca się zauważyć postawa kadry nauczycielskiej, dla której zaangażowanie w projekty unijne traktowane jest często jako dodatkowe obciążenie. Problematyczny jest także **brak wyodrębnionego w ramach JST stanowiska**, w które wpisane byłoby pełnienie obowiązków związanych z pozyskiwaniem środków i koordynowaniem projektów. Jak zauważa przedstawiciel jednej z gmin w powiecie pruszkowskim, **brak profesjonalnego wsparcia** prowadzi do sytuacji, w której gminy zostają objęte jedynie projektami systemowymi, a nie konkursowymi, gdyż tych ostatnich nie są w stanie pozyskać.

*Tak samo jest tutaj, zresztą gmina w ogóle ma problem z pozyskiwaniem środków unijnych i my potem się trochę zniechęciliśmy. Przez jakiś czas była pani w urzędzie, która tymi środkami unijnymi się zajmowała, ale pracowała krótko. Przygotowanie projektu jest trochę skomplikowane, a poza tym wyszukiwanie tego wszystkiego, przydałby się ktoś, kto by tym sterował. Tam gdzie można było, gdzie jest łatwiejszy sposób, szkoły korzystają. A tam gdzie nawet trzeba było zapłacić za projekt, to zapłaciliśmy, a efektów żadnych. Jak coś nie przejdzie, to i tak trzeba ludziom, którzy zrobili projekt, zapłacić. (Przedstawiciel JST)*

**Podsumowując**, w przypadku większości samorządów w powiecie udział wydatków na oświatę w budżetach JST jest mniejszy niż średni udział tych wydatków w podobnych typach samorządów – wyjątek stanowią obie gminy miejskie w powiecie. Obraz systemu finansowania oświaty, jaki wyłania się z przeprowadzonych badań, pokazuje, że w samorządach powiatu na ogół nie ma woli do zwiększania nakładów na edukację (co związane jest pośrednio z brakiem dalekosiężnych celów, których realizacji miałyby służyć te wydatki) – mimo że przed samorządami w powiecie stoją wyzwania demograficzne i konieczność rozbudowy sieci przedszkolnej i szkolnej. Raczej możliwości zmiany upatruje się w zwiększeniu subwencji oświatowej, która w tej chwili pokrywa średnio połowę wydatków oświatowych na poziomie gmin lub pozyskiwaniu środków unijnych. Zarówno powiat, jak i gminy charakteryzują się także przeciętnym wykorzystaniem środków unijnych, ale także, w przypadku części gmin, profesjonalizacją działań związanych z ich pozyskaniem i wykorzystaniem. Być może w pewnym sensie rozleniwiająca jest dobra sytuacja finansowa powiatu i gmin, która sprawia, że bieżące koszty związane z funkcjonowaniem szkół i przedszkoli są zabezpieczone finansowo, przez co nie ma poczucia konieczności bardziej aktywnego wykorzystywania nakładów na edukację jako narzędzia kształtowania rozwoju powiatu.

#### **5.3.4. Proces finansowania szkół i przedszkoli**

Proces finansowania szkół i przedszkoli rozpoczyna etap planowania wydatków, przebiegający zgodnie z wytycznymi zawartymi w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz.U. nr 61, poz. 624 z późn. zm.). Nie ma wyraźnych różnic w tym zakresie pomiędzy poszczególnymi badanymi JST.

W tej części raportu przedstawiamy sposoby zarządzania środkami JST przeznaczonymi na oświatę, tj.:

- proces powstawania arkuszy organizacyjnych i planów finansowych,
- proces negocjacji prowadzonych między dyrektorami szkół a JST,
- proces pozyskiwania i wydatkowania środków przez dyrektorów szkół i przedszkoli.

Większość wydatków na utrzymanie szkół przesądzana jest w maju – w okresie zatwierdzania arkusza organizacyjnych, w których określa się liczby godzin zajęć uczniów i nauczycieli oraz etatów administracji i obsługi w nowym roku szkolnym. Jak wynika z przeprowadzonych badań, termin ten jest problematyczny – w szczególności ze względu na konieczność precyzyjnego oszacowania liczby dzieci, które będą uczęszczać do szkoły w kolejnym roku szkolnym, kiedy nie są znane jeszcze wyniki naboru do klas pierwszych. W powiecie pruszkowskim kwestia ta jest dodatkowo utrudniona w wyniku procesów migracyjnych, co utrudnia oszacowanie liczby dzieci na podstawie danych meldunkowych.

Drugim istotnym dokumentem wpływającym na proces finansowania szkół jest budżet szkoły (plan finansowy). Jak wynika z przeprowadzonych badań, w tym przypadku problemem, z którym musi zmierzyć się dyrektor, układając budżet na kolejny rok, to różne okresy rozliczeniowe szkoły i JST. Dwa okresy rozliczeniowe wynikają z tego, że szkoła działa trybem wrzesień–sierpień, a główna jednostka finansująca w trybie styczeń–grudzień. Rodzi to czasami problemy, polegające na tym, że na zatwierdzenie wydatków zaplanowanych na okres styczeń–sierpień dyrektor musi czekać do nowego roku, czyli zatwierdzenia budżetu JST na ten rok, a więc na około 9 miesięcy po tym, kiedy składa do JST arkusz organizacyjny szkoły. Planowanie pracy szkoły i wydatków przez dyrektorów we współpracy z organem prowadzącym na kolejny rok szkolny obejmuje kilka etapów:

1. przekazanie wskazówek/wytycznych od organu prowadzącego w zakresie planowania wydatków przez dyrektorów;
2. konsultacje w szkole i planowanie wydatków;
3. informacja o wysokości przyznanych środków;
4. realizacja budżetu, przesunięcia między kategoriami;
5. negocjacje z organem prowadzącym.

Poszczególne etapy omówiono poniżej w oparciu o wyniki analizy wywiadów kwestionariuszowych i wywiadów pogłębionych z dyrektorami placówek.

### **1. Przekazanie wytycznych od organu prowadzącego w zakresie planowania wydatków przez dyrektorów**

Badania jakościowe przeprowadzone wśród dyrektorów pruszkowskich szkół pokazują, że w zakresie planowania wydatków nieformalne i nieartykułowane zazwyczaj wprost oczekiwania JST sprowadzają się na ogół do jednej zasady – oszczędnego planowania i gospodarowania przyznanymi środkami. Na ogół też dyrektorzy zdają sobie sprawę z tego, że wydatki na kolejny rok powinny być zaplanowane na zbliżonym lub nawet niższym w stosunku do roku poprzedniego poziomie. Wedle zebranych od dyrektorów szkół deklaracji konkretne wskazówki, jakie otrzymują



oni od samorządów, dotyczą przede wszystkim zgodności kwot dochodów i wydatków z projektem uchwały budżetowej (54%). Nieco rzadziej zdarza się, że samorząd wskazuje konkretną kwotę kierowaną do placówki, której nie można przekroczyć (35%) – przy czym częściej takie wskazówki otrzymują dyrektorzy szkół, dla których organem prowadzącym jest samorząd gminny. Dość często też samorządy oczekują, że kwoty zawarte w planie finansowym będą zgodne z danymi zawartymi w arkuszu organizacyjnym – wskazało na to 30% dyrektorów.

Z kolei dane zawarte w arkuszu organizacyjnym w dużej mierze determinują wysokość budżetu szkoły. Nic więc dziwnego, że samorządy na ogół starają się kontrolować proces planowania organizacji szkoły poprzez przekazywanie dyrektorom wytycznych do tego dokumentu. Badania przeprowadzone wśród dyrektorów pruszkowskich szkół pokazują, że wskazówki te najczęściej dotyczą liczebności oddziałów i podziału na grupy (wskazało na to 60% dyrektorów), liczby etatów nauczycielskich (30%) oraz tygodniowego wymiaru zajęć ujętych w arkuszu (32%). Co ciekawe, nieco częściej niż w innych badanych powiatach, zdaniem badanych, samorząd ingeruje w zasady przydzielania godzin ponadwymiarowych (28%). Niezależnie od wytycznych otrzymanych od organu prowadzącego, dyrektorzy szkół projektując arkusz na kolejny rok szkolny pod uwagę biorą przede wszystkim kwestie dotyczące kadry: liczbę nauczycieli zatrudnionych w szkole i ich stanowiska (71%) oraz liczbę pracowników administracyjno-finansowych i obsługi kadrowej (53%), bieżące koszty utrzymania szkoły (44%) oraz wewnętrzne dokumenty szkoły (30%). W porównaniu do innych badanych powiatów w szkołach powiatu pruszkowskiego większy jest też wpływ rodziców i uczniów na organizację pracy szkoły – niemal połowa dyrektorów deklaruje, że podczas tworzenia arkusza organizacyjnego bierze pod uwagę oczekiwania rodziców, nieco mniejszy wpływ mają oczekiwania uczniów (32%) i środowiska lokalnego (10%). Nie wiemy jednak, w jaki sposób oczekiwania te są identyfikowane przez dyrektorów – w trakcie prowadzenia badań jakościowych nie natrafiono na artykułowane wprost przykłady konsultacji arkusza organizacyjnego z rodzicami czy uczniami. Dyrektorzy natomiast wspominali, że rodzice swoje oczekiwania w stosunku do szkoły mogą wyrażać na zebraniach klasowych lub poprzez Radę Rodziców, a więc w ramach standardowych form kooperacji spotykanych w szkołach. Ciekawym przykładem, który pośrednio można zinterpretować jako włączanie rodziców w tworzenie arkusza organizacyjnego, ale jednocześnie sposób na radzenie sobie z trudną do przewidzenia, w wyniku wspomnianych już procesów migracyjnych, liczbą uczniów w szkole w kolejnym roku szkolnym, jest organizowanie przez dyrektorów spotkań z niezameldowanymi jeszcze rodzicami uczniów. Przykład ten ilustruje poniższy cytat:

*Na początku kwietnia robimy zebranie dla rodziców kandydatów, rozdajemy karty zgłoszenia i wtedy dopiero się okazuje, ile osób rzeczywiście mieszka, bo jak wiadomo miejsce zamieszkania decyduje o przyjęciu do szkoły, a nie miejsce zameldowania, więc to ta ilość uczniów zameldowanych to jest dla mnie tylko jakąś tam prawdą, wskazówką – ile. (Dyrektor szkoły)*

## 2. Konsultacje w szkole i sposób planowania wydatków

Niezależnie od otrzymanych wytycznych od JST, przed sporządzeniem planu finansowego dyrektorzy przeprowadzają konsultacje w szkole. Krąg personelu zaangażowany w tworzenie planu po stronie szkół jest bardziej lub mniej rozbudowany. Dyrektorzy wspominają, że przygotowują go, posiłkując się informacjami od księgowej, a niektórzy włączają w prace personel wraz z kierownikiem administracyjno-gospodarczym, uwzględniając przy tym także potrzeby uczniów i rodziców. Plan finansowy musi być zaopiniowany przez Radę Pedagogiczną, która, zdaniem badanych, w tym zakresie pełni raczej funkcję fasadową i nie ma żadnego wpływu na ostateczny kształt planu.

*Nie. Jest tak oczywiście, co dla mnie jest trochę śmieszne, ale trudno, że projekt planu finansowego przedstawiam do zaopiniowania Radzie Pedagogicznej, no to przedstawiam, ale tak naprawdę interesuje nauczycieli tylko to, nie cyfry, które są, że w budżecie w paragrafie na wynagrodzenia przewidziano tyle i co, nauczyciele mają to zaakceptować lub nie, ale takie jest prawo, mogą tam się zżymać, ale trudno, musi wyjść uchwała, no i trudno, jest uchwała do sprawdzania. (Dyrektor szkoły)*

Wygląda więc na to, że proces przygotowywania głównego dokumentu finansowego placówek nie jest traktowany jako sposób na realizację zróżnicowanych potrzeb i interesów zarówno personelu szkół i przedszkoli, jak i uczniów i rodziców. Wyrazem tego jest wskazywany przez rozmówców fasadowy charakter konsultacji tego dokumentu. Dyrektorzy nie wspominają także o konsultowaniu planu finansowego (lub jego założeń) z rodzicami – wspominają jedynie enigmatycznie o „uwzględnianiu potrzeb uczniów i rodziców”. Taka sytuacja może wynikać z tego, że postrzegany przez rodziców i nauczycieli zakres wpływu, jaki mogą mieć poprzez konsultowanie planu na faktyczną politykę finansową szkoły, jest niewielki. Ale może także wynikać z ograniczonej do minimum wymaganej prawem procedury konsultowania go przez dyrekcje.

## 3. Informacja o wysokości przyznanych środków

W kolejnym kroku planowania wydatków organ prowadzący informuje szkołę o faktycznie przyznanych środkach. W większości wypadków przygotowany przez dyrektorów plan finansowy wraca do szkół w formie okrojonej. Dyrektorzy podkreślają, że budżet, który otrzymują od JST, nie satysfakcjonuje ich w pełni (warto przypomnieć, że zdaniem radnych nie ma z kolei potrzeby zwiększania wydatków na oświatę). Szczególnie dotyczy to tych szkół, które silnie odczuwają potrzebę przeprowadzenia kosztownych remontów. Ograniczenia są podyktowane także pogorszeniem kondycji JST w danym roku (taką sytuację odnotowano w przypadku szkół ponadgimnazjalnych w powiecie pruszkowskim).

#### **4. Realizacja budżetu. Przesunięcia między kategoriami**

Nawet zatwierdzony przed JST plan finansowy w ciągu roku budżetowego ulega nieustannym modyfikacjom; szkoła może wnioskować o zmianę zasad finansowania, tzn. może dokonywać przesunięć w budżecie, zwiększenia wydatków w poszczególnych kategoriach. Możliwości przesunięć między poszczególnymi kategoriami wydatków mają jednak swoje ograniczenia. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można stwierdzić, że są one uzależnione od rodzaju kategorii, z której można takich przesunięć dokonywać, oraz roli JST w akceptacji tych przesunięć. W przypadku pierwszego kryterium odnotowano brak możliwości przesuwania środków finansowych z kategorii wynagrodzeń.

W odniesieniu do drugiego kryterium należy podkreślić, że przesunięcia między kategoriami niemal zawsze wymagają akceptacji organu prowadzącego (samowolne przesuwanie środków jest naruszeniem dyscypliny budżetowej), niemniej uzyskanie takiej zgody jest procedurą dość czasochłonną i wymagającą zaangażowania dyrektora. Akceptacja JST w tym zakresie nie stanowi jedynie formalności (konieczne jest przedstawienie uzasadnienia, napisania wniosku), zazwyczaj jednak organ prowadzący zapatruje się pozytywnie na prośby dyrektorów. W dużej mierze jest to uzależnione od tego, jakiego rodzaju wydatków dotyczy procedura przesuwania środków. Na ogół w większym stopniu akceptowane są wydatki, które dotyczą wydarzeń losowych, których dyrektor nie był w stanie przewidzieć na etapie planowania budżetu.

#### **5. Negocjacje z organem prowadzącym**

Proces planowania zarówno finansowego, jak i organizacyjnego jest procesem ciągłym. Oznacza to, że obok podstawowego budżetu otrzymywanego z JST pojawiają się inne możliwości finansowania w trakcie roku szkolnego. O negocjacjach finansowych dyrektorzy mówią przeważnie w kontekście uzyskiwania dodatkowych, poza planem finansowym, środków budżetowych lub też w kontekście przesuwania środków między poszczególnymi kategoriami wydatków. Co ciekawe, rzadziej pojawiają się przykłady negocjacji w trakcie tworzenia projektu finansowego, co może po raz kolejny potwierdzać tezę o znacznym stopniu rutynizacji polityki finansowej z zakresu edukacji. Przygotowywanie planu finansowego jest zazwyczaj traktowane jako ograniczone wieloma zewnętrznymi warunkami (głównie dostępnością środków), co sprawia, że negocjacje wydają się bezzasadne.

*Teoretycznie one są. Zawsze można atakować burmistrza, że potrzebne są dodatkowe pieniądze. Ale my sobie też zdajemy sprawę z tego, bo podobnie jest we wszystkich placówkach, że z pustego i Salomon nie naleje. Oczywiście gdzieś tam jakieś rezerwy miasto posiada, gdyby jakaś tragedia się zdarzyła typu ostra zima i nagle trzeba znacznie więcej, niż się zaplanowało, wydać na energię, no to tutaj miasto zapewne pomoże i tutaj po prostu się występuje z pismem, że taka a nie inna sytuacja. (Dyrektor szkoły)*

Istnieją jednak wyjątki, co ilustruje poniższy cytat:

*W zeszłym roku tego nie było, natomiast jestem teraz już po rozmowie z radną z Komisji Oświaty, Kultury i Sportu i jesteśmy zaproszeni w tym roku właśnie do takich negocjacji. Czyli mamy przyjść z planem budżetu i uzasadnić, dlaczego nam potrzeba tyle pieniędzy. I mam nadzieję, że to właśnie będzie robione na zasadzie takich negocjacji, że na podstawie dobrego uzasadnienia dostaniemy to, o co prosimy. (Dyrektor szkoły)*

Niemniej w powiecie pruszkowskim obserwuje się dość dużą otwartość JST na negocjacje – na co wskazują przeprowadzone wśród dyrektorów badania jakościowe. Warto jednak pamiętać o wskazanym wcześniej wąskim rozumieniu negocjacji i konsultacji, które ograniczają się jedynie do sposobu i skali wydatkowania środków na bieżące funkcjonowanie szkoły, a nie odnoszą się do rzeczywistego układania (i negocjowania) priorytetów, długofalowych celów i strategii rozwoju szkoły. **Otwartość JST na negocjacje ma więc swoje wyraźne granice.**

*Dodatkowe środki, to nie ma żadnego problemu. (Dyrektor szkoły)*

Ciekawą opinią dzieli się jeden z dyrektorów. Jego zdaniem większą skuteczność odnoszą w kwestii negocjacji rodzice. Potwierdzają to także badania przeprowadzone w innych powiatach – zdaniem dyrektorów szkół negocjacje z organem prowadzącym byłyby bardziej skuteczne, gdyby włączyli się do nich rodzice.

*Staramy się negocjować, tylko czasami większą siłą przebicia mają nie nauczyciele czy dyrekcja, a rodzice, bo często dyrektor występuje o coś dodatkowego, zgody brak. Natomiast rodzice, kiedy bardzo naciskają, często uzyskują pożądaną efekt i tak mieliśmy nawet niedawno z zatrudnieniem nauczyciela wspomagającego, kiedy to dyrektor prosił, organ odmówił, a rodzice naciskali dalej i organ się w końcu zgodził. (Dyrektor szkoły)*

Fakt, iż przy temacie negocjacji finansowych **rodzice** pojawiają się jedynie w sytuacji, gdy inne sposoby oddziaływania zawiodą, może świadczyć o faktycznym wykluczeniu rodziców z procesu

tworzenia polityki finansowej szkoły. Po raz kolejny pokazuje to ograniczenia realizacji polityki finansowania oświaty, sprowadzającej się do zapewnienia środków na działanie placówek oświatowych, ale niepozostawiającej miejsca na inwestowanie w edukację wykraczające poza inwestycje w infrastrukturę szkolną i sportową.

**Podsumowując** można podkreślić, że w odniesieniu do polityki edukacyjnej powiatu, mimo jego stosunkowo dobrej kondycji finansowej na tle innych badanych powiatów ziemskich, brakuje wyraźnej wizji wykraczającej poza tu i teraz i pozwalającej stawić czoła wyzwaniom stojącym przed powiatem w przyszłości. Wyrazem tego jest zarówno oficjalnie deklarowana polityka edukacyjna powiatu i gmin, jak i praktyka procesu finansowania oświaty związana z tworzeniem planów finansowych placówek. Co ciekawe, biorąc pod uwagę potencjał powiatu – zarówno ten twardy, związany z jego zasobnością, warunkami infrastrukturalnymi, położeniem itd., jak i ten miękki w postaci kapitału społecznego – te ograniczenia polityki edukacyjnej nie wydają się wynikać z obiektywnych, zewnętrznych barier dla rozwoju edukacji, lecz raczej z braku strategicznego myślenia nakierowanego na przyszłość oraz koncentrowania się na bieżącym funkcjonowaniu placówek edukacyjnych.

## 6. Szkoła

W tym rozdziale przedstawione zostały wybrane aspekty funkcjonowania szkół i przedszkoli w powiecie pruszkowskim, tak jak postrzegają je badani dyrektorzy i nauczyciele. Rozdział otwiera ogólna charakterystyka celów i misji, oczekiwań i aspiracji wyznaczających kontekst bieżącego funkcjonowania jednostek edukacyjnych. Wiodące pytanie dotyczy tego, co to jest „dobra szkoła” w oczach dyrektorów, nauczycieli i rodziców, jakie cele powinna ona wypełniać. W kolejnym rozdziale omówiona jest sytuacja kadrowa w szkołach oraz nakłady i zasoby, jakimi dysponują szkoły i przedszkola w powiecie pruszkowskim.

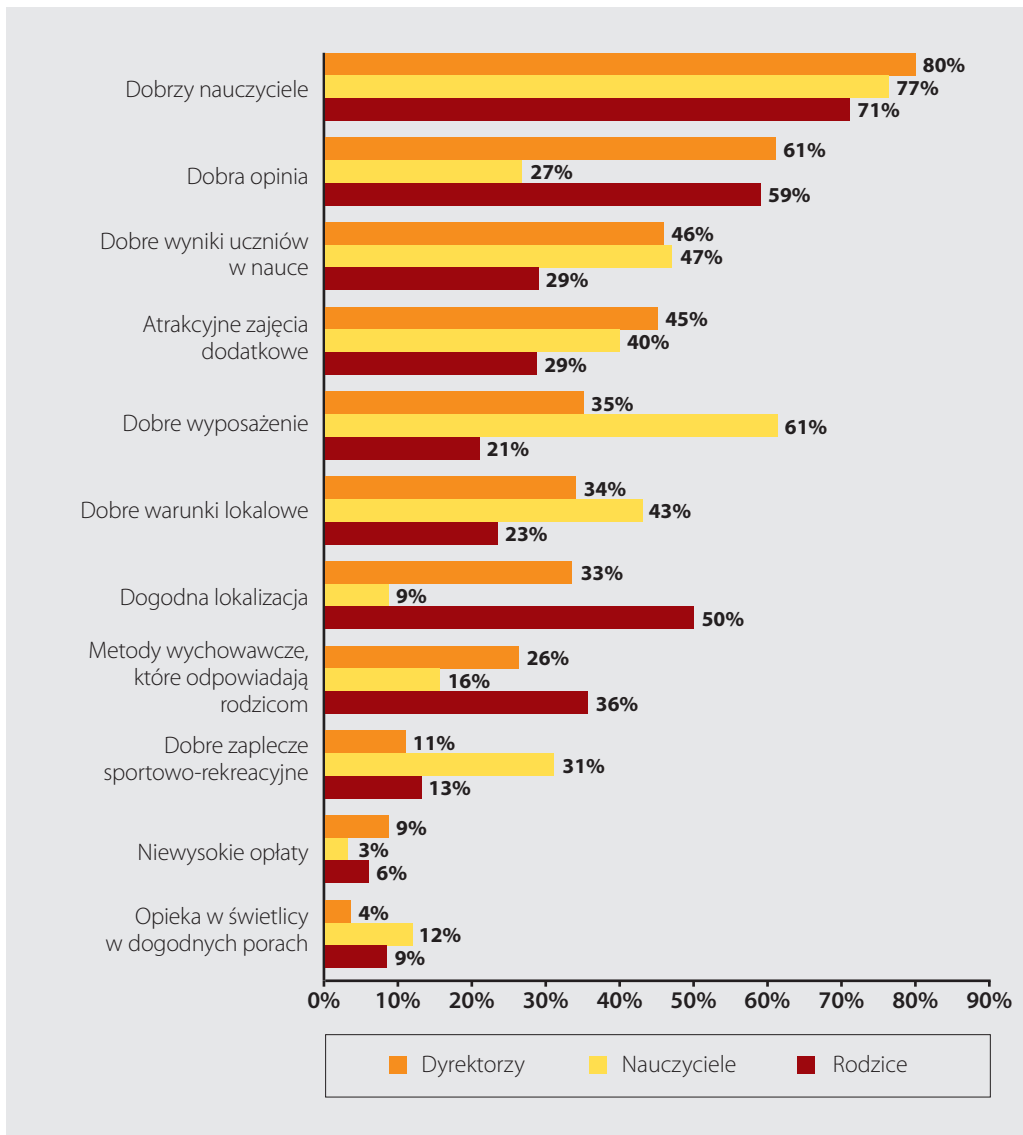
### 6.1. Cele i misja szkoły oraz oczekiwania i aspiracje

Cele szkół definiowane są przede wszystkim poprzez kontekst prawny, w szczególności ustawę o systemie oświaty, która wyznacza szkole trzy zasadnicze funkcje: **dydaktyczną, wychowawczą oraz opiekuńczą**. Niemniej udział w definiowaniu celów i nadawaniu wagi poszczególnym funkcjom szkoły mają dyrektorzy, nauczyciele, organ prowadzący oraz rodzice i uczniowie.

Poszczególne placówki edukacyjne mogą posiadać osobne statuty, których zapisy pozostają w zgodności z aktami prawnymi wyższego rzędu. Zapisy ustawowe wyznaczające zadania szkół określają, co instytucje te są zobowiązane robić, i w tym kontekście warto zapytać, na ile pokrywają się one z celami deklarowanymi przez ich pracowników – dyrektorów i nauczycieli.

Zacznijmy więc od pytania, jaka **wizja „dobrej szkoły”** przyświeca kierującym nimi dyrektorom i czy jest ona spójna z perspektywą nauczycieli i rodziców.

**Rysunek 31. Cechy dobrej placówki zdaniem różnych grup respondentów**



*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=97; Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=344; Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=571.*

Wszystkie trzy grupy bezpośrednio zaangażowane w kształcenie dzieci i młodzieży, dyrektorzy, nauczyciele i rodzice, wizję dobrej szkoły budują koncentrując się na jej funkcji dydaktycznej. Przekonanie na temat tych cech dobrej szkoły, które w szczególności pomagają realizować jej dy-

daktyczną funkcję, jest na tle innych badanych powiatów wyjątkowo spójne między dyrektorami, nauczycielami i rodzicami. Wszystkie trzy grupy badanych skoncentrowane są przede wszystkim na zasobach kadrowych szkół – zdaniem zdecydowanej większości dyrektorów (80%), nauczycieli (77%) i rodziców (71%) dobra szkoła to taka, w której pracują dobrzy nauczyciele. Praca nauczycieli o wysokich kwalifikacjach i kompetencjach w szczególności bowiem może przekładać się na dobrą opinię szkoły – drugi istotny, zarówno dla dyrektorów (61%), jak i rodziców (59%), aspekt pracy szkoły. Kwestia ta częściej odgrywa znaczenie dla rodziców uczniów szkół ponadgimnazjalnych, liceów (68%) i techników (68%).

W definiowaniu cech dobrej szkoły istotne są także efekty edukacyjne. Dla 46% dyrektorów oraz 47% nauczycieli uczniowie dobrej szkoły powinni uzyskiwać wysokie wyniki w nauce. Na ten aspekt zwraca jednak uwagę jedynie 29% badanych rodziców. Jednocześnie można zauważyć, że kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia na dalszych etapach kształcenia, częściej przykładają do niej wagę nauczyciele liceów (59%) oraz rodzice starszych dzieci w wieku 13–19 lat (35%). W realizacji funkcji dydaktycznej szkoły zarówno dyrektorzy (45%), jak i nauczyciele (40%) wskazują także na wagę dodatkowych zajęć pozalekcyjnych. Częściej ta kwestia podnoszona jest przez nauczycieli szkół podstawowych (41%) oraz techników (52%), w najmniejszym zaś stopniu przez nauczycieli liceów (niecałe 23%). Atrakcyjne zajęcia dodatkowe są ważne dla prawie 29% rodziców, ale dużo częściej dla rodziców dzieci w wieku 3–12 lat, będących na początkowych etapach kształcenia (35%). Wyjątkowo zbieżna wizja szkoły, jaką przedstawiają dyrektorzy, nauczyciele i rodzice w szczególności w odniesieniu do jej funkcji dydaktycznej, może być wynikiem wysokich aspiracji mieszkańców powiatu pruszkowskiego w zakresie edukacji. Oczekiwania dyrektorów, nauczycieli i rodziców do cech dobrej szkoły wykraczają także poza jej trzy zasadnicze ustawowe funkcje i skupiają się na aspektach związanych z jej zasobami materialnymi. W tym kontekście da się jednak dostrzec rozbieżne oczekiwania między pracownikami szkół, w tym dyrektorów i nauczycieli, oraz rodzicami. Nauczycielom i dyrektorom bardzo zależy na dogodnych warunkach lokalowych i dobrym wyposażeniu szkół, w których pracują. Zdaniem 34% dyrektorów szkoły powinny dysponować przestronnymi salami, być czyste, zadbane i nowoczesne. Jeszcze większe znaczenie ma to dla nauczycieli – dobre warunki lokalowe i dobre wyposażenie szkół są ważne dla około 60% z nich. Warto jednocześnie podkreślić, że niewiele ponad 20% rodziców uznaje ten aspekt za priorytetowy w kontekście cech dobrej szkoły. We wskazaniach rodziców wyraźnie widać za to związki z codziennym funkcjonowaniem i troską o własny komfort. Dużą wagę przywiązują bowiem oni do lokalizacji szkoły (50% badanych wskazało, że jest to jedna z cech dobrej placówki). Nauczyciele podkreślają również znaczenie zaplecza sportowo-rekreacyjnego – w opinii 31% szkoły winny posiadać boisko, salę gimnastyczną, plac zabaw.

Wizja szkoły pozostaje w różnej relacji do konkretnych celów stawianych szkołom i przedszkolom przez poszczególne grupy badanych z powiatu pruszkowskiego. To przede wszystkim dyrektorzy szkół decydują o tym, jak funkcjonują prowadzone przez nich placówki. Odpowiadają oni nie tylko za sprawne administrowanie szkołą i jej finansami – na ich barkach spoczywa odpowiedzial-



ność za dydaktykę i wychowanie uczniów, jakość pracy i rozwój zawodowy nauczycieli, współpraca szkoły ze środowiskiem lokalnym; wreszcie to oni określają kierunki rozwoju szkoły.

Niezależnie od typu reprezentowanej placówki wśród głównych celów stawianych przez dyrektorów przed swoimi szkołami lub przedszkolami na pierwszym miejscu było przede wszystkim zapewnienie uczniom maksymalnego bezpieczeństwa (75% dyrektorów wskazało ten cel).

**Rysunek 32.** Cele stawiane szkołom i przedszkolom przez dyrektorów



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=97.

Dyrektorzy przedszkoli za najistotniejszą kwestię poza bezpieczeństwem uważają rozwijanie zainteresowań i zdolności wszystkich podopiecznych (60%) oraz kształtowanie w nich nawyków odpowiedzialności i samodzielności w codziennym życiu (52%). Mniejszą wagę przykładają natomiast do wspierania dzieci przedszkolnych mających trudności w nauce lub ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (ponad 30%).

Dla dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjalnych rozbudzanie pasji i podnoszenie umiejętności uczniów także są kluczowe (74%). Częściej jednak niż w przypadku przedszkoli znaczenie ma pomoc uczniom mającym specjalne potrzeby bądź trudności w nauce (67%). Ponad jedna trzecia dyrektorów uznaje za priorytetową wysoką zdawalność egzaminów zewnętrznych. Kwestia ta nabiera większego znaczenia na dalszym etapie edukacji, o czym świadczą wskazania 66% dyrektorów liceów ogólnokształcących. Z kolei w opinii dyrektorów szkół zawodowych priorytetowe znaczenie ma przygotowanie uczniów do pomyślnego podjęcia pracy, na co wskazuje połowa badanych.

Z informacji zawartych na powyższym wykresie wynika, że priorytetem dla kierujących szkołami i przedszkolami jest **bezpieczeństwo uczniów w szkole**, co z jednej strony może wynikać z przekonania, że poczucie bezpieczeństwa stanowi oczywisty i konieczny warunek rozwoju uczniów, z drugiej zaś odzwierciedlać obawy rodziców, komunikowane dyrekcji i nauczycielom. Badania opinii publicznej pokazują, że według większości Polaków przemoc w polskich szkołach to poważny problem. W badaniu CBOS, przeprowadzonym w roku 2006, ponad połowa badanych (55%) podzieliła opinię, że szkoły „w ogóle nie radzą sobie z tym problemem”, a dalsze 32% oceniło, że szkoły „nie bardzo” sobie z nim radzą<sup>11</sup>. Czy tak pesymistyczna opinia dorosłych Polaków znajduje potwierdzenie w wynikach analizowanych badań?

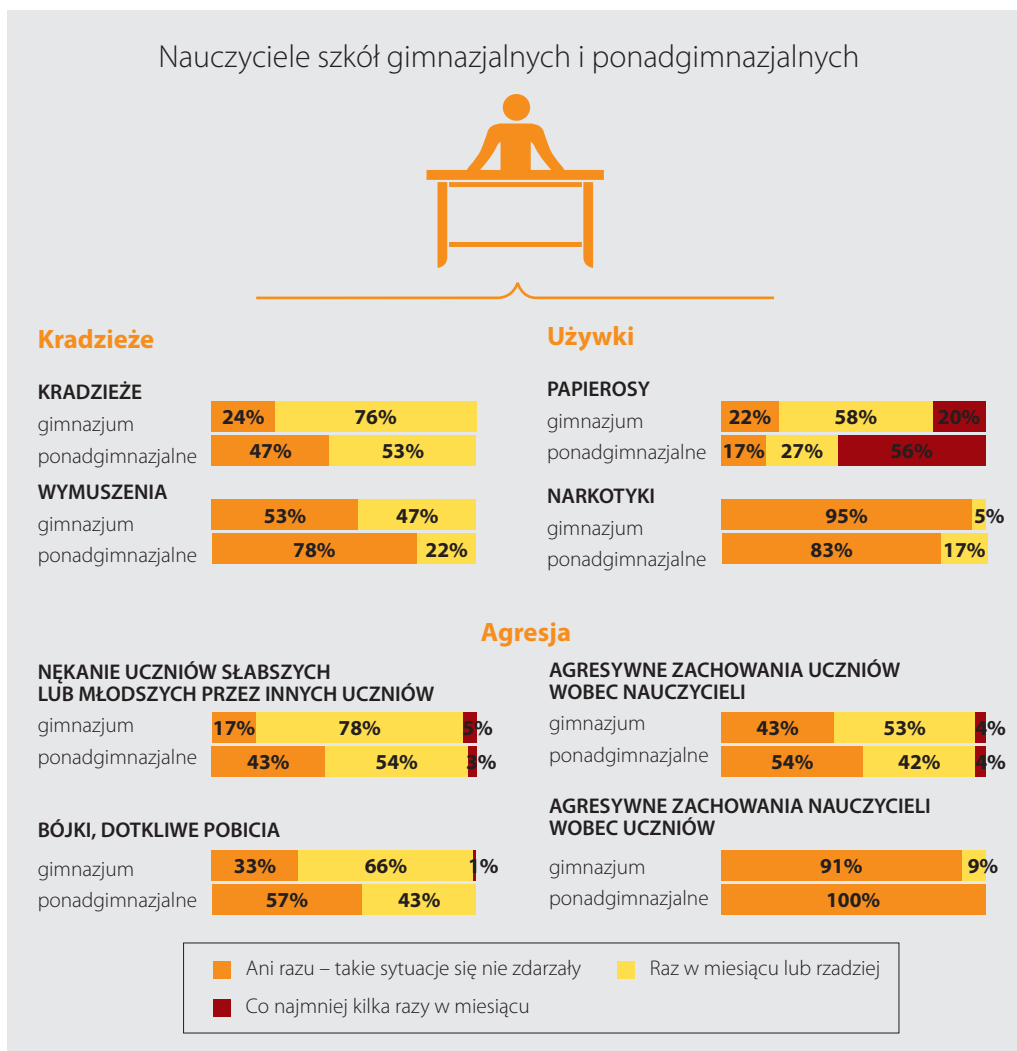
Zdecydowana większość, bo aż 82% dyrektorów pruszkowskich szkół i przedszkoli, zapewnia, że w budżecie ich placówek znajdują się środki, za pomocą których można o to bezpieczeństwo zadbać. Warto w tym kontekście sprawdzić, czy i w jakim stopniu cel ten jest faktycznie w powiecie pruszkowskim realizowany.

Większość dyrektorów uważa, że w ich placówkach wypadki występowania przemocy są rzadkie. Zdarzają się wprawdzie incydenty nękania uczniów słabszych lub młodszych, ale już przypadki bardziej poważne, takie jak wymuszanie pieniędzy czy odbieranie siłą rzeczy osobistych występują, zdaniem dyrektorów, zdecydowanie rzadziej. Nieco częściej, według badanych, zdarzają się kradzieże. Jedynie kilku dyrektorów przyznało, że w kierowanych przez nich placówkach stwierdzono przypadki picia na terenie szkoły alkoholu lub zażywania narkotyków. W co trzeciej badanej placówce zdarzają się przypadki palenia przez uczniów papierosów na terenie szkoły. Zgodnie z deklaracjami badanych dyrektorów przemoc nieco częściej pojawia się w placówkach publicznych niż niepublicznych.

11 *Przemoc w szkole* – raport z badań, CBOS, Warszawa, marzec 2006.

Nauczyciele trochę mniej optymistycznie niż dyrektorzy oceniają powszechność występowania przemocy w ich placówkach (co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że na co dzień są bliżej uczniów). Zdaniem uczących przypadki nękania, wymuszeń czy kradzieży mają miejsce częściej w szkołach gimnazjalnych niż ponadgimnazjalnych – nie dotyczy to jedynie papierosów i narkotyków, które są większym problemem w szkołach ponadgimnazjalnych.

**Rysunek 33.** Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych



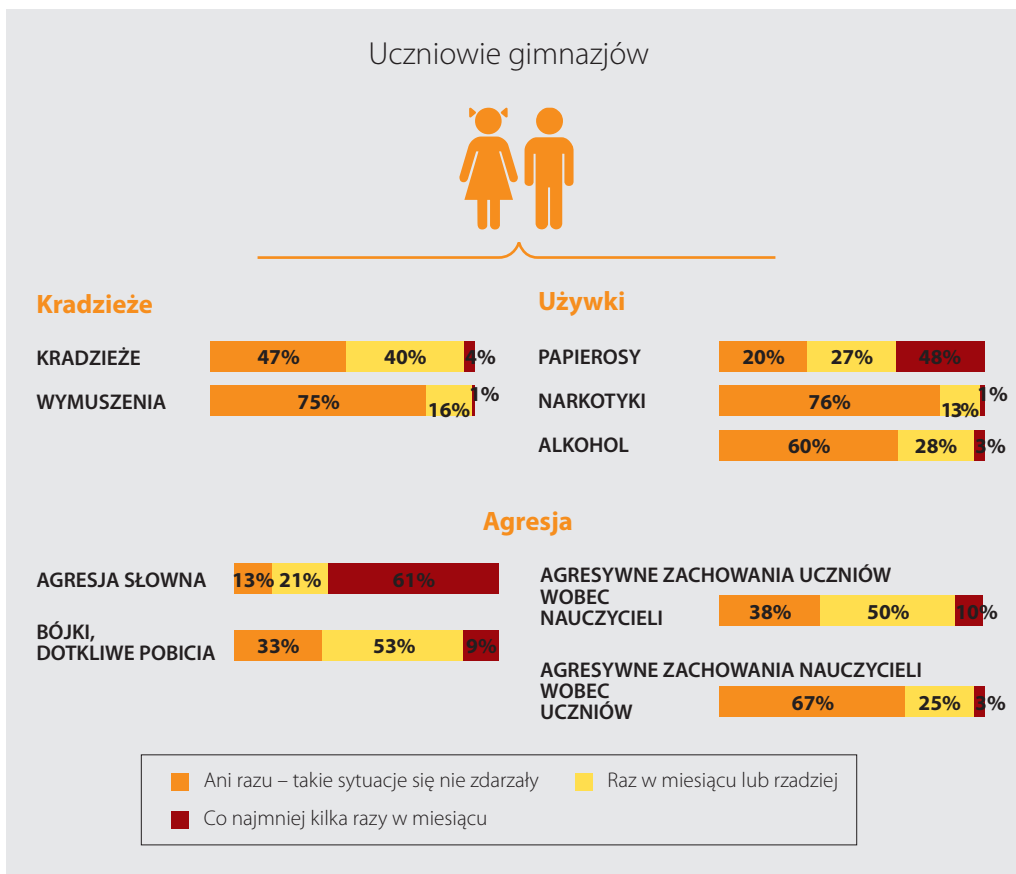
Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, gimnazjum N=113, ponadgimnazjalne N=56.

Zdaniem dyrektorów przypadki agresywnego zachowywania się uczniów w stosunku do nauczycieli zdarzają się w co trzeciej placówce, zaś zdaniem nauczycieli – w co drugiej. Jest to wskaźnik dość niepokojący, znacznie zaburzający pozytywny obraz bezpiecznej szkoły.

W niemal co czwartej placówce zdarzało się także, zdaniem dyrektorów, że nauczyciel zachowywał się agresywnie w stosunku do ucznia. Pojawia się tu pewna ciekawa rozbieżność – badani nauczyciele w dominującej większości (93,6%) deklarowali, że w ich placówkach nie ma takiego problemu.

Uczniowie w zdecydowanej większości deklarują, że w ich szkołach nie zdarza się, by nauczyciel agresywnie zwracał się do ucznia. Ocena uczniów na temat zjawiska przemocy w ich szkołach nie różni się istotnie od oceny nauczycieli. Z ich odpowiedzi wynika, że przemoc fizyczna (bójki, dotkliwe pobicia) zdarza się częściej, niż twierdzą dyrektorzy – zdaniem 37% uczniów szkół podstawowych kilka razy w semestrze, zdaniem 36% gimnazjalistów 1–2 razy w roku. 23% uczniów szkół podstawowych wskazuje, że używanie wulgarnych słów, obrażanie innych również ma miejsce kilka razy w semestrze, 20% gimnazjalistów styka się z tego rodzaju sytuacjami kilka razy w miesiącu, 40% uczniów zasadniczych szkół zawodowych i 70% uczniów technikum kilka razy w tygodniu. Warto jednak pamiętać, że niska liczebność w próbie uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu pruszkowskiego uniemożliwia dokładne wnioskowanie w tym zakresie.

**Rysunek 34.** Częstotliwość, z jaką uczniowie gimnazjów stykają się z sytuacjami złych zachowań w szkole



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=93 – uczniowie gimnazjów. Uczący się w szkołach na terenie powiatu pruszkowskiego (na rysunku pokazano wybrane kategorie).*

Jak widać, w pruszkowskich szkołach i przedszkolach zapewnia się stosunkowo wysoki poziom bezpieczeństwa. Również na tle innych badanych powiatów szkoły powiatu pruszkowskiego wydają się być nieco bardziej bezpieczne. Doświadczenia samych uczniów, a także nauczycieli i dyrektorów, nie potwierdzają negatywnego stereotypu – widocznego w badaniach ogólnopolskich na populacji dorosłych Polaków – według którego szkoła jest siedliskiem przemocy. Do podobnych wniosków doszedł zespół badaczy z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, na

podstawie badań nauczycieli, uczniów i próby ogólnopolskiej z roku 2011. Ich zdaniem opinia publiczna w kraju przecenia wagę problemu agresji i przemocy w szkołach<sup>12</sup>.

Jednym z naczelných celów stawianých szkołom przez dyrektorów, również wpisującym się w realizację funkcji dydaktycznej, jest **wspieranie uczniów z trudnościami w nauce/szczególnymi potrzebami edukacyjnymi**. Cel ten wydaje się być realizowany na zadowalającym poziomie – zdecydowana większość nauczycieli (83%) twierdzi, że w ich szkole odpowiednia jest liczba zajęć wyrównawczych. Przeważająca większość dyrektorów i nauczycieli uważa też, iż pomoc psychologiczna udzielana uczniom prowadzona jest na odpowiednią skalę.

Analizując priorytety, jakimi kierują się badani dyrektorzy w zarządzaniu szkołami, można zauważyć, że poza funkcją dydaktyczną ważną jest dla nich także **wychowawcza funkcja szkoły**. W odniesieniu do kwestii wychowawczych głównym celem badanych dyrektorów jest przede wszystkim kształtowanie wśród uczniów nawyków odpowiedzialności i samodzielności w codziennym życiu (43%) oraz zapewnienie fachowej pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom, którzy mogą jej potrzebować (33%). Przy czym ten ostatni cel wskazywany jest częściej przez dyrektorów przedszkoli (38%) oraz szkół podstawowych i gimnazjów (36%). Ma on także większe znaczenie dla dyrektorów szkół zlokalizowanych na terenach wiejskich (48%).

Nauczyciele uważają za swoje najważniejsze zadanie analizowanie potrzeb i umiejętności uczniów i na tej podstawie zgłaszanie pomysłów zajęć do dyrektora. Badania jakościowe przeprowadzone wśród nauczycieli pokazują, że diagnoza potrzeb ucznia najczęściej odbywa się na podstawie rozmów i obserwacji; nieco rzadziej stosowane są ankiety, a także zbierane są informacje z placówek, do których uczeń uczęszczał wcześniej, z poradni specjalistycznych itp.

*(...) u nas na początku przede wszystkim brane są te opinie z poradni psychologiczno-pedagogicznych, skąd są zalecenia na pewne zajęcia i szkoła swoimi nauczycielami część tych zajęć jest w stanie zorganizować. U nas jest taka praktyka, że w pierwszej kolejności, głównie właśnie z tych godzin karcianych, organizuje się te zajęcia, które są proponowane przez te poradnie pedagogiczno-psychologiczne. (Nauczyciel)*

*Ten kontakt bezpośredni można poświęcić, widzimy, jakie są braki, i możemy, już z konkretną osobą, przepracować, uzupełnić. (Nauczyciel)*

Odnosząc się do **dydaktycznej funkcji szkoły** – i jednego z jej wymiarów, jakim jest rozwijanie zainteresowań i umiejętności wszystkich uczniów, należy odnotować deklaracje nauczycieli wskazujące na duży poziom ich zaangażowania w rozbudzanie uczniowskich pasji i talentów podczas

12 A. Komendant-Brodowska, *Przemoc w szkole* – raport z badań, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, lipiec 2011.

zajęć dodatkowych (języka angielskiego, tańca, rytmiki, zajęć kulinarnych, gimnastyki korekcyjnej, zajęć sportowych, sztuk walki, zajęć plastycznych). Postrzegając **zajęcia dodatkowe** jako sposobność do rozwijania zainteresowań i umiejętności wszystkich uczniów, podkreślić trzeba, iż zdaniem nauczycieli szkoły, w których są zatrudnieni, mają w ofercie ciekawe zajęcia dodatkowe (88%), przy czym częściej sytuacja ta jest udziałem szkół podstawowych i gimnazjów niż szkół ponadgimnazjalnych, co należy wiązać z faktem zmniejszania liczby zajęć dodatkowych w wyniku ograniczeń budżetowych starostwa powiatowego. Dwie trzecie nauczycieli uważa za odpowiednią liczbę zajęć rozwijających talenty dzieci szczególnie uzdolnionych oraz zajęć rozwijających szczególne, indywidualne predyspozycje dzieci (np. artystyczne). Zdaniem części nauczycieli uczących w liceach brakuje możliwości odbywania większej liczby godzin zajęć niż wynika z ramowego planu nauczania.

Opinia dyrektorów odnośnie do możliwości rozwijania zainteresowań i umiejętności wszystkich uczniów jest podobna do generalnie pozytywnej oceny nauczycieli (a w kwestii zajęć rozwijających talenty dzieci szczególnie uzdolnionych nawet bardziej entuzjastyczna). Pozytywną opinię dotyczącą oferty zajęć pozalekcyjnych prezentują również radni. Biorąc pod uwagę opinie zróżnicowanych grup objętych badaniem, można stwierdzić, że **pod względem oferty i dostępności zajęć dodatkowych powiat pruszkowski wyróżnia się pozytywnie na tle innych badanych jednostek**. Uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych jest w powiecie pruszkowskim najwyższe spośród wszystkich badanych powiatów (uczęszcza na nie średnio 74% dzieci). Zdecydowanie częściej w zajęciach pozalekcyjnych uczestniczą dzieci z przedszkoli. Najczęściej dzieci korzystają z zajęć z języków obcych (80%) – z czego 26% za nie płaci – popularnością cieszą się także zajęcia artystyczne (66%) oraz sportowe (63%).

Warto podkreślić, że uzyskanie jak najwyższej zdawalności na egzaminach zewnętrznych jako zadanie priorytetowe dla szkoły wskazywał zaledwie co piąty badany dyrektor (zob. rysunek 35). Częściej akcentowano natomiast **potrzebę zapewnienia fachowej pomocy psychologicznej i pedagogicznej** wszystkim uczniom, którzy mogą jej potrzebować. Ten ostatni pogląd podzielali także badani nauczyciele.

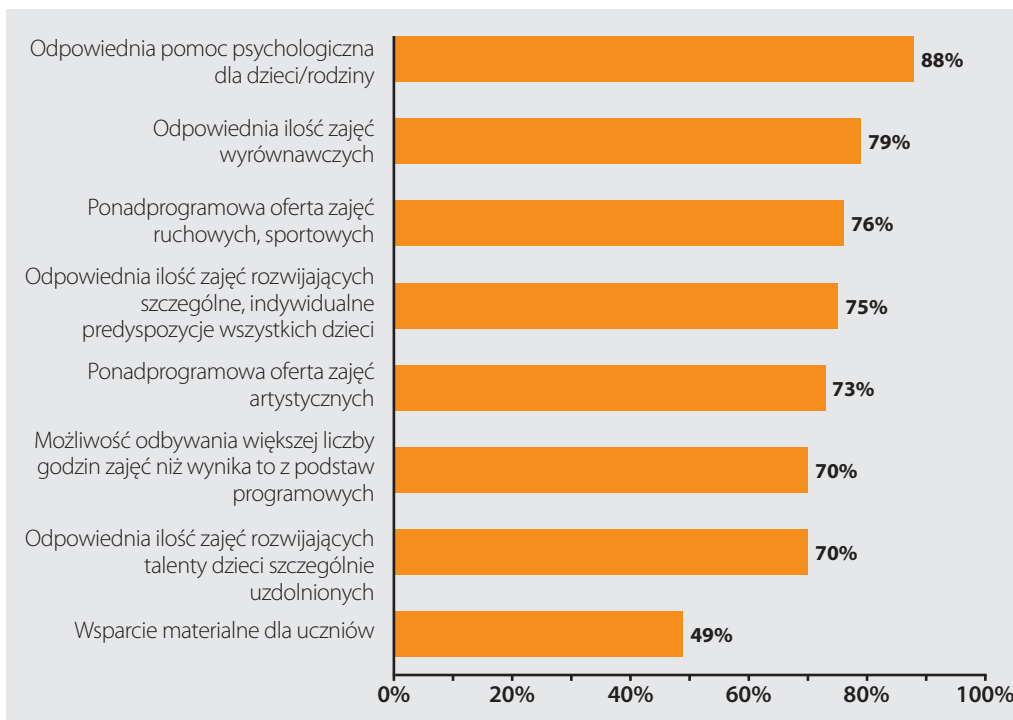
Czy szkoły i przedszkola w powiecie pruszkowskim w wystarczającym stopniu zapewniają realizację tak zarysowanych celów? Zdaniem dyrektorów w przeważającej mierze tak. Zdecydowana większość kierujących szkołami i przedszkolami uważa, że w ich jednostkach zapewnia się:

- odpowiednią ilość zajęć wyrównawczych,
- możliwość odbywania większej liczby godzin zajęć, niż wynika to z podstaw programowych,
- odpowiednią pomoc psychologiczną dla dzieci i rodziny,
- ponadprogramową ofertę zajęć ruchowych, sportowych,
- ponadprogramową ofertę zajęć artystycznych,

- odpowiednią ilość zajęć rozwijających szczególne, indywidualne predyspozycje wszystkich dzieci,
- odpowiednią ilość zajęć rozwijających talenty dzieci szczególnie uzdolnionych.

Warto zauważyć, że w tym pytaniu badani dyrektorzy prawie zawsze (poza pytaniem o wsparcie materialne dla uczniów, które wybrało 49,5% ankietowanych) wskazywali w większości zaspokojenie wymienionych potrzeb.

**Rysunek 35. Ocena zapewnienia przez szkołę poszczególnych potrzeb w opinii dyrektorów**



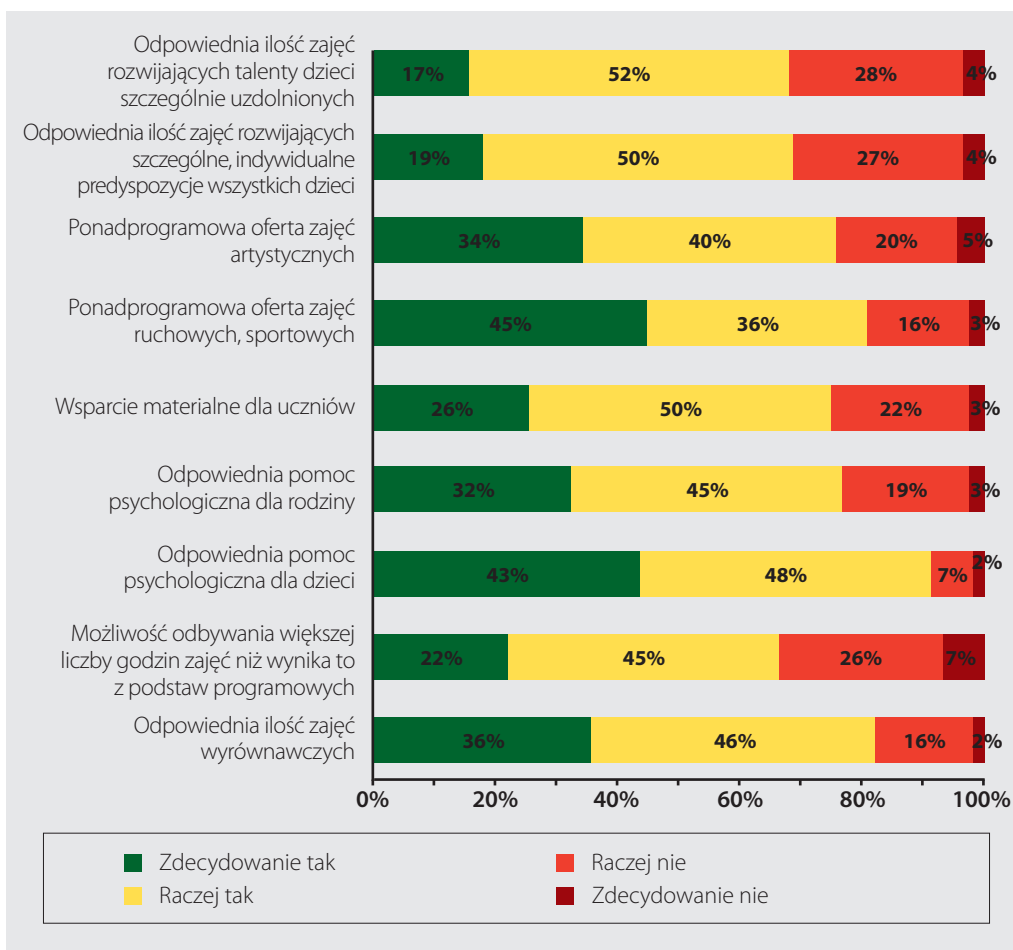
*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=97.*

Z opinią dyrektorów ogólnie zgadzają się nauczyciele, którzy niemal zgodnie twierdzili, że ich szkoły cieszą się dobrą opinią, a uczniowie osiągają dobre wyniki w nauce. Oferta zajęć dodatkowych w szkołach była bardzo dobrze oceniana przez zdecydowaną większość zatrudnionych w nich nauczycieli. Niemal wszyscy badani uważają, że w ich placówkach stosuje się metody wychowawcze, które odpowiadają rodzicom. Badani nauczyciele mają bardzo pozytywne zdanie na temat kompetencji swojego środowiska – powszechnie uważają się za dobrych nauczycieli. Badani ci podkreślają także, że w ich placówkach zapewnia się opiekę w świetlicy w takich godzinach, które są dopasowane do potrzeb rodziców lub opiekunów dzieci.



Tylko mniejsza część spośród badanych nauczycieli (ok. 20–25%, przede wszystkim uczący w liceum) stwierdziła, że ich placówki nie zapewniają w wystarczającym stopniu odpowiedniej ilości zajęć dodatkowych, zwłaszcza rozwijających indywidualne predyspozycje, w tym artystyczne. Brakuje także, zdaniem części nauczycieli (33%), możliwości odbywania większej liczby godzin zajęć, niż wynika z ramowego planu nauczania. Niektórzy nauczyciele zwracali również uwagę na potrzebę pomocy w zakresie pomocy psychologicznej dla rodzin uczniów (9%). Niemal połowa badanych nauczycieli ze szkół ponadgimnazjalnych uważała, że w ich placówkach brakuje odpowiedniego wsparcia materialnego dla uczniów.

**Rysunek 36. Ocena zapewnienia przez szkołę poszczególnych potrzeb w opinii nauczycieli**



Źródło: *Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=344.*

Wspomniane powyżej wyraźnie większe niezadowolenie nauczycieli licealnych można tłumaczyć faktem, że sytuacja pruszkowskiego liceum jest specyficzna, ponieważ funkcjonuje ono w zespole szkół razem ze szkołą podstawową i gimnazjum, na które to jednostki niższego szczebla przeznaczona jest więcej środków finansowych. W związku z tym warunki nauczania młodszych dzieci są bardziej komfortowe – inwestuje się w pomoce dydaktyczne i infrastrukturę.

Problemem istotnej części szkół kształcących zawodowo jest niemożność zapewnienia w wystarczającym stopniu realizacji **praktycznej nauki zawodu** (zajęć praktycznych, praktyk zawodowych) zarówno w szkole, jak i poza nią. Zaś w przedszkolach powiatu pruszkowskiego nieco częściej niż w szkołach problemem jest zatrudnienie logopedy.

Badane jednostki w przeważającej mierze dobrze realizują także swoją podstawową funkcję edukacyjną. Niewielkiej poprawy wymaga zapewnienie uczniom większych możliwości rozwoju uwzględniających ich indywidualne predyspozycje, dotyczy to zwłaszcza szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Warto nadmienić, że liczba zajęć dodatkowych w powiecie pruszkowskim jest duża w porównaniu do innych powiatów. Niezbędne jest wyposażenie niektórych placówek oraz stworzenie lepszych możliwości do praktycznej nauki zawodu w jednostkach kształcących zawodowo.

**Funkcja opiekuńcza** wydaje się mieć najmniejsze znaczenie zarówno dla dyrektorów szkół, jak i nauczycieli i rodziców. Jedynie dla 4% badanych dyrektorów o cechach dobrej szkoły świadczy zapewnianie przez nią opieki w świetlicy w takich godzinach, które są dopasowane do potrzeb rodziców. Większe znaczenie nadają tej kwestii nauczyciele (12%), w szczególności zaś nauczyciele szkół podstawowych (15%). Jedynie dla 10% rodziców stanowi to istotną cechę szkoły, przy czym wynik ten jest najniższy spośród wszystkich badanych powiatów. Funkcja opiekuńcza szkoły ma też mniejsze znaczenie dla dyrektorów wyznaczających cele szkoły – 2% z nich wskazuje, że powinny one pomagać uczniom w trudnej sytuacji materialnej/finansowej, jak również prowadzić wśród uczniów aktywną profilaktykę w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom od alkoholu/narkotyków.

**Podsumowując** wątek wizji dobrej szkoły, warto dostrzec wagę wspólnego uzgadniania między rodzicami, nauczycielami a dyrekcją priorytetów i celów funkcjonowania placówki. W trakcie badań prowadzonych w powiecie pruszkowskim nie udało się natrafić na przykłady tego typu **procesów konsultacyjnych**. Mogłyby one się toczyć np. przy okazji formułowania dokumentu określającego misję szkoły, jak również przy przygotowywaniu arkuszy organizacyjnych i planów finansowych. W trakcie prowadzonych badań udało się natomiast zidentyfikować przykłady zwyczajów konsultacyjnych dotyczących zapotrzebowania na ofertę zajęć pozalekcyjnych i zajęć realizowanych w ramach godzin karcianych w kilku szkołach na terenie powiatu – ilustrują to poniższe cytaty:

*Dyrektor jest jakby tutaj zwierzchnikiem koordynującym, bo jednak mimo wszystko idzie od dołu to zapotrzebowanie, ponieważ u mnie w liceum była najpierw robiona ankieta wśród młodzieży, te dodatkowe zajęcia, jakie oni odczuwają potrzeby, jakby ewentualnie to widzieli, taka sama była ankieta później zrobiona wśród rodziców i wśród nauczycieli i okazało się, że dyrektor, analizując te ankiety, wypośredkował i powiedział, że tyle musi być. Powiedzmy matematyków jest czterech, to dwie panie będą uzupełniały braki, dwie panie będą pracowały z uczniem wybitnie zdolnym, czy tam dużo zdolniejszym, a dwie wybrane z nich będą prowadziły zajęcia przygotowawcze do matury, poszerzające. (Nauczyciel)*

*Karciane godziny to mówię, część wykorzystujemy na terapię pedagogiczną, jeśli specjalistów mamy trochę, i na pomoc psychologiczną. A część wykorzystujemy na koła zainteresowań. Tutaj bierzemy pod uwagę bardzo też rodziców i uczniów. Robimy takie ankiety nawet co roku. (Dyrektor szkoły)*

Ciekawym przykładem próby włączania rodziców w poprawę funkcjonowania pracy szkoły jest zbieranie przez dyrekcję pod koniec roku szkolnego opinii tych pierwszych na temat dobrych i słabych stron pracy szkoły.

*Są poniekąd zmuszeni do tego, żeby wyrażać opinie, ponieważ zawsze na koniec roku przeprowadzamy takie ankiety metodą SWOT, prawda, mocne strony pracy szkoły, słabe strony pracy szkoły, i co trzeba zrobić, żeby było lepiej. Z tego czerpiemy informacje, no i z takich też codziennych kontaktów, ze współpracy z Radą Rodziców, która działa dosyć aktywnie. (Dyrektor szkoły)*

Według wypowiedzi innych dyrektorów w chwili obecnej opinie rodziców są zbierane przez dyrektora i konsultowane z gronem pedagogicznym. Brakuje jednak informacji na temat procedury tych konsultacji. Jak wskazano wcześniej, jedynie dla 12% badanych dyrektorów budowanie większego zaangażowania rodziców w wychowanie i edukację dzieci stanowi priorytet w kierowaniu ich placówką, 26% zaś uważa, że w szkole powinno się stosować metody wychowawcze, które odpowiadają rodzicom. Nieco więcej dyrektorów – 36% – uważa, że lepsza współpraca ze środowiskiem ucznia mogłaby przełożyć się na wyższe wyniki edukacyjne. Widać więc, że przytoczone z badań jakościowych przykłady uwzględniania oczekiwań rodziców nie są zjawiskiem powszechnym w szkołach powiatu, ale stanowią zjawisko częstsze niż w innych badanych lokalizacjach. Za postulatem uwzględniania głosu rodziców stawianym przez nauczycieli i niektórych dyrektorów nie zawsze idzie niestety aktywność samych rodziców. Co trzeci badany nauczyciel uważa, że co roku pojawia się problem ze skompletowaniem rad klasowych w szkole. Jeśli chodzi o ogólną ocenę stopnia zaangażowania rodziców w działalność placówki, to opinie nauczycieli na ten temat są podzielone mniej więcej po połowie. Nieco lepiej zaangażowanie rodziców

postrzegają nauczyciele z placówek w gminach wiejskich oraz z małych placówek, liczących do 250 uczniów. Dwóch na trzech badanych nauczycieli uważa, że rodzice mają zbyt wygórowane oczekiwania wobec placówki.

*No właśnie, tacy są raczej rodzice, powiedziałabym, bardzo wymagający, a mało współpracujący z nami. Raczej tacy z pretensjami, w związku z tym też patrzą na nas tak, że potem i ich dzieci na nas patrzą niekoniecznie jak na jakiś autorytet czy kogoś, kto tutaj ma coś do powiedzenia. (Nauczyciel)*

*Jeżeli jest jakiś problem z uczniem, problem to znaczy już postawiona jedynka, to wtedy mamy częste jakieś kontakty z rodzicami, natomiast jak wszystko, jak wszystko się dzieje bezproblemowo, to rzadko i niechętnie. Nawet jak prosimy o wypełnienie ankiety, bo mieliśmy ewaluację, dwie nawet, w poprzednim i w tym roku, to wiem, że były problemy, że niewielu rodziców chciało nawet przez tę godzinę wypełnić ankietę na temat szkoły. (Nauczyciel)*

Specyfika sytuacji szkół i przedszkoli w powiecie pruszkowskim polega na tym, że muszą one **konkurować z placówkami w Warszawie**. Wiele rodzin mieszkającym w powiecie pruszkowskim swoją aktywność zawodową prowadzi w stolicy i w związku z tym jest im wygodniej, gdy ich dzieci również uczęszczają do warszawskich szkół i przedszkoli. Należy jednak zauważyć, że taki trend stanowi spore wyzwanie dla polityki samorządowej. Choć w krótkoterminowej perspektywie nie jest to problemem, to w szerszym ujęciu władarze powiatu powinni zastanowić się nad możliwymi konsekwencjami realizacji ścieżki edukacyjnej poza terenem powiatu dla całej jednostki samorządowej. Jakie to będzie miało konsekwencje np. dla poziomu edukacji w powiecie?

Podsumowując, stawiane przed szkołami cele oraz faktycznie podejmowany sposób ich realizacji na najogólniejszym poziomie odpowiada zadaniom szkół wynikającym z ustawodawstwa. W szkołach i przedszkolach zapewnia się uczniom w wystarczającym stopniu bezpieczeństwo i opiekę. Wysoko oceniana jest jakość pracy przedszkoli. W ocenie 92% radnych przedszkola dobrze przygotowują dzieci do rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej. Podobny pogląd reprezentują mieszkańcy – 93% pozytywnie ocenia jakość nauczania w przedszkolach, 93% jakość pracy przedszkoli. Zdaniem 89% radnych uczniowie kończący szkołę podstawową są przygotowani właściwie, by podjąć naukę w gimnazjum. Nieco mniej – 77% – uważa, że absolwenci gimnazjów są przygotowani odpowiednio do dalszych etapów edukacji. Pozwala to postawić ogólny wniosek, że badane jednostki w przeważającej mierze dobrze realizują także podstawową funkcję dydaktyczną. Niewielkiej poprawy wymaga zapewnienie uczniom większych możliwości rozwoju uwzględniających ich indywidualne predyspozycje, dotyczy to zwłaszcza liceów ogólnokształcących.

## 6.2. Charakterystyka zasobów kadrowych szkół i przedszkoli

Cechą dobrej szkoły wskazywaną przez dyrektorów, nauczycieli i rodziców jest dobra kadra, przez co należy rozumieć kadrę wykształconą, z odpowiednimi kwalifikacjami, doświadczeniem i podejściem do ucznia. Jakość kadry powiatu pruszkowskiego nie odbiega od tak zdefiniowanej charakterystyki.

### 6.2.1. Zasoby kadrowe szkoły/przedszkola

Wśród nauczycieli powiatu pruszkowskiego przeważają kobiety (86%) z wykształceniem wyższym magisterskim (95%). 45% z nich osiągnęło najwyższy poziom awansu zawodowego.

Powiat wyróżnia się natomiast pod względem mobilności nauczycieli – względnie niewielu nauczycieli pracuje w danej szkole długi okres – w aktualnej placówce większość nauczycieli pracuje od 6 do 15 lat. Prawdopodobnie należy to wiązać z napływowym charakterem ludności powiatu, funkcjonowaniem w ramach aglomeracji warszawskiej, ale również dynamiczną sytuacją na lokalnym rynku pracy, czy też zjawiskiem wyżu demograficznego, który sprzyja tworzeniu nowych oddziałów.

Badani nauczyciele pruszkowscy na ogół pracują w szkole na pełen etat. W szkołach i przedszkolach publicznych liczba etatów nauczycielskich w przeliczeniu na oddział jest większa niż w niepublicznych. Jak wynika z badania przeprowadzonego wśród dyrektorów szkół, liczba etatów nauczycielskich nieznacznie maleje wraz ze wzrostem szczebla edukacji jednostki, co ilustrują dane w poniższej tabeli.

Tabela 3.

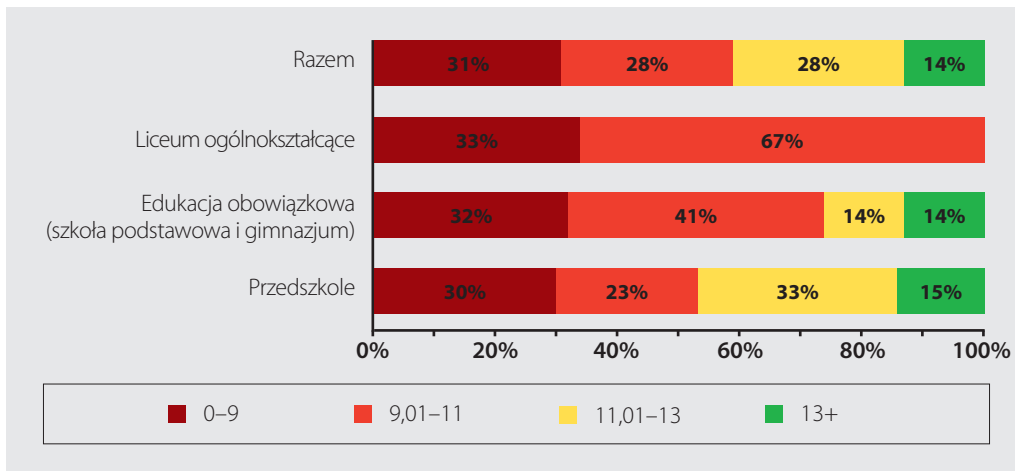
**Przeciętna liczba etatów nauczycielskich w szkołach i przedszkolach w roku szkolnym 2012/2013**

		Przeciętna liczba etatów nauczycielskich na oddział w placówce			
		0–1,5	1,6–2	2,1–2,5	2,6+
<b>Razem</b>		25,4%	23,7%	35,6%	15,3%
<b>Poziom placówki edukacyjnej</b>	Przedszkole	20,8%	20,8%	41,7%	16,7%
	Zespół Wychowania Przedszkolnego oraz punkt przedszkolny	66,7%	25,0%	–	8,3%
	Szkoła podstawowa	12,5%	37,5%	37,5%	12,5%
	Gimnazjum	–	–	80,0%	20,0%
	Liceum ogólnokształcące	–	–	50,0%	50,0%
<b>Typ placówki edukacyjnej ze względu na własność</b>	Placówka publiczna	7,5%	25,0%	52,5%	15,0%
	Placówka niepubliczna	63,2%	21,1%	–	15,8%

Źródło: *Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=59.*

Jak wynika z danych przedstawionych na poniższym rysunku, liczba dzieci przypadających na etaty nauczycieli w roku szkolnym 2012/2013 wynosiła w ponad połowie wypadków 9–13 dzieci, przy czym w przypadku szkół podstawowych bliższa była dolnej granicy (9–11 dzieci), zaś przedszkola tej górnej (11–13 dzieci).

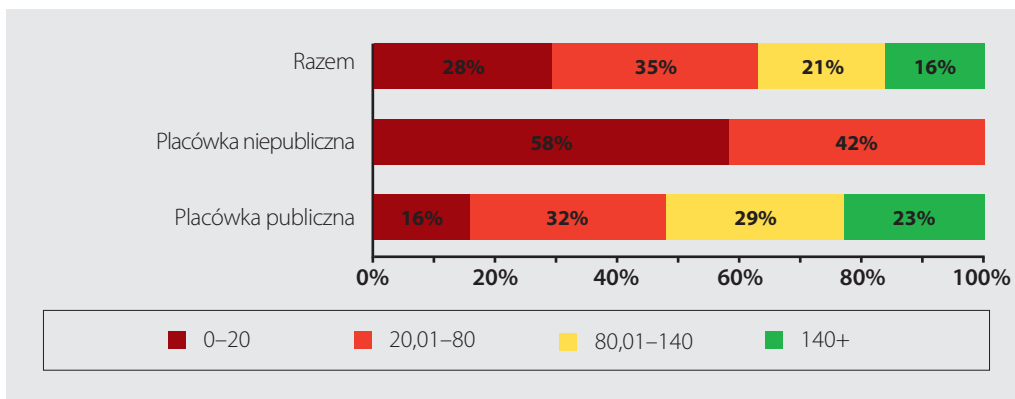
**Rysunek 37.** Liczba dzieci w roku szkolnym 2012/2013 w przeliczeniu na etaty nauczycielskie



Źródło: *Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=65.*

Dość wyraźne różnice można zaobserwować także w stosunku liczby dzieci do innych, poza nauczycielami, etatów pedagogicznych. Wyraźnie różnią się pod tym względem placówki publiczne od niepublicznych. W placówkach niepublicznych nie odnotowano większej ilości dzieci na jeden etat pedagogiczny (nienauczycielski) niż 80 osób. Wynika to zapewne z faktu, że placówki niepubliczne zazwyczaj są dużo mniejsze od publicznych.

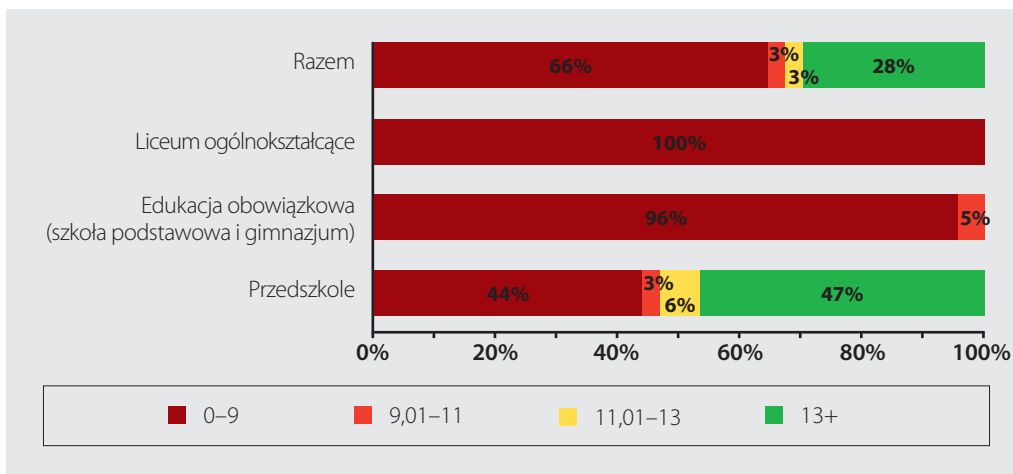
**Rysunek 38.** Liczba dzieci w roku szkolnym 2012/2013 w przeliczeniu na etaty pedagogiczne z wyłączeniem nauczycieli



Źródło: *Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=43.*

Szczególną uwagę zwraca dobrze widoczna różnica między ilością uczniów przypadających na etaty niepedagogiczne. Stosunek ten maleje wyraźnie wraz ze wzrostem szczebla edukacji placówki. Najwięcej dzieci (ponad trzynaścioro) przypada na jeden etat niepedagogiczny w przedszkolach (dotyczy to 47% z nich), zaś najmniej w badanym liceum (mniej niż dziewięcioro dzieci na jeden etat).

**Rysunek 39.** Przeciętna liczba etatów niepedagogicznych, w przeliczeniu na oddział w placówce w roku szkolnym 2012/2013



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=59.

### 6.2.2. Polityka kadrowa

Biorąc pod uwagę fakt, iż wydatki na wynagrodzenie pochłaniają zdecydowaną większość budżetów placówek oświatowych, polityka kadrowa może być traktowana jako jeden z kluczowych narzędzi kształtowania polityki finansowej w edukacji samorządowej. Warto więc się przyjrzeć – na podstawie wyników badań jakościowych przeprowadzonych wśród dyrektorów oraz przedstawicieli samorządów – jakie są uwarunkowania tej polityki, a szczególnie jej możliwości i ograniczenia.

**Nakłady związane z zatrudnianiem nauczycieli** w powiecie pruszkowskim wzrosły w ostatnim czasie, na co wskazuje 69% dyrektorów szkół gmin wiejskich, 60% dyrektorów szkół z gmin miejsko-wiejskich i 38% dyrektorów szkół gmin miejskich. Najczęstszymi powodami takiego stanu rzeczy było zwiększenie liczby nauczycieli (53%) oraz ich zarobków (50%). Największy, bo aż o 41%, wzrost nastąpił w przedszkolach, zwiększono także znacznie zatrudnienie w szkołach podstawowych, co należy łączyć z charakteryzującym powiat napływem ludności z dziećmi i związanym z tym zwiększeniem liczby placówek i oddziałów. Liczba etatów nauczycielskich maleje



wraz z kolejnymi szczeblami edukacji (młodzieży w szkołach jest mniej, bo część wybiera szkoły w innych lokalizacjach), należy też podkreślić, że w szkołach i przedszkolach publicznych liczba etatów nauczycielskich w przeliczeniu na oddział jest większa niż w niepublicznych.

Jak wynika z wypowiedzi dyrektorów, największym problemem w zakresie realizacji polityki kadrowej jest konieczność zaplanowania przez dyrektora poziomu zatrudnienia, zanim będzie znał wyniki naboru do klas pierwszych na kolejny rok szkolny. Dyrektor już w kwietniu musi określić, ilu i jakich nauczycieli oraz innych pracowników będzie potrzebował.

Mimo iż polityka kadrowa, przede wszystkim zatrudnianie, zwalnianie i przydział zadań, leży w bezpośredniej kompetencji dyrektora, to jednostka prowadząca może wpływać na politykę kadrową poprzez zalecenia. Samorząd może przekazywać dyrektorowi wytyczne dotyczące zatrudnienia wynikające z kalkulacji ekonomicznej (**zob. rozdział 5**).

**Wytyczne samorządu dotyczące polityki kadrowej** wobec danej placówki mają przede wszystkim charakter ekonomiczny, ale zależą również od wielkości szkoły i jej typu oraz wielkości grona pedagogicznego. W niektórych przypadkach, zwłaszcza w gminach wiejskich, JST formułuje zarówno ogólne wytyczne do arkusza organizacyjnego na poziomie typów szkół, jak również osobne wskazówki dla każdej szkoły. Na ostateczne wytyczne od organów prowadzących może mieć również wpływ pozycja negocjacyjna dyrektora w relacjach z samorządem, na którą nie rzadko składają się osobiste kontakty, doświadczenie i indywidualne umiejętności interpersonalne oraz staż na stanowisku dyrektora.

Wytyczne ze strony JST w zakresie realizacji polityki kadrowej dotyczą najczęściej liczby etatów (szkoły ponadgimnazjalne we wszystkich badanych powiatach) i liczby osób zatrudnionych na stanowiskach administracyjnych (wszystkie badane powiaty).

Szczególnym wyzwaniem dla polityki kadrowej jest **zatrudnienie na tzw. etatach wsparcia** (pedagogów, psychologów, specjalistów różnych typów do pracy z dziećmi dysfunkcyjnymi, pielęgniarek szkolnych i doradców zawodowych). Jak widzieliśmy powyżej, etatów tych jest zdecydowanie za mało. W wielu szkołach oszczędza się na liczbie pracowników wsparcia, cedując niektóre ich obowiązki na nauczycieli. Przyczyną tego faktu są wytyczne do arkusza organizacyjnego ograniczające liczbę tego typu etatów.

**Nauczyciele** zatrudnieni są zwykle **na podstawie Karty Nauczyciela**, czyli odrębnych przepisów dla tej grupy zawodowej. Wiąże się to czasami z większym ograniczeniem swobody działania dyrektorów w kwestiach związanych z kadrą. Na przykład dość trudno jest zwolnić nauczyciela dyplomowanego, nawet jeżeli zdaniem dyrektora ma on niskie kompetencje. Zatrudnienie nauczycieli na podstawie Karty Nauczyciela jest standardem w placówkach publicznych i w więk-

szości niepublicznych. Umowy cywilno-prawne podpisuje się z nauczycielami realizującymi zajęcia dodatkowe w ramach projektów unijnych lub nauczycielami, którzy nie posiadają pełnych kwalifikacji do wykonywania zawodu.

Osobną kategorią pracowników, zatrudnianych niekiedy także w ramach umów cywilno-prawnych, są emeryci, bardziej chętni do prowadzenia nawet niewielkiej liczby godzin tygodniowo niż pozostali nauczyciele.

*Mamy jednego nauczyciela, który jest na emeryturze i nie ma ukończonych studiów pedagogicznych tylko studium, dawne studium nauczycielskie, ale to także jest wykształcenie w kierunku wychowanie przedszkolne. (Dyrektor szkoły)*

Badani dyrektorzy **szkół o profilu ogólnokształcącym**, niezależnie od etapu kształcenia, na ogół nie odczuwają poważnych deficytów w zakresie kadry nauczycielskiej. Wyjątek stanowią szkoły zlokalizowane na terenach wiejskich. Mogą się tutaj pojawić problemy z zatrudnieniem nauczycieli języków, jak i przedmiotów mniej popularnych, jak muzyka, ze względu na brak osób o odpowiednich kwalifikacjach w danej gminie. W tej sytuacji dyrektor szkoły musi wdrożyć dwuetapową procedurę – zgłosić zapotrzebowanie do urzędu pracy (który – zgodnie z przewidywaniami – wyda oświadczenie, że nie dysponuje poszukiwanym specjalistą) oraz – w dalszej kolejności – złożyć wniosek do kuratorium o zgodę na prowadzenie danego przedmiotu przez innego nauczyciela o odpowiednich umiejętnościach.

*No bo na przykład mamy takie przedmioty, które na przykład (...) są w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Muzyka, technika. No i wtedy trudno znaleźć kogoś z kwalifikacjami, kto będzie raz w tygodniu przyjeżdżał na 2 godziny. To też jest problem małych szkół. Jeżeli nauczyciel nie ma kilku, że tak powiem, kwalifikacji do różnych przedmiotów, to jest problem kogoś znaleźć na konkretny przedmiot. (Dyrektor szkoły)*

Powyższy cytat zwraca uwagę na istotny element polityki kadrowej, jakim jest oczekiwanie **interdyscyplinarności nauczycieli**: łączenia przez nich kompetencji (i uprawnień) do prowadzenia zajęć z więcej niż jednego przedmiotu.

W powiecie pruszkowskim odnotowuje się głównie brak pomocy nauczyciela w placówkach kształcenia wczesnoszkolnego oraz konserwatorów na poziomie kształcenia ponadgimnazjalnego, w niewystarczającym wymiarze zatrudniani są pedagodzy, logopedzi, psychologowie (problem dostrzeżony również w zespole szkół zawodowych).

*Jeśli chodzi o nauczycieli, to mogę narzekać, że chciałoby się więcej, żeby był psycholog w szkole przez dłuższy czas i logopeda. [Jeśli chodzi o logopedę] to [problem] rozwiązałam sobie sprawą związaną z wolontariatem i w zasadzie jest zabezpieczone, nie mam dzieci nieobjętych. Natomiast, mówię, marzyłby mi się psycholog, który by był, bo jednak psycholog w szkole, to nie tylko od takich załatwiania spraw, ale od codziennej pracy (...) Mamy tylko na tyle godzin i myślę, że więcej na razie nie mamy co marzyć. (Dyrektor szkoły)*

*Tak jak powiedziałam, zawsze psycholog czy pedagog, czy logopeda by się ten jeden etat jeszcze przydał (...) nie ma na to środków finansowych. Nigdy żeśmy nie dostali na to zgody. No, występujemy w arkuszu organizacyjnym. (Dyrektor szkoły)*

Pewne deficyty w odniesieniu do kadry nauczycielskiej można zdiagnozować w badanych szkołach zawodowych. **Trudno jest pozyskać nauczycieli przedmiotów zawodowych** – specjalistów budowlanych i w zakresie ochrony środowiska. Problemem sygnalizowanym przez dyrektorów jest deficyt tych specjalistów, którzy łączą odpowiednie wykształcenie z doświadczeniem praktycznym w danej branży, kompetencjami wychowawczymi oraz umiejętnością efektywnego przekazywania wiedzy młodzieży. Wynika to zdaniem badanych głównie z tego, że warunki finansowe sektora oświatowego są nieatrakcyjne w stosunku do innych ofert rynku pracy. Jest to jednak problem sygnalizowany przez wszystkich respondentów, niezależnie od badanej lokalizacji.

Warto zauważyć, że również w tym przypadku perspektywa dyrektorów, odpowiedzialnych za prowadzenie polityki kadrowej, różni się od oceny sytuacji przez nauczycieli zatrudnionych w szkołach zawodowych. Przykładowo, jeden z nich deklaruwał w trakcie wywiadu, iż kadra, mimo że niewielka, umożliwia realizowanie oferty. W obliczu tego, że prowadzonych jest niewiele kierunków kształcenia, nie brakuje żadnych pracowników. Respondent nie wskazywał na żadne problemy kadrowe.

*My jesteśmy dwie, od nauki zawodu. A wychowawca doszedł jako opiekun praktycznej nauki zawodu. Bo do tej pory, do zeszłego roku był kierownik praktycznej nauki zawodu, który koordynował całość, załatwiał miejsca praktyk. Później sprawdzał obecność na tych praktykach, kontaktował się. W tej chwili my we trójkę się podzieliliśmy. Czyli dwie nauczycielki, które uczą przedmiotu, czyli technologii gastronomicznej, i wychowawca klasy.*

*B: Czy mają państwo problemy z pozyskaniem specjalistów? Czy przypuszczalnie, kadra nie zmienia się?*

*O: Nie, kadra się na razie nie zmienia, tak że nie ma problemu. (Nauczyciel)*

Za taką zachowawczą perspektywą nauczycieli zawodowych może kryć się obawa przed konkurencją i zwolnieniami w wyniku ciągłego zmniejszania skali szkolnictwa zawodowego – brakuje jednak danych, by móc uzasadnić taką hipotezę.

Specyficznym problemem kadrowym, dotyczącym bardziej szkół zawodowych niż ogólnokształcących, jest konieczność nadążania przez nauczycieli za nowinkami technicznymi z zakresu zawodu, do którego przygotowują uczniów.

*Wie pani, jest to taki paradoks, bo według mnie nauczyciel z większym doświadczeniem sprawdza się lepiej w przekazaniu wiedzy, natomiast troszeczkę może czasami nie nadążyć za tymi nowościami, o których powinien wiedzieć wiele rzeczy. (Dyrektor szkoły)*

Personel reprezentujący kategorię **specjalistów z zakresu szkolnictwa zawodowego**, podobnie jak nauczyciele, także musi posiadać wysokie kwalifikacje zawodowe i uprawnienia pedagogiczne. Te drugie pozwalają dyrektorom zatrudniać te osoby na umowach nauczycielskich, czyli na podstawie Karty Nauczyciela. W ich przypadku występuje jednak różnica w pensum godzin, które muszą wypracować w ramach jednego etatu. Jest to większa liczba godzin niż u nauczycieli przedmiotów. W przypadku tej kategorii pracowników częściej pojawiają się możliwości zatrudniania w formie umów cywilno-prawnych. Z tej formuły korzysta się zwłaszcza wtedy, kiedy szkoła potrzebuje specjalisty zaledwie na kilka godzin tygodniowo, chcąc realizować np. zajęcia z muzykoterapii. O wiele częściej też korzysta się z możliwości zatrudniania emerytowanych pracowników.

*Ja mam taką naturę, że gram w otwarte karty, w związku z tym się śmieję, że mogę wstawić doradcę zawodowego, bo jest to jakby narzucone rozporządzeniem, mogę wstawić na wakat, ale zastanawiam się po co, bo ja i tak mam pedagoga, który mi to realizuje, w związku z tym też z nimi dyskutuję, że wstawię na wakat, żebyście mieli co obciążyć, w ten sposób, takie rzeczy, które nie wynikają jakby z ekonomiki, bo poradzę sobie bez doradcy zawodowego, a to jest kolejna osoba, która będzie zatrudniona. (Dyrektor szkoły)*

Powyższy cytat pokazuje, w jaki sposób dyrektorzy szkół próbują uzyskać od organu prowadzącego finansowanie potrzebnych etatów: w tym przypadku przydzielając zadania (narzucone przez rozporządzenie ministerstwa) doradcy zawodowego pedagogowi szkolnemu, by móc wykazać oszczędności w polityce kadrowej (i zapewne zachować inne etaty).

**Personel pomocniczy** zatrudniany jest na podstawie Kodeksu pracy (czyli umowy o pracę) lub Kodeksu cywilnego (umowy zlecenia), a nie na podstawie Karty Nauczyciela, lecz dyrektorzy nie mają pełnej swobody, jeśli chodzi o zatrudnienie i wynagradzanie tych pracowników. Czasem wysokość wynagrodzeń dla nich regulują zwykle mechanizmy rynkowe, czasem jednak dyrektorzy muszą się stosować do wytycznych otrzymywanych od samorządów, np. w postaci rozporządzeń. Samorządy mogą w ten sposób regulować zarówno widełki dotyczące wysokości wynagrodzenia, jak i możliwości przydzielania premii motywacyjnych.

*Jest cała tabela na całą gminę, ile, co jakiemu pracownikowi przysługuje, w jakiej kategorii się mieszczą. Sprzątaczką w takiej, dozorca w takiej, woźny w takiej, konserwator czy sekretarka w innej i co tam z tego wszystkiego przysługuje. (Dyrektor szkoły)*

Zauważalnym zjawiskiem jest oszczędzanie na personelu pomocniczym podyktowane presją ze strony JST. Zakres pracy nauczycieli jest dość szczegółowo określany przez Kartę Nauczyciela, więc JST musi sfinansować tyle etatów, ile jest potrzebne. Natomiast w przypadku personelu pomocniczego występuje pokusa zmuszenia dyrektora szkoły do zwiększenia wydajności w zakresie tego personelu, który posiada. Dyrektorzy postrzegają to raczej jako utrudnienie w funkcjonowaniu szkoły.

*Ja bym powiedział, że jeszcze bym potrzebował kogoś typu jednego konserwatora, bo mamy bardzo wielki budynek, a mam w sumie 2,5 etatu i w tym momencie potrzebowałbym tego. Natomiast dla gminy jest odwrotnie. Może dać mi jeszcze więcej do roboty, jakby nie mówić, to wszystko się rozbija o finanse. (Dyrektor szkoły)*

Pozyskiwanie kadry to proces ważny dla jakości zasobów ludzkich. Wśród metod z tym związanych możemy znaleźć następujące:

- Kanały nieformalne. Dyrektorzy szkół pozyskują informacje od innych osób, w tym innych dyrektorów.
- Kanały formalne. Standardową procedurą są obecnie konkursy, na które dyrektorzy otrzymują bardzo dużo zgłoszeń. Jeden z dyrektorów wspomina, że korzysta z sieci Extranet. Duża podaż chętnych do pracy sprawia, że nawet gdy nauczyciele ratują się przed zwolnieniem urlopem dla poratowania zdrowia, to dyrektor nie ma problemów ze znalezieniem zastępstwa.

*W tej chwili np. ostatnio nauczyciel języka angielskiego poszedł na urlop dla poratowania zdrowia od 1 listopada i jak się okazało, że jego nie będzie, to po ogłoszeniu, to jest mniej więcej w ciągu 3 dni, mimo że to jest środek roku, to miałem 30 zgłoszeń. (Dyrektor szkoły)*

*Ciężko jest bardzo, z tego co wiem, ponieważ reforma sprowadza na nas różne rzeczy i niestety wielu nauczycieli poszukuje pracy i jest bardzo trudno. Wiem od swoich nauczycieli, że niejednokrotnie wchodzą na strony internetowe kuratoriów, różnych placówek oświatowych i poszukują pracy, bo poszukują dodatkowych godzin pracy dla siebie, dla innych, zaglądają, więc jest bardzo trudno. (Dyrektor szkoły)*

*Nie, teraz nie ma problemu. Tak, nie ma problemu, jeśli do Extranetu daje się ogłoszenie, bo ja poszukuję przez Extranet, przez tę stronę kuratorską i daję ogłoszenie, nie zdążę wyjść z Extranetu, już jest na mailu, są zgłoszenia. (Dyrektor szkoły)*

**Podsumowując** wątek problemów polityki kadrowej oraz deficytów w tym zakresie, w powiecie pruszkowskim na ogół liczba kadry nauczycielskiej jest wystarczająca. Pewne braki można odnotować, jeśli chodzi o pomoc dla nauczyciela w placówkach kształcenia wczesnoszkolnego, zaś w szkołach zawodowych specjalistów praktycznej nauki zawodu (techników teleinformatyków). Większym problemem są natomiast tzw. etaty wsparcia – brakuje psychologów i pedagogów. W szkołach ponadgimnazjalnych deficyty odnotowano w zakresie pracowników obsługi – np. konserwatorów. Specyficzna sytuacja szkół wiejskich sprawia, że dyrektorom trudno jest zatrudnić niektórych pracowników (np. nauczycieli muzyki, doradców zawodowych) w większym wymiarze godzin, co powoduje, że praca ta staje się dla nauczycieli nieatrakcyjna.

Biorąc pod uwagę wielkość wydatków na wynagrodzenia przewidzianą w budżecie, polityka kadrowa jest kluczowym elementem systemu finansowania oświaty. Tymczasem wydaje się, że ma ona charakter reagowania *ad hoc* na zmieniającą się liczbę placówek, łączenie ich w razie konieczności, wprowadzania zmian do planu, zmianie liczby dzieci w pierwszych klasach. Brak myślenia strategicznego – szczególnie wyraźne w odniesieniu do szkolnictwa zawodowego, o którym mowa dalej (nowinki techniczne, praktyczna nauka zawodu, dopasowanie do rynku pracy) – wymaga myślenia w szerszych horyzontach czasowych.

### **Motywowanie nauczycieli i innych pracowników**

Działania motywacyjne lokują się w tym obszarze polityki kadrowej, który wydaje się być najbardziej właściwy do realizacji celów stawianych przed polityką edukacyjną poprzez odpowiednią alokację zasobów. Taka wydaje się być idea motywowania przez premie – by uzyskać pożądane efekty przez pracowników. Tymczasem z formalnego punktu widzenia dyrektor nie ma zbyt dużego wpływu na motywowanie finansowe, gdyż jest ono regulowane przez Kartę Nauczyciela i do-

tyczy głównie stopnia awansu, wykształcenia i wysługi lat. Przepisy Karty Nauczyciela dotyczące wynagrodzeń nie obowiązują jedynie w przypadku placówek niepublicznych, stąd tam możliwe jest swobodne kształtowanie płac i systemu motywacyjnego.

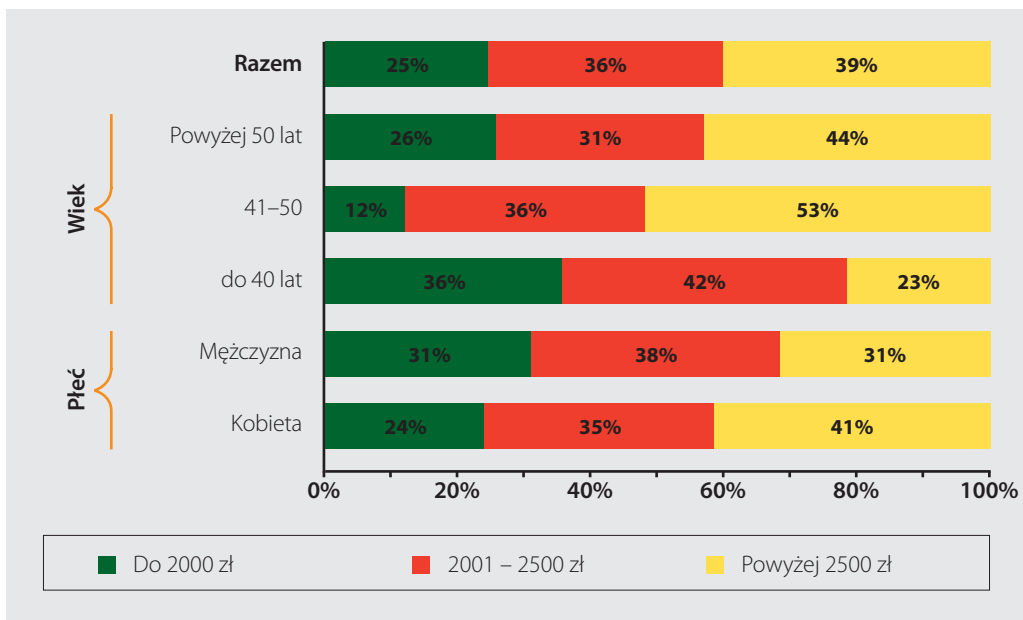
Głównym elementem gratyfikacji finansowej jest wynagrodzenie podstawowe. Wysokość nakładów związana z zatrudnieniem nauczycieli w ponad połowie badanych szkół i przedszkoli nie zmieniła się w ostatnim czasie. W pozostałych placówkach częściej mieliśmy do czynienia raczej ze wzrostem niż spadkiem nakładów. Wzrost najczęściej powodowany był przez podwyżki uzyskiwane przez nauczycieli spowodowane awansem zawodowym oraz przez wzrost liczby zatrudnionych.

Ponad połowa badanych nauczycieli z powiatu pruszkowskiego nie jest zadowolona z osiągniętych w minionym roku dochodów. Najczęściej zadowolonymi są nauczyciele starsi wiekiem, uczący w niewielkich placówkach, do 250 uczniów. Niezadowoleni z zarobków częściej są stażyści, osoby zatrudnione w szkołach niepublicznych oraz nauczyciele z techników i szkół zawodowych. Sposób oceny warunków finansowych przez samych nauczycieli zależy m.in. od ich miejsca zamieszkania i otoczenia społecznego (głównie szans znalezienia innej pracy).

*Część osób pewnie też z powodu godzin pracy i dni wolnych, wakacji i ferii, bo to ułatwia życie, kobiecie szczególnie, bo może mężczyźnie nie. Jeśli chodzi o zarobki, to nie wiem, szczerze powiedziawszy, bo jeśli mówimy o naszym tutaj terenie, to my wiemy, że zarabiamy mało w porównaniu z innymi zawodami, natomiast na takiej prowincji to myślę, że dochody nauczyciela wcale nie są takie małe, kiedy nie ma pracy. (Nauczyciel)*

Warto zwrócić uwagę, że najlepiej zarabiającą grupą wiekową są tutaj czterdziestolatki. Uzyskiwane przez badanych nauczycieli zarobki netto prezentuje poniższy wykres.

**Rysunek 40. Miesięczne dochody netto nauczycieli w roku szkolnym 2012/2013**



Źródło: *Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=299.*

Warto jednak zwrócić uwagę, że na tle innych badanych powiatów **powiat pruszkowski prezentuje się dobrze pod względem wynagrodzenia oferowanego nauczycielom**: odsetki nauczycieli mających zarobki w wyższych przedziałach należą do jednych z największych. Zestawiając zarobki netto nauczycieli w badanej szkole z przeciętnymi zarobkami ludności zamieszkałej na terenie powiatu, należy stwierdzić, iż w obu wypadkach podobny jest odsetek osób zarabiających do 2000 zł. Znacząca różnica na korzyść nauczycieli pojawia się w przypadku wyższych zarobków, wyznaczanych przez pułapy, których górne granice sięgają 2500 zł i 3000 zł. Połowa nauczycieli zarabia w badanej szkole przynajmniej 2500 złotych netto (mediana dochodów netto)<sup>13</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że zarobki nauczycieli są mniej zróżnicowane niż zarobki pozostałej ludności, co powoduje, że rzadziej niż ogół mieszkańców znajdują się oni wśród osób o niskich dochodach, ale też rzadziej ich wynagrodzenie mieści się w kategorii wysokich zarobków.

Prawie jedna czwarta badanych nauczycieli pracuje obecnie w więcej niż jednym miejscu zatrudnienia i dla połowy z nich nie jest to placówka edukacyjna. Większość nauczycieli nie posiada innego poza nauczycielskim doświadczenia zawodowego. Niemal co piąty badany nauczyciel podejmuje się także wykonywania prac sezonowych w czasie wakacji, najczęściej do grupy tej należą młodszy mężczyźni, stażyści i nauczyciele wychowania fizycznego. Ci ostatni często w okresie przerwy w nauce pracują jako trenerzy drużyn sportowych, sędziowie w zawodach lub jako ra-

<sup>13</sup> Mediana dochodów netto oznacza, że połowa badanych zarabia co najwyżej tyle, a połowa powyżej tej wartości.



townicy wodni. Często w mniejszych miejscowościach młodzi nauczyciele mężczyźni pomagają rodzinie przy żniwach. Ponad połowa badanych nauczycieli uważa, że nie byłaby w stanie znaleźć w okolicy innej, podobnie lub lepiej płatnej pracy. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być fakt, że starsi nauczyciele, pracujący w małych placówkach (położonych zazwyczaj na terenach wiejskich), mają mniejsze szanse na znalezienie innego zatrudnienia, podczas gdy młodszy, pracujący w szkołach niepublicznych oraz branżach techniczno-zawodowych, lepiej oceniają swoje szanse zmiany pracy. Zdecydowana większość nauczycieli nie zastanawiała się jednak w ostatnich latach nad zmianą zawodu (84%) ani nie szukała pracy poza szkołą (93%). Zaznaczyć jednak trzeba, że dla większości osób poszukujących proces poszukiwań zakończył się sukcesem – blisko 8% podjęło znalezioną pracę jako zajęcie główne, 34% jako zajęcie dodatkowe.

W badanej próbie 24% nauczycieli pracuje w więcej niż jednym miejscu zatrudnienia i dla połowy z nich nie jest to placówka edukacyjna. Największa grupa spośród **pracujących na drugim etacie** zarabia na nim ponad 1400 zł (40%), niewiele mniejsza (36%) plasuje się po drugiej stronie skali (zarobki do 900 zł), co pozwala sądzić, że jest to praca o charakterze drugorzędym. Mniej niż jedna czwarta dwuetatowych nauczycieli dorabia między 900 a 1400 zł miesięcznie. Natomiast 8% spośród przebadanej kadry pedagogicznej posiadało dochody z emerytury.

Dyrektor szkoły może motywować swoich pracowników za pomocą instrumentów finansowych lub pozafinansowych. W przypadku nauczycieli główne **instrumenty finansowe, jakimi dysponuje dyrektor**, wynikają z polityki i rozporządzeń JST. Są to:

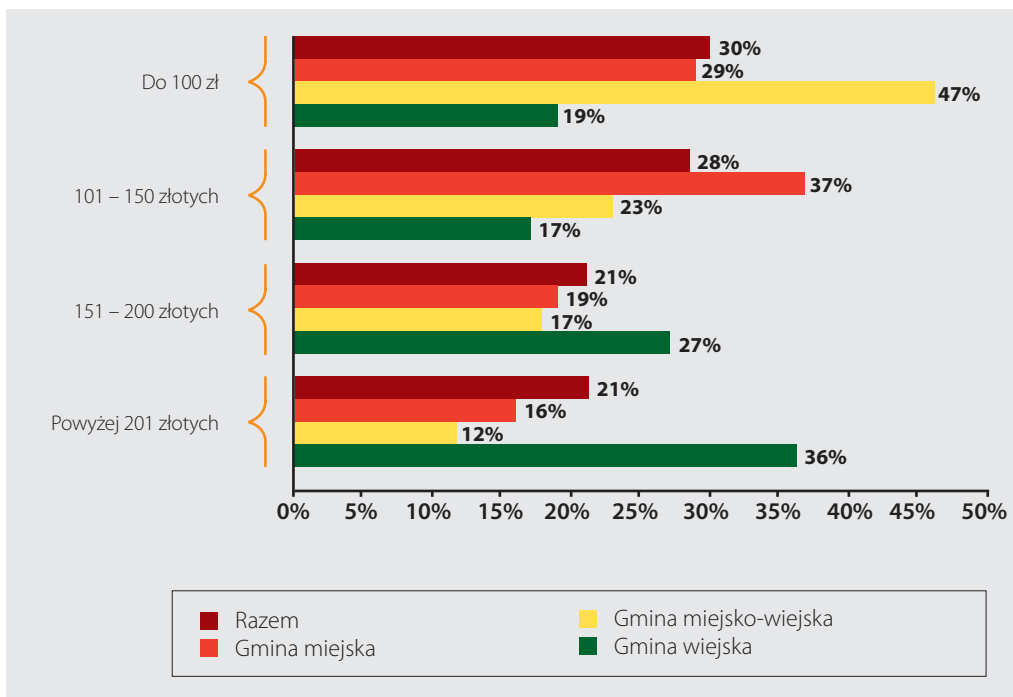
- dodatki motywacyjne dla nauczycieli i dyrektorów,
- nagrody władz miasta/gminy oraz nagroda Komisji Edukacji Narodowej,
- dodatki za wychowawstwo,
- dodatek za trudną i uciążliwą pracę,
- wynagrodzenie za zajęcia dodatkowe.

Wysokość dodatków motywacyjnych przyznawanych poszczególnym szkołom jest na ogół regulowana przez JST (wg regulaminu płac) i oscyluje w granicach 5–7% funduszu płac. Z perspektywy nauczycieli dodatki motywacyjne najczęściej nie przekraczają kilku procent pensji. Mimo iż nie są to nadmiernie duże fundusze, badani dyrektorzy przyznają, że JST czasami wprowadza ograniczenia w wysokości dodatku motywacyjnego dla personelu placówek. W wypowiedziach dyrektorów przedziały te wahają się od wypłat comiesięcznych (jako dodatek do podstawowego wynagrodzenia), przez wypłaty kwartalne, po dodatki przyznawane dwa razy do roku. O ile JST ma wpływ na wysokość dodatków motywacyjnych przyznawanych poszczególnym szkołom, to wydaje się, że dyrektorzy mają swobodę, jeśli chodzi o rozdzielenie dodatku między poszczególnych nauczycieli.

*Dodatki motywacyjne, które mogą przydzielić, to jest 5% całości wynagrodzenia i nic więcej. Pedagog i psycholog to są etaty, które podlegają pod etaty nauczycielskie. Natomiast jeżeli chodzi o administrację i obsługę, to znowu mamy siatkę płac ustaloną przez starostwo, gdzie są ludzie zaszeregowani w swoje grupy, że tak powiem, i adekwatnie do swoich możliwości, wykształcenia i tak dalej, oscylują w jakiejś tam siatce płac. (Dyrektor szkoły)*

Badani dyrektorzy stosują różne zasady przydzielania dodatków, od sposobu egalitarnego, polegającego na równym rozdzielaniu dodatków między poszczególnych nauczycieli, po system merytokracyjny. Pierwszy sposób podziału, gwarantujący otrzymanie dodatku przez każdego nauczyciela, traci oczywiście swój motywacyjny charakter, ale jest dość wygodny dla dyrektora. W przypadku sposobu drugiego dyrektorzy na ogół biorą pod uwagę następujące kryteria: zaangażowanie nauczyciela w pracę z uczniem, prowadzenie przez nauczyciela zajęć dodatkowych, doksztalcanie poprzez udział w szkoleniach i kursach. Ideą jest to, by wyróżniający się nauczyciele otrzymywali wyższe wynagrodzenie. W największym stopniu wpływ na przyznanie dodatku ma dyrektor. Czasem posiłkuje się opinią swoich zastępców. System ten nakłada na dyrektora odpowiedzialność za zachowanie przejrzystości procesu oceny, zobiektywizowania kryteriów w celu ograniczenia uznaniowości.

**Rysunek 41.** Wartość dodatku motywacyjnego w ramach miesięcznej pensji w roku szkolnym 2012/2013



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=206.

Badania jakościowe przeprowadzone wśród dyrektorów pokazują, że system premiowy obowiązujący w JST jest nieodpowiednio skonstruowany, gdyż nie pozostawia wiele pola do manewru dla dyrektora placówki.

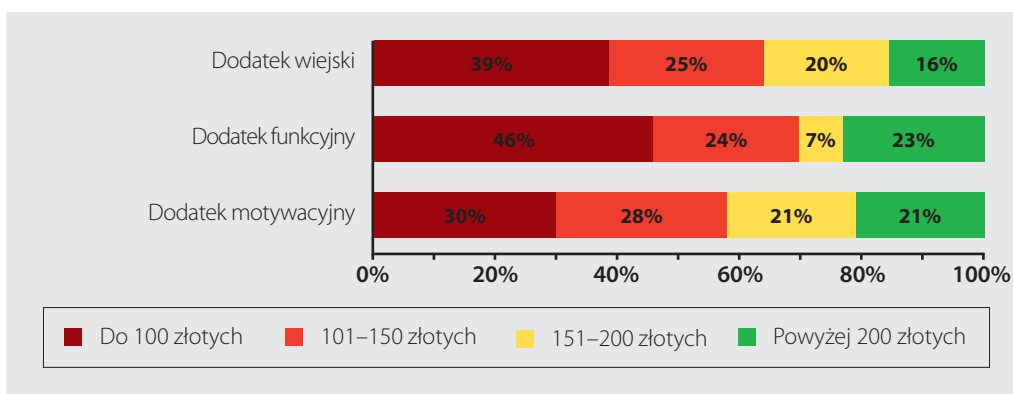
*Natomiast założmy: pani zaczęła się strasznie objąć, to często jest tak, że tych 20% premii ja nie mogę zabrać, bo to spowoduje, że ta pani osiągnie swoją pensję niższą od najniższego wynagrodzenia, w związku z powyższym ja i tak będę musiała dopłacić. Czyli jak to zwał, tak to zwał – uważam, że jeśli jest jakaś premia do mojej dyspozycji, te 20% chociażby, to powinna być premia do mojej dyspozycji, a ona jest po prostu czymś, co powoduje, że ta pani zarabia tyle, bo mniej nie może. (Dyrektor szkoły)*

Z tej i innych wypowiedzi badanych dyrektorów wynika, iż dodatki motywacyjne stały się integralnym składnikiem wynagrodzenia nauczycieli, a ich otrzymywanie pewną normą. Wskazuje na to także poniższy cytat:

*Nie dostają ci, którzy, po pierwsze, są po zwolnieniach, po urloпах przychodzą i ci, co nic nie robią. Ale u nas nie ma takich, co nic nie robią.* (Dyrektor szkoły)

Cześć badanych otrzymywała także dodatki funkcyjne oraz dodatek wiejski. W większości przypadków (39–46%) wynosiły one do stu złotych miesięcznie, w około jednej czwartej między 100 a 150 zł. Wysokość poszczególnych dodatków w powiecie pruszkowskim przedstawia poniższy rysunek.

**Rysunek 42.** Odsetek osób otrzymujących miesięczny dodatek motywacyjny, funkcyjny i wiejski w poszczególnych przedziałach kwotowych



*Źródło:* Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=216 (dodatek motywacyjny), N=64 (dodatek funkcyjny), N=106 (dodatek wiejski).

Podsumowując, **nauczyciele z powiatu pruszkowskiego przeważnie nie są zadowoleni z uzyskiwanych zarobków** – choć relatywnie zarabiają więcej od nauczycieli z innych powiatów. Należy jednak pamiętać, że w przypadku powiatu pruszkowskiego punktem odniesienia jest Warszawa, w której zarobki osób z wyższym wykształceniem i doświadczeniem są dużo wyższe. Jednocześnie deprymujące może być to, że system dodatków postrzegany jest jako zbyt sztywny i niedający możliwości oddziaływania na zaangażowanie nauczycieli w wykonywaną pracę. Nic dziwnego zatem, że wskazując na przyczyny podjęcia się tego zawodu, większość badanych z powiatu pruszkowskiego twierdzi, że jest to ich pasja (73%). Połowa badanych zapytana o przyczynę rozpoczęcia pracy w zawodzie nauczyciela wskazywała na swoje kierunkowe wykształcenie. Tylko 1% nauczycieli zadeklarowało, że wpływ na ich decyzje o wykonywaniu zawodu nauczyciela miały atrakcyjne warunki zatrudnienia. Warto zauważyć, że jedynie 4% nauczycieli wskazuje na prestiż związany z tym zawodem jako przyczynę jego wyboru.

## Narzędzia motywowania pozafinansowego

Skoro motywowanie finansowe jest silnie sformalizowane i ograniczone, warto przyjrzeć się pozafinansowym narzędziom służącym do uzyskania założonych celów. Dokonana w badaniu ocena systemu motywacyjnego i wynagrodzeń nie jest skorelowana z poczuciem docenienia w pracy oraz stopniem angażowania się nauczycieli w wykonywanie zadań i obowiązków. Oznacza to, że krytyczne oceny formułowane względem finansowej sytuacji nauczycieli nie mają przemożnego wpływu na ich zaangażowanie w wykonywaną pracę. Praktycznie wszyscy nauczyciele, niezależnie od typu placówki i powiatu, czują się docenieni. Warunkowane jest to przede wszystkim pochwałami ze strony uczniów, rodziców oraz przełożonego. Nauczyciele niejednokrotnie podkreślali, że docenienie, okazany szacunek i/lub podziękowanie ucznia są dla nich bardziej nagradzające i motywujące do dalszej pracy niż dodatek pieniężny.

*Chwałę nauczycieli i myślę, że to też jest dobrze odbierane i są zadowoleni, kiedy są chwaleni i wyróżniani, i czują wtedy satysfakcję. Jeszcze do tego takie plebiscyty uczniowie robią i wybierają swoich ulubionych nauczycieli. To też sądzę, że motywuje, może coś się uda. (Dyrektor szkoły)*

Innym instrumentem motywowania pozafinansowego przez dyrektora jest wsparcie lub umożliwienie pracownikom podnoszenia swoich kwalifikacji. Może odbywać się to poprzez zapewnienie szkoleń, kursów lub studiów. Taki rodzaj motywowania ma charakter niefinansowy z punktu widzenia nauczyciela (ponieważ nie dostaje pieniędzy do ręki), ale ma wymiar finansowy dla szkoły (bo musi te formy kształcenia opłacić). Często jednak finansowanie odbywa się z funduszy celowych otrzymywanych od JST, których szkoła, gdyby nie przeprowadziła tych szkoleń, nie dostałaby do dyspozycji na inny cel.

*W szkole może być odpowiednia atmosfera do tego, żeby kierować nauczycieli na kształcenie, oczywiście że tak. No bo albo się wyczuwa, że jest jakaś rywalizacja, dyrekcja niezbyt przychylnym okiem patrzy na to, że nauczyciele chcą wyjeżdżać, chcą się uczyć, albo jest atmosfera taka, że wręcz podpowiadają i kierują, to różnie może być w szkole. (Nauczyciel)*

Kolejnym instrumentem, który w sensie formalnym nie zalicza się do instrumentów motywacyjnych, ale może nim być w praktyce, są godziny dyrektorskie. W szkole istnieje pewna rezerwa liczbą godzin, które dyrektor może przyznać na realizację dowolnych, wymagających dodatkowej pracy zajęć. Chociaż formalnie te godziny służą celom dydaktycznym, to nietrudno sobie wyobrazić, że w sytuacji równie ważnych zajęć wybór tylko jednych z nich (a co za tym idzie – nauczyciela, który je poprowadzi) może być traktowany jako nagroda, polegająca na możliwości zarobie-

nia dodatkowych pieniędzy. Dyrektorzy deklarują, że starają się sprawiedliwie dzielić dodatkowe godziny pomiędzy nauczycieli i konsultować podział godzin z nauczycielami, by nie dopuścić do przesadnego obciążenia tylko jednego z nich. Wydaje się, że większość dyrektorów decydując o podziale ponadwymiarowych godzin, bierze dodatkowo pod uwagę potrzeby edukacyjne uczniów, uwzględniając stan realizacji podstawy programowej z poszczególnych przedmiotów. Tym samym więcej godzin otrzymuje matematyk/polonista, który w możliwie najlepszy sposób chce i musi przygotować uczniów do egzaminów, bądź jest to nauczyciel, który chce przygotować swoich podopiecznych do olimpiady przedmiotowej.

Jak wskazują nauczyciele, istnieje niepisany zwyczaj nieodmawiania prowadzenia zajęć dodatkowych, choć nie wszystkie zajęcia są dla nauczycieli satysfakcjonujące. Tylko jeden nauczyciel zwrócił uwagę na fakt, że można odmówić dyrektorowi prowadzenia zajęć dodatkowych, ale był to przypadek realizowania pensum w dwóch placówkach i kolidowania godzin.

*Sprawa wygląda tak, że dyrektor, jeżeli ma jakąkolwiek pracę do zrobienia, to ma świadomość, że są tacy, którym, jeśli to poleci, to zrobią bez szemrania, a są tacy, którym nie będzie się to podobało, ale mówi wtedy – proszę pani, w takim razie proszę mi rozpisać swój tygodniowy czas pracy, że pani rzeczywiście te 40 godzin spędza przy pracach sprawdzających, czy coś w tym stylu. Wiadomo, że wtedy nikt nie będzie dodatkowej roboty sobie zrzucał na garb, tylko mówi – no dobrze, to co mam zrobić – bo to będzie trwało pół godziny albo godzinę. (Nauczyciel)*

Zgodnie z deklaracjami badanych nauczycieli najważniejszym dla nich typem motywowania pozafinansowego jest pozytywna reakcja uczniów, rodziców oraz dyrekcji. Niewiele mniejsze znaczenie zdaje się mieć pozostająca w dyspozycji dyrektora możliwość przydzielenia godzin dodatkowych. Możliwość wsparcia samokształcenia zdaje się mieć pomniejsze znaczenie.

### **Ocena pracy nauczycieli**

Kolejnym czynnikiem motywującym nauczycieli może być świadomość bycia ocenianym. Nauczycieli poproszono o wskazanie wszystkich osób, które – w ich odczuciu – poddają ich pracę ocenie. Niemal wszyscy (99%), niezależnie od wieku, płci, stopnia awansu czy typu szkoły, uznali, że taką osobą jest dyrektor placówki. Trudno, żeby było inaczej – bezpośrednią konsekwencją oceny dyrektora (czasem posiłkującego się opiniami zastępców) jest zwykle decyzja o przydzieleniu dodatku motywacyjnego lub innej nagrody finansowej. Niemal 70% badanych nauczycieli czuje się jednak oceniana także przez rodziców uczniów, co jest jednym z najwyższych wskazań wśród wszystkich badanych powiatów. Relatywnie wysoka liczba wskazań świadczy o upowszechnianiu się podejścia, które można by nazwać klienckim. Uczniowie oraz ich rodzice traktowani są przez dużą część nauczycieli jak klienci, którym świadczona są usługi edukacyjne. W związku z tym mają

oni prawo oceniać nauczycieli, np. poprzez przeprowadzane w szkołach ankiety. Jak zostało to wskazane wcześniej, w powiecie pruszkowskim, w porównaniu do innych badanych lokalizacji, rodzice coraz częściej mają wpływ na funkcjonowanie szkoły, np. ofertę zajęć pozalekcyjnych. Co ciekawe, pruszkowscy nauczyciele stosunkowo często (23%) czują się także oceniani przez innych nauczycieli. Znikomy odsetek badanych wskazał na inne osoby, w których gronie mogliby się mieścić na przykład uczniowie.

Najczęściej podawanym przez badanych wymiernym skutkiem takiej oceny jest przydzielenie dodatku motywacyjnego (89%). Rzadziej badani wskazywali na możliwość zyskania nagrody finansowej (34%), na szansę dołączenia do prac zespołów mających wpływ na ważne decyzje podejmowane w szkole (21%) oraz na sam fakt publicznego docenienia wysokich wyników w pracy zawodowej (20%).

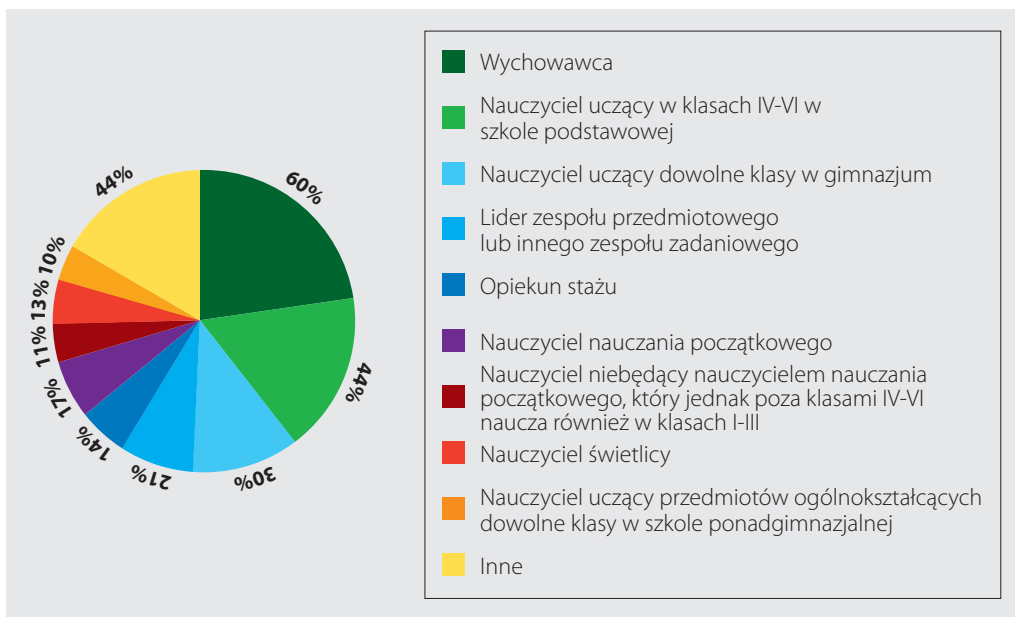
Dla niewielkiej grupy (5%) badanych ocena może mieć decydujące znaczenie dla utrzymania zatrudnienia – co świadczy o poczuciu stabilizacji zawodowej pruszkowskich nauczycieli. Aż 15% ankietowanych nauczycieli wskazała na większe możliwości awansu zawodowego jako jedną z możliwych konsekwencji. Stosunkowo duże znaczenie tego czynnika należy interpretować w odniesieniu do przytaczanych wcześniej wyników badania, zgodnie z którymi pruszkowscy nauczyciele stanowią kadrę stosunkowo młodą i wielu z nich ma jeszcze przed sobą osiągnięcie najwyższego stopnia awansu. Można stąd wysnuć wniosek, że nauczyciele czują przede wszystkim presję czynników zewnętrznych, które odgrywają kluczową rolę w ich motywowaniu; podstawowym czynnikiem pozostają zachęty finansowe, jakimi dysponuje dyrekcja placówki. Istniejący system ocen zdaje się sprawdzać w tym sensie, iż nauczyciele dostrzegają konsekwencje ocen własnej pracy. Niewątpliwie korzystne byłoby zwiększenie znaczenia pozamaterialnych konsekwencji oceny, takich jak wzrost prestiżu czy możliwość doskonalenia zawodowego, lecz zapewne będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy wzrośnie poziom satysfakcji nauczycieli z wysokości wynagrodzenia.

Fakt, iż tak wielu nauczycieli czuje się oceniana przez rodziców swoich uczniów, należy uznać za zjawisko pozytywne. Stanowi bowiem przejaw aspiracji rodziców w dziedzinie edukacji ich dzieci, a także świadczy o ich zainteresowaniu tym, co dzieje się w szkole. Pozytywne opinie na temat pracy nauczycieli formułują zarówno rodzice, jak i dzieci. 91% uczniów sądzi, iż nauczyciele są dobrze przygotowani do lekcji. 81% rodziców uczniów w wieku 3–12 lat oraz 76% uczniów w wieku 13–19 lat jest zadowolonych z podejścia nauczycieli do specjalnych potrzeb edukacyjnych. Zdecydowana większość badanych zadeklarowało, że odpowiadają im metody wychowawcze, jakie stosuje placówka, do której uczęszcza ich dziecko. Tak wysokie oceny odnotowano wprawdzie również w pozostałych powiatach objętych badaniem, niemniej należy uznać je za znakomite.

### 6.2.3. Nakłady czasu pracy kadry nauczycielskiej

Zdecydowana większość (80%) badanych nauczycieli pracuje na pełen etat, większość także jest zadowolona ze swojego wymiaru zatrudnienia oraz z realizowanej liczby godzin ponadwymiarowych poza godzinami karcianymi. Najczęściej badani nauczyciele z powiatu pruszkowskiego łączyli funkcje dydaktyczne z innymi, np. wychowawcy (60%). W ciągu minionych trzech lat nie nastąpiły istotne różnice w zakresie pełnionych przez nauczycieli funkcji.

**Rysunek 43.** Funkcje pełnione przez nauczycieli w roku szkolnym 2012/2013



*Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=341.*

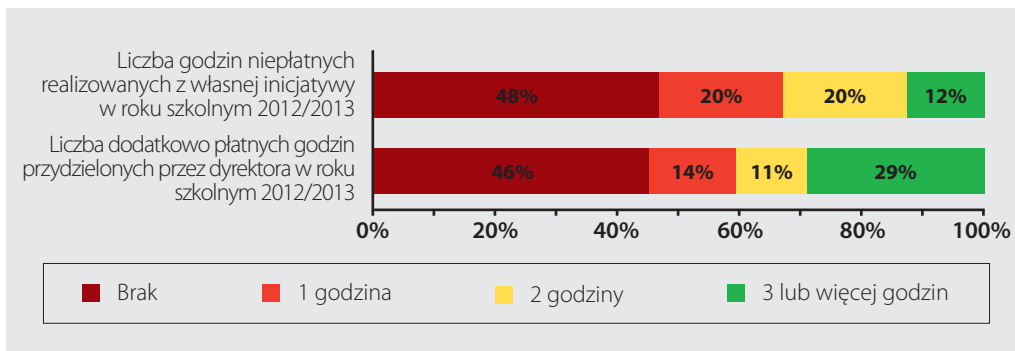
Nauczyciele ponoszą przede wszystkim znaczne nakłady związane z pełnieniem funkcji dydaktycznych. Mają one zróżnicowany charakter. Niemal wszyscy badani nauczyciele niepełniący funkcji pedagogicznej deklarują, że przynajmniej raz w tygodniu muszą przygotować się do lekcji. Jedynie co czwarty badany nauczyciel korzysta wtedy z przygotowanych przez siebie planów zajęć. Zdecydowana większość badanych używa planów gotowych, przygotowanych przez wydawnictwa, innych nauczycieli lub Ośrodek Rozwoju Edukacji. Gotowe plany przeważnie są przez nauczycieli modyfikowane, tak aby dopasować je do aktualnych potrzeb. Najczęściej programy autorskie tworzą uczący przedmiotów zawodowych, zaś najrzadziej – stażyści oraz nauczyciele nauczania początkowego.



Zdecydowana większość (78%) badanych nauczycieli w minionym roku realizowała dwie godziny zajęć ponadwymiarowych w ramach godzin karcianych. Natomiast pod względem liczby godzin ponadwymiarowych realizowanych poza godzinami karcianymi badani bardziej różnili się od siebie.

Ponad połowa nauczycieli miała w minionym roku przydzielone przez dyrektora godziny dodatkowo płatne (poza pensum i godzinami karcianymi), a dość duża grupa prowadziła trzy i więcej godzin ponadwymiarowych płatnych dodatkowo. Podobnie prawie połowa badanych członków kadry pedagogicznej miała w minionym roku godziny niepłatne, realizowane z własnej inicjatywy, np. praca z uczniem wyjątkowo zdolnym.

**Rysunek 44.** Liczba godzin przydzielonych przez dyrektora (poza pensum i godzinami karcianymi) realizowanych w ciągu tygodnia pracy (godziny dodatkowo płatne) oraz liczba godzin niepłatnych realizowanych z własnej inicjatywy w roku szkolnym 2012/2013

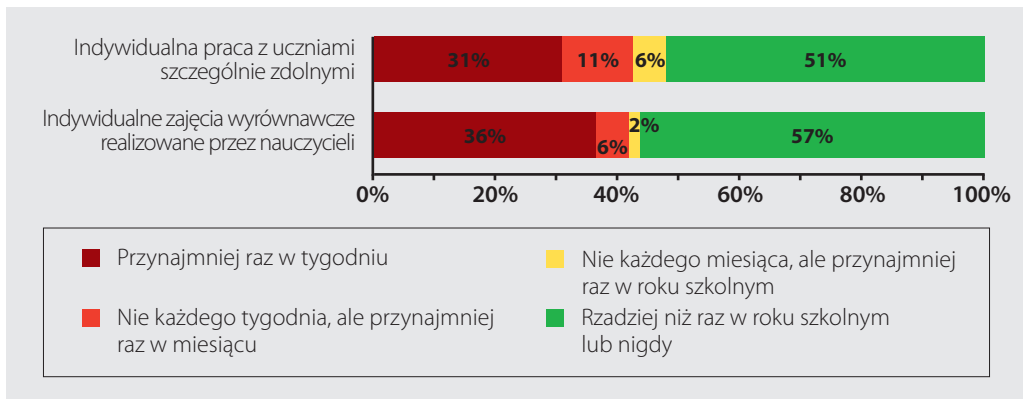


Źródło: *Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=344.*

Oprócz tego większość badanych nauczycieli zwykle co najmniej raz w tygodniu poświęca czas na sprawdzanie prac domowych oraz sprawdzianów.

Niemal wszyscy badani nauczyciele niepełniący funkcji pedagogicznej prowadzili w minionym roku w ramach godzin karcianych zajęcia pozalekcyjne, takie jak dyżury w świetlicy, biblioteczki, koła zainteresowań, koła sportowe. Większość badanych przynajmniej raz w tygodniu prowadziła także regularne zajęcia pozalekcyjne poza godzinami karcianymi. Istotna część badanych prowadziła w minionym roku także inne zajęcia, np. kompensacyjne, z uczniem o szczególnych potrzebach, przygotowania do konkursów i olimpiad itp.

**Rysunek 45.** Częstotliwość zajęć wyrównawczych oraz indywidualnej pracy z uczniami szczególnie zdolnymi



Źródło: *Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=344.*

Badani nauczyciele zwracają uwagę na fakt, że ilość czasu i energii poświęcana przez nauczycieli różnych przedmiotów nie jest jednakowa i zależy m.in. od liczby dzieci w klasie – która wzrasta z roku na rok.

*Wie pani, ja oczywiście narzekam, jako polonista, na wynagrodzenie, dlatego że mój etat, za mój etat jest tyle samo pieniędzy co za etat wuefisty, za etat językowca, który ma połowę osób w klasie, i kiedy ja miałam 25 osób w klasie, to nie narzekałam, ale jak teraz mam 34 (...) Niesprawiedliwość, naprawdę, bo sprawdzałam teraz w niedzielę 8 godzin klasówkę jednej klasy, 8 godzin to jest mój dzień pracy, ja wiem, że on jest większy... (Nauczyciel)*

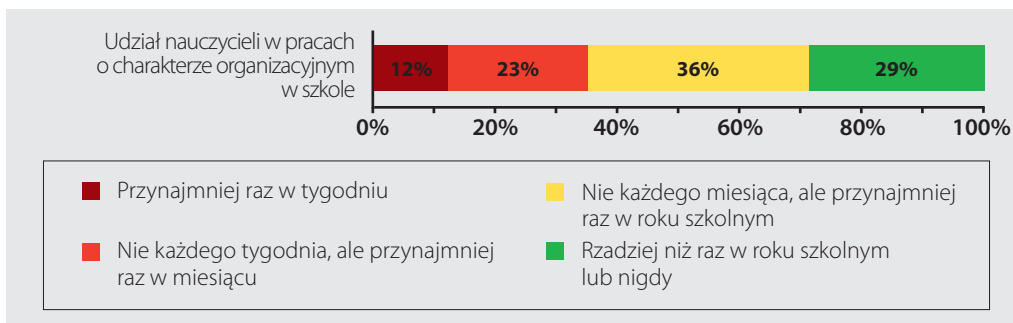
Podkreślane jest także zaangażowanie nauczycieli, którzy część prac wykonują społecznie.

*Bo koleżanka na przykład stwierdziła, że to jest za mało dwie godziny z tą klasą, ona chce podzielić, znaczy te dzieci chce podzielić na mniejsze grupy i jakby robi... Jest paru nauczycieli, którzy robią po prostu... zamiast (...) 2 godziny robią na przykład 4 czy 3 – sami z siebie, nie muszą. (Nauczyciel)*

Kolejna grupa nakładów wiąże się z pełnieniem czynności administracyjno-organizacyjnych (wypełnianie arkuszy ocen, kart osiągnięć ucznia). O ile tylko niektórzy badani nauczyciele regularnie uczestniczą w formalnych pracach zespołów zadaniowych, to większość z nich deklaruje, że regularnie uczestniczy w różnych formach współpracy niesformalizowanej (konsultacje programu, omawianie problemów uczniów). Badani w bardzo różnym stopniu podejmują także działania

organizacyjne na poziomie szkoły (np. opiniowanie programów nauczania, tworzenie planu lekcji, siatki dyżurów, udział w ewaluacji wewnętrznej i zewnętrznej, opieka nad samorządem uczniowskim (zob. rysunek 46). Należy jednak zauważyć, że w przypadku największej grupy nauczycieli (36%) są to zadania wykonywane rzadziej niż raz w miesiącu (a przynajmniej raz w roku), zaś w przypadku 23% przynajmniej raz w miesiącu. Trudno tu zatem mówić o regularnych obciążeniach obowiązkami organizacyjnymi.

**Rysunek 46. Udział nauczycieli w pracach o charakterze organizacyjnym w szkole**

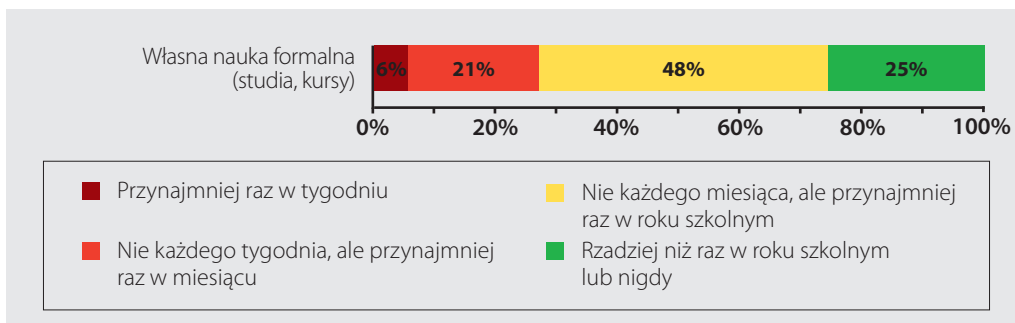


*Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=344.*

Większość badanych także co najmniej raz w semestrze uczestniczy w organizacji imprez dodatkowych oraz wycieczek.

Tylko co czwarty badany nauczyciel nie ma w ciągu tygodnia ani jednej godziny tzw. okienek. Ci, którzy je mają, czas ten poświęcają na sprawy związane z pracą w szkole. W powiecie pruszkowskim wielu nauczycieli uczestniczy w kształceniu formalnym, w postaci kursów i szkoleń podnoszących kwalifikacje – ponad jedna piąta nauczycieli realizuje studia/kursy przynajmniej raz w miesiącu, a 48% przynajmniej raz w roku szkolnym. Zjawisko to może być związane ze względu na młodym wiekiem kadry nauczycielskiej w powiecie oraz z bliskością warszawskich ośrodków oferujących kursy i szkolenia.

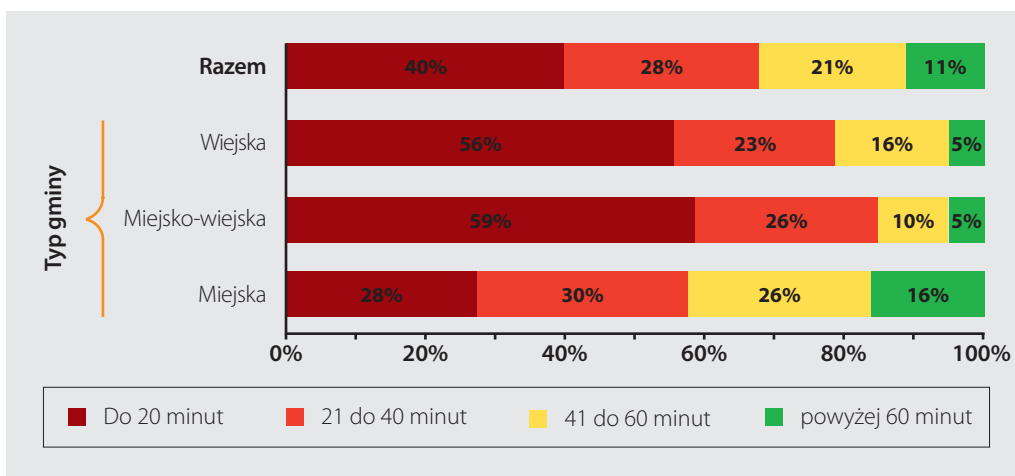
**Rysunek 47. Własna nauka formalna nauczycieli**



Źródło: *Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=344.*

W opinii większości badanych ilość czasu poświęcana na różne czynności związane z wykonywaniem pracy nauczyciela w ciągu minionych kilku lat się nie zmieniła. Jedynym wyjątkiem jest czas poświęcony spotkaniom z rodzicami i opiekunami (46% badanych oceniło, że czas ten wzrósł)<sup>14</sup>. Ostatnia grupa nakładów czasu ponoszona przez nauczycieli związana jest z koniecznością dotarcia do miejsca pracy i powrotu do domu. Typowy nauczyciel w powiecie pruszkowskim zazwyczaj do pracy dojeżdża krócej niż 20 minut (ale czasami i do godziny). Warto zwrócić uwagę, że uczącym na terenach wiejskich dojazd do pracy i z powrotem przeciętnie zajmuje mniej czasu niż nauczycielom z gmin miejskich.

**Rysunek 48. Przeciętny czas dojazdu i powrotu z pracy nauczyciela**



Źródło: *Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=269.*

<sup>14</sup> Zob. też: *Liczą się nauczyciele*, Raport o stanie edukacji 2013, IBE, Warszawa 2014.

**Reasumując**, nakłady czasu ponoszone przez nauczycieli nie są jednakowe – ważną zmienną różnicującą jest typ nauczanego przedmiotu. Nauczyciele niektórych przedmiotów muszą się do lekcji przygotowywać więcej niż inni, a sprawdzanie prac domowych i wypracowań zajmuje im więcej czasu. Najwięcej nakładów czasu pochłaniają nauczycielom dydaktyka i czynności ją wspomagające. Nauczyciele pełnią różne funkcje dodatkowe, najczęściej jest nią wychowawstwo. Poza tym praca nauczyciela wiąże się koniecznością uczestniczenia w pracy zespołów szkolnych, z działalnością organizacyjną oraz z koniecznością spełniania wymogów organizacyjnych w zakresie sprawozdawczości. Wśród innych zadań coraz więcej czasu zajmują kadrze pedagogicznej spotkania z rodzicami i opiekunami uczniów – jak wynika również z innych badań, jest to jedyna czynność, na którą poświęcają go więcej niż w minionych latach – w przypadku pozostałych obowiązków ilość czasu się nie zmienia. W powiecie pruszkowskim wyjątkowo wielu nauczycieli uczestniczy w formalnym kształceniu, co związane jest ze względnie młodym wiekiem kadry nauczycielskiej w powiecie oraz z bliskością warszawskich ośrodków oferujących kursy i szkolenia. Warto odnotować, że część badanych nauczycieli poświęca się także pracy dodatkowej nieodpłatnie.

### 6.3. Charakterystyka zasobów i nakładów materialnych szkół i przedszkoli

W tej i kolejnej części rozdziału przyjrzymy się, jakimi zasobami materialnymi dysponują szkoły i przedszkola w zakresie infrastruktury i wyposażenia sal, jakie są deficyty w tym zakresie oraz w jaki sposób dyrektorzy sobie z nimi radzą.

Zdaniem dyrektorów zasoby, jakimi dysponują szkoły, w tym posiadane środki finansowe, nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. W najlepszej sytuacji zdają się być przedszkola. W **przedszkolach** powiatu pruszkowskiego 90% dyrektorów nie ma problemów z pokryciem kosztów bieżących działań. W przypadku około trzech czwartych placówek przedszkolnych środków wystarcza na pokrycie kosztów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa (kamery, ochrona) oraz zakup wyposażenia pomieszczeń. Natomiast **tylko połowa dyrektorów może realizować w przedszkolach potrzebne remonty i tylko około 30% przedszkoli stać na zakup komputerów** bądź innych środków elektronicznych do zajęć szkolnych, a także zakup właściwego oprogramowania i opłat za Internet. Warto przy tym zauważyć, że po raz kolejny opinia rodziców o stanie placówek oświatowych jest bardziej optymistyczna niż osób z nimi zawodowo związanych: **zdecydowana większość rodziców (70%) uznaje bowiem, że przedszkole, do którego uczęszcza ich dziecko, jest właściwie wyposażone**, 88%, iż posiada dobre warunki lokalowe. Niewiele mniej, bo 83%, rodziców sądzi, że przedszkole, do którego posyła dziecko, dysponuje dobrym zapleczem sportowo-rekreacyjnym.

Bez dodatkowych danych trudno jednoznacznie wskazać przyczyny takiej sytuacji: może ona wynikać po prostu z braku zainteresowania lub świadomości rodziców co do faktycznych warunków

lokalowych i wyposażenia w przedszkolach. Może też być efektem wyższych oczekiwań dyrektorów, chcących modernizować swoje placówki.

Radni z JST z powiatu pruszkowskiego w przeważającej części uważają, że przedszkola i szkoły w ich powiecie są odpowiednio dobrze wyposażone i zlokalizowane. W odniesieniu do szkół zdanie to podziela także większość dyrektorów, nauczycieli i uczniów. Badania jakościowe przeprowadzone wśród nauczycieli bogatszych gmin w powiecie pokazują, że ci ostatni w przeważającej części uważają wręcz, że wyposażenie ich szkół można uznać za nowoczesne.

*(...) bardzo dużą część budżetu tej gminy stanowią właśnie wydatki związane z oświatą. Wszystkie szkoły na terenie gminy są odremontowane, odnowione, z porządnymi salami gimnastycznymi i ładnie przygotowanym terenem. I tak jak mówiłam, nauczyciele są dużo lepiej wynagradzani. (Nauczyciel)*

Według słów dyrektorów w większości kierowanych przez nich placówek w ciągu minionych trzech lat realizowano takie **inwestycje** jak remonty budynków i sal, zakup wyposażenia sal i warsztatów. W ponad połowie badanych placówek zakupiono także sprzęt komputerowy. Natomiast tylko nieliczne z nich w omawianym czasie budowały nowe budynki lub inwestowały w remonty obiektów sportowych. W roku 2012 przeciętny budżet przeznaczony na inwestycje zamykał się w granicach 10–25 tys. zł, pozwalając zatem raczej tylko na niewielki remont.

W powiecie pruszkowskim nie obowiązuje jeden scenariusz dotyczący **podejmowania decyzji o inwestycjach**. Równie często leży ona po stronie dyrektora, co po stronie samorządu, przy czym organ prowadzący może też występować w charakterze decydenta po złożeniu wniosku przez dyrektora. Najczęściej na decyzję o przeprowadzeniu inwestycji wpływ mają następujące czynniki: zły stan techniczny (57%), wzrost liczby uczniów (27%), wymogi przepisów (27%).

W połączeniu z niewielką średnią kwotą wydatkowaną na inwestycje daje to obraz raczej doraźnych remontów i zakupów, przeprowadzanych z konieczności, a nie skierowanych na przyszłe wyzwania inwestycji będących wyrazem perspektywicznego myślenia o edukacji w powiecie. Potwierdza to tezę o doraźnym charakterze prowadzonej w powiecie polityki oświatowej, nastawionej na zapewnienie bieżącego funkcjonowania, pomijającej zaś wyzwania rozwojowe.

W większości szkół regularnie odbywają się **zajęcia gimnastyczne** na specjalnie do tego celu przystosowanych salach i obiektach. Szczególnie dobrze pod tym względem przygotowane są szkoły podstawowe. Natomiast niewielu uczniów ma możliwość korzystania z basenu. Raz w tygodniu na basen uczęszczają uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Zdecydowana większość uczniów dobrze ocenia wyposażenie sal gimnastycznych, stan boisk oraz innych obiektów

sportowych. Młodzi badani są także najczęściej zadowoleni z wyposażenia stołówek. Co trzeci badany uczeń zwraca uwagę na słabość infrastruktury, która mogłaby służyć działalności artystycznej – występom i widowiskom (np. aule, sceny).

*To, co ja widzę ostatnio, największe inwestycje, jeśli chodzi o szkolnictwo, to mnie się wydaje, że idą w tej chwili w bazę rekreacyjną, dosyć sporo w ostatnich latach wybudowano porządných hal sportowych, takich z prawdziwego zdarzenia już, przy szkołach. Co najmniej przy 3–4 szkołach w ostatnich latach zbudowano takie, już nawet nie sale gimnastyczne, ale takie małe hale sportowe (...)* (Nauczyciel)

Pod względem ilości **sprzętu komputerowego** większość szkół gimnazjalnych jest na poziomie krajowym. Najgorzej sytuacja wygląda w Brwinowie, w którym na jeden komputer w szkole gimnazjalnej w roku szkolnym 2011/2012 przypadało aż 26 uczniów. Jest to zaskakujące, zważywszy na zamożność tej gminy. W przypadku szkół podstawowych najlepiej pod tym względem wyglądała sytuacja szkół w gminie Nadarzyn – gdzie na jeden komputer z dostępem do Internetu przypadało siedmiu uczniów. Taki stan rzeczy można wiązać z ciągłym wzrostem liczby uczniów, jaki jest udziałem powiatu pruszkowskiego, i trudnościami w dostosowywaniu infrastruktury do wciąż rosnących potrzeb. Z kolei z badań wynika, że co trzeci uczeń deklaruje, że w jego szkole poza lekcjami nie ma dostępu do komputerów i Internetu.

Niezależnie od dostępności komputerów w szkołach, zdaniem uczniów **z komputerów korzysta się głównie na zajęciach informatycznych**, choć i tak nie na wszystkich. Co czwarty uczeń twierdzi, że na zajęciach informatycznych w jego szkole z komputera korzysta się rzadziej niż raz w tygodniu. Biorąc pod uwagę tygodniowy cykl lekcji, rodzi się pytanie, w jaki sposób prowadzone są lekcje informatyki bez komputerów? Według dzieci nauczyciele rzadko korzystają z komputera na innych zajęciach niż informatyka. Pokazuje to pewne deficyty związane właśnie z owym brakiem myślenia o wyzwaniach rozwojowych, do którego często się tutaj odwołujemy. Nie wystarczy zakupić komputery do szkół, by podnieść statystykę i spełnić postulat informatyzacji. Trzeba także uwzględnić trendy związane z rozwojem społeczeństwa informacyjnego i wpieść w nie codzienne funkcjonowanie szkoły. Sytuacja korzystania z komputerów jedynie na lekcjach informatyki stawia szkołę poza obszarem współczesnego świata społecznego.

Tę diagnozę potwierdzają kolejne dane z badania uczniów, mówiące o rzadkim wykorzystywaniu przez nauczycieli elektronicznych podręczników i ćwiczeń. Częściej nauczyciele korzystają z tablic multimedialnych, choć wzrost ich liczby w szkołach nakazywałby spodziewać się wysokiego odsetka użytkowników. Ogółem jednak niewielu badanych nauczycieli korzysta na lekcjach z komputerów lub tabletów, przy czym, jak argumentują nauczyciele, częściej nie ma takiej potrzeby niż takiej możliwości.

Sprzęt komputerowy i pomoce naukowe są tymczasem wymieniane przez niemal jedną czwartą badanych uczniów na pierwszym miejscu wśród pożądanых sposobów wydatkowania dodatkowych środków. Zwracają oni także uwagę na potrzebę odnowienia budynków szkoły (18%) i wymiany jego wyposażenia (15%) – choć, przypomnijmy, zarówno rodzice, nauczyciele, jak i dyrektorzy oraz radni są w większości zadowoleni z warunków lokalowych i wyposażenia szkół w powiecie.

**Rysunek 49.** Proponowane przez uczniów kierunki przeznaczenia środków unijnych



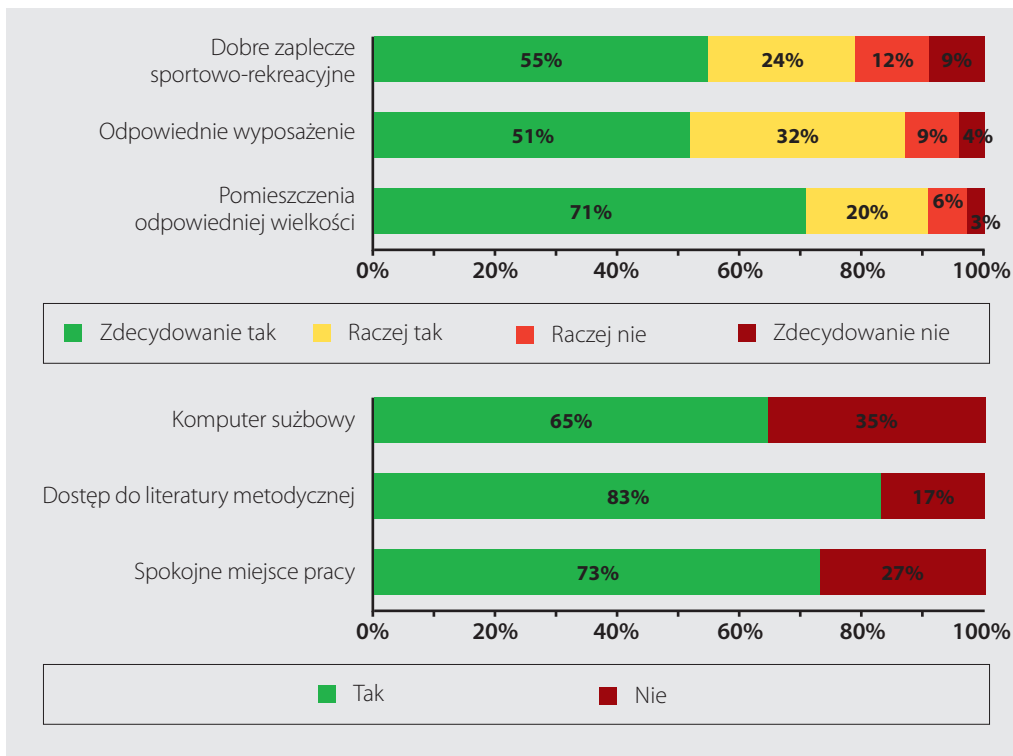
*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dziecka 13–19 lat, N=245.*

Z warunków materialnych panujących w szkołach przeważnie zadowoleni są także nauczyciele. Tylko co piąty z badanych nauczycieli wyraża pogląd, że placówka, w której pracuje, nie ma dobrych **w warunków lokalowych**. Podobny odsetek nauczycieli zwraca uwagę na niedostateczne wyposażenie placówek, w tym brak dostępu do literatury metodycznej. Również zaledwie co piąty badany uważa, że infrastruktura sportowo-rekreacyjna w jego szkole wymaga poprawy. Jeden na czterech badanych nauczycieli uważa, że szkoła nie zapewnia mu odpowiedniego miejsca, w którym mógłby spokojnie pracować (przygotowywać się do lekcji, sprawdzać sprawdzia-



ny i prace domowe). Co trzeciemu respondentowi szkoła nie zapewnia dostępu do komputera służbowego. Tylko sporadycznie niektórzy nauczyciele podnoszą problem braku w ich placówce pomieszczeń odpowiedniej wielkości do prowadzenia zajęć.

**Rysunek 50. Ocena zasobów materialnych szkół w opinii nauczycieli**



Źródło: *Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=352.*

Również perspektywa rodziców dotycząca zasobów materialnych szkół jest optymistyczna: ponad 80% rodziców ocenia, że szkoły podstawowe są wyposażone dobrze, dysponują odpowiednimi warunkami lokalowymi i zapleczem sportowo-rekreacyjnym, takie samo zdanie dotyczące gimnazjów ma około 90% rodziców. Uczniowie postrzegają szkoły podobnie: odsetki uczniów chwalejących wyposażenie i zaopatrzenie szkół (zarówno pracowni, jak i sal gimnastycznych) oscyluje w przedziale 80–90%, zarówno dla szkół podstawowych, jak i gimnazjów. Jeżeli chodzi o dostrzegane przez uczniów deficyty – 20% uczniów podstawówek ocenia jako ubogie wyposażenie pracowni do nauki języków obcych, a blisko połowa krytycznie ocenia wyposażenie obiektów sportowych.

Pewnym problemem dotyczącym **placówki kształcenia zawodowego** w powiecie pruszkowskim jest **wyposażenie sal i pomieszczeń** oraz pomocy dydaktycznych do praktycznej nauki

zawodu. Analiza danych oficjalnych pozwala ponadto stwierdzić, że wzrost liczby pomocy dydaktycznych był większy w placówkach prowadzonych przez samorządy gminne, a szkoły zawodowe praktycznie nie rozwinęły się pod kątem posiadanych nowoczesnych środków dydaktycznych.

Zdaniem uczniów zajęcia na urządzeniach w pracowni technicznej odbywają się z różną częstotliwością, w niektórych przypadkach od kilku razy w miesiącu, w innych – do nawet pięciu razy w tygodniu. Uczniowie dobrze oceniają stan wyposażenia pracowni do zajęć praktycznych. Część radnych miała także zastrzeżenia wobec jakości kształcenia zawodowego oraz stanu wyposażenia placówek kształcenia zawodowego. Sami dyrektorzy wskazują na 1% „wystarczalności” nakładów na organizację praktycznej nauki zawodu w szkole i 3% „wystarczalności” nakładów na praktyczną naukę zawodu poza szkołą. Wydaje się to być zatem znaczącym deficytem szkolnictwa zawodowego.

Aspiracją wszystkich chyba dyrektorów jest utrzymanie lub doprowadzenie infrastruktury swojej placówki do stanu, który definiują jako normalny lub nowoczesny. Dla jednych oznacza to wprowadzenie do placówki nowoczesnych narzędzi edukacji (np. tablice multimedialne, aktualne oprogramowanie). Poza tym nowoczesny sprzęt do nauki zawodu. Na podstawie badania można stwierdzić, że dyrektorzy mają ograniczone możliwości przewyższania deficytów w zasobach materialnych, na ogół w przypadku drobnych inwestycji i remontów dyrektorzy starają się pozyskać środki od organu prowadzącego czy finansować je z dochodów własnych lub uczestniczyć w projektach unijnych.

Przeprowadzone badania jakościowe pokazują także, że niektórzy dyrektorzy starają się podejmować inicjatywy, które do pewnego stopnia pozwalają na radzenie sobie z deficytami materialnymi, bez konieczności angażowania dodatkowych środków finansowych; są to: nawiązywanie współpracy z podmiotami zewnętrznymi, np. organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorcami, angażowanie rodziców w pomoc na rzecz szkoły lub przedszkola bądź pomoc pracowników szkoły.

Jeśli mówimy o nakładach materialnych na szkolnictwo zawodowe, istotną kwestią jest **współpraca z lokalnymi przedsiębiorcami przy nauce zawodu**. Jakie zasoby materialne udostępniają oni w ramach takiej współpracy? Jakie nakłady materialne ponoszą?

Z perspektywy kierowników warsztatów zasadniczą formą współpracy badanych placówek z przedsiębiorcami i pracodawcami jest współpraca związana z praktyczną nauką zawodu. Opisywane formy współpracy to praktyki i staże zawodowe, udostępnianie parku maszynowego zakładu na potrzeby zajęć z kształcenia praktycznego, organizowanie pokazów szkoleniowych przez firmy, wycieczki zawodoznawcze. Większość szkół zawodowych oraz placówek CKU/CKP znajdujących się w tym powiecie nie posiada na swoim terenie warsztatów szkolnych, a praktyczna nauka zawodu jest realizowana u przedsiębiorców zlokalizowanych na terenie Warszawy.

Zdaniem dyrektorów w powiecie pruszkowskim nie prowadzi się praktycznej nauki zawodu na koszt przedsiębiorstw. Ci ostatni najczęściej udzielają wsparcia szkołom podstawowym i gimnazjom w postaci sponsorowania materiałów dydaktycznych lub organizacji wycieczek dydaktycznych dla uczniów.

*Ja mam na przykład dzieci, które mają marzenia, bo to na razie na etapie marzeń traktuję, na przykład dziewczynka, która bardzo chce być weterynarzem, to zorganizowaliśmy jej taką wizytę u weterynarza, żeby mogła sobie poznać tę pracę, tak obejrzeć. (Nauczyciel)*

*My idziemy na wycieczkę do sklepu. (...) Żeby dzieci poznały po pierwsze sklep, zawód pani ekspedientki, zachowania się w sklepie w ogóle właściwego. (Nauczyciel)*

Innym sposobem na radzenie sobie z deficytami jest zaangażowanie i pomoc rodziców. Pomoc rodziców może polegać na pracy na rzecz szkoły. W tym przypadku rodzice sami wykonują drobne remonty, podejmują się naprawy sprzętu, poświęcając swój czas i umiejętności. Z drugiej strony dyrektorzy mówią także o zaangażowaniu rodziców poprzez przekazywanie materiałów potrzebnych do bieżącego funkcjonowania szkół, np. pomocy dydaktycznych, jak książki do biblioteki, prasa, sprzęt komputerowy. W przypadku szkół zawodowych zdarza się, że rodzice dzięki koneksjom zawodowym mogą zorganizować potrzebny szkole sprzęt do realizacji praktycznej nauki zawodu.

*Znacząca pomoc rodziców mamy zdecydowanie, jeśli chodzi na przykład o malowanie ścian albo jakieś roboty takie, które rodzice mogą wykonać. (Dyrektor szkoły)*

**Podsumowując**, szkoły i przedszkola w powiecie pruszkowskim najczęściej mają wystarczające wyposażenie materialne. Istotne braki dotyczą sposobów wykorzystania sprzętu komputerowego poza lekcjami informatyki oraz funkcjonowania placówek kształcenia zawodowego. Tym ostatnim pomagają przedsiębiorcy, organizując wycieczki zawodoznawcze i umożliwiając odbycie praktyk. Sieć współpracy szkół i przedszkoli z ich otoczeniem instytucjonalnym jest bardzo gęsta. Najczęściej placówki edukacyjne są odbiorcami przepływów materialnych, rzadziej finansowych.

Przeprowadzona analiza wskazuje jednak na **ograniczenie myślenia o materialnej bazie edukacji do zapewnienia jej sprawnego funkcjonowania tu i teraz**. Przykładowo, informatyzacja szkół (zakup komputerów i tablic multimedialnych) nie jest w żaden sposób wykorzystywana do zmiany sposobu nauczania na lepiej odpowiadający wyzwaniom społeczeństwa informacyjnego (i stylom życia uczniów). Podobnie brakuje przykładów współpracy między szkołami – szczególnie zawodowymi – a przedsiębiorcami, wykraczających poza doraźne wsparcie. W trakcie badań nie natrafiono na przykłady partnerstw między szkołami a firmami, strategicznych porozumień

określających współpracę wielowymiarową (np. poprzez praktyki, naukę zawodu, prowadzenie w szkole lekcji przez specjalistów z danej firmy, organizację wyjazdów studyjnych). Pójście na wycieczkę do sklepu lub weterynarza wydaje się być dość ograniczoną formą współpracy szkół z podmiotami rynku pracy.

## 6.4. Charakterystyka zasobów i nakładów finansowych

Podobnie jak w poprzednim podrozdziale w odniesieniu do zasobów materialnych, w tej części zajmujemy się strukturą zasobów i nakładów finansowych szkół i przedszkoli, ze szczególnym uwzględnieniem źródeł finansowania i mechanizmów podejmowania decyzji w tym zakresie. Zaczynamy od przedstawienia struktury budżetu placówek edukacyjnych, by następnie przeanalizować podstawowe i dodatkowe źródła finansowania.

### 6.4.1. Przeciętna struktura budżetu placówek oświatowych – wydatki szkół i przedszkoli

Wysokość budżetu szkoły lub przedszkola zależy przede wszystkim od jej wielkości i liczby uczniów, ale także od liczby nauczycieli i możliwości prowadzenia przez szkołę działalności komercyjnej. Najwięcej spośród badanych szkół w powiecie pruszkowskim dysponuje budżetem zawierającym się w przedziale 750 001–1 500 000 złotych, ale blisko co czwarta szkoła dysponuje pulą powyżej 3 000 000 zł (dane za rok akademicki 2013/2014).

W stosunku do roku 2012/2013 budżet nieznacznie wzrósł w 31% szkół i przedszkoli powiatu pruszkowskiego, w 35% zaś nieznacznie spadł, co oznacza, że w ramach powiatu nie mamy do czynienia z jednym wyraźnym trendem. Wzrost budżetu częściej był udziałem przedszkoli i wiązał się ze wzrostem liczby dzieci i placówek (55%); w przypadku szkół był wynikiem awansu zawodowego (25%) i podwyżek uzyskiwanych przez nauczycieli w wyniku awansów (25%). Jako przyczynę obniżenia budżetu, które dotknęło przede wszystkim placówki edukacji ponadgimnazjalnej, dyrektorzy identyfikują problemy finansowe samorządu (64%), a w drugiej kolejności spadek liczby uczniów (26%).

Tabela 4.

### Zmiana wysokości budżetu placówki w roku szkolnym 2013/2014 w porównaniu do roku 2012/2013 (w ocenie dyrektorów)

		Zdecydowanie wzrosła	Nieznacznie wzrosła	Jest taka sama	Nieznacznie spadła	Zdecydowanie spadła
<b>Razem</b>		10,3%	30,9%	18,6%	35,1%	5,2%
<b>Poziom placówki edukacyjnej</b>	Przedszkole	19,0%	35,7%	11,9%	26,2%	7,1%
	Edukacja obowiązkowa (szkoły podstawowe i gimnazja)	4,8%	28,6%	23,8%	38,1%	4,8%
	Liceum ogólnokształcące	–	33,3%	11,1%	55,6%	–
	Edukacja zawodowa	–	–	50,0%*	50%*	–

\* Liczba placówek w tej kategorii N=2.

Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=97.

W wyniku obniżenia wysokości budżetu szkoły i przedszkola najczęściej były zmuszone zrezygnować z bieżących remontów (70%), zakupów pomocy naukowych, dydaktycznych oraz środków czystości i materiałów biurowych (60%). W blisko połowie placówek (45%) zrezygnowano z większych inwestycji.

Jeżeli chodzi o strukturę budżetu szkół powiatu pruszkowskiego, to nie różni się ona zasadniczo od budżetów szkół w innych badanych lokalizacjach. Zdecydowaną część stanowią **wynagrodzenia pracowników (82%)**. W ich skład wchodzi zarówno wynagrodzenia osobowe pracowników, jak i nagrody o charakterze szczególnym niezaliczone do wynagrodzeń, dodatkowe wynagrodzenie roczne, składki na ubezpieczenia społeczne, składki na Fundusz Pracy, wpłaty na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz wynagrodzenia bezosobowe.

Drugi rodzaj wydatków, stanowiący 13% budżetów szkół i przedszkoli, stanowią koszty eksploatacji obiektów oświatowych oraz wydatki na dobra. Chodzi przede wszystkim o zakup materiałów

eksploatacyjnych i wyposażenia, zakup energii, zakup usług remontowych, zakup usług dostępu do Internetu, opłaty z tytułu zakupu usług telekomunikacyjnych, podatek od nieruchomości, opłaty na rzecz budżetu państwa, zakup pomocy naukowych, dydaktycznych i książek). Mniej niż 1% budżetu pochłaniają inwestycje, zaś 1% usługi dodatkowe (wśród których znajdują się m.in. takie kategorie wydatków jak dowożenie uczniów do szkół, stołówki szkolne i przedszkolne, świetlice szkolne, pomoc materialna dla uczniów, kształcenie i doskonalenie nauczycieli).

#### **6.4.2. Podstawowe źródła finansowania**

Z przedstawionego w poprzednim podrozdziale podziału wydatków budżetowych widać wyraźnie, że większość środków przeznaczana jest przede wszystkim na bieżące funkcjonowanie placówek, zwłaszcza wynagrodzeń pracowników. Często zdarza się również, że pieniędzy nie starcza na realizację zaplanowanych zakupów i inwestycji, przez co konieczne są oszczędności. Warto zatem przyjrzeć się drugiej stronie budżetów, jaką są przychody i związane z nimi źródła finansowania. Skąd i w jakiej wysokości szkoły i przedszkola otrzymują środki finansowe?

Niemal wszyscy badani dyrektorzy deklarują, że podstawowe znaczenie dla finansowania ich placówki ma subwencja oświatowa. Dla 50% placówek udział subwencji wynosi 50–75% budżetu. Pewnymi wyjątkami są tutaj niektóre szkoły niepubliczne, gdzie ten udział jest mniejszy.

Najczęściej podawane przez dyrektorów podstawowe źródła finansowania zestawia poniższa tabela. Pokazuje ona deklarowane przez dyrektorów placówek źródła finansowania ze środków publicznych. Są one dość zróżnicowane zależnie od typu placówki. Szkoły podstawowe i gimnazja powiatu pruszkowskiego w większym stopniu niż pozostałe typy szkół są finansowane z różnych środków publicznych. Poza subwencją, dotacjami celowymi JST i programami ministerialnymi korzystają ze środków unijnych (36%). W przypadku przedszkoli dotyczy to tylko 2% placówek.

Tabela 5.

## Podstawowe źródła finansowania

		Subwencja oświatowa i inne środki JST	Dotacje celowe, przedmiotowe JST	Pomoc społeczna	Projekty unijne	Projekty ministerialne	Projekty regionalne	Inne
<b>Razem</b>		90,8%	32,1%	20,2%	18,3%	6,4%	6,4%	5,5%
<b>Poziom placówki edukacyjnej</b>	Przedszkole	76,2%	23,8%	16,7%	2,4%	–	2,4%	4,8%
	Edukacja obowiązkowa	100,0%	35,7%	31,0%	35,7%	11,9%	11,9%	7,1%
	Liceum ogólnokształcące	100,0%	55,6%	–	–	–	–	–
	Edukacja zawodowa	100,0%	–	–	50%	–	–	–

Źródło: *Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, podstawa procentowania ogół badanych dyrektorów, N=109.*

Badane szkoły niepubliczne w powiecie pruszkowskim w mniejszym stopniu wspierane są finansowo przez podmioty publiczne. Zdarza się jednak, że również i one otrzymują wsparcie finansowe od samorządów. Wsparcie to przybiera na ogół charakter dotacji celowych (6 szkół niepublicznych), rzadziej zaś udostępnianie nieruchomości czy obniżanie opłat za ich użytkowanie (po jednej szkole).

Kolejnym rodzajem wsparcia finansowego są zajęcia dodatkowe finansowane z budżetu gminy: szkoły podlegające gminom (szkoły podstawowe, gimnazja) mają przyznane, w zależności od możliwości gminy, tzw. godziny gminne (np. godzinę na oddział). Są one wykorzystywane na zajęcia wyrównawcze, koła przedmiotowe, zajęcia sportowe. Liceum otrzymuje ze starostwa godziny na przedmioty maturalne.

#### 6.4.3. Dodatkowe źródła finansowania

Ponieważ podstawowe źródła finansowania zazwyczaj nie są wystarczające, konieczne jest pozyskiwanie dodatkowych środków przez dyrektorów. Badani dyrektorzy jako dodatkowe źródła najczęściej podawali działalność własną (59%) oraz dobrowolne opłaty rodziców (60%). Ponad jedna czwarta dyrektorów wskazywała także na wsparcie sponsorów, ale już tylko 6% na wsparcie

przedsiębiorstw, wydawnictw i producentów. Może to potwierdzać wcześniejszy wniosek o braku strategicznej współpracy między szkołami i podmiotami gospodarczymi.

**Tabela 6.**

### **Dodatkowe źródła finansowania**

		<b>Dodatkowe źródła finansowania</b>						
		Działalność własna	Dobrowolne opłaty rodziców	Wsparcie wydawnictw i producentów pomoc szkolnych	Wsparcie przedsiębiorstw i instytucji	Wsparcie sponsorów indywidualnych	Wsparcie organizacji pozarządowych	Inne źródła
<b>Razem</b>		59%	60%	6%	6%	28%	5%	23%
<b>Poziom placówki edukacyjnej</b>	Przedszkole	45%	43%	2%	–	14%	5%	31%
	Edukacja obowiązkowa	67%	76%	7%	12%	40%	10%	19%
	Liceum ogólnokształcące	67%	56%	11%	–	33%	–	–
	Edukacja zawodowa	–	25%	–	–	–	25%	75%

*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, podstawa procentowania, ogół badanych dyrektorów, N=109.*

Warto pokrótce omówić trzy najważniejsze źródła wymienione przez badanych dyrektorów.

**Dobrowolne opłaty rodziców** stanowią element rzeczywistości szkół, rzadziej przedszkoli. W zdecydowanej większości szkół (84%) Rada Rodziców prowadzi własny rachunek finansowy. W niektórych szkołach oprócz składek gromadzi się na nim także darowizny od indywidualnych sponsorów, środki ze zbiórek pieniędzy organizowanych w szkole oraz środki przekazywane przez przedsiębiorstwa i instytucje. Wsparcie finansowe rady zwykle służy zakupowi produktów i usług na rzecz szkoły oraz wspieraniu finansowemu i materialnemu wybranych uczniów. Często Rada Rodziców przekazuje środki finansowe do dyspozycji szkoły. Najwięcej dyrektorów (68%) szacuje, że jedna czwarta rodziców nie wnosi opłat na radę. Zdaniem co czwartego dyrektora od finansowego zasilania rady uchyla się 26–50% rodziców. W opinii dyrektorów placówek publicznych większość rodziców i opiekunów uczniów uiszcza także opłaty za dodatkowe zajęcia czy udział

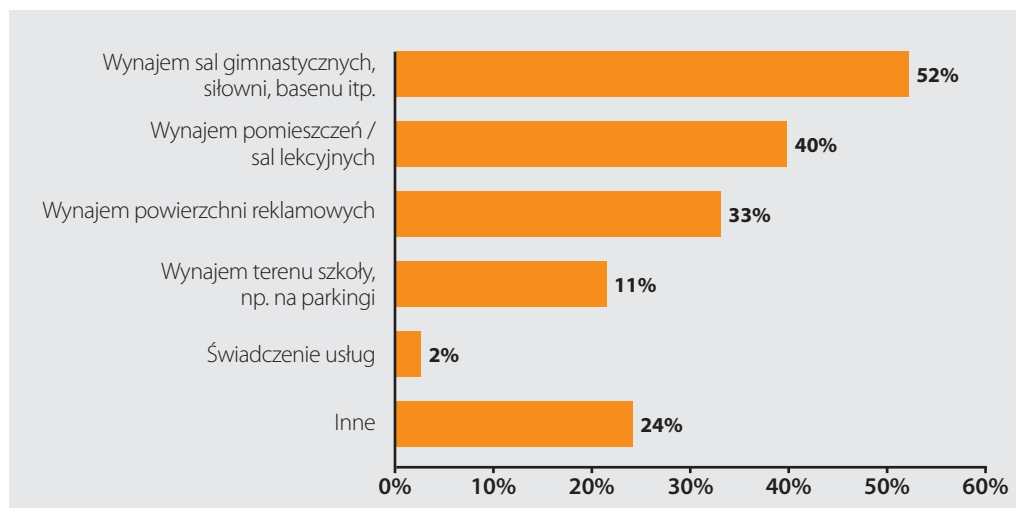


uczniów w imprezach. W przypadku placówek niepublicznych udział rodziców w tego typu płatnościach jest wyraźnie mniejszy. Przy czym raczej rzadko bywa tak, by w konsekwencji niewnie- sienia opłat przez rodziców ich dzieci były pozbawiane możliwości uczestniczenia w imprezach lub zajęciach dodatkowych. Czasami dzieci otrzymują wtedy dofinansowanie z Rady Rodziców lub z innych źródeł. Niemal nie zdarza się, aby z powodu niskiego stopnia partycypacji rodziców w dodatkowych opłatach imprezy były odwoływane.

*Znaczący wpływ na decyzję rodziców ma zdecydowanie, jeśli chodzi na przykład o malowanie ścian, albo jakieś roboty takie, które rodzice mogą wykonać. Na przykład jeden z tatusiów zespa- wał nam nowe bramki do ogródka i się rozliczyliśmy w jakiś tam zupełnie inny sposób. To była wymiana usług, że tak powiem. (Dyrektor szkoły)*

**Dochody własne** (zob. rysunek 51) pochodzą przede wszystkim z wynajmu pomieszczeń i sal lekcyjnych (40%), wynajmu obiektów sportowych (52%) oraz wynajmu powierzchni reklamowych (33%).

**Rysunek 51.** Deklarowana przez dyrektorów działalność dodatkowa szkół i przedszkoli



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=46.

W badanej próbie przeważały placówki, które posiadały dochody własne w swoim budżecie, jednakże w większości z nich udział w budżecie dochodów własnych nie przekraczał 2%, wyjątki stanowią szkoły zawodowe, gdzie udział ten wynosi 4%. Także dochody własne w przeliczeniu na ucznia są najwyższe w szkołach zawodowych i wynoszą w przypadku technikum 153 zł, zaś zasadniczej szkoły zawodowej – 140 zł. W szkołach podstawowych i gimnazjach kwota ta wynosi 53 zł.

Decyzje o przeznaczeniu tychże dochodów przeważnie podejmuje dyrektor samodzielnie (75%), w 14% wypadków zapada ona wspólnie, w wyniku porozumienia dyrektora i organu prowadzącego. Tylko 8% dyrektorów nie bierze udziału w procesie decyzyjnym, który w całości spoczywa po stronie JST.

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych wszelkie dochody szkoły jako jednostki budżetowej odprowadzane są na rachunek budżetu jednostki samorządowej. Dochody z działalności własnej w zdecydowanej większości pruszkowskich szkół trafiają na wydzielony rachunek utworzony na podstawie uchwały organu prowadzącego (89%). 11% dyrektorów wskazało, że środki te zwiększają dochód budżetu samorządu, który następnie umieszcza je w planie finansowym szkoły. O ile konieczność przekazania dochodów wypracowanych przez szkołę jest regulowana ustawowo, zasady organów prowadzących w kwestii „zabierania i oddawania” środków, które placówki wypracowały, są niejednolite. Wydaje się, że w tym zakresie duże znaczenie może odgrywać centralny lub lokalny model zarządzania szkołami wprowadzany przez JST. Tam gdzie szkoły dysponują własną księgowością, wpływ dyrektora na zarządzanie dochodami własnymi jest nieco większy niż w sytuacji, kiedy finansami zajmuje się wydzielona obsługa administracyjno-finansowa powołana przez JST.

Badania jakościowe pokazują, że dyrektorzy pruszkowskich szkół raczej mają swobodę w zarządzaniu dochodami własnymi. Jeśli środki wypracowane przez szkołę wracają do niej, dyrektorzy wskazują, że nie odczuwają presji czy bezpośrednich zaleceń ze strony JST, na co pieniądze przeznaczają.

*O: To jest niewielka kwota, te środki, które wpłacają tutaj, idą do urzędu miasta, oni nas rozliczają i te środki wracają do nas, możemy doposażyć placówkę, kupując pomoce dydaktyczne bądź inne drobne wydatki. To są drobne wydatki. (Dyrektor szkoły)*

Problem w tym, że w obliczu chronicznego niedofinansowania szkoły dyrektorzy muszą dochodami własnymi finansować wiele obszarów działalności podstawowej. Oznacza to, że swoboda dyrektorów jest w praktyce ograniczana przez bieżące, najbardziej naglące potrzeby. Pojawia się zatem presja finansowa, wynikająca nie z bezpośrednich zaleceń JST, ale obiektywnych czynników. Pokazują to także wyniki badań ilościowych przeprowadzonych wśród dyrektorów szkół.

Mimo że udział dochodów własnych w budżecie placówek jest relatywnie niski, to wedle opinii dyrektorów przeznacza się je najczęściej na zakup wyposażenia czy materiałów dydaktycznych (92%), ale także właśnie na bieżące funkcjonowanie szkół – bieżące naprawy (61%), zakup środków czystości i materiałów eksploatacyjnych (47%).

*Pełna decyzyjność absolutnie. Aczkolwiek (...) myśmy mieli też takie sytuacje, że byliśmy proszeni, czy jakby to nazwać, żeby część wydatków z budżetu, który jest planowany, jakiś tam procent, żeby był realizowany właśnie ze środków własnych, z dochodów własnych. Na przykład (...) niektóre faktury wtedy za energię. Raz w roku, dwa razy w roku. Część tych pieniędzy idzie tak, żeby wspomóc bezpośrednio budżet, ten, który mamy planowany. Natomiast pozostałe pieniądze, to już jest nasza decyzja wewnętrzna, zależnie od potrzeb. Na takie bieżące rzeczy. Najczęściej są to artykuły biurowe, wyposażenie drobne, typu papier ksero, ramki do dyplomów, jakieś takie drobne rzeczy gospodarcze. (Dyrektor szkoły)*

*A wynajem to jest to, co zarabiamy, tak na wynajmowaniu pomieszczeń głównie, i te dochody są wydawane na wyposażenie szkoły, czyli przede wszystkim chodzi o pomoce, o zakup pomocy dydaktycznych, o remonty pewne, które też musimy wykonać, a nie mamy na nie pieniędzy w budżecie. (Dyrektor szkoły)*

W sytuacji gdy szkoła nie wykorzysta wszystkich środków zgromadzonych na wydzielonym rachunku, zazwyczaj przekazywane są one do organu prowadzącego (84%). W 15% przypadków przechodzą one na następną rok budżetowy.

**Sponsorzy** wspierają najczęściej placówki na niższych etapach edukacji: przedszkola, zarówno publiczne, jak i niepubliczne, oraz szkoły podstawowe. Wśród sponsorów dyrektorzy najczęściej wymieniają: przedsiębiorstwa, uczelnie wyższe, jednostki pomocnicze JST (rada osiedla), organizacje pozarządowe. Szkoły i przedszkola powiatu pruszkowskiego starają się o sponsorów, choć dyrektorzy podkreślali, że ich pozyskanie jest obecnie niezmiernie trudne. Istotną rolę w procesie pozyskiwania sponsorów odgrywa osobiste zaangażowanie w kontakty z przedsiębiorcami i instytucjami współpracującymi. Najtrudniej jest uzyskać wsparcie finansowe – przedsiębiorcy i zakłady pracy preferują wspieranie placówek oświatowych poprzez darowizny materialne – z reguły sponsoring sprowadza się do darowizn materialnych na rzecz szkoły.

**Fundusze unijne.** W gminach powiatu pruszkowskiego kluczową rolę w pozyskiwaniu funduszy europejskich pełnią urzędnicy – po ich stronie leży na ogół sporządzenie wniosków o przyznanie środków dla szkół i przedszkoli, są oni także zaangażowani w pracę przy projekcie na każdym jego etapie. Jednakże współpraca szkół i urzędów jest bardzo ścisła, obie strony dynamicznie przystępują do starań o pozyskanie funduszy unijnych, np. urzędnicy starostwa powiatowego śledzą informacje ukazujące się w Internecie i gdy znajdą interesujący projekt, rozpoczynają rozmowy z dyrektorami szkół. Dyrektorzy delegują nauczycieli, którzy razem z urzędnikami biorą

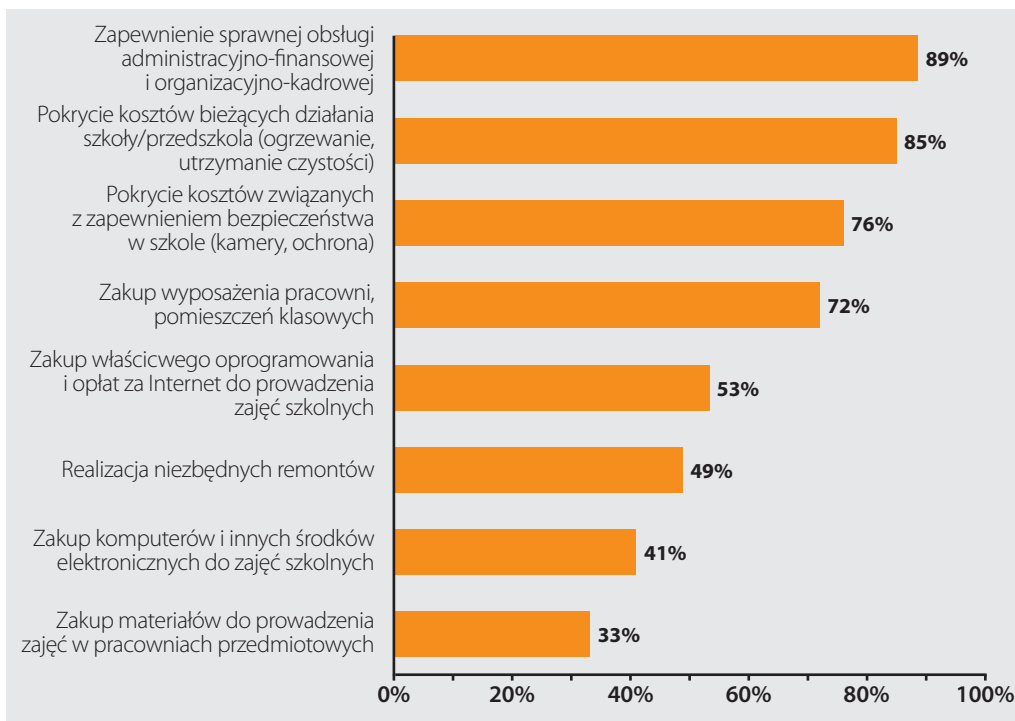
udział w pracach związanych z przygotowaniem wniosku. Warto jednak przypomnieć wskazywane wcześniej utrudnienie w postaci braku wyodrębnionego stanowiska w urzędzie związanego z pozyskiwaniem środków i koordynowaniem projektów. Jak zauważa przedstawiciel jednej z gmin, **brak profesjonalnego wsparcia** prowadzi do sytuacji, w której gminy zostają objęte jedynie projektami systemowymi, a nie konkursowymi, gdyż tych ostatnich nie są w stanie pozyskać. Przedstawiciele samorządu wojewódzkiego również wskazują, że w gminach brakuje odpowiednio wyszkolonej kadry, mogącej z sukcesem pozyskiwać i realizować projekty unijne. Szkoły rezygnują z ubiegania się o fundusze – zdarza się, że pomimo dostępności, środki nie są w pełni wykorzystywane.

*B: I rozumiem, że te środki, które placówka pozyskuje sama, czyli na przykład od inwestorów, albo jeśli to jest projekt unijny, to jest ściśle określone, na co jest wydawane?*

*O: A tam to dyrektor nie ma nic do powiedzenia, bo to wszystko jest w projekcie zawarte i w zasadzie w gminie jest inspektor, który tymi sprawami kieruje, pilnuje. My tylko możemy wnioskować, jakie na przykład chcemy zajęcia, jaki typ. Teraz w sprawach finansowych na szczęście nie musimy się tam angażować, tylko pilnować trzeba, żeby były te godziny zrobione mimo wszystko. (Dyrektor szkoły)*

Kończąc rozważania o zasobach finansowych szkół, warto zadać kluczowe pytanie: czy środki finansowe będące w dyspozycji szkół i przedszkoli wystarczają na realizację ich zadań? Zdaniem dyrektorów zasoby finansowe w przeważającej mierze wystarczają na realizację zadań (w około 80% na zapewnienie sprawnej obsługi administracyjno-finansowej i organizacyjno-kadrowej oraz pokrycie kosztów bieżących działania szkoły/przedszkola, w około 70% na pokrycie kosztów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w szkole, w około 40–50% na zakup właściwego oprogramowania i opłat za Internet do prowadzenia zajęć szkolnych, realizację niezbędnych remontów, zakup komputerów i innych środków elektronicznych do zajęć szkolnych), chociaż niektóre placówki muszą w tym celu rezygnować z realizacji celów o niższym priorytecie, np. zakupów materiałów.

**Rysunek 52.** Wystarczalność środków finansowych na poszczególne działania szkół i przedszkoli

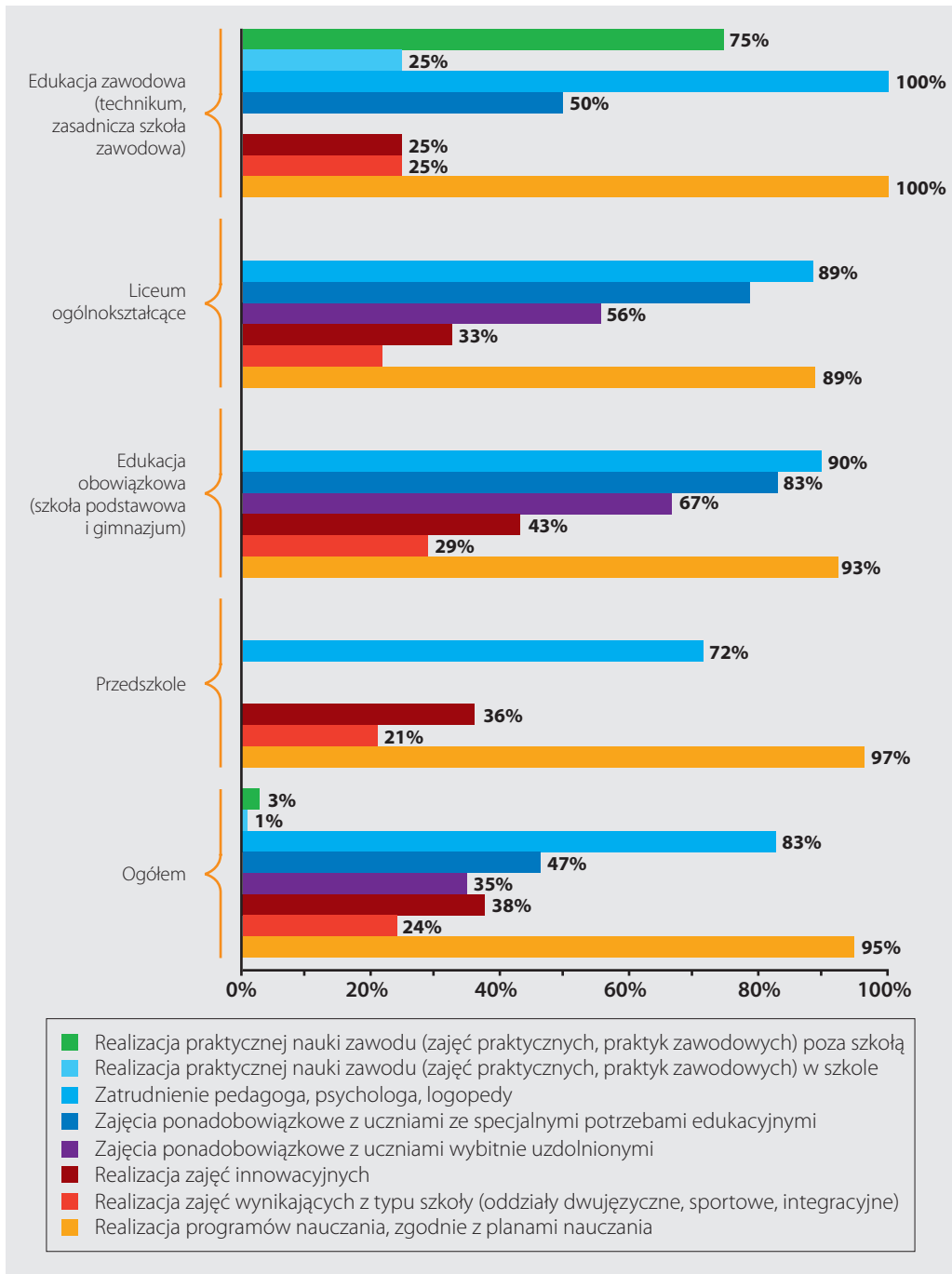


*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=78.*

Idąc tym tropem, należy zapytać szerzej: czy ogół nakładów szkół i przedszkoli w powiecie pruszkowskim jest wystarczający? Jak pokazują dane w poniższej tabeli, ogół nakładów (finansowych, majątkowych, czasowych, osobowych) przeznaczanych przez szkoły i przedszkola w powiecie pruszkowskim najpełniej pozwalają wypełniać takie zadania szkoły jak realizowanie programów nauczania zgodnie z planami nauczania – 95%, zatrudnienie pedagoga, psychologa, logopedy – 83%, organizacja zajęć ponadobowiązkowych z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – 47%. Problematiczne i wymagające poprawy jest wygospodarowanie środków na działania związane z indywidualnymi potrzebami uczniów: realizację zajęć innowacyjnych (38%), zajęć ponadobowiązkowych z uczniami wybitnie uzdolnionymi (35%) czy zajęć wynikających z typu szkoły (25%).

Dyrektorzy deklarują, że w perspektywie najbliższych trzech lat planują przeprowadzenie inwestycji przede wszystkim w zakresie remontów (88%), zakupu wyposażenia (76%) oraz sprzętu komputerowego (79%).

**Rysunek 53.** Wystarczalność ogółu nakładów na poszczególne działania szkół i przedszkoli



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=94.

**Podsumowując** zawarte w tym rozdziale analizy, należy zauważyć, że władze powiatowe i gminne wywiązują się z zadania bieżącego utrzymania placówek oświatowo-edukacyjnych i dbają o ich sprawne funkcjonowanie, co jest dostrzegane i doceniane przez rodziców dzieci. Tym niemniej należy zauważyć, że takie **skoncentrowanie na zapewnieniu bieżących potrzeb związanych z funkcjonowaniem placówek oświatowych** może w dłuższej perspektywie okazać się niewystarczające. W sposobie wykorzystywania będących do dyspozycji JST i dyrektorów szkół zasobów różnego rodzaju – nie tylko finansowo-materialnych, ale także osobowych i czasowych – **nie widać spójnej, strategicznej wizji rozwoju oświaty w powiecie, która stanowiłaby odpowiedź chociaż na część wyzwań rozwojowych związanych z obserwowanymi już teraz trendami**. Sami badani z różnych grup wprost wskazują na istotne deficyty związane z niebańalnymi wszak obszarami, takimi jak szkolnictwo zawodowe. Badani radni wyrażają wprost opinię poddającą w wątpliwość właściwe wypełnianie przez ten typ szkół swojej funkcji, jaką jest przygotowywanie do pracy w określonym zawodzie. Istotne problemy występują także na polu stopnia i charakteru informatyzacji (niewielkie wykorzystanie dostępnego sprzętu komputerowego lub wprost jego brak), jak również w obszarze inwestycji, które ograniczają się głównie do bieżących remontów, napraw i zakupów.

## 7. Otoczenie

Działalność szkół i przedszkoli w odniesieniu do każdej z istotnych funkcji tych placówek – dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej – uzupełnia szerokie spektrum działań podejmowanych przez inne podmioty. W rozdziale 6.3 niniejszego raportu zawarto charakterystykę podmiotów otoczenia systemu edukacji w oparciu o dane zastane. Poniższy rozdział ma dwa główne cele. W oparciu o dane jakościowe zostanie przedstawione na przykładach, za pomocą jakich działań oraz jakich zasobów podmioty otoczenia wspierają instytucje edukacyjne w powiecie pruskowskim.

W pierwszej części rozdziału zostanie przedstawiona charakterystyka aktywności różnych podmiotów otoczenia edukacji, w drugiej zaś analizie poddane zostaną zasoby i nakłady związane z ich działalnością. Głównym celem rozdziału jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu podejmowana działalność oraz zasoby i nakłady będące do dyspozycji instytucji otoczenia edukacji mogą stanowić odpowiedź na zidentyfikowane w badaniu deficyty szkół i przedszkoli. Zanim przejdziemy do omówienia poszczególnych kategorii podmiotów, warto przypomnieć wybrane elementy **kontekstu społecznego**, w którym one funkcjonują. W rozdziale poświęconym samorządowi wskazano potencjał mieszkańców powiatu w postaci wysokiego poziomu kapitału społecznego i kulturowego. Przejawiał się on w wysokim poziomie zaufania mieszkańców, ale też w zaskakująco niewielkiej skali ich uczestnictwa w działaniach organizacji pozarządowych. Jednocześnie jednak, co pokazały badania jakościowe przeprowadzane wśród przedstawicieli samorządu, wyzwaniem dla gmin powiatu jest konieczność budowania wśród ludności napływowej poczucia tożsamości z nowym miejscem zamieszkania, stworzenia warunków sprzyjających budowaniu więzi i zrzeszaniu się w celu rozwiązywania wspólnych problemów. Jest to powszechna trudność w przypadku wielu szybko rozwijających się gmin, ale sytuację w powiecie pruskowskim utrudnia bliskość stolicy, której bogata oferta przyciąga i angażuje ludność, odciągając ją zarazem od spraw lokalnych.

Czy potencjał powiatu jest czynnikiem, który stymuluje poszczególne podmioty otoczenia do współpracy? Kto z kim najczęściej współpracuje? Czy istnieją podmioty osamotnione, rzadko zapraszane do współpracy lub podejmujące ją z własnej inicjatywy? Na ile na częstotliwość i jakość współpracy instytucji otoczenia ze szkołami wpływ mają takie czynniki, jak wspólny organ prowadzący, bliskość terytorialna poszczególnych podmiotów, nieformalne kontakty i w końcu wspomniany potencjał powiatu w postaci wysokich wskaźników kapitału społecznego. Z wypowiedzi poszczególnych kategorii respondentów da się odtworzyć mapę współpracy poszczególnych podmiotów ze szkołami i przedszkolami w powiecie pruskowskim. Należy podkreślić, że system edukacji w powiecie jest dużo szerszy, natomiast na poniższym rysunku zobrazowano

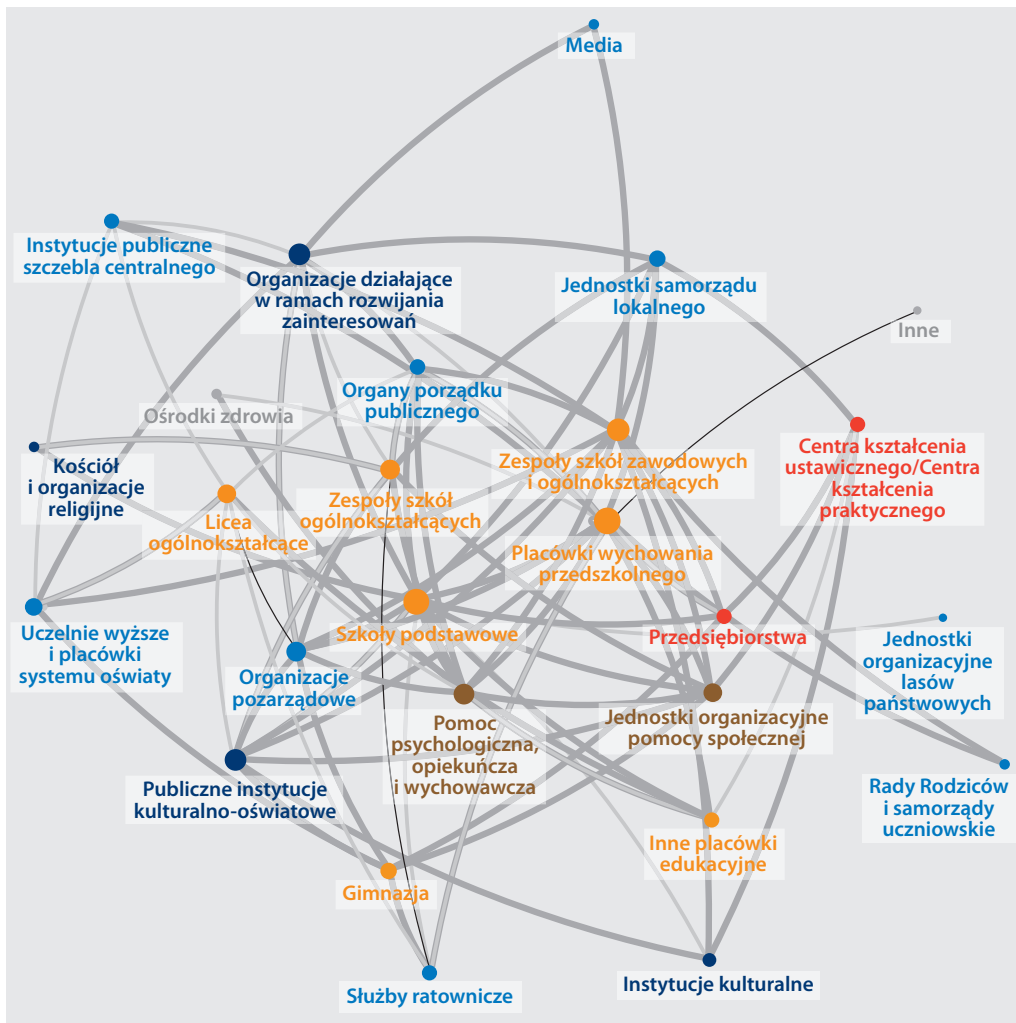


jedynie **perspektywę dyrektorów szkół i przedszkoli oraz przedstawicieli placówek pozaszkolnych**, co może świadczyć o tym, że niektóre instytucje znajdują się poza polem uwagi szkół i przedszkoli.

Na rysunku zostały zilustrowane odpowiedzi dyrektorów szkół/przedszkoli i placówek pozaszkolnych wskazujących podmioty, instytucje lub osoby, z którymi na przestrzeni ostatniego roku kierowane przez nich placówki podejmowały współpracę. Współpraca szkół i przedszkoli z ich otoczeniem została przedstawiona jako sieć różnych relacji łączących poszczególne elementy – szkoły i przedszkola oraz wskazane przez nie podmioty. Na potrzeby badania określona została sieć wszystkich elementów dla powiatu oraz częstotliwość współpracy. Mapę należy odczytywać w następujący sposób:

- Wielkość danego węzła oznacza liczbę połączeń wychodzących. Im większy węzeł, tym większa liczba podmiotów, z którymi wchodzi on w relację.
- Kolor węzła odzwierciedla kategorię podmiotów ze względu na rodzaj działań podejmowanych na rzecz dzieci i młodzieży. Kolorem czerwonym zostały oznaczone podmioty, które podejmują działania na rzecz aktywizacji zawodowej, brązowym podejmujące działania z zakresu wsparcia psychologicznego i profilaktyki, granatowym te, które organizują czas wolny dla dzieci i młodzieży, niebieskim te, które zajmują się wsparciem edukacyjnym. Pozostałe podmioty oznaczone zostały kolorem szarym. Szkoły i przedszkola oznaczono na rysunku kolorem żółtym.
- Grubość linii między węzłami oznacza częstotliwość współpracy. Ciemnoszara, najgrubsza symbolizuje współpracę stałą, natomiast jasnoszara linia o średniej grubości – współpracę okresową. Czarna linia cienka oznacza, że do współpracy dochodzi incydentalnie.

Rysunek 54. Sieć współpracy szkół i przedszkoli z podmiotami zewnętrznymi



Generalnie, w porównaniu z innymi badanymi powiatami, **sieć relacji** w powiecie pruszkowskim jest **dość gęsta**; powiązania oddają nie tylko relacje między placówkami edukacyjnymi a podmiotami wsparcia, ale również zależności między poszczególnymi podmiotami otoczenia. Mając na uwadze, że graf obrazuje perspektywę dyrektorów szkół, możemy wnioskować, że wsparcie oferowane swoim placówkom odbierają oni jako zorganizowane w pewien system i łączące zasoby różnych podmiotów. Jednak materiał zebrany w wywiadach potwierdza tę hipotezę jedynie w ograniczonym zakresie. Duże usieciwienie placówek edukacyjnych może być wynikiem zdiagnozowanego wysokiego poziomu zaufania społecznego w powiecie pruszkowskim. Niewykluczone, że na częstotliwość współpracy w powiecie między szkołami i podmiotami ich otocze-

nia wpływa także gęsta sieć osadnicza w powiecie. Możliwy wpływ sieci osadniczej na poziom kooperacji między poszczególnymi podmiotami pokazują ustalenia współczesnej socjologii. Gęsta sieć osadnicza nie tylko ułatwia organizację transportu, który wiąże różne miejsca w przestrzeni, ale także ułatwia dyfuzję informacji między poszczególnymi podmiotami. Łatwiej w takim obszarze o kreowanie otwartego kapitału społecznego, a także rozwój społeczeństwa sieciowego<sup>15</sup>.

Niski poziom pomostowego kapitału społecznego – związany z niechęcią mieszkańców do zrzeszania się w **organizacjach pozarządowych** – nie znalazł odbicia w usieciowieniu NGO-sów. Wskazania dyrektorów prawie wszystkich typów szkół przedstawiają organizacje pozarządowe jako istotnego partnera współpracy na rzecz dzieci i młodzieży. Wydaje się zatem, że w powiecie pruszkowskim sprawnie funkcjonuje sektor obywatelski, którego oferta jest atrakcyjna dla szkół i przedszkoli. Badania jakościowe pokazały, że możemy mówić o pewnej specyfice organizacji współpracujących ze szkołą. Są one w dużej mierze tworzone przez osoby starsze w celu przekazania swoich doświadczeń (np. z okresu wojny) młodemu pokoleniu. Tym samym współpraca szkoły z NGO-sami odpowiada na potrzebę kształtowania tożsamości lokalnej oraz integracji społecznej, istotną ze względu na dużą liczbę ludności napływowej w powiecie.

Nieco mniej intensywna współpraca – w opinii badanych dyrektorów – łączy szkoły i przedszkola z **instytucjami kulturalno-oświatowymi**, takimi jak domy kultury. Stałą współpracę z instytucjami tego typu deklarują dyrektorzy przedszkoli i gimnazjów, natomiast okresową – szkół podstawowych. Możemy przypuszczać, że wsparcie ma m.in. na celu wyrównanie deficytów szkoły w zakresie oferty zajęć dodatkowych, co pokrywa się z głównym obszarem działań domów kultury, jakim jest organizacja czasu wolnego dzieci i młodzieży.

Zainteresowanie ofertą domów kultury, szczególnie tą kierowaną do **dzieci w wieku przedszkolnym**, możemy wyjaśnić deficytami w zakresie edukacji przedszkolnej w powiecie, które zostały wcześniej wskazane, wynikającymi m.in. z nienadążania rozwoju sieci przedszkoli za gwałtownie rosnącą populacją dzieci w wieku przedszkolnym w powiecie. Z drugiej strony przedstawiciel MDK-u skarży się na mniejsze zainteresowanie młodzieży ofertą placówki, co uzasadnia atrakcyjnością zajęć proponowanych przez podobne ośrodki w stolicy. Dla współpracy ze szkołami istotnym czynnikiem jest jednak bliskość przestrzenna podmiotów otoczenia, co również stanowi uzasadnienie dla dobrego usieciowienia placówek kulturalno-oświatowych.

Bliskość Warszawy może jednak wpływać na bardzo ograniczone korzystanie przez szkoły z oferty **instytucji kulturalnych** w regionie, jak np. teatry, dla których konkurencją są podobne instytucje w stolicy. Marginalne położenie tego typu instytucji na grafie możemy uzasadnić niewielkim zainteresowaniem szkół ich ofertą oraz „jej nadobowiązkowością” – wykraczaniem poza podstawę programową, co

15 M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, PWN, Warszawa 2007.

spycha ją na margines zainteresowania dyrektorów i nauczycieli. Dodatkowo – w przeciwieństwie do propozycji domów kultury – z reguły jest to oferta płatna.

W centrum naszkicowanej sieci relacji znajdują się także **instytucje pomocy psychopedagogicznej i wychowawczej**, z najważniejszą dla tego obszaru działani poradnią psychologiczno-pedagogiczną, z którymi współpracują wszystkie typy szkół, jak również inne placówki oświatowe oraz jednostki pomocy społecznej. Współpraca między placówkami ma w większości przypadków charakter stały. Zapewne wynika to m.in. ze statutowych zadań poradni, funkcjonujących jako instytucje wspierające pracę szkół i przedszkoli. W opinii badanych dyrektorów szkoły i uczniowie są często beneficjentami pomocy świadczonej przez poradnie. Silne usieciwienie poradni oraz placówek systemu edukacji może też wynikać z szerokiego rozumienia współpracy przez dyrektorów szkół i przedszkoli. Wielu z badanych za przejaw współpracy traktowało każdy rodzaj kontaktu z inną instytucją czy organizacją, również o charakterze jednokierunkowym i obligatoryjnym, wynikającym np. z uregulowań prawnych.

Działania psychopedagogiczne, a w szczególności profilaktyczne prowadzą w powiecie również **ośrodki pomocy społecznej**, znajdujące się poza głównym obszarem zainteresowania dyrektorów szkół podejmujących współpracę z podmiotami otoczenia. Stałą współpracę z ośrodkami wskazywali dyrektorzy przedszkoli, szkół podstawowych i zespołów szkół ogólnokształcących. Zadowalająca sytuacja materialna dużej części mieszkańców powiatu czyni ten podmiot dla szkoły mniej istotnym partnerem współpracy i przesuwają punkt ciężkości ze świadczeń socjalnych na działania o charakterze profilaktycznym.

W pewnym oderwaniu od głównych splotów sieci relacji między szkołami a placówkami otoczenia funkcjonują również **organizacje działające w ramach rozwijania zainteresowań**, co potwierdza uwidaczniający się w badaniu jakościowym brak współpracy między tymi placówkami a szkołami.

Zastanawiać może marginalna rola **Rad Rodziców**, jest ona jednak i tak wyróżniająca się na tle innych badanych powiatów, o czym była mowa w poprzednim rozdziale. Niedocenywanie Rad Rodziców przez badanych dyrektorów, przekładające się na ich miejsce na grafie, może świadczyć o niewielkiej roli tych ciał w procesach planowania działań szkoły oraz kształtowania wizji rozwoju edukacji, najprawdopodobniej wynikającej z nastawienia osób zarządzających. Stałą współpracę z radami wskazali dyrektorzy zespołów szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz przedszkoli.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że w powiecie funkcjonuje tylko jeden zespół szkół zawodowych, nie dziwi też mało znacząca **rola na prezentowanej mapie współpracy np. przedsiębiorców**. Badania pokazały jednak, że ci ostatni są zainteresowani pogłębieniem współpracy w zakresie wsparcia szkolnictwa zawodowego, np. w celu lepszego przygotowania swoich potencjalnych

pracowników. Natrafiają jednak na szereg barier, do których należy brak zaangażowania nauczycieli w organizację praktyk zawodowych. Należy też zwrócić uwagę, że w powiecie nie istnieje także zbyt rozbudowana forma współpracy zespołu szkół zawodowych z instytucjami publicznymi mogącymi w zakresie realizacji zadań stanowić wsparcie dla aktywizacji zawodowej, takimi jak np. urzędy pracy.

W dalszych podrozdziałach przyjrzymy się, jak naszkicowana sieć relacji przejawia się w działaniach podejmowanych przez podmioty otoczenia oraz w wypowiedziach badanych osób. Działalność instytucji otoczenia najczęściej jest wielowymiarowa, lecz dla celów analitycznych podzielono te podmioty na kilka grup, według różnych typów podejmowanych działań. W rozdziale przedstawiona zostanie oferta podmiotów otoczenia kierowana do dzieci i młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy ze szkołami oraz przedszkolami z terenu powiatu. Opis działań podmiotów jest zatem ograniczony do interesujących nas aspektów.

## **7.1. Charakterystyka działalności podmiotów otoczenia na rzecz edukacji**

Działalność instytucji otoczenia placówek edukacyjnych najczęściej jest wielowymiarowa, lecz dla celów analitycznych podzielono te podmioty na kilka grup. W zakresie kształcenia zawodowego szkoły wspierane są zwłaszcza przez przedsiębiorców, ale także przez organizacje trzeciego sektora. To, że w powiecie pruszkowskim oferta spędzania wolnego czasu dla dzieci i młodzieży jest tak bogata, jest m.in. zasługą organizacji pozarządowych o różnym charakterze, lecz również publicznych instytucji kulturalno-oświatowych, takich jak domy kultury, oraz niepublicznych instytucji działających w ramach rozwijania zainteresowań, jak kluby i ośrodki sportowe. W działaniach edukacyjnych szkoły i przedszkola w powiecie pruszkowskim wspierane są przez ośrodki doskonalenia zawodowego nauczycieli, ale też przez wiele organizacji pozarządowych. Pomoc psychopedagogiczna oraz działania profilaktyczne wspierane są w powiecie przez odpowiednie poradnie oraz przez specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy. Podobną funkcję pełnią także placówki zajmujące się jednocześnie opieką i wychowaniem, takie jak jednostki organizacyjne pomocy społecznej (MOPS, PCPR).

### **7.1.1. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie aktywizacji zawodowej i szkolenia praktycznego**

Działalność podmiotów otoczenia w zakresie aktywizacji zawodowej, jak i praktycznej nauki zawodu w powiecie jest ograniczona, głównie ze względu na niewielką ilość tego typu szkół. W powiecie funkcjonuje jedynie jeden zespół szkół zawodowych, w skład którego wchodzi technikum oraz zasadnicza szkoła zawodowa. Jednocześnie dopasowywanie kierunków kształcenia do lokalnych potrzeb, unowocześnienie form kształcenia, czy w końcu rozbudowa sieci szkół o zespół szkół samochodowych to, jak wynika z przeprowadzonych wśród przedstawicieli administracji

badania jakościowych, główne cele w zakresie rozwoju szkolnictwa zawodowego. W tym kontekście współpraca takich podmiotów jak szkoły, przedsiębiorstwa, organizacje rzemiosła oraz instytucje rynku pracy wydaje się szczególnie istotna.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, wsparcie instytucji edukacyjnych w zakresie kształcenia zawodowego jest realizowane zwłaszcza przez organizacje trzeciego sektora oraz podmioty prywatne. **Organizacje pozarządowe o charakterze zawodowym**, np. zrzeszające przedstawicieli jakiejś branży, podejmują działania na rzecz promocji niszowych kierunków kształcenia i starają się przekonać szkoły do wzbogacenia oferty kształcenia o kierunki, które nie są obecne w programach nauczania szkół zawodowych. Ich działalność polega na ułatwianiu dostępu do praktyk zawodowych czy organizacji kursów, szkoleń. Do obszarów aktywności organizacji tego typu należy:

- organizowanie kursów, egzaminów na mistrza i na czeladnika wspólnie z Izbą Rzemieślniczą w Warszawie,
- organizowanie szkoleń zawodowych dla członków stowarzyszenia, osób z zewnątrz i zainteresowanych uczniów.

NGO-sy prowadzące działalność zawodową dążą do wykształcenia młodej kadry we wspieranym przez nie obszarze. Badani przedstawiciele tych organizacji jako jeden z motywów podjęcia działalności wskazują niezadowolenie z obecnego poziomu szkolnictwa zawodowego w powiecie. Ich zdaniem uczniowie zdobywają w szkole wiedzę o przestarzałych technologiach, nieprzydatnych w praktyce zawodowej, co utrudnia prowadzenie praktyk i zmniejsza szanse przyszłych absolwentów na rynku pracy.

*Ostatnia książka zawodowa, jaką miałem w rękach, była wydana w roku 68-ym czy 69-ym, to jest 45 lat temu, więc o czym my rozmawiamy w ogóle? (...) Kursy, które organizujemy, są organizowane w systemie eksternistycznym. My jako stowarzyszenie walczyliśmy, to była walka, po prostu to była walka po to, żeby otworzyć szkołę, klasę jakąś dekarską w jakichś zawodówkach. (...) Natomiast nie ma tych zawodów takich, które są popularne. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Organizacje podejmują **współpracę z nielicznymi w powiecie szkołami zawodowymi**, aby rozwijać kształcenie zawodowe w interesującym je zakresie. Poprzez szkoły mają możliwość dotarcia do ucznia ze swoją ofertą. Jako mocną stroną współpracy widzą podejście szkół, które są zainteresowane działaniami organizacji. Czynnikiem decydującym o podjęciu współpracy może być bliskość terytorialna szkoły i organizacji bądź osobiste znajomości. Współpraca odbywa się na zasadzie użyczenia kadry specjalistycznej, jak również przepływów materialnych (np. udostępnienie materiałów, bazy).

Kluczową rolę we wspomaganiu kształcenia zawodowego powinni odgrywać **przedsiębiorcy** – szczególnie z tego względu, że funkcjonujący w powiecie zespół szkół zawodowych ma ograniczone możliwości organizacji na terenie szkoły praktyk zawodowych. Jak sygnalizowano wcześniej, brakuje dobrego wyposażenia w sprzęt potrzebny do nauki zawodu. Z badania przeprowadzonego wśród dyrektorów szkół wynika jednak, że w zakresie wsparcia materialnego, np. wzbogacanie bazy szkolnej w materiały dydaktyczne przez firmy, przedsiębiorcy częściej niż ze szkołami zawodowymi współpracują ze szkołami podstawowymi czy gimnazjami. W przypadku szkół zawodowych cenne jest natomiast wsparcie przedsiębiorców w postaci udostępniania przez nich infrastruktury na potrzeby nauki (w trybie praktyk zawodowych, zajęć praktycznych lub odbywania przez młodocianych pracowników praktycznej nauki zawodu). 10 na 13 badanych przedsiębiorców w ciągu ostatnich dwóch lat umożliwiło uczniom z powiatu pruszkowskiego możliwość odbycia praktyk zawodowych, zaś 9 na 13 zorganizowało praktyczną naukę zawodu dla młodocianych pracowników. Branżą, w której uczniowie z powiatu pruszkowskiego najczęściej odbywali praktykę, był handel i usługi, rzadziej budownictwo, rolnictwo i transport.

Na **podjęcie przez szkołę współpracy** z przedsiębiorcami, a w dalszej kolejności na  **jakość tej współpracy** składa się kilka czynników, takich jak:

- bliskość terytorialna pomiędzy szkołą a firmą,
- osobiste kontakty między dyrektorem szkoły a firmą,
- chęć uzyskania przez firmę realnej pomocy ze strony praktykantów,
- budowanie przez firmę przyszłych zasobów kadrowych dla firmy.

Bliskość terytorialna pomiędzy szkołą a firmą w dużej mierze może usprawnić zarówno nawiązanie współpracy, jak i jej dalszy przebieg, co wydaje się nie podlegać dyskusji. W powiecie pruszkowskim odnotowano też przykład bliskiej współpracy między zespołem szkół zawodowych a firmami zrzeszonymi w organizacji zawodowej rzemieślników, funkcjonującej przy zespole szkół.

*Ośrodek działa przy szkole budowlanej, w szkole budowlanej jest zespół szkół, między innymi szkoła zawodowa i technikum, i uczniowie, którzy byli zainteresowani tematyką dekarstwa, po prostu zostali oddelegowani ze szkoły tutaj do naszych firm członkowskich. I dwóch z tych uczniów ma praktyki u nas [w ośrodku]. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na podjęcie współpracy są bezpośrednie relacje między przedsiębiorcą a pracownikami szkoły. Nieformalne kontakty są najczęściej inicjowane przez opiekuna praktyk. W powiecie pruszkowskim zidentyfikowano kilka przykładów takiej niesformalizowanej formy nawiązywania współpracy. Przedsiębiorcy oczekują też na faktyczną pomoc ze strony praktykantów („Przy okazji mam pomoc. Dziewczyny zawsze pomagają, dużo. Bo takie umycie

głowy, to ja w międzyczasie już kogoś ostrzygę"). Warto odnotować, że w powiecie pruszkowskim przedsiębiorcy są wyjątkowo zadowoleni – w porównaniu do innych badanych powiatów – z poziomu teoretycznego przygotowania praktykantów (poza znajomością języków obcych). Ponad połowa badanych przedsiębiorców przyznaje, że byłaby skłonna zatrudnić swoich praktykantów lub polecić ich innym przedsiębiorcom. Przyjmując młode osoby na praktyki, mają również na uwadze przyszłość firmy i możliwość wykształcenia kadry pod kątem swoich potrzeb.

*No próbuję szkolić młodych ludzi, którzy chcą coś osiągnąć, jeśli chcą, to wtedy ja z nimi mocno współpracuję, bo tak jak powiedziałam, jeśli kogoś dobrze wykształcę, to ktoś później zostaje u mnie i u mnie pracuje. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

**Bilans kosztów i korzyści** wynikających z przyjęcia praktykantów bywa jednak dla przedsiębiorców niejednoznaczny. Bezpośrednie korzyści z możliwości odbywania praktyk w przedsiębiorstwach w pierwszej kolejności odnoszą szkoła i uczeń. Szkoła ma przede wszystkim możliwość wywiązania się z obowiązku zorganizowania praktycznej nauki zawodu dla uczniów – ciężar spada na przedsiębiorców – a jednocześnie zyskuje ona wykwalifikowanych absolwentów. Wymierne korzyści z praktyk w przedsiębiorstwie odnoszą także uczniowie. Nabywają oni umiejętności praktycznych, ale także kompetencji miękkich, jak umiejętności pracy w grupie, komunikacji z innymi pracownikami, pracodawcą i przede wszystkim klientem, odpowiedzialności, punktualności, sumienności itp.

*Porządku, porządku pracy uczymy. Zawsze po praktykach muszą posprzątać swoje stanowisko pracy, tak że przypuszczam, że to też jakieś, czegoś się nauczą w taki sposób. (...). Uczestnicząc w tych naszych szkoleniach otwartych dla dekarzy, też uczą się nowych technologii, często organizujemy pokazy sprzętu czy narzędzi dekarских, czy jakieś nowe technologie, które wchodzi na rynek polski, i praktykanci uczestniczą w tych wszystkich szkoleniach i zdobywają też tą wiedzę. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Warto jednak zauważyć, że **współpraca w tym zakresie z samą szkołą nie zawsze oceniana jest dobrze przez przedsiębiorców**. Pracodawcy szczególną uwagę zwracają na niedopasowanie programu nauczania szkoły do specyfiki pracy w przedsiębiorstwach. Ich zdaniem uczniowie pozyskują na zajęciach teoretycznych wiedzę nieprzydatną w praktyce, o przestarzałych technologiach niewykorzystywanych w przedsiębiorstwach. Szczególnie w niektórych branżach ten problem sprawia, że organizacja kształcenia zawodowego na poziomie zadowalającym z punktu widzenia przedsiębiorców wymagałaby ciągłych inwestycji, dzięki którym wyposażenie szkół nadążałoby za zmianami w sektorze.



*Problemem jest na pewno to, że ta tematyka, chociażby tu dam przykład szkoły budowlanej, i szkoła budowlana kształci ogólnikowo z różnej tematyki budowlanej, i w zasadzie (...) uczniowie, którzy do nas przychodzą, na temat dekarstwa mają nikłe pojęcie, a szkoła mogłaby też w jakiś sposób kształcić w tą stronę. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

W kontekście organizacji praktycznej nauki zawodu przedsiębiorcy nie zawsze dobrze oceniają współpracę ze szkołą. 4 na 13 badanych przedsiębiorców skarży się na brak zainteresowania przebiegiem praktyk ze strony szkoły, a niemal połowa ocenia współpracę ze szkołą w zakresie organizacji praktycznej nauki zawodu jedynie na poziomie dostatecznym. Badani wskazują także na brak wymiany informacji między szkołą i przedsiębiorstwem w zakresie programu praktyk.

*(...) kiedyś, na początku tej całej akcji, powiedzmy sobie, był dobry zwyczaj, że wzajemne kontakty nauczycieli zawodu przynajmniej albo kierunków przynajmniej, no przynajmniej konsultowali się. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

*Jest program praktycznej nauki zawodu, i to tutaj taką informację mamy, na czym on polega i co powinien uczeń się nauczyć w tym czasie, i realizacją zajmujemy się tutaj my bezpośrednio w zakładzie. Między tą teoretyczną podbudową, którą ma w szkole, a praktyczną, którą ma tu u nas w zakładzie, to szczerze mówiąc jest mały kontakt, ponieważ szkoła robi swoje, my robimy swoje. Można powiedzieć, że nie ma przepływu informacji na zasadzie szkoła i zakład pracy, jakiejś współpracy. Tego nie ma, to się toczy swoimi drogami. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Dla przedsiębiorców zatrudniających młodocianych pracowników problemem są z kolei czasochłonne i angażujące formalności związane z refundacją kosztów.

*Jest uciążliwe. Bo muszę od księgowej wziąć jeden dokument, muszę porobić ksera. Papier, drukarkę muszę mieć swoją, nadrukować tego wszystkiego, bo to wszystko trzeba kserować, powyciąć te wszystkie ich procenty. Jakby nie mogli sobie sami tego zrobić. I albo to wysłać, albo jechać to złożyć. I potem czekać. A te umowy też, trzeba wszystko przygotować, papierów tysiące powypelniać. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Jak wynika z opinii badanych przedsiębiorców, problematyczne jest także to, że nawet jeśli pracodawca dopełni formalności związanych z refundacją kosztów, to i tak nie ma pewności, czy ją otrzyma. Jest ona bowiem uzależniona także od tego, czy uczeń zda egzamin teoretyczny, zaś pracodawca nie ma wpływu na to, jak wygląda nauka w szkole i czy uczeń zostanie dobrze przy-

gotowany do egzaminu teoretycznego. Brak wystarczającej współpracy ze szkołą w tym zakresie dodatkowo ogranicza wpływ pracodawcy na tę kwestię.

Wyżej wymienione problemy nie są przez przedsiębiorców traktowane jako problemy fundamentalne, które uniemożliwiają współpracę. Istotnym jednak z punktu widzenia rozwoju szkolnictwa zawodowego w powiecie jest brak woli i pomysłów na wyjście poza model współpracy oparty wyłącznie na realizacji praktycznej nauki zawodu. Sami przedsiębiorcy wskazują np. na brak bazy pracodawców prowadzących praktyczną naukę zawodu, która służyłaby też jako platforma wymiany doświadczeń oraz informacji i mogłaby znacząco wspierać kształcenie zawodowe.

Innym problemem, na który zwracają uwagę przedsiębiorcy, jest brak współpracy szkół z instytucjami rynku pracy, która mogłaby się między innymi przysłużyć do lepszego planowania oferty kształcenia w szkołach.

*[szkoły powinny] też analizować i współpracować, nie wiem... czy z urzędami pracy. Powinny bardziej zwracać uwagę na to, co będzie w danym czasie potrzebne, jakie zawody będą potrzebne, a nie kształcić od 15 lat założmy tylko fryzjerów czy nie wiem, tylko mechaników samochodowych, skoro rynek tymi, takimi zawodami jest nasycony. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Badania jakościowe przeprowadzone z przedstawicielami **instytucji rynku pracy** pokazują, że rzeczywiście działania podejmowane przez te instytucje na rzecz szkół zawodowych są ograniczone, a przez dyrektorów szkół – jak zostało to pokazane na rysunku 54 – wręcz niedostrzegalne. Działania **Powiatowego Urzędu Pracy** w powiecie przyszkowskim skoncentrowane są przede wszystkim na ustawowych obowiązkach, takich jak pomoc w znalezieniu zatrudnienia, przydzielanie zasiłków, informowanie pracobiorców o sytuacji na rynku pracy, pośrednictwie pracy, aktywizacji bezrobotnych, organizowaniu spotkań pracobiorców z pracodawcami. Pracownicy skarżą się na utrudnienia biurokratyczne, zabierające im czas, który mogliby wykorzystać na inne działania, co jest istotne w perspektywie deficytów kadrowych w placówce.

Natomiast działalność PUP w zakresie aktywizacji zawodowej młodzieży ogranicza się do organizowania w szkołach spotkań, które jednak nie przyjmują bardziej zorganizowanych form współpracy ze szkołami. Spotkania mają również na celu promowanie działań urzędu pośród uczniów.

*I jeździliśmy do tych szkół, i mówiliśmy, jak powinno się wybierać ten zawód, jak to od samego początku powinno się robić, jakie są tendencje na rynku pracy, jak powinno się skorzystać z oferty. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Przeprowadzone badania nie wskazują, by istniała zorganizowana współpraca między szkołami a instytucjami rynku pracy i przedsiębiorcami, której przedmiotem byłaby wymiana informacji na temat uwarunkowań, ograniczeń i szans lokalnego rynku pracy i możliwości kształcenia oraz zatrudnienia. Poza tym, że taka współpraca jest potrzebna, to wydaje się być naturalna, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż zarówno szkoły zawodowe, jak i powiatowe urzędy pracy są nadzorowane przez starostwo powiatowe.

**Podsumowując**, współpraca między szkołami a podmiotami otoczenia w ramach kształcenia praktycznego oraz aktywizacji zawodowej ma bardzo ograniczony charakter i dotyczy przede wszystkim organizacji praktyk zawodowych, co do czego przedsiębiorcy mają wątpliwości, zarzucając szkołom przede wszystkim zbyt małe zaangażowanie we współpracę. Poza możliwością promowania oferty podmiotów otoczenia pośród uczniów współpraca ze szkołą ma charakter jednokierunkowy, zorientowany na potrzeby szkoły, i dotyczy udostępniania kadry oraz transferu środków materialnych.

Wydaje się, że sytuacja szkolnictwa zawodowego cierpi z powodu zdominowania polityki alokacji nakładów na edukację przez doraźne, bieżące potrzeby. Wyraźnie brakuje tutaj wizji podźwignięcia tego sektora edukacji i zerwania z obrazem „szkół drugiej kategorii” – dla tych, którzy nie dostaną się do liceów. Istotną rolę mogłyby odegrać tutaj partnerstwa i porozumienia tworzone z przedsiębiorstwami, instytucjami rynku pracy oraz stowarzyszeniami branżowymi.

### **7.1.2. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie organizacji czasu wolnego dla dzieci i młodzieży**

Czas wolny dla dzieci i młodzieży sprawnie mogą organizować placówki, których sieć jest na tyle gęsta, by móc zapewnić uczestnictwo blisko miejsca zamieszkania. W powiecie pruszkowskim rolę tę odgrywają w szczególności publiczne placówki kulturalno-oświatowe; Młodzieżowy Dom Kultury, gminne i miejskie domy kultury oraz młodzieżowe ośrodki sportowe. Ich działania są jednak coraz częściej uzupełniane także przez organizacje trzeciego sektora.

Przeprowadzone badania jakościowe pokazują, że możliwości w zakresie podejmowanych przez podmioty publiczne działań w powiecie mogą być uzależnione od kilku czynników. Wśród nich kluczowe znaczenie ma organ prowadzący. Jak zobaczymy dalej, placówki, które posiadają wspólny organ prowadzący, w sposób naturalny współpracują ze sobą. Nie bez znaczenia dla funkcjonowania publicznych podmiotów w powiecie mogą być także relacje z samorządem, w szczególności stosunek radnych do finansowania działań związanych z promowaniem kultury czy sportu. Wśród innych czynników istotne stają się możliwości pozyskania do współpracy innych podmiotów publicznych i niepublicznych, co z kolei jest uwarunkowane bliskością terytorialną placówek oraz nieformalnymi, bliskimi kontaktami między pracownikami.

**Młodzieżowy Dom Kultury, dla którego organem prowadzącym jest starostwo powiatowe,** większość swoich działań kieruje do dzieci i młodzieży ze szkół gminnych. Koncentruje on swoją działalność na wdrażaniu dzieci i młodzieży do uczestnictwa w kulturze, co wpisuje się w aktywność w zakresie organizacji czasu wolnego.

*Nasze główne zadania, nasza misja, to nauczyć dzieci, wdrożyć do czynnego uczestnictwa w kulturze i do, no, do prawidłowego odbioru kultury i do uczestnictwa w małych formach kulturalnych, jeśli dzieci mają taką ochotę. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

W roku szkolnym 2012/2013 łącznie z różnych form regularnych i nieregularnych zajęć skorzystało w MDK-u kilkaset dzieci. Można zauważyć, że z regularnej, comiesięcznej oferty domu kultury częściej korzystają **dzieci w wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym** niż gimnazjaliści i młodzież ponadgimnazjalna. Podobnie jest w przypadku pozostałej oferty zajęć, którą proponuje placówka. Placówka z roku na rok odnotowuje niewielki wzrost uczestnictwa w działaniach MDK-u dzieci w wieku przedszkolnym, co można wiązać ze wspomnianym już wcześniej wyżem demograficznym w powiecie. Dla dzieci w wieku przedszkolnym organizowane są zajęcia rytmiczne i zajęcia w ramach artystycznego ogniska opiekuńczego. Dość rozbudowana oferta w tym zakresie pozwala uzupełnić **lukę w ofercie edukacji przedszkolnej**. Dla dzieci i młodzieży prowadzone są natomiast zajęcia taneczne i umuzykalniające, zajęcia z rysunku, malarstwa, rzeźby oraz teatralne. Zainteresowanie ofertą MDK-u wyraźnie spada w okresie wakacyjnym. Niewielki spadek odbiorców działań placówki zauważalny jest także wśród uczniów gimnazjów i młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych, co może być pochodną odpływu młodzieży w tym wieku do szkół w Warszawie i korzystania z zajęć pozaszkolnych w stolicy.

Ważnym uzupełnieniem działalności szkół i ich otoczenia są młodzieżowe ośrodki sportowe. Choć ich występowanie jest powszechne w całym kraju, w powiecie pruszkowskim zwraca uwagę ich duża aktywność i zaangażowanie w krzewienie kultury fizycznej. Podobnie jak w przypadku MDK-u, również **młodzieżowe ośrodki sportowe** w pierwszej kolejności kierują swoją ofertą do dzieci młodszych, przede wszystkim do uczniów szkół podstawowych. Ośrodki oferują zajęcia sportowe z siatkówki, koszykówki, zajęcia lekkoatletyczne oraz zajęcia akrobatyczne. W roku szkolnym 2011/2012 i 2012/2013 z różnych zajęć sportowych skorzystało około 300 dzieci, głównie uczniów szkół podstawowych. Nauczyciele pracujący w ośrodkach organizują też **zajęcia w szkołach gminnych**. Współpraca ze szkołami obejmuje nie tylko wykorzystanie zasobów kadrowych ośrodków oraz ich bazy, z reguły lepiej wyposażonej niż szkolna, ale również transfer środków materialnych w postaci nagród na potrzeby zawodów sportowych.

Placówki otoczenia prowadzone przez powiat podejmują również działania, które mają na celu włączanie dzieci i młodzieży w lokalne inicjatywy i imprezy masowe promujące powiat i służące

integracji społeczności lokalnej, takie jak różnego rodzaju festyny czy koncerty. W roku szkolnym 2012/2013 MDK zorganizował 122 tego typu imprezy (dwa razy więcej niż rok wcześniej), łącznie udział w nich wzięło około 12 800 osób. Badane ośrodki sportowe także podejmują się organizacji imprez masowych – o charakterze sportowym (np. „Czwartki lekkoatletyczne”, Dni Olimpijczyka), gier i zabaw sportowych. Pokazuje to, że działania placówek wpisują się w założenia polityki samorządowej w zakresie konieczności wzmocnienia działań na rzecz budowania tożsamości lokalnej wśród nowych mieszkańców powiatu.

Dla powodzenia działań podejmowanych przez wspomniane podmioty konieczna jest **sieć kontaktów oraz doświadczenie osób**, które tymi placówkami kierują. Zwłaszcza doświadczenie w pracy w samorządzie i dobre kontakty z władzami pozwalają na uzyskanie lepszej pozycji negocjacyjnej w kontaktach z samorządem w zakresie poszerzania oferty.

*Powiem pani szczerze, że wydaje mi się, że ja na samorządzie trochę się znam, bo byłam radną 8 lat w gminie. Po jakichś tam szkoleniach jestem. I wiem, jak się poruszać. Łatwiej mi. Tak mi się wydaje. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

*Mam bardzo dobre układy z samorządem i gminnym, i powiatowym. I moja rola jest taka, czasami samorzady rywalizują między sobą. Chociaż u nas to się nie zdarza. Ale ja robię tu i gminne imprezy, i powiatowe. Bo to jest mój organ prowadzący. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Mimo że MDK kieruje swoją ofertę szczególnie do dzieci i młodzieży ze szkół gminnych, to ze względu na lokalizację korzystanie z jego oferty jest utrudnione w przypadku szkół zlokalizowanych w innych niż Pruszków gminach. Stąd dużą rolę w zakresie organizacji czasu wolnego dla dzieci i młodzieży odgrywają w powiecie także gminne domy kultury. Oferta tych podmiotów, jak również możliwości działania są jednak zróżnicowane w poszczególnych gminach.

Bliskość Warszawy, wysoki kapitał kulturowy i aspiracje mieszkańców powiatu to czynniki, które stawiają przed organizatorami życia kulturalnego w gminach powiatu stosunkowo wysokie wymagania.

*To są typowe dzieci, mieszkające w mieście, które jest satelitą stolicy. To są dzieci, które doskonale wiedzą, co mogą... To znaczy wiedzą one i ich rodzice, co jest w teatrach w Warszawie, jeśli oczywiście mają zwyczaj interesowania się teatrem. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Niewykluczone, że właśnie dlatego w wielu domach kultury oferta jest odpowiedzią na konkretne zapotrzebowania zgłaszane przez mieszkańców, w tym także rodziców dzieci. W trakcie badań

odnotowano wiele przykładów tworzenia oferty poprzez jej konsultowanie z mieszkańcami, np. w formie przeprowadzanych sondaży. W jednym z badanych domów kultury organizuje się też zebrania z mieszkańcami, w trakcie których nowi instruktorzy przedstawiają ofertę prowadzonych przez siebie zajęć. W niektórych placówkach natomiast na bieżąco przyjmuje się indywidualne propozycje, a następnie rozważa możliwość ich uwzględnienia w ofercie.

*Spotykamy [się], na przykład robimy takie spotkania instruktorów we wrzeźniu, kiedy mogą rodzice przyjść, dysponujemy taką salką w urzędzie gminy, w piwnicach urzędu gminy jest nasza salka widowiskowa, bardzo skromna, ale mocno eksploatowana. I tam we wrzeźniu zapraszamy wszystkich instruktorów, oni prezentują swoją ofertę edukacyjną, mówią o sobie. Bo zawsze jest to wydaje mi się lepsza forma pozyskania uczestnika zajęć, jak ludzie wiedzą, kto prowadzi. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

*Rodzice pytają o takie techniczne zajęcia, głównie o warsztaty, i tu jakby padł pomysł, aby gdzieś tam, wiecie państwo, nie chcielibyśmy jeździć do Warszawy, czy tu na miejscu jest możliwość stworzenia, i tak to się robi. Pytają, zaczynamy szukać, szukamy, znajdujemy odpowiednie osoby do prowadzenia czy też firmy specjalistów, wtedy piszemy program szczegółowy, taki szczegółowy program danych zajęć zamieszczamy na naszej stronie, wywieszamy również w holu na tablicy ogłoszeń, mówimy w bezpośrednim kontakcie z rodzicami o tym, że nowa propozycja. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Odbiorcami oferty domów kultury są także szkoły. Sposób promowania i zachęcania do skorzystania z oferty tych instytucji przez szkoły przybiera na ogół charakter nieformalny. Głównym kanałem komunikacji i dotarcia z ofertą do dzieci i młodzieży są nauczyciele. Innym wymiarem kooperacji jest promowanie oferty placówki wśród uczniów. Warto też zwrócić uwagę na rolę samorządu jako wspólnego organu prowadzącego zarówno dla szkół, jak i publicznych instytucji kulturalnych mogącego być pośrednikiem w promowaniu działań domów kultury w szkołach, np. przekazując dyrektorom szkół zaproszenia do udziału w imprezach organizowanych przez inne podmioty publiczne, dla których jest organem prowadzącym. Odnotowano też przykłady, kiedy podmioty te korzystają z niewykorzystanych materialnych zasobów przeznaczonych na szkoły przez samorząd, np. w jeśli w którejś z remontowanych szkół pozostają dodatkowe materiały budowlane, mogą one posłużyć do remontu innej publicznej placówki, np. domu kultury. W tym przypadku znaczenia nabierają także dobre kontakty przedstawicieli tych podmiotów nie tylko z władzami samorządu, ale także z przedstawicielami administracji samorządowej, powiedzmy wydziałem inwestycji czy wydziałem kultury.

Poruszając wątek samorządu jako podmiotu zarządzającego publicznymi instytucjami kultury, warto też zwrócić uwagę na czynniki polityczne, które mogą mieć znaczenie dla funkcjonowania i rozwoju tych instytucji. Wpływ na to ma szczególnie stosunek radnych do ponoszenia nakła-

dów na tego typu działalność w gminie. Przykładowo w sytuacji konfliktu rady z burmistrzem lub wójtem może dojść do blokowania inicjatyw, przez co poszkodowane zostają podmioty finansowane ze środków budżetowych. Z kolei dobra współpraca rady z przedstawicielami władzy wykonawczej może pozytywnie wpływać na działania podejmowane przez te podmioty. W trakcie prowadzonych w powiecie badań napotkano na dwa skrajne przykłady tych relacji, których w obu przypadkach konsekwencją było poszerzenie bądź skrajne ograniczenie oferty kulturalnej w gminie. Dodatkowo wpływ na ofertę publicznych podmiotów kulturalnych mogą mieć partykularyzmy i indywidualne preferencje radnych co do obszaru, w jaki należy inwestować środki finansowe.

*Z reguły jest to tak, że dochodzi się do jakiegoś tam konsensusu, a na przykład w tym roku, z czego się bardzo cieszę, w trakcie roku stwierdziliśmy, że pieniędzy nam za mało przyznano, między innymi w związku z tymi wcześniej nieplanowanymi obchodami roku księcia Józefa Poniatowskiego, to tutaj radni wykazali się takim myśleniem skierowanym tutaj ku pomocy nam, ponieważ w trakcie roku zwiększono nam dotację o 50 tysięcy, żebyśmy mogli te wszystkie działania zrealizować. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

*Natomiast w lutym któryś z radnych wpadł na pomysł, że należy zabrać 50 tysięcy jeszcze i przeznaczyć je na sport dla stowarzyszeń. Więc wszyscy się złapali za głowę, o co chodzi. Nie można przekreślać w ciągu roku budżetu. Wtedy 50 tysięcy to jest gigantyczna kwota, bo to jest jedna szósta wydatków na kulturę w ciągu całego roku. I ja muszę cały plan finansowy przeorganizować. I zrobili mi to, następnie po wielkich awanturach oddali. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Chcąc poszerzyć spektrum podejmowanych działań, domy kultury podejmują współpracę także z innymi podmiotami, zarówno publicznymi, jak i niepublicznymi. W przypadku podmiotów publicznych, takich jak Młodzieżowy Dom Kultury czy biblioteki, współpraca polega na organizowaniu wspólnych przedsięwzięć, korzystaniu z zasobów materialnych – w szczególności podmioty gminne zyskują na korzystaniu z często nieco lepszej bazy materialnej prowadzonych przez starostwo powiatowe instytucji kultury. Gęsta sieć osadnicza powiatu jest czynnikiem, który sprzyja kooperacji także podmiotów zlokalizowanych w sąsiadujących ze sobą gminach. Partnerami współpracy są często także coraz prężniej działające w powiecie organizacje pozarządowe. Czynnikiem, który może wpływać na jakość i charakter relacji międzyinstytucjonalnych, często są osobiste relacje łączące kierujące instytucjami osoby. W przypadku sympatii i nici porozumienia współpraca jest łatwiejsza, ale osobista niechęć bądź inne niesnaski mogą wpływać destrukcyjnie na współpracę lub całkowicie ją uniemożliwiać, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę, że z reguły współpraca ta nie jest sformalizowana.

*Próbujemy z przedszkolami, ale to trudno współpracę nazwać. Po prostu ja kupuję teatrzyk dla dzieci, w domu kultury załatwiam z przyjaciółką dyrektorką salę, robimy plakaciki, a ona roznosi to po okolicznych przedszkolach i robi publiczność. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

*Ze szkołą (...) nie współpracujemy, chyba ze względu na to, że się może nie do końca lubimy z panią dyrektorem. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Z punktu widzenia organizowania wolnego czasu dla dzieci i młodzieży istotną rolę odgrywają **organizacje pozarządowe**, w tym NGO-sy o **charakterze hobbystycznym**. Młodzież szkolna stanowi znaczną grupę potencjalnych uczestników takich działań, niemniej **nie jest to oferta typowo edukacyjna**. Organizacje tego typu raczej nie starają się wypełnić luki w działaniach edukacyjnych samych szkół, lecz próbują zagospodarować czas wolny dzieci i młodzieży, rozbudzając ich zainteresowania w różnych obszarach. Organizacje mogą liczyć na wsparcie sektora państwowego. Do głównych obszarów działań należy sport i rekreacja oraz turystyka. Istotną grupą odbiorców są dzieci i młodzież, dla których organizowane są zawody sportowe, wolontariacko prowadzona szkołka tenisa stołowego oraz kierowana oferta wycieczek krajoznawczych itp.

Jak zostało to opisane wcześniej, poziom zaangażowania – zwłaszcza młodszych mieszkańców powiatu pruszkowskiego – w działalność pozarządową jest dość niski. Niemniej warto odnotować, że ważną rolę w działaniach organizacji pozarządowych odgrywają starsi, bardziej zakorzenieni w lokalnej tkance społecznej mieszkańcy Pruszkowa, członkowie osiadłych, tzw. starszych rodzin, którzy inicjują wiele **działań kulturalnych i patriotycznych**, co w istotny sposób pozytywnie kształtuje kapitał społeczny tego obszaru. W odczuciu respondentów pozytywnie wpływa na to również fakt dobrej współpracy władz lokalnych z organizacjami trzeciego sektora. Ważną rolę w animowaniu życia lokalnej społeczności odgrywają **stowarzyszenia ukierunkowane na wartości narodowo-patriotyczne**, tj. ZHP, ZHR, Światowy Związek Żołnierzy AK, Stowarzyszenie Szarych Szeregów, jednak istnieje pewien dystans między działaczami tego typu organizacji oraz młodszą wiekiem ludnością napływową. Z perspektywy pracy wychowawczej w ramach organizowania rekreacji dzieci i młodzieży szczególnie istotny wydaje się właśnie kontakt międzypokoleniowy, wspierający procesy budowania tożsamości przedstawicieli młodego pokolenia.

*Wydaje mi się, że my, starzy ludzie, spotykając się, to przez szereg lat wspominaliśmy tylko i mówiliśmy o sobie, a teraz to, że możemy młodzieży przekazać, organizujemy rajdy, (...) kilka lat temu szlakiem drugiej konspiracji po całej Polsce woziliśmy młodzież, pokazywaliśmy miejsca walk, miejsca pamięci. Przekazujemy młodzieży historię związaną z walką o Polskę wolną, niezależną (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*



Należy podkreślić, że prezentowana **oferta spędzania wolnego czasu dla uczniów jest wyjątkowo bogata i atrakcyjna**. Możemy ją traktować jako uzupełnienie dla szkolnego programu zajęć pozaszkolnych. Zarówno podmioty publiczne, jak i prywatne wykazują się tutaj znacznym stopniem inicjatywy i zaangażowania. To, co może być w tej sytuacji niepokojące, to syndrom zastępowania przez organizacje trzeciego sektora szkół i władz publicznych i wyręczanie ich w zadaniach. W dłuższej perspektywie może to prowadzić do pogłębienia deficytów i uzależnienia od podmiotów pozarządowych. Jednocześnie z przeprowadzonych wywiadów wyłania się obraz braku systemowych rozwiązań i braku kultury współpracy z NGO-sami. **Placówki oświatowe ewidentnie korzystają na takiej współpracy**, ale często nie potrafią zainicjować relacji. Niewiele dyrektorów deklaruowało postawę aktywnego poszukiwania partnerów społecznych – raczej to organizacje inicjują współpracę ze szkołami. O ile szkoły są otwarte na propozycję rozpoczęcia współpracy, o tyle w trakcie jej trwania pojawiają się liczne bariery, mające przede wszystkim wymiar ludzki: brakuje życzliwości i zaangażowania. Niestety widoczna jest również lekko roszczeniowa postawa względem NGO-sów, która przejawia się oczekiwaniem szybkich, wymiernych korzyści.

### 7.1.3. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie wsparcia edukacyjnego

Wsparcie edukacyjne udzielane uczniom oraz szkołom i przedszkolom na terenie powiatu pruszkowskiego płynie ze strony różnych podmiotów otoczenia, zarówno publicznych, jak i pozarządowych. Aktywnością w tym zakresie wyróżniają się **organizacje pozarządowe**, chętnie nawiązujące współpracę ze szkołą.

Jak już wspomniano, w powiecie pruszkowskim wyjątkowo aktywne są **stowarzyszenia i fundacje o charakterze patriotycznym**, których główna działalność polega na upamiętnianiu istotnych dla tradycji zdarzeń, postaci i miejsc. Jest to bardzo ważna więziotwórcza i kulturotwórcza działalność, a jej adresatami dość często jest młodzież w wieku szkolnym. W powiecie pruszkowskim ważną motywacją podjęcia działań oświatowych jest chęć przekazania elementów pamięci zbiorowej przez bezpośrednich uczestników (reprezentowanych przez najstarszych członków lokalnej społeczności) wydarzeń historycznych młodszemu pokoleniu dzieci i młodzieży. Organizowane w szkołach spotkania z kombatanami uzupełniają zasób wiedzy uczniów z zakresu historii i wspomagają proces kształtowania tożsamości narodowej.

*My się nie zajmujemy edukacją zawodowo, od tego są nauczyciele i szkoły. Natomiast kontakt z młodzieżą jest tylko po to, żeby przekazać, jako świadkowie historii, świadkowie czasów, żeby przekazać tę wiedzę, którą my mamy, a której nauczyciele mogą nie mieć. Bo my jeszcze mamy z doświadczeń własnych, a nauczyciele to mają z literatury. No, różnica wieku, prawda? Więc po to są te spotkania, żeby powiedzieć coś, czego nauczyciele nie mogą wiedzieć. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Włączanie uczniów w działania rocznicowe odbywa się tym częściej, im ściślejsza jest współpraca pomiędzy władzami JST a liderami NGO patriotycznych. Obchody ważnych wydarzeń, takich jak Dzień Niepodległości, są traktowane jako element edukacji, niemniej spotykane są również formy docierania do młodzieży z ofertą danego stowarzyszenia w postaci bardziej tradycyjnej, jak np. odczyt lub wycieczka śladami przeszłości (lekcja historii w terenie). Innym przejawem działalności edukacyjno-patriotycznej są działające na terenie powiatu pruszkowskiego **hufce harcerskie**.

Podobnie jak w innych miejscach Polski, w powiecie pruszkowskim bardzo aktywne są **organizacje związane z szeroko rozumianą kulturą muzyczną**, prowadzące również działania edukacyjne i popularyzatorskie.

*W takim najłżejszym wydaniu, żeby była strawna, no bo dla większości dzieci jest to pierwszy kontakt z kulturą wysoką. Nie obiecujemy sobie tam niczego, natomiast samo pokazanie, zagranie tego na instrumentach smyczkowych, bo to zespół smyczkowy, jakieś takie wprowadzenie szlachetności w to brutalne życie, to jest ten cel minimum. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Organizacje trzeciego sektora uzupełniają również ofertę szkolnictwa państwowego w zakresie edukacji muzycznej. NGO-sy podejmują w tym zakresie takie działania jak prowadzenie ogniska muzycznego, organizowanie koncertów (działalność gospodarcza) czy nauka tańca, śpiewu, emisji głosu, połączone z przekazywaniem wartości kulturowych.

Należy tutaj wymienić również **organizacje dobroczynne** powiatu pruszkowskiego, które angażują się głównie w **pomoc niepełnosprawnym uczniom**, ich rodzicom i nauczycielom. NGO-sy tego typu koncentrują się także na propagowaniu tolerancji oraz integrowaniu dzieci niepełnosprawnych z ich pełnosprawnymi rówieśnikami poprzez organizowanie wspólnych spotkań w szkołach i przedszkolach.

Realizowane działania to:

- organizowanie szkoleń i konferencji dla nauczycieli z zakresu współpracy z osobami o szczególnych potrzebach (np. uchodźcami lub cierpiącymi na rzadkie choroby),
- prowadzenie zajęć i warsztatów integrujących dzieci pełnosprawne z niepełnosprawnymi (często w przedszkolach, aby jak najwcześniej oswajać dzieci z niepełnosprawnością),
- organizowanie warsztatów na temat wychowywania dziecka niepełnosprawnego,
- działalność wydawnicza o charakterze edukacyjnym.

*Ma ona [współpraca z placówkami oświatowymi dla dzieci] bardzo duże znaczenie dla nas, szczególnie jeśli chodzi o przedstawienie kwestii niepełnosprawności i tolerancji dzieci niepełnosprawnych przez dzieci pełnosprawne. My wychodzimy z założenia, że im wcześniej dzieci pełnosprawne będą przebywały z dziećmi niepełnosprawnymi, tym większa będzie ich tolerancja, akceptacja, otwartość (...). (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

W powiecie pruszkowskim bardzo interesującym przykładem działalności edukacyjnej organizacji pozarządowych jest prowadzenie warsztatów dla uczniów oraz szkoleń i konferencji przeznaczonych dla nauczycieli w zakresie takich problemów globalnych jak uchodźstwo czy wojny. Innym ważnym tematem są kompetencje konsumenckie, zagrożenia finansowe i rynek pracy. NGO-sy swoją ofertę edukacyjną kierują do szkół, poprzez które docierają ze swoim przekazem do uczniów i nauczycieli. Pomocnym rozwiązaniem okazuje się także prowadzona działalność wydawnicza. W ten oto sposób organizacje te w ograniczonym zakresie pełnią funkcję edukacyjną, podejmując również tematy z zakresu edukacji humanitarnej, globalnej i demokratycznej.

**Organizacje o charakterze edukacyjnym** to w powiecie pruszkowskim grupa bardzo zróżnicowana, realizująca działania na rzecz dzieci i młodzieży. Podmioty otoczenia prowadzą edukację w szerokim znaczeniu, obejmującą wszelkie formy aktywności wzbogacające odbiorcę pod względem wiedzy i umiejętności. Działania są skierowane także do dorosłych (rodziców uczniów, grup zawodowych – nauczycieli, pedagogów, pracowników socjalnych) oraz do innych organizacji pozarządowych (działania na rzecz wzmocnienia trzeciego sektora), jednak najważniejszą ich część stanowią te dedykowane młodzieży i dzieciom.

Deklarowanym celem organizacji o charakterze edukacyjnym jest **wypełnienie luki w działalności edukacyjnej szkół**. Część propozycji edukacyjnych organizowanych jest we współpracy ze szkołami oraz przedszkolami i polega na wejściu przedstawicieli podmiotów do placówek edukacyjnych, gdzie prowadzą różne działania edukacyjne. Współpraca ma zatem przede wszystkim

charakter transferu zasobów kadrowych. Jednocześnie umożliwia podmiotom otoczenia dotarcie ze swoją ofertą do potencjalnych odbiorców.

#### **7.1.4. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie wsparcia pedagogiczno-psychologicznego i profilaktyki**

Ważnym obszarem wsparcia na rzecz szkół i przedszkoli jest pomoc psychopedagogiczna. Podmiot powołany specjalnie w tym celu stanowi **poradnia psychologiczno-pedagogiczna**, dla której organem prowadzącym jest starostwo powiatowe. Działania placówki koncentrują się na wsparciu szkół i przedszkoli w zakresie opieki psychopedagogicznej dostosowanej do potrzeb dziecka i rodzica, polegającej na diagnozowaniu i prowadzeniu wczesnego wspomaganie rozwoju małego dziecka (stymulowanie rozwoju od momentu urodzenia do uzyskania tzw. gotowości szkolnej, mające na celu wyrównanie szans), terapii pedagogicznych, psychologicznych, logopedycznych, wsparcia rodziców i nauczycieli w pracy z dzieckiem i uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych, prowadzeniem zajęć z zakresu profilaktyki trudności szkolnych dla małych dzieci i warsztatów dla dzieci z zaburzeniami zachowania. Placówka organizuje też warsztaty dla nauczycieli i rodziców.

W roku szkolnym 2012/2013 nastąpił znaczący wzrost liczby osób korzystających z usług poradni oraz ilości godzin przeznaczonych na ich realizację w stosunku do roku poprzedniego. Widać to zwłaszcza na przykładzie terapii grupowej oraz zajęć dla nauczycieli, wychowawców i rodziców. **Odbiorcami oferty** placówki są dzieci w wieku przedszkolnym, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, rodzice oraz nauczyciele, wychowawcy i dyrektorzy.

Do głównych **działań poradni** należą (dane za lata 2012/2013):

- diagnozowanie, wydawanie opinii i orzeczeń (ok. 2500 dzieci),
- terapia indywidualna (ok. 450 dzieci),
- terapia grupowa (ok. 100 dzieci),
- zajęcia dla rodziców,
- zajęcia dla nauczycieli i wychowawców,
- szkolenia rad pedagogicznych.

Oferta poradni powstaje w odpowiedzi na potrzeby szkół oraz oczekiwania klientów placówki, jednak jest uwarunkowana kompetencjami zatrudnionych w placówce osób. Pracownicy są w stałym kontakcie z pedagogiem szkolnym i nauczycielami, wspólnie podejmują decyzję o skierowaniu ucznia na terapię czy konieczności podjęcia diagnozy.

*Zasada pracy poradni jest taka, że każdy z psychologów ma przydzielone dla siebie placówki oświatowe i w tych placówkach oświatowych przynajmniej raz w miesiącu jest. I tam są prowadzone rozmowy z nauczycielami, z pedagogiem szkolnym, psychologiem, dyrektorem i zawsze są jakieś sugestie. Poza tym, no, będąc tak często w placówkach też wiemy, jakie oni mają problemy. Staramy się na ich problemy też tworzyć ofertę i wspierać ich w trudnościach. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Przedstawiciel poradni skarży się na znaczne obciążenie pracą – poradnia obejmuje swoimi działaniami cały powiat. Nie ma możliwości dotarcia do wszystkich szkół i przedszkoli z pełną ofertą. Jeden psycholog musi się opiekować kilkoma szkołami czy przedszkolami. **Współpraca** polega na wykorzystaniu zasobów kadrowych poradni i ma z reguły charakter jednokierunkowy, wynikający w dużej mierze z zadań statutowych placówki.

Działania o charakterze diagnostycznym oraz terapeutycznym, skierowane do dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych, prowadzi natomiast **specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy**, którego organem prowadzącym jest również starostwo powiatowe. Opieką placówki objęte są dzieci i młodzież niepełnosprawna – z zaburzeniami psychicznymi, autyzmem, zespołem Downa. Ośrodek składa się ze specjalnej szkoły podstawowej, z gimnazjum, zasadniczej szkoły zawodowej i ze szkoły przysposabiającej do pracy. Szkoła podstawowa i gimnazjum realizują obowiązek szkolny dla osób z lekkim, umiarkowanym i znacznym upośledzeniem. W szkole zawodowej uczą się osoby o lekkim stopniu upośledzenia. Natomiast szkoła przysposabiająca do pracy przeznaczona jest dla osób z umiarkowanym i znacznym upośledzeniem. Ośrodek oferuje też zajęcia rewalidacyjne i wczesne wspomaganie rozwoju dziecka (na prośbę władz powiatu). W swojej ofercie posiada: kynoterapię, hipoterapię, dodatkowe zajęcia plastyczne i artystyczne, zajęcia sportowe i rehabilitacyjne na basenie. W siedzibie ośrodka znajduje się internat. Placówka promuje swoją działalność przy okazji organizacji różnych lokalnych imprez.

Problemem dla działalności ośrodka jest to, że może zaoferować tylko jedną godzinę wspomagania w tygodniu, zaś przedszkola i stowarzyszenia mają w swojej ofercie np. 8 godzin tygodniowo.

*Nie mamy w tej chwili dzieci. Dlaczego nie mamy dzieci? Dlatego, że ustawowo to jest zbyt mało godzin przyznanych. Przedszkola, stowarzyszenie dają więcej godzin. Natomiast ustawa tak mówi, że jeśli dziecko korzysta już z jakichś zajęć, to nie może tutaj. Niestety. My byśmy chcieli, ale nie, tak ustawa stanowi. I dlatego rodzice rezygnują, bo mają gdzieś w stowarzyszeniu więcej godzin. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Placówka samodzielnie pozyskuje dodatkowe fundusze na rozwój działalności (m.in. od sponsorów). Ośrodek aktywnie uczestniczy w życiu lokalnej społeczności, organizuje różne imprezy i za-

wody dla uczniów. Dodatkowe środki idą na wycieczki edukacyjne, opłacenie obiadów dzieciom, zakup odzieży i butów dla dzieci w ciężkiej sytuacji materialnej, nagrody rzeczowe, spektakle, zajęcia profilaktyczne oraz wsparcie w zakupie specjalistycznego sprzętu. Dzięki współpracy ze stowarzyszeniami placówka organizuje dodatkowe zajęcia artystyczne, wycieczki dydaktyczne i konkursy wiedzy dla dzieci i młodzieży.

Do instytucji zapewniających szkole wsparcie w zakresie pomocy psychopedagogicznej, a w szczególności działań profilaktycznych należą w powiecie pruskowskim **miejskie i gminne ośrodki pomocy społecznej**. Ten obszar działań ośrodków wydaje się dominować w ramach ich współpracy ze szkołami. Wsparcie kierowane jest do samych uczniów, jak również do ich rodzin. Działaniami szkoleniowymi obejmowani są także nauczyciele. Ośrodki podejmują następujące działania w tym obszarze:

- warsztaty i prelekcje dla uczniów o charakterze edukacyjnym i profilaktycznym (np. w ramach przeciwdziałania przemocy w szkole),
- szkolenia dla nauczycieli i pedagogów szkolnych (np. w zakresie rozpoznawania sytuacji trudnych w rodzinie ucznia),
- prowadzenie szkolnych grup wolontariatu (począwszy od szkół podstawowych).

*Współpracujemy w rozwoju wolontariatu, w każdej ze szkół są szkolne koła wolontariatu, a u nas jest koordynator wolontariatu, który ma spotkania w szkołach, prowadzone są apele tematyczne, w których uczestniczy nasz koordynator, prowadzi. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

**Oferta ośrodków** najczęściej ustalana jest po konsultacji z nauczycielami i odpowiada na zgłoszone zapotrzebowanie oraz aktualne problemy pojawiające się w szkole (np. przemoc, narkotyki). Natomiast działania pruskowskiego MOPS-u w zakresie wsparcia psychologiczno-pedagogicznego i profilaktyki sprowadzają się do skierowywania dzieci do lekarzy specjalistów, na rehabilitację. MOPS współpracuje w tym zakresie ze świetlicą socjoterapeutyczną.

Współpraca w zakresie profilaktyki opiera się przede wszystkim na wzajemnym wykorzystaniu potencjału kadrowego obu typów placówek. Respondenci wskazują również na kooperację związaną z prowadzeniem prac społecznie użytecznych, w ramach której klienci ośrodków pomocy czasowo pracują w placówkach edukacyjnych. Można podkreślić stałość współpracy i jej regularność.

Mimo zasadniczo pozytywnej jej oceny przez respondentów widoczne są również w tym obszarze pewne problemy. Wzajemne relacje utrudnia zbytnia biurokratyzacja działań, która czasami uniemożliwia szybką interwencję.

*Znaczy, wszystko opiera się na pismach głównie, i to jest utrudnienie dla nas. Dlatego, że nieraz potrzebujemy informacji na już i niestety człowiek przez telefon nie uzyska takiej informacji, bo jest ochrona danych osobowych. My zanim napiszemy, zanim nam to przyjdzie, to trochę utrudnia nam i wydłuża czas tutaj pracy. To jest chyba główny taki problem, jeśli chodzi o naszą tutaj działkę. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Jeden z pracowników ośrodka jako problem wskazał postawę samych nauczycieli i kwestie osobowościowe. Barię współpracy może być – zdaniem respondenta – przeświadczenie nauczycieli o nieomyślności, które zamyka ich na wszelką dyskusję i może prowadzić do łatwego zaetykietowania ucznia. Jednak zasadniczo nauczyciele i dyrektorzy są oceniani jako otwarci na współpracę i pozytywnie do niej nastawieni.

Kolejnym ważnym podmiotem jest **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie**, które służy wsparciem rodzinom zastępczym – nadzoruje je i finansuje. Centrum organizuje szkolenia dla kandydatów na rodziców zastępczych. W razie potrzeby w PCPR zapadają decyzje o umieszczeniu dzieci w placówkach specjalistycznych bądź też skierowaniu ich na rehabilitację. Centrum prowadzi także rehabilitację oraz dofinansowuje działania je wspomagające, np. zakup sprzętu ortopedycznego. Centrum udziela również pomocy uchodźcom.

PCPR współpracuje regularnie z władzami gminy, sądem rejonowym i poradniami psychologiczno-pedagogicznymi na rzecz dzieci i młodzieży. Współpraca ze szkołą dotyczy w szczególności funkcjonowania uczniów w rodzinach zastępczych. W przypadku dzieci z trudnymi doświadczeniami z rodzin pochodzenia Centrum korzysta z pomocy szkolnego psychologa, z którym jest w stałym kontakcie. Trudniejsze problemy wychowawcze diagnozowane i rozwiązywane są wspólnie przez pracowników Centrum i szkoły.

*Koordinatory odwiedzą na bieżąco szkoły, rozmawiają z rodzicami zastępczymi, szukamy rozwiązania problemu wspólnie. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Przedstawiciel PCPR dobrze ocenia **współpracę ze szkołą**. Ma ona charakter dwukierunkowy i związana jest z obecnością dzieci z rodzin zastępczych w szkołach. Dotyczy wymiany informacji o uczniach oraz wykorzystania specjalistycznych kompetencji kadry Centrum, np. w zakresie prowadzenia zajęć terapeutycznych. Badanie pokazało jedynie drobne problemy pojawiające się w trakcie współpracy, najczęściej natury organizacyjnej.

Z powyższego omówienia można wyciągnąć wniosek, że instytucje publiczne odpowiedzialne za wspieranie szkoły w zakresie opieki psychopedagogicznej oraz profilaktyki funkcjonują w powiecie pruskowskim bardzo dobrze. Podmioty publiczne wyraźnie zdominowały ten obszar działań. Na wielu polach podejmują one współpracę ze szkołą, która obejmuje przede wszystkim transfer zasobów kadrowych.

#### 7.1.5. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie opieki i wychowania

W praktyce trudno rozdzielić działalność opiekuńczo-wychowawczą od aktywności psychopedagogicznej i profilaktycznej. Dlatego też należy w tym miejscu wrócić do wspomnianych powyżej instytucji, jak ośrodki pomocy społecznej i PCPR, i do podejmowanych przez nie działań.

Zgodnie z wypowiedzią jednego z respondentów, najogólniej mówiąc, ośrodki pomocy społecznej pomagają ludziom, którzy „z różnych przyczyn [sami nie są w stanie] zadbać o swoje życie i znaleźli się w trudnej przejściowej lub (...) ciągłej sytuacji życiowej”. Doświadczane trudności wpływają na funkcjonowanie dzieci w rodzinie, również na ich edukację i funkcjonowanie w środowisku szkolnym. **Ośrodek pomocy społecznej** finansuje obiady szkolne, a także zakup podręczników i odzieży dla dzieci. Dofinansowuje również wyjazdy kolonijne oraz zimowiska oraz przyznaje zasiłki finansowe. W ośrodku udziela się potrzebującym porad prawnych. Przy współpracy z domem dziecka MOPS organizuje zbiórki odzieży wśród mieszkańców.

*Również mamy dział świadczeń rodzinnych i fundusz alimentacyjny, czyli skierowany nie tylko do świadczeniobiorców z pomocy społecznej, ale do tych, którzy w takich a nie innych ramach finansowych się znajdują i mogą skorzystać z tego zakresu. I dział dodatków mieszkaniowych. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Ze względu na wyższy niż w innych badanych powiatach status materialny większości mieszkańców powiatu pruskowskiego wsparcie materialne i finansowe ośrodków pomocy społecznej ma charakter ograniczony, natomiast rozwijane są – omówione wcześniej – działania profilaktyczne. Dotarcie z pomocą do potrzebujących jest możliwe dzięki kontaktom ze szkołami.

**Współpraca szkół** z ośrodkami pomocy społecznej ma charakter stały, co pokazały wypowiedzi dyrektorów zobrazowane na grafie, zarówno formalny (regulowany umowami), jak również nieformalny. Przede wszystkim polega na usługach ośrodków względem podopiecznych szkoły i ich rodzin. Szkoły wspierają natomiast ośrodki, informując je o sytuacji materialnej uczniów oraz innych problemach. Osobą pośredniczącą jest zazwyczaj pedagog szkolny. Współpraca dotyczy przede wszystkim statutowych zadań ośrodka. Może być realizowana poprzez spotkania zespołu i wtedy ma na celu wieloaspektowy ogląd problemów danej rodziny oraz zaplanowanie wsparcia.



*Często jest tak, że na przykład pani dyrektor szkoły ma kłopot z jakimiś dwoma rodzinami i robi w ogóle zebranie całe, wszystkich specjalistów. (...) Wzywa różne służby, siedzimy i się naradzamy, co mamy robić, tak? Z tą rodziną czy co zrobimy, co możemy zrobić, jakie jest zdanie tych czy innych, bo jest nauczyciel z klasy, jest pedagog, jest pracownik socjalny (...). (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

W powiecie pruszkowskim pedagodzy szkolni współpracują z ośrodkami pomocy społecznej w interdyscyplinarnych zespołach ds. przemocy w rodzinie, jak również w ramach prac komisji antyalkoholowej.

Na **jakość współpracy** w gminach wiejskich wpływają bezpośrednie kontakty między pracownikami obu podmiotów otoczenia, jak również bliskość fizyczna placówek. Wsparcie w zakresie pełnienia przez szkoły funkcji opiekuńczo-wychowawczej polega przede wszystkim na transferze finansowym i materialnym na rzecz potrzebujących uczniów i ich rodzin, a więc stanowi istotny wkład w polepszanie funkcjonowania środowiska wychowawczego uczniów. Szkoły natomiast służą ośrodkom pomocą w zdobywaniu informacji na temat dzieci i ich rodzin. Współpraca oceniana jest z reguły pozytywnie.

Profil działalności podobny do ośrodka pomocy społecznej ma **PCPR**, który – jak już wspomniano – przede wszystkim zajmuje się opieką nad rodzinami zastępczymi. W ramach działań na rzecz opieki i wychowania PCPR pomaga swoim podopiecznym w usamodzielnieniu się, wspiera ich w szukaniu zatrudnienia. Centrum dofinansowuje wyjazdy dzieci, pomaga w zakupie sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych. Współpracuje z PUP-em, organizacjami pozarządowymi oraz z domami pomocy społecznej. W ramach współpracy ze szkołą pracownicy PCPR zainteresowani są funkcjonowaniem rodziny. Dzięki kontaktom z placówkami zyskują dostęp do informacji o uczniu i jego bliskich.

**Reasumując** powyższe przedstawienie podmiotów otoczenia szkoły, możemy zauważyć, że w powiecie pruszkowskim funkcjonuje wiele instytucji i organizacji wszechstronnie wspierających szkoły i przedszkola w zakresie realizacji ich zadań ustawowych. Właściwe instytucje publiczne, w opinii badanych działające dość dobrze, są w wielu wymiarach wspierane przez podmioty niepubliczne oraz organizacje trzeciego sektora. Te ostatnie są w powiecie pruszkowskim wyjątkowo aktywne, mimo niewielkiego zaangażowania mieszkańców powiatu w działalność pozarządową. Można odnieść wrażenie, że tak liczna aktywność podmiotów różnego typu w zakresie wsparcia szkół i przedszkoli może prowadzić do zjawiska dublowania się ich działań oraz swego rodzaju konkurencji.

Współpraca między podmiotami w dużej mierze ma charakter nieformalny, co ma swoje atuty (bliskość kontaktów), wskazuje jednak na brak rozwiązań systemowych. Obejmuje przede wszystkim transfer kadrowy oraz materialny zasobów podmiotów otoczenia na rzecz szkół i przedszkoli. Udział placówek oświatowych sprowadza się w dużej mierze do bycia biorcą usług edukacyjnych i innego typu, co jest znacznym ograniczeniem współpracy i może wspierać roszczeniową postawę nauczycieli, na którą skarżyli się niektórzy respondenci.

## 7.2. Charakterystyka zasobów i nakładów podmiotów otoczenia i ich wpływ na działalność edukacyjną

Zakres działań podejmowanych przez placówki otoczenia zależy od posiadanych zasobów, w tym środków finansowych, zasobów materialnych oraz kadrowych (wykwalifikowanego personelu, osób współpracujących, wolontariuszy). Celem niniejszego podrozdziału jest określenie tego, skąd podmioty wspierające szkoły i przedszkola pozyskują środki na działalność (z uwzględnieniem wsparcia kierowanego do szkół), jakimi dysponują zasobami oraz w jakich obszarach mają deficyty. Analiza zasobów i nakładów podmiotów otoczenia pozwoli na ocenę, na ile są one w stanie wspomóc działalność szkół i przedszkoli w realizowaniu ich funkcji dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. W odróżnieniu od poprzedniego podrozdziału, gdzie przyjęto porządek funkcjonalny, podmioty – dla celów analizy – zostały uporządkowane w zależności od źródła finansowania. Przeanalizujemy zatem następujące kategorie podmiotów otoczenia: podmioty sektora edukacyjnego, sektora polityki społecznej, podmioty sektora kultury oraz sportu i rekreacji, sektora pozarządowego. Analiza pozwoli wskazać potencjał tkwiący w instytucjach i organizacjach otoczenia w zakresie wsparcia szkół/przedszkoli oraz deficyty w tym zakresie. Specyfika powiatu pruszkowskiego objawia się w tym, że, mimo iż nominalnie jest on zamożny, to konieczność uiszczania przez JST podatku „janosikowego” ogranicza możliwości samorządu w zakresie wspierania instytucji otoczenia.

### 7.2.1. Podmioty sektora edukacyjnego

Podmioty sektora edukacyjnego, do których poza szkołami i przedszkolami należą placówki pozaszkolne, najczęściej utrzymują się z ministerialnej subwencji, zwykle uzupełnianej środkami JST. Nierzadko instytucje sektora edukacyjnego posiadają także inne źródła wsparcia. W powiecie pruszkowskim podmioty te wyjątkowo dobrze radzą sobie z pozyskiwaniem wsparcia rodziców i innych sponsorów.

**Poradnia psychologiczno-pedagogiczna** utrzymuje się wyłącznie z subwencji oświatowej powiększonej o środki własne samorządu. Zdaniem przedstawiciela poradni otrzymywane przez nią nakłady finansowe są niewystarczające. Budżet (za rok 2013) zmniejszył się nieznacznie w stosunku do poprzedniego roku z powodu cięć budżetowych wywołanych złą sytuacją finansową

organu prowadzącego. W wyniku ograniczenia budżetu poradnia ma problem z zabezpieczeniem wypłaty wynagrodzeń dla pracowników, ogranicza dodatkowe zajęcia dla odbiorców oferty, ogranicza zakup pomocy dydaktycznych, zaprzestaje lub nie prowadzi dużych inwestycji.

Zasoby materialne poradni są bardzo dobre. Dysponuje ona sprzętem dydaktycznym umożliwiającym świadczenie usług na wysokim poziomie oraz nową bazą lokalową. Inwestycje te zrealizowano dzięki funduszom JST. Brakuje jednak środków na specjalistyczne testy psychologiczne, które są bardzo drogie, co utrudnia pracę placówki.

*Dzięki staraniom starostwa pozyskaliśmy bardzo ładny lokal, bo wcześniej (...) dziesiątki lat mieliśmy bardzo trudne warunki. Teraz mamy salę, jest przestrzeń, jest wszystko nowe, gabinety są duże. Mamy bardzo dobre wyposażenie, jeśli chodzi o pomoce naukowe. Tak że ja mówię, z tego co jest, ja jestem generalnie bardzo zadowolona, bardzo zadowolona.*  
(Przedstawiciel jednostek otoczenia)

Placówka zatrudnia niewystarczającą ilość pracowników pedagogicznych (brakuje 2 etatów: psychologa i pedagoga). W ciągu ostatnich 3 lat nie zmieniła się znacząco wysokość nakładów związanych z polityką kadrową placówki – jedyne podwyżki płac wynikały ze zmian inflacyjnych (obecnie pracownicy nie otrzymują wyrównania). Pracownicy są wysoko wykwalifikowanymi specjalistami, czują się jednak przeciążeni pracą. Przedstawiciel poradni skarży się na niewystarczającą liczbę poradni w powiecie i przerzucanie wszystkich zadań na placówkę prowadzoną przez samorząd powiatowy. W porównaniu do specjalistów zatrudnionych w poradniach warszawskich mają oni większą ilość szkół pod swoją pieczę i niewystarczający na to budżet. Respondent proponuje zmiany w finansowaniu poradni, które prowadziłyby do większego zaangażowania gmin w finansowanie placówki.

*Patrząc na sposób finansowania szerzej, no to gdyby można było, żeby gminy partycypowały w utrzymaniu takiej poradni, to... Albo tworzyły sobie swoje. No, gminy nie chcą tworzyć swoich własnych. W Warszawie, jak porównujemy, no jesteśmy od Warszawy, jakby to się mówi, przysłowiowy „rzut beretem” i tu jest jedna jedyna. To jest jeden z największych rejonów w Polsce, jeśli chodzi o działalność takiej poradni, a w Warszawie no to tych poradni jest nie powiem ile.* (Przedstawiciel jednostek otoczenia)

**Specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy** utrzymuje się głównie z subwencji powiększonej o środki własne samorządu. Budżet placówki w porównaniu do poprzedniego roku się zmniejszył. Ograniczenie funduszy wynika, podobnie jak w wypadkach wspomnianych powyżej, ze złej sytuacji finansowej powiatu. W związku ze zmniejszeniem budżetu placówka musiała ograniczyć wydatki na remonty, zakup środków czystości, pomocy naukowych i dydaktycznych, zatrudnienie

potrzebnych specjalistów oraz zlikwidować etaty pracowników obsługi i administracji. Ośrodek, otrzymując wytyczne dotyczące tworzenia planu finansowego, przeważnie spotyka się z negatywnym rozpatrzeniem przedłożonych wniosków. Personel wyjątkowo dobrze radzi sobie z uzupełnianiem deficytów poprzez szukanie wsparcia sponsorów i współpracę ze stowarzyszeniami.

*Przede wszystkim sami pozyskujemy dużo środków. I ta placówka dlatego jest na pewnym poziomie. Sami radzimy sobie z różnego typu kłopotami, jesteśmy otwarci na społeczność lokalną, nauczyciele sami organizują różne imprezy, gdzie pozyskują sami środki. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Przedstawiciel ośrodka pozytywnie ocenia bazę materialną placówki. Ośrodek pozyskuje środki na poprawę bazy materialnej dzięki współpracy z przedsiębiorstwami, stowarzyszeniami, realizacji projektów ministerialnych („Radosna szkoła”) oraz projektów unijnych („Pracownia Tomatisa”). Przeprowadza pomniejsze remonty budynku dzięki środkom pochodzącym z JST. Zdaniem badanego wyposażenie jest na wysokim poziomie, ale baza lokalowa jest niewystarczająca (placówka nie ma możliwości przyjmowania dzieci na wózkach inwalidzkich).

Badany przedstawiciel ośrodka szkolno-wychowawczego ocenia zasoby kadrowe jako niewystarczające. Co prawda placówka zatrudnia odpowiednią liczbę nauczycieli ze specjalizacją oligofrenopedagogiki oraz logopedów, ale brakuje dodatkowych pomocy nauczycieli. Badany przedstawiciel placówki przewiduje, że zła sytuacja finansowa powiatu może negatywnie wpłynąć na politykę kadrową placówki – obawia się zmniejszenia środków na doksztalcanie się nauczycieli.

**Młodzieżowy Dom Kultury** finansowany jest z subwencji oświatowej oraz ze środków pozyskanych w ramach działalności własnej (wynajem sal). Dodatkowo w domu kultury funkcjonuje Rada Rodziców – zbiera ona środki i wspomaga placówkę oraz pozyskuje sponsorów finansujących wyjazdy dzieci, wizyty aktorów, paczki dla uboższych dzieci oraz zakup dodatkowych materiałów biurowych.

W porównaniu do ubiegłego roku budżet MDK-u pozostała na porównywalnym poziomie. W budżecie placówki brakuje funduszy na inwestycje, remonty, zakup środków czystości i artykułów biurowych. Placówka częściowo przeprowadza remonty we własnym zakresie (w ramach pozyskanych środków z działalności własnej i sponsoringu). Środki czystości i artykuły biurowe kupuje dzięki wsparciu Rady Rodziców. Przedstawiciel MDK-u ocenia nakłady finansowe jako niewystarczające – nastąpiło zwiększenie liczby osób korzystających z oferty placówki przy tych samych nakładach. Brak środków w jego ocenie spowodowany jest trudną sytuacją finansową organu prowadzącego – faktem uiszczania przez powiat „janosikowego”. Placówka musi racjonalizować wydatki.

MDK dysponuje raczej wystarczającą bazą materialną. Potencjalne deficyty niwelowane są dzięki wsparciu Rady Rodziców i sponsorów, zaangażowaniu pracowników i zaradności dyrektora, dlatego nie są one dotkliwe. Dyrektor nawiązuje współpracę z okolicznymi podmiotami.

*Księgarnia przekazała nam, no bo dobrze żyję z panią w księgarni, przekazała nam z 50 sztuk książek, literatury pięknej w języku angielskim, z przeznaczeniem dla młodzieży. (Pracownik domu kultury)*

Zdaniem jednego z pracowników MDK-u zasoby kadrowe placówki są raczej wystarczające, choć pracownicy pracują w soboty i niedziele (zwiększenie skali działalności placówki nie przełożyło się na zwiększenie etatów). Dyrektor nie ma środków na zapłacenie pracownikom nadgodzin. Placówka zatrudnia wielu specjalistów, np. anglistę, rusycystę, muzyka, teatrologa, artystę grafika, artystę rzeźbiarza, informatyka, matematyka oraz instruktorkę tańca. Problemy kadrowe rozwiązuje się wielozadaniowością pracowników połączoną z kilkukierunkowym wykształceniem.

**Międzyszkolny Ośrodek Sportowy** finansowany jest z subwencji oświatowej powiększonej o środki własne samorządu. Otrzymuje również dotacje celowe na organizację dodatkowych przedsięwzięć (zawody, pikniki itp.). Całkowita wysokość budżetu placówki w porównaniu do roku poprzedniego uległa zmniejszeniu. Wpłynęło to na zmniejszenie skali działalności placówki. Badany przedstawiciel ośrodka wskazuje na oszczędności JST, wynikające jego zdaniem ze złej sytuacji finansowej powiatu. Placówka pozyskuje również środki w ramach nawiązanej współpracy ze stowarzyszeniami oraz z wynajmu powierzchni ośrodka (wynajem sal i pomieszczeń), dlatego, pomimo zmniejszenia budżetu, całość nakładów finansowych jest oceniana pozytywnie.

Zasoby kadrowe ośrodka są niewystarczające. W wyniku oszczędności placówka ogranicza zatrudnienie. Co prawda ośrodek zatrudnia wykwalifikowaną kadrę trenerską, brakuje jednak głównie pracowników administracyjnych, choć badany przedstawiciel ośrodka podkreśla, że w razie potrzeby ma możliwość sporadycznego zatrudniania dodatkowych pracowników na umowę-zlecenie.

Jak wynika z powyższego omówienia, podmioty sektora edukacyjnego wspierające szkoły i przedszkola w powiecie pruszkowskim przeważnie dysponują dobrą bazą materialną i lokalową. Ich problemy finansowe raczej nie mają poważnego charakteru i nie utrudniają im prowadzenia podstawowej działalności. Odczuwane deficyty dotyczą najczęściej kadry – niektórym podmiotom brakuje środków na zatrudnienie specjalistów.

### 7.2.2. Podmioty sektora polityki społecznej

Kolejną grupę podmiotów podejmujących działania na rzecz edukacji stanowią instytucje, które należą do sektora polityki społecznej – Powiatowe Urzędy Pracy oraz instytucje pomocy społecznej i pomocy rodzinie. Najczęściej są one finansowane przez właściwe ministerstwo oraz przez samorząd.

Podstawowym źródłem finansowania PUP-u jest starostwo powiatowe, zaś w istotnym stopniu wspiera go także Fundusz Pracy. Dodatkowym źródłem środków jest udział placówki w projektach unijnych. Mimo kilku źródeł finansowania placówka jest ogólnie niedofinansowana, brakuje w niej środków na istotne elementy jej działalności. Urząd boryka się także z deficytami kadrowymi.

Podobnie w pruszkowskim MOPS-ie brakuje środków na szkolenia, a baza materialna placówki jest w złym stanie – nie ma miejsca na spotkania z klientami. Ośrodek próbuje ratować sytuację, starając się o środki unijne.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie finansowane jest z budżetu powiatu. Dodatkowo pozyskuje pewne środki przy okazji konkursów ministerialnych (np. zwrot środków na zatrudnienie koordynatora rodziny zastępczej). Placówce brakuje funduszy przede wszystkim na szkolenia pracowników, na kursy dla kandydatów na rodziców oraz na jednorazowe zapomogi.

*Chyba to takie najważniejsze, bo zawsze, mówię, gdzieś tam się uda. Nie ma na pewno też na przyznawanie rodzinom zastępczym takich dodatkowych środków na przykład z tytułu zdarzenia losowego czy pomocy jednorazowej – nie ma na to środków. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Instytucje odpowiedzialne za politykę społeczną w powiecie pruszkowskim cierpią na deficyty finansowe, materialne i kadrowe. Niektórym z nich brakuje środków na prowadzenie statutowej działalności. Warto zwrócić uwagę, że mimo trudnej sytuacji z reguły nie podejmują one poważnych prób pozyskania alternatywnych źródeł wsparcia. Zamiast tego raczej ograniczają swoją działalność, co może przekładać się na ograniczenie zakresu ich współpracy ze szkołami, w szczególności w zakresie działań profilaktycznych.

### 7.2.3. Podmioty trzeciego sektora

Organizacje pozarządowe w powiecie pruszkowskim charakteryzują się dość standardową strukturą źródeł finansowania, w której dominują składki członkowskie i dotacje samorządowe, a jedna piąta organizacji zasila swój budżet dzięki aplikowaniu o środki unijne. Działacze podejmują

również starania o wsparcie sponsorów, co jednak spotyka się z różnym powodzeniem. Większe szanse na uzyskanie tego typu wsparcia dają bezpośrednia znajomość z przedsiębiorcą czy bliskość terytorialna.

Pomimo zaobserwowanej dywersyfikacji źródeł finansowania przedstawiciele NGO-sów są zdania, że posiadane przez nich środki finansowe są raczej niewystarczające do prowadzenia działalności edukacyjnej. Niektóre organizacje starają się prowadzić działania niestandardowe, często innowacyjne oraz zakrojone na szeroką skalę (wspieranie osób z rzadkimi chorobami, otwieranie własnych specjalistycznych ośrodków), na realizację których potrzebne są również duże środki finansowe.

Wielkość budżetu poszczególnych NGO-sów w powiecie pruszkowskim jest bardzo zróżnicowana. W większości wypadków roczny budżet nie przekracza 50 tys. zł. Jednak są pojedyncze organizacje, które dysponują budżetami ponad 1 mln zł rocznie.

W porównaniu do reszty kraju w powiecie pruszkowskim NGO-sy zatrudniają więcej pracowników, najczęściej kilku. Główną formą zatrudnienia jest umowa-zlecenie. Podstawą funkcjonowania zdecydowanej większości (17 z 21 badanych) organizacji pozarządowych jest zaangażowanie **wolontariuszy**. W wielu wypadkach (43% organizacji) liczba wolontariuszy nie przekracza 9, ale jedna trzecia organizacji ma ich pomiędzy 10 a 49, a jedna czwarta ponad pięćdziesiąt. Jak jednak podkreśla jeden z badanych przedstawicieli NGO-sów, jest to często „wolontariat wymuszony”, w ramach współpracy szkoły z organizacją pozarządową.

*Myślę, że bardzo kuleje ten styl wychowania, w szkołach w ogóle go nie ma, ja go nie obserwuję, a mam jednak do czynienia często ze szkołami, chodzi tutaj o taką pewną postawę społecznikowską. Czyli właśnie zaangażowanie się dzieci, może pan powiedzieć, że to jest wolontariat, ale wolontariat jest wymuszony, dzieciaki w gimnazjum często muszą wypracować pewien wolontariat, bo będą miały punkty z zachowania. (Działacz organizacji pozarządowej)*

Najczęściej odczuwane braki kadrowe dotyczą pomocy specjalistów, np. księgowych, terapeutów, rehabilitantów, ekspertów od środków unijnych. Marzeniem każdego NGO-su byłaby księgowa kompetentna w zakresie rozliczania projektów, która wykonywałaby swoją pracę w ramach wolontariatu.

W przypadku organizacji patriotycznych współpraca w obszarze finansowym koncentruje się wokół aktywnego pozyskiwania środków na wyjazdy dzieci zarówno od przedsiębiorstw, jak i z samorządu, w drodze konkursów.

Pojedyncze organizacje pozarządowe prowadzą **działalność gospodarczą** – pomaga ona w sfinansowaniu planów rozwojowych organizacji. Cześć pruszkowskich NGO-sów wspieranych jest przez gminy i inne instytucje.

*PCPR jest taką, no, naszą matką chrzestną. My tam piszemy do nich różne wnioski, na przykład na Wigilię czy na te warsztaty, i zawsze... Bo to oni dysponują środkami PFRON, i oni rozdzielają środki PFRON na różne organizacje. I my zawsze mamy prawo korzystać. Składamy na swoje wszystkie jakby imprezy, ale w zależności od tego, ile tych pieniędzy dostajemy, to te pieniądze dzielimy na różne, na sprawy ważniejsze, mniej ważne. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

- Niektóre NGO-sy prowadzą kampanię informacyjną w celu pozyskania 1% z podatku (przedstawiciele dostarczają ulotki do szkół). Przez część organizacji wpływ z tego źródła uważane są za bardzo istotny składnik budżetu.
- Ciekawym przykładem wspierania szkół przez NGO-sy jest wspólne występowanie o sfinansowanie projektów ze środków unijnych.

Większość organizacji pozarządowych w powiecie pruszkowskim wynajmuje pomieszczenia na potrzeby swojej działalności, a dwa spośród badanych NGO-sów posiadają budynki i lokale na własność. NGO-sy propagujące postawy patriotyczne wydają się być w najlepszej sytuacji materialnej, ponieważ najem lokali oraz sprzęt techniczny i specjalistyczny są zdecydowanie w ich zasięgu finansowym. Wyjątkiem są organizacje o profilu hobbystycznym, które najczęściej nie dysponują zasobami lokalowymi w żadnej formie, wówczas korzystają z nich na zasadach użyczenia od szkół muzycznych i domów kultury.

Ze względu na specyficzny charakter działalności NGO-sów patriotycznych, współpraca w obszarze pozyskiwania środków materialnych nie jest aż tak istotna z punktu widzenia przedstawicieli tych organizacji. Najważniejsze dla nich jest bowiem zapewnienie sali na potrzeby spotkania czy wykładu i zagwarantowanie dojazdu na ważne uroczystości państwowe.

W powiecie pruszkowskim występuje nastawienie na pozyskiwanie brakujących środków materialnych (głównie sprzęt biurowy, komputerowy) od sponsorów. W przypadku braku darczyńców członkowie organizacji próbują uzupełnić wyposażenie biura własnym sumptem lub aplikując o środki unijne i samorządowe jako uzupełnienie wkładu własnego. Skala ocen warunków lokalowych jest bardzo zróżnicowana, uzależniona od wielkości organizacji i skali działalności – zauważalne są zarówno braki lokalowe (nieliczne), jak i nadmiar przestrzeni, który organizacja stara się odnajmować szkołom.



Należy stwierdzić, że NGO-sy w powiecie pruszkowskim, w porównaniu do reszty kraju, dysponują dobrym zapleczem materialnym i satysfakcjonującą bazą lokalową. Mogą także liczyć na dość hojne wsparcie sponsorów, których w powiecie jest dosyć dużo. Specyfiką powiatu pruszkowskiego jest także wyjątkowo duże zainteresowanie tutejszych NGO-sów pozyskiwaniem środków z 1% podatku. Mimo dość dobrej sytuacji większości badanych organizacji pozarządowych ich przedstawiciele przyznają, że najczęściej brakuje im środków na realizowanie oferty, co może przekładać się na jakość współpracy ze szkołami.

#### 7.2.4. Podmioty sektora prywatnego

Zasoby i nakłady sektora prywatnego, do którego zaliczamy przedsiębiorców, zostaną przedstawione w kontekście podejmowanej przez nich aktywności w zakresie organizacji praktycznej nauki zawodu, gdyż właśnie ten aspekt ich działalności jest istotny z punktu widzenia tematyki badania.

Warto zwrócić uwagę, że poza środkami pochodzącymi z własnej działalności badane przedsiębiorstwa dysponują nierzadko także wsparciem finansowym JST oraz środkami unijnymi. Wśród przedsiębiorców wspierających placówki edukacyjne można wyróżnić zwłaszcza zakłady przyjmujące uczniów na praktykę zawodową oraz pozostałe firmy. Warto zacząć od tego, że **przedsiębiorcy oferujący możliwość odbycia w ich firmach praktyk zawodowych**, ponoszą różne rodzaje kosztów związane z przyjmowaniem praktykantów. Badani przedsiębiorcy wskazywali następujące nakłady finansowe i materialne:

- zakup i eksploatacja odzieży roboczej i ochronnej (przeciętnie 300 zł),
- szkolenie BHP (przeciętnie 80 zł, czasami jest współfinansowane przez szkołę),
- koszt egzaminu praktycznego (ok. 440 zł),
- urządzenie pomieszczenia socjalnego,
- amortyzacja narzędzi i maszyn,
- zużycie surowców (przeciętnie 550 zł, kwota ta jest mocno szacunkowa, gdyż w silnym stopniu zależy od branży),
- zakup żywności i napojów,
- ryzyko utraty klienta źle obsłużonego przez praktykanta.

Koszt badań lekarskich praktykanta (ok. 100 zł) najczęściej ponosi przedsiębiorstwo, rzadziej finansuje je sam praktykant lub szkoła. Zwykle koszt dojazdu pokrywa praktykant. Oprócz tego przedsiębiorcy przyjmujący praktykantów zmuszeni są przeznaczać na ten cel pewne zasoby ludzkie, czyli przede wszystkim czas pracy głównego opiekuna praktyk i instruktorów praktycznej nauki zawodu; istotną rolę odgrywa także zapewnienie bezpieczeństwa praktykantów w czasie

pracy i związana z tym odpowiedzialność. Dla części przedsiębiorstw jest to podstawowy koszt organizacji praktycznej nauki zawodu.

*Największe koszty to nie jest to, co pan pisał, że BHP czy ubrania. Największy koszt to jest czas stracony przy tej nauce. Na przykład się naprawia w samochodzie rozrząd. Wymiana rozrządu to jest od dwóch do trzech godzin, ale aby nauczyć tego ucznia, to trwa to cały dzień. Tak, żeby mu pokazywać, żeby przykręcał, to jest cały dzień. Ja tracę pieniądze. Największy czas to jest ta nauka, której się poświęca czas. Wykonanie jakiejś pracy przeciąga się w czasie. (Przedstawiciel jednostek otoczenia)*

Oczywiście ponoszone przez przedsiębiorców nakłady na praktyki częściowo się zwracają. Pomimo wskazywanych trudności dla większości przedsiębiorców przyjmujących praktykantów bilans jest pozytywny lub zrównoważony. Nakłady na organizację praktycznej nauki zawodu są rekompensowane przez pracę uczniów i satysfakcję ze świadczenia pomocy. Dodatkową rekompensatą dla pracodawców zatrudniających młodocianych pracowników jest refundacja kosztów kształcenia z Funduszu Pracy. Bilans jest niekorzystny dla pracodawców, którzy ponoszą duże nakłady na materiały i surowce wykorzystywane przez uczniów i którzy z racji specyfiki zawodu muszą stale nadzorować pracę praktykantów (np. mechanicy samochodowi, dekarze). Korzyści z organizacji praktycznej nauki zawodu rosną, jeśli uczniowie są zaangażowani w pracę i szybko się uczą.

**Podsumowując** należy zauważyć, że – z nielicznymi wyjątkami – większość badanych instytucji otoczenia edukacji boryka się z problemami finansowymi. Utrudniają one nie tylko ich rozwój, a przez to sprostanie nowym wyzwaniom, lecz częstokroć wpływają także negatywnie na bieżące funkcjonowanie. Braki kadrowe i infrastrukturalne w znacznym zakresie ograniczają charakter działalności wielu badanych instytucji. Deficyty z jednej strony zmuszają do współpracy z innymi podmiotami, z drugiej – wpływają na ograniczenia w realizowaniu oferty, również w zakresie działań na rzecz dzieci i młodzieży oraz przedsięwzięć podejmowanych we współpracy ze szkołami.

Warto zauważyć, że stan zasobów materialnych poszczególnych instytucji jest pochodną kilku czynników, takich jak sytuacja ekonomiczna powiatu, priorytety działania JST, współpraca z innymi instytucjami i organizacjami (np. wymiana barterowa) oraz umiejętności pracowników w zakresie pozyskiwania dodatkowych środków. Większość badanych instytucji, mimo pewnych deficytów zarówno o charakterze finansowym i materialnym, jak też kadrowym, realizuje swoje zadania statutowe, również te wobec szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowych, co wskazuje na umiejętne radzenie sobie z deficytami. Na tle innych badanych powiatów powiat pruszkowski wyróżnia się możliwościami pozyskiwania sponsorów na rzecz szkół i innych użytecznych społecznie instytucji, prowadzeniem działalności dochodowej przez wiele podmiotów, jak również kompetencjami pracowników w zakresie pozyskiwania dodatkowych środków.

## 8. Rodzina i uczeń – zasoby, aspiracje i działania gospodarstwa domowego w sferze edukacji

Badanie BECKER swoim zasięgiem objęło także rodziny i gospodarstwa domowe uczniów – jako kluczowe podmioty prywatne ponoszące nakłady na edukację – zarówno nakłady finansowe, jak i nakłady czasu. Nakłady te są zaś związane z zasobami gospodarstwa, w tym również tymi niematerialnymi, jak np. kapitał ludzki.

W rozdziale tym omówione zostaną wybrane aspekty zasobów i nakładów gospodarstw domowych na edukację, a także motywacje i aspiracje, jakimi kierują się rodzice i uczniowie. Warto przypomnieć, że wykorzystana w badaniu gospodarstw domowych próba miała charakter reprezentatywny dla gospodarstw z dziećmi w wieku 3–19 lat, co oznacza, że wnioski z badania mogą być z dużym prawdopodobieństwem przekładane na ogół gospodarstw z dziećmi w badanym powiecie.

### 8.1. Obowiązki i oczekiwania wobec rodziny w kontekście edukacji

#### 8.1.1. Obowiązki rodziców związane z edukacją dzieci wynikające z prawodawstwa

Oczekiwania wobec rodziców związane z edukacją określone przepisami prawa dotyczą wiodącej roli w wychowaniu dzieci, zapewnienia realizacji obowiązku przygotowania szkolnego i obowiązku nauki, a także zapewnienia odpowiednich warunków do nauki. Ponadto w dokumentach międzynarodowych sformułowano oczekiwania co do ścisłej współpracy rodziców ze szkołą dzieci dla osiągnięcia wspólnych celów edukacyjnych.

Obowiązki w zakresie edukacji dzieci spoczywające na rodzicach określone zostały w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ustawie o systemie oświaty oraz w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Ponadto Polska, jako członek ONZ, jest sygnatariuszem Konwencji o Prawach Dziecka, w której również odniesiono się do roli rodziców w wychowaniu i rozwoju dziecka, w tym do jego edukacji.

Konwencja o Prawach Dziecka określa zobowiązania rodziców lub opiekunów dziecka na najbar-dziej ogólnym poziomie. W myśl artykułu 5 Konwencji rodzice lub opiekunowie mają obowiązek zapewniać mu, w sposób odpowiadający rozwojowi jego zdolności, możliwości ukierunkowania go i udzielania mu rad przy korzystaniu przez nie z jego praw. Artykuł 18 Konwencji wskazuje z kolei, że oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka.

Wśród obowiązków rodziców związanych z edukacją dzieci, wpisanych w dwa najważniejsze dokumenty – tj. Konstytucję RP i ustawę o systemie oświaty – należy wskazać:

- Dopełnienie czynności związanych ze zgłoszeniem dziecka do placówki, w której ma ono realizować obowiązek przygotowania przedszkolnego lub obowiązek szkolny, oraz informowanie dyrektora szkoły obwodowej o spełnianiu tych obowiązków, jeżeli są one realizowane w inny sposób (np. za granicą, przy placówce dyplomatycznej) (art. 14b i 18 ustawy o systemie oświaty);
- Informowanie wójta/burmistrza/prezydenta gminy, na terenie której dziecko mieszka, o formie spełniania obowiązku nauki przez dziecko i zmianach w tym zakresie (art. 18 ust. 2 ustawy o systemie oświaty);
- Zapewnienie regularnego uczęszczania na zajęcia oraz zapewnienie warunków umożliwiających przygotowanie się do zajęć (art. 14b i 18 ustawy o systemie oświaty), a także przekazanie dyrektorowi placówki edukacyjnej informacji o stanie zdrowia, diecie i rozwoju psychofizycznym dziecka, które pozwalają na zapewnienie mu odpowiedniej opieki, odżywiania oraz metod opiekuńczo-wychowawczych (art. 20z ustawy o systemie oświaty).

Odrębnym dokumentem o charakterze zaleceń, który określa obowiązki rodziców, m.in. związane z edukacją, jest Europejska Karta Praw i Obowiązków Rodziców stworzona przez Europejskie Stowarzyszenie Rodziców w 1992 roku. Karta ta nie ma żadnych konsekwencji prawnych, stanowi jednak wyraz oczekiwań społeczeństwa wobec rodziców i ich udziału w wychowaniu młodego pokolenia – w szczególności w dokumencie tym sformułowano bezpośrednie oczekiwania co do współpracy z placówkami edukacyjnymi. Kluczowe wydają się artykuły 3 i 7 Karty, mówiące o obowiązku rodziców do zaangażowania się w roli partnerów w nauczanie ich dzieci w szkole oraz o obowiązku osobistego włączania się w życie szkół ich dzieci. Co więcej, artykuł 9 zaleca, by rodzice poświęcali czas i uwagę swoim dzieciom i ich szkołom, aby wzmocnić ich wysiłki skierowane na osiągnięcie określonych celów nauczania. Ponadto rodzice mają obowiązek dokonać świadomego wyboru drogi edukacyjnej, jaką ich dzieci powinny zmierzać (art. 5).

### **8.1.2. Oczekiwania innych podmiotów względem roli rodziny**

O oczekiwaniach dyrektorów i nauczycieli wobec rodziców można wnioskować w sposób pośredni<sup>16</sup> na podstawie ich wypowiedzi dotyczących współpracy z rodzinami uczniów i występujących na tym polu problemów. Oczekiwania te, odzwierciedlane w wypowiedziach przedstawicieli szkół, są zgodne z obowiązkami rodziny nakreślonymi w prawodawstwie oraz we wspomnianej wyżej Europejskiej Karcie Praw i Obowiązków Rodziców. Dotyczą one takich obszarów jak:

---

<sup>16</sup> Wątki oczekiwań wobec rodziców i ich roli w edukacji nie były uwzględnione w scenariuszach wywiadów z przedstawicielami samorządu, placówek edukacyjnych czy nauczycielami. Eksplorowano odwrotny kierunek oczekiwań – to jest oczekiwania formułowane przez rodziców pod adresem instytucji, urzędników i nauczycieli.

- Odpowiedzialność za wychowanie dziecka i wiodąca rola rodziny w tym obszarze;
- Zaangażowanie we współpracę z nauczycielami w kwestiach związanych z edukacją dziecka i partnerska rola rodziców/opiekunów w tym obszarze;
- Aktywny kontakt ze szkołą (przedszkolem);
- Zaangażowanie w życie szkoły lub przedszkola, w działania niezwiązane bezpośrednio z edukacją dziecka.

W badaniach jakościowych przedstawiciele placówek edukacyjnych wskazują przede wszystkim na wiodącą rolę rodziców w wychowaniu dziecka i na pomocniczą funkcję szkoły w tym procesie. Wspomina się też o tym, że szkoła nie może przejmować tej funkcji od rodziny, nawet jeśli rodzice formułują takie oczekiwania. Zgodnie z ustaleniami badań jakościowych z udziałem nauczycieli z powiatu pruszkowskiego problem ten występuje już na poziomie szkół podstawowych – w opinii nauczycieli rodzice często zaniedbują swoje obowiązki wychowawcze. Nauczyciele biorący udział w badaniach jakościowych wskazują także na rosnące oczekiwania rodziców co do zastąpienia ich w wypełnianiu obowiązków związanych z przygotowaniem dziecka do zajęć, opanowania materiału. Choć w świetle prawa oraz w odczuciu nauczycieli odpowiedzialność w tej kwestii spoczywa na rodzicach, to coraz częściej próbują oni z różnych względów obarczyć nią szkołę.

Najbardziej podstawowym oczekiwaniem względem rodziców w obszarze zadań placówki edukacyjnej jest zaangażowanie we współpracę z nauczycielem oraz aktywny kontakt ze szkołą (przedszkolem) w kwestiach związanych z edukacją dziecka. Tymczasem w wywiadach jakościowych z dyrektorami i nauczycielami ustalono, iż jakość zaangażowania i kontaktu słabnie wraz ze wzrostem wieku dziecka (a zarazem z etapem edukacji), a także, co ciekawe, wraz ze wzrostem wielkości miejscowości. Jednocześnie lepsza współpraca ze środowiskiem ucznia, rozumiana jako zainteresowanie rodziców i opiekunów, znalazła się wśród trzech najważniejszych kwestii wpływających na uzyskiwanie wyższych wyników nauczania – przypomnijmy, że wskazało na nią 36% badanych dyrektorów z powiatu pruszkowskiego. Z drugiej strony budowanie większego zaangażowania rodziców w wychowanie i edukację dzieci za jeden z najważniejszych celów placówki uznało jedynie 12% dyrektorów – większość za ważne cele uznała zupełnie inne sprawy (głównie zapewnienie bezpieczeństwa uczniów oraz funkcje edukacyjne szkoły)

Mamy tu najprawdopodobniej do czynienia z pewnym impasem – dyrektorzy wskazując na współpracę ze środowiskiem ucznia jako jedną z kwestii wpływających na wyniki, dają wyraz wspomnianym wcześniej oczekiwaniom względem rodziny (co do wiodącej roli w wychowaniu oraz aktywnego zaangażowania i współpracy ze szkołą w kwestiach edukacji dziecka). Z drugiej jednak strony to, że większość dyrektorów nie uważa, by priorytetowym zadaniem ich placówki było budowanie zaangażowania rodziców w wychowanie i edukację dzieci, może wskazywać, że skoro jest to obowiązek rodziców, to oni sami powinni być tego świadomi. Tym samym w świetle innych ważnych zadań placówki edukacyjne nie podejmują intensywnych działań dla budowania

tej współpracy, po prostu jej oczekując, chociaż, jak wskazano w rozdziale dotyczącym szkoły, w pruszkowskich szkołach coraz częściej bierze się pod uwagę zdanie rodziców.

Większość nauczycieli w badaniach jakościowych, niezależnie od badanego powiatu, także uznaje zaangażowane rodziców w życie szkoły za niewystarczające. Oczekiwaliby większej frekwencji na zebraniach, zainteresowania wynikami uczniów (wcześniej niż w momencie wystąpienia istotnych problemów). Nauczyciele chcieliby także, aby rodzice częściej pomagali w organizacji różnego rodzaju imprez i uroczystości w szkole, byli zainteresowani potrzebami szkoły oraz starali się pomagać w ich zaspokojeniu (poprzez wykonanie małych prac remontowych, szukanie alternatywnych źródeł finansowania inwestycji). Brak jest różnic w zgłaszanych postulatach na poziomie badanych powiatów, natomiast czynnikiem różnicującym wydaje się typ szkoły – najwięcej postulatów zgłaszają nauczyciele liceów oraz szkół zawodowych, natomiast nauczyciele szkół podstawowych oraz gimnazjów częściej wydają się zadowoleni z poziomu zaangażowania rodziców w życie szkoły.

Zdaniem badanych dyrektorów wielu rodziców swój brak zaangażowania tłumaczy i usprawiedliwia obowiązkiem szkoły w prowadzeniu nieodpłatnej edukacji, nie mając świadomości realiów funkcjonowania placówek (większą świadomość mają rodzice zaangażowani, np. członkowie Rad Rodziców).

Przedstawiciele samorządu lokalnego deklarowali w badaniach, iż nie mają styczności z postulatami rodziców wobec władz samorządowych w kontekście edukacji. Nie formułowano też żadnych oczekiwań względem rodziców z perspektywy samorządu. Może to wskazywać, że rodzice, rodzina nie są dla przedstawicieli samorządu podmiotem, partnerem w zakresie zagadnień związanych z edukacją, a raczej ich składową, przedmiotem pewnych działań i decyzji.

## **8.2. Rodziny z powiatu pruszkowskiego – zasobność gospodarstw, charakterystyka dzieci i rodziców**

### **8.2.1. Skład gospodarstwa domowego**

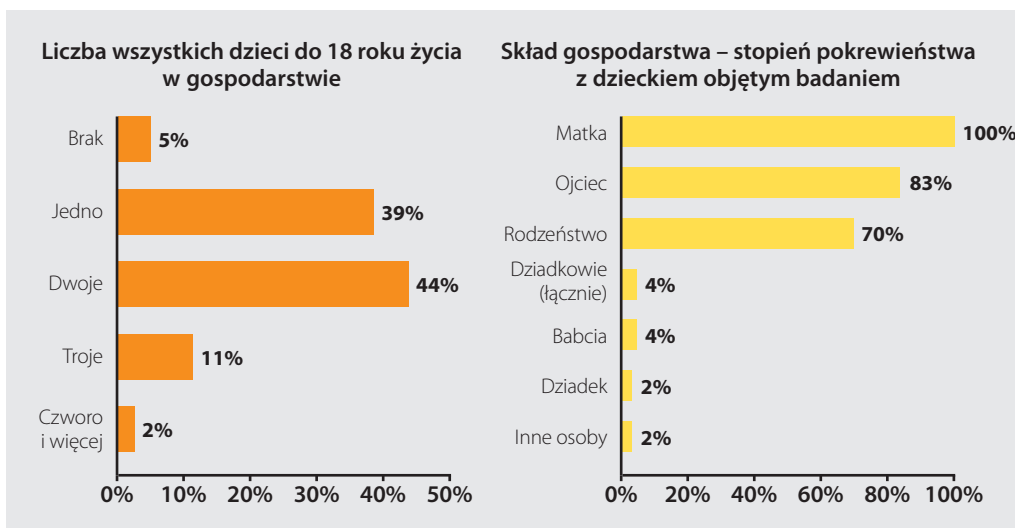
W powiecie pruszkowskim badaniem objęto 616 gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat. Analizując skład gospodarstw domowych, można stwierdzić, że przeważają rodziny pełne, chociaż słabo zakorzenione na tym terenie, o czym świadczy stosunkowo niewielki odsetek rodzin wielopokoleniowych.

Większość rodzin wychowuje jedno lub dwoje dzieci (84%), natomiast troje małych dzieci odnotowano w podobnym odsetku rodzin co w Poznaniu i powiecie głogowskim. Stosunkowo mała liczba dzieci w gospodarstwie jest bardziej typowa dla powiatów grodzkich niż ziemskich, do któ-

rych należy powiat pruszkowski. W tym przypadku wydaje się to wynikać z dużego udziału napływowych mieszkańców, pochodzących prawdopodobnie z miast, a także być powiązane z lepszą sytuacją materialną rodziny.

W skład prawie wszystkich gospodarstw domowych wchodzi matka<sup>17</sup>. **W powiecie pruszkowskim odsetek ojców obecnych w rodzinie jest dość wysoki (83%)**, szczególnie na tle takich zamożnych powiatów jak Poznań czy Świnoujście, zbliżony do wyników w powiatach giżyckim czy głogowskim. Najczęstszą przyczyną nieobecności ojców jest rozstanie lub rozwód.

**Rysunek 55.** Skład gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w powiecie pruszkowskim



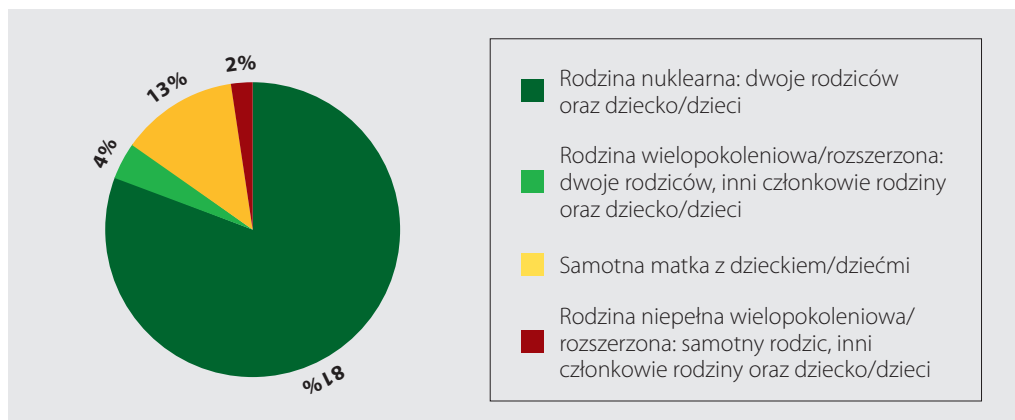
*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych.*

W powiecie pruszkowskim **przeważa model rodziny nuklearnej z jednym lub dwojgiem dzieci i obojgiem rodziców**. Ten wynik wyróżnia pozytywnie omawiany powiat na tle dwóch innych zamożnych powiatów (Świnoujście i Poznań), w których mniej jest rodzin pełnych. Model rodziny w powiecie pruszkowskim jest tym razem zbliżony do wyników w mniej zamożnych powiatach: grodzkim Tarnobrzegu i ziemskim sokólskim. Ponadto niewielki odsetek stanowią rodziny wielopokoleniowe, co wynika z dużej liczby mieszkańców napływowych lub takich, którzy będąc nawet rdzennymi mieszkańcami powiatu, nie mieszkają ze swoimi rodzicami, co w konsekwencji może prowadzić do bardziej autonomicznego procesu podejmowania decyzji, również w zakre-

17 Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, że pod pojęciem matki lub ojca rozumiemy zarówno biologicznych rodziców, jak również opiekunów prawnych, których odsetek w próbie był znikomy – w około 1% przypadków pojawiały się opiekuńki prawne (np. babcie), zaś w niespełna 1% opiekunowie prawni (np. dziadkowie).

się edukacji dzieci. **Odsetek samotnych matek wychowujących dziecko/dzieci w powiecie pruszkowskim jest niższy niż w zamożnych Poznaniu i Świnoujściu**, zbliżony do powiatu łogowskiego, ale wyższy niż w biedniejszych powiatach ziemskich sokólskim i sępoleńskim.

**Rysunek 56. Modele rodziny w gospodarstwach domowych objętych badaniem BECKER w powiecie pruszkowskim**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych.*

### 8.2.2. Charakterystyka dziecka objętego badaniem BECKER

Badanie BECKER koncentrowało się na dzieciach w wieku 3–19 lat jako na najważniejszych uczestnikach systemu edukacyjnego i zarazem odbiorcach usług edukacyjnych i innych działań o edukacyjnym charakterze. W niniejszym podrozdziale przedstawiono najważniejsze informacje na temat próby dzieci objętych badaniem.

W powiecie pruszkowskim, w porównaniu do innych badanych powiatów, **największy odsetek rodziców zadeklarowało orzeczenie o ograniczeniu sprawności lub niepełnosprawności swoich dzieci** (9%). Ponadto aż 13% uczących się dzieci ma według opinii ich rodziców specjalne potrzeby edukacyjne wynikające z trudności w uczeniu się – ponownie najwyższy wynik na tle wszystkich badanych powiatów. Warto przypomnieć, że na terenie powiatu zlokalizowana jest duża liczba szkół specjalnych.

Według większości rodziców z powiatu pruszkowskiego ich dzieci radzą sobie w szkole przeciętnie, jak inne dzieci (46%) lub trochę lepiej niż inni (30%). Natomiast zaledwie 5% rodziców uważa, że ich dzieci radzą sobie gorzej lub znacznie gorzej niż inni. Widać więc, że **rodzice mało obiektywnie i życzeniowo oceniają możliwości i osiągnięcia swoich dzieci**, częściej widząc



ich wśród uczniów lepszych lub przeciętnych, co nie do końca znajduje potwierdzenie w średniej ocen dziecka. Warto też przypomnieć, że niewielki procent rodziców uznał otrzymywanie dobrych ocen przez uczniów za element dobrej szkoły. Wyraźnie same oceny nie są dla nich miarą poziomu edukacji placówki, a więc możliwe, że nie stanowią też dla nich wiarygodnego wskaźnika osiągnięć własnych dzieci (na przykład mogą uważać, że wymagający nauczyciel, który stawia gorsze oceny, jest lepszy).

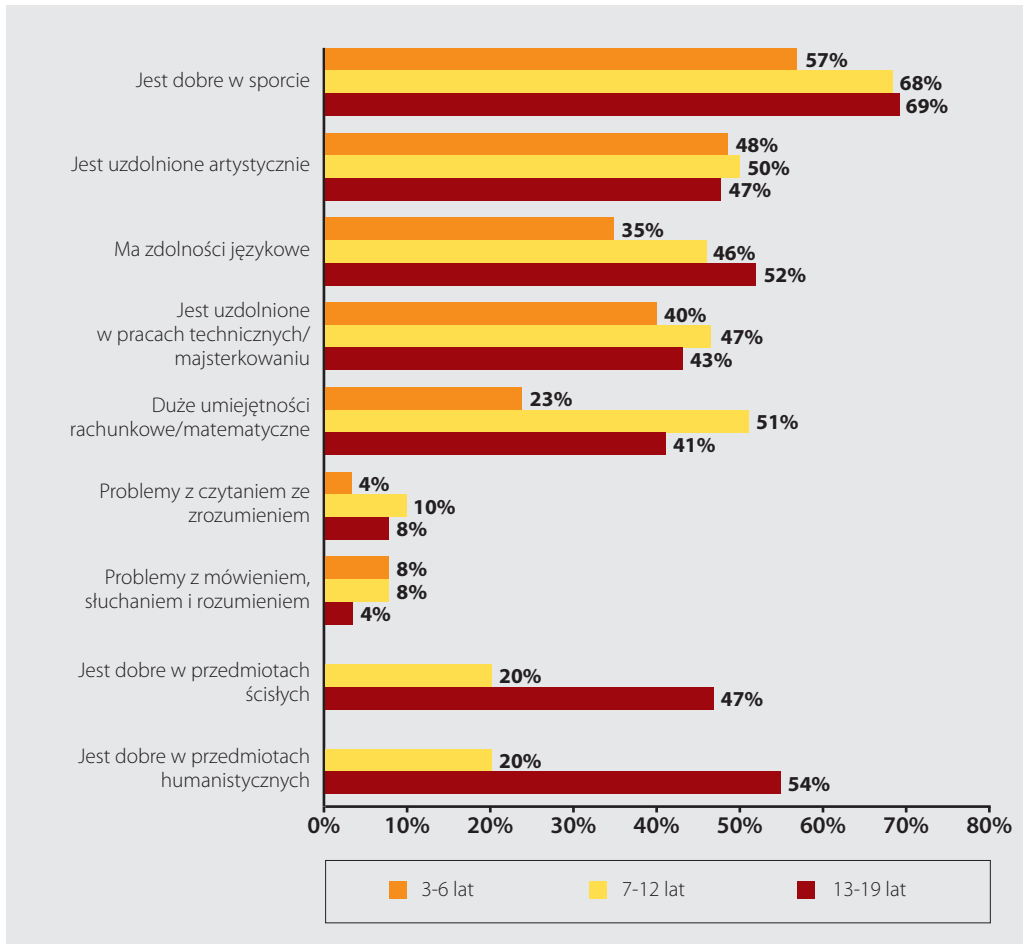
**Ocena osiągnięć dzieci przez rodziców zmienia się wraz z poziomem edukacji.** W okresie przedszkola tylko 21% rodziców uważa, że ich dzieci radzą sobie trochę lepiej niż inne – na tym etapie nauczania trudno jeszcze zaobserwować szczególne uzdolnienia. W szkole podstawowej gwałtownie rośnie procent optymistycznych ocen rodziców – do 40%, aby na poziomie gimnazjum i ponadgimnazjalnym spaść poniżej 30%. Taki rozkład odpowiedzi w zależności od poziomu edukacji wydaje się być uzasadniony tym, że w miarę rozwoju część dzieci ujawnia talenty i predyspozycje, a inne utrwala braki i niedostatki w edukacji. Wraz z przejściem na kolejne poziomy nauczania ocena rodziców dotycząca osiągnięć edukacyjnych ich dzieci wydaje się stawać bardziej realistyczna.

Badanie wskazuje, że ocena poszczególnych uzdolnień dzieci także zmienia się w zależności od etapu edukacji. Największe różnice widoczne są pomiędzy dziećmi w wieku 7–12 a 13–19 lat w ocenie uzdolnień w przedmiotach ścisłych i humanistycznych. Na poziomie szkoły ponadpodstawowej przekonanie rodziców o tym, że ich dzieci posiadają takie zdolności, rośnie niemal dwukrotnie w stosunku do szkoły podstawowej, co jest związane z naturalnym procesem rozwoju dziecka i kształtowaniem się jego zainteresowań.

Stopniowy, ale wyraźny wzrost oceny zdolności językowych obserwować można od poziomu przedszkola (35%) do szkoły ponadpodstawowej (52%). Prawdopodobnie wynika to z faktu, że dopiero po dłuższym okresie nauki języka obcego można ocenić, jak dziecko sobie radzi i jakie ma umiejętności praktycznego zastosowania zdobytej wiedzy.

**Rodzice z powiatu pruszkowskiego oceniali poszczególne uzdolnienia swoich dzieci bardzo wysoko** (choć w niektórych wypadkach na nieco niższym poziomie niż rodzice z innych badanych powiatów). W zestawieniu z przekonaniem, że ich dzieci generalnie radzą sobie tak samo dobrze albo lepiej niż inni, daje to obraz rodziców myślących trochę życzeniowo, niemających pełnego obrazu predyspozycji i uzdolnień swoich dzieci, a jednocześnie przekonanych o ich lepszej pozycji w porównaniu z rówieśnikami. Jest to prawidłowość uniwersalna, występująca także w pozostałych powiatach.

**Rysunek 57. Uzdolnienia dzieci objętych badaniem BECKER w ocenie rodziców**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych, \* N=572 – liczba gospodarstw z dziećmi powyżej III klasy szkoły podstawowej.*

W kolejnych podrozdziałach scharakteryzowane zostaną zasoby gospodarstwa różnego rodzaju, które potencjalnie mogą mieć związek zarówno z nakładami ponoszonymi na edukację, jak i z efektami edukacyjnymi.

### **8.2.3. Kapitał kulturowy i społeczny rodziny**

Jak już wspomniano, istotnym elementem w procesie edukacji dzieci są możliwości, jakie posiadają rodziny, w których się wychowują. Są one istotne z punktu widzenia zasobów mogących

stanowić wsparcie dziecka w procesie edukacji. Należy je podzielić na trzy sfery: kapitał kulturowy i społeczny rodziny, zasoby czasu oraz zasoby finansowe i materialne. Możliwości te zostaną omówione w trzech kolejnych rozdziałach.

### 8.2.3.1. Charakterystyka rodziców

To, jacy są rodzice w powiecie pruszkowskim i jak funkcjonują ich rodziny, również na polu edukacji, w dużej mierze wynika z bliskości dużego ośrodka miejskiego. Podobnie jak znaczna część mieszkańców powiatu, również rodzice objętych badaniem dzieci najczęściej nie pochodzą z terenu zamieszkiwanej przez nich obecnie gminy. Zmiana miejsca zamieszkania oznacza często konieczność zakorzenienia się w nowej społeczności i budowania od początku więzi społecznych. Jednak dobra komunikacja z metropolią może niwelować te niedogodności.

Wykształcenie rodziców w badanych gospodarstwach domowych jest ważnym czynnikiem dla zrozumienia ich oczekiwań i aspiracji względem własnych dzieci. W porównaniu z innymi powiatami **najwyższy odsetek matek w powiecie pruszkowskim posiada wyższe wykształcenie** (matki z 42% gospodarstw domowych). Również w przypadku wykształcenia ojców (ojcowie z 25% gospodarstw domowych ma wykształcenie wyższe) powiat pruszkowski plasuje się w czołówce badanych powiatów, a przy tym nie odbiega od ogólnej tendencji, iż kobiety są lepiej wykształcone niż mężczyźni. Największą grupę wśród ojców stanowią ci z wykształceniem zawodowym: zasadniczym lub średnim (ojcowie z 48% gospodarstw domowych), w przypadku matek odsetek ten jest niższy (matki z 35% gospodarstw domowych).

Charakteryzując rodziców, należy również zwrócić uwagę na ich sytuację zawodową. Aktywność zawodowa rodziców jest determinantą z jednej strony sytuacji finansowej gospodarstwa domowego, a tym samym możliwości ponoszenia nakładów finansowych na edukację (gospodarstwa, gdzie pracuje jedno z rodziców lub rodzice w ogóle nie pracują, są w wiele trudniejszej sytuacji finansowej niż gospodarstwa, w których i matka, i ojciec mają zatrudnienie). Z drugiej zaś strony sam fakt pracy oraz jej charakter wpływają na ograniczenie zasobów czasu, jakie rodzice mogą poświęcać swoim dzieciom. Szczególnie jest to istotne w tych lokalizacjach, gdzie, jak w powiecie pruszkowskim, obserwowany jest obciążający rodzica charakter pracy (ponad 8 godzin, konieczność dojazdów, praca w weekendy).

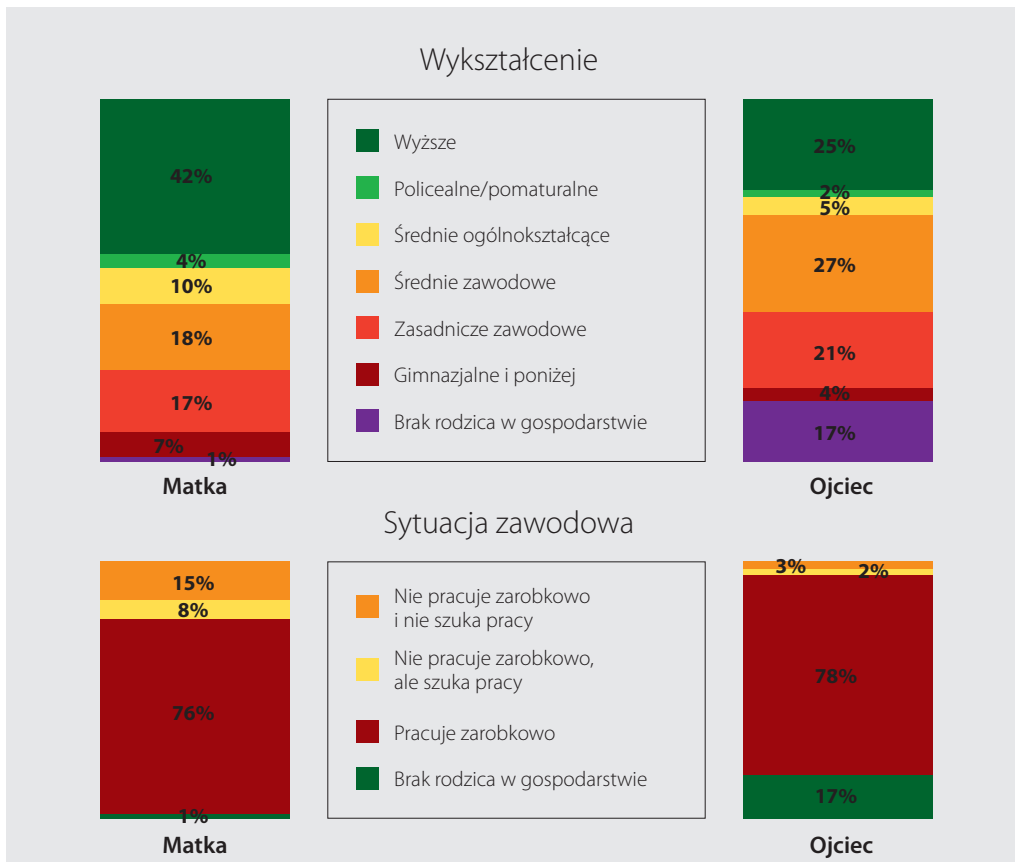
W przypadku 15% spośród badanych gospodarstw domowych matki nie posiadają pracy i jej nie szukają – niemal połowa z nich ze względu na opiekę nad dzieckiem lub prowadzenie domu. Taka sytuacja owocuje gorszą sytuacją finansową rodziny (średnio dochody gospodarstwa, gdzie pracuje jedno z rodziców, są niższe o 1600 złotych), ale z drugiej strony większą dyspozycyjnością matki dla potrzeb edukacyjnych dzieci. **Tymczasem 76% gospodarstw domowych, gdzie matki są aktywne zawodowo, to najwyższy wynik spośród badanych powiatów:** zbliżony

do tego w Poznaniu i Świnoujściu, ale mocno odbiegający od innego zamożnego powiatu ziemskiego – głogowskiego (55% gospodarstw). Te wyniki sugerują, że pod względem aktywności matek omawiany powiat jest podobny do zamożnych powiatów grodzkich. 78% gospodarstw domowych z pracującymi ojcami to wynik wysoki, ale niewybijający się na tle innych powiatów.

Jak zostało to wcześniej opisane, **mieszkańcy powiatu oceniają dostępność pracy w swoim miejscu zamieszkania raczej nisko**. Jednocześnie wysoki odsetek rodziców w powiecie pruszkowskim jest aktywnych zawodowo, co wynika z bliskiej obecności metropolii, w której badani znajdują zatrudnienie. Ponadto mieszkańcy dobrze oceniają możliwość założenia własnego biznesu oraz wsparcie udzielane przedsiębiorcom przez ich JST.

Te atrakcyjne opcje zatrudnienia (pracy najemnej w stolicy lub na własny rachunek w powiecie) mają niewątpliwie przełożenie na dobrą sytuację materialną rodzin, co w połączeniu z dobrym wykształceniem rodziców sugeruje, że oczekiwania i ambicje edukacyjne mieszkańców powiatu wobec ich dzieci są wysokie. **Jednocześnie oboje pracujący rodzice mają do dyspozycji niewielki zasób czasu na wspieranie dziecka w procesie edukacji.**

**Rysunek 58.** Charakterystyka rodziców pod względem wykształcenia i sytuacji zawodowej



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych.*

Struktura zatrudnienia ojców i matek jest zróżnicowana i wynika prawdopodobnie z różnic w wykształceniu: aż 87% matek pracuje na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony bądź określony lub umowę zlecenie, podczas kiedy tylko 75% ojców ma takie zatrudnienie. Ojcowie natomiast częściej pracują na własny rachunek (21%). Nasuwa się wniosek, że matki, ponieważ mają wyższe wykształcenie, łatwiej znajdują zatrudnienie w firmach, urzędach czy przedsiębiorstwach. Natomiast ojcowie z przeważającym wykształceniem zawodowym łatwiej odnajdują się na rynku pracy w samozatrudnieniu.

Rysunek 59. Charakterystyka pracy rodziców



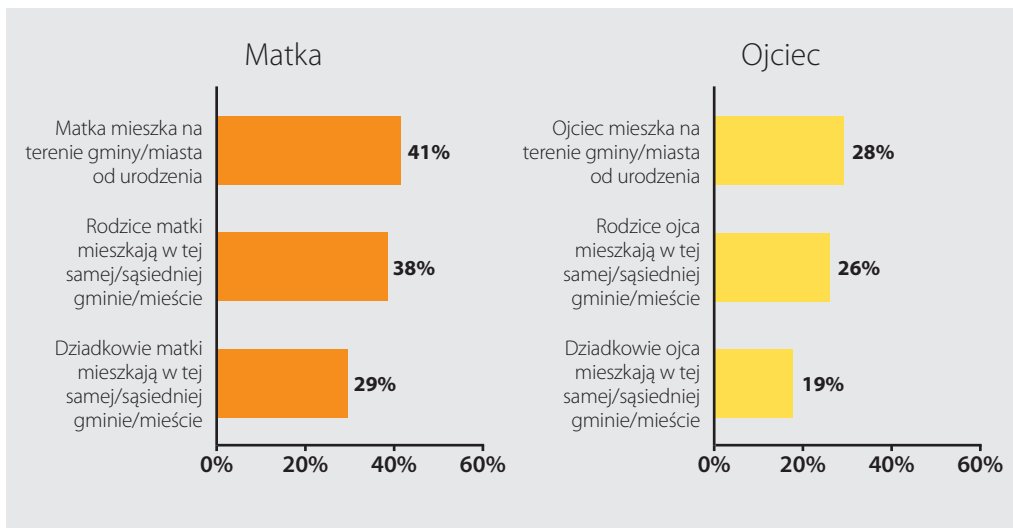
Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie*, N matek = 469 – matki pracujące, N ojców = 479 – ojcowie pracujący.

### 8.2.3.2. Kapitał społeczny rodziny

Jak zostało wskazane w rozdziale dotyczącym samorządu, wśród mieszkańców powiatu zaobserwowano dosyć dużą mobilność przestrzenną i relatywnie niski poziom zakorzenienia. Kapitał społeczny badanych rodzin nie odbiega od zaprezentowanych wcześniej ogólnych tendencji. **Zdecydowaną większość stanowią gospodarstwa, gdzie rodzice objętych badaniem dzieci stanowią ludność napływową.** Częściej to matki mieszkały na terenie swojej gminy od urodzenia (41% gospodarstw) niż ojcowie (zaledwie w 28%). W przypadku obojga rodziców jest to jednak najniższy wynik na tle badanych powiatów, najbardziej zbliżony do sytuacji w Świnoujściu. Również w drugim i trzecim pokoleniu stopień zakorzenienia jest niski, zwłaszcza w porównaniu z takimi powiatami ziemskimi jak sępoleński czy sokólski lub grodzkim – jak Poznań.

Można więc stwierdzić, że rodzice w ponad połowie gospodarstw musieli zakorzenić się i budować swoje życie w nowym dla siebie miejscu, nie mając w okolicy własnych rodziców czy dziadków – co z kolei może mieć wpływ na sposób organizowania opieki nad dziećmi.

**Rysunek 60.** Zakorzenie lokalne rodziców oraz ich rodzin



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych.*

Pomimo słabego zakorzenia rodziny z powiatu pruszkowskiego **intensywnie kontaktują się zarówno z członkami rodziny, jak i przyjaciółmi oraz znajomymi**<sup>18</sup>. W przypadku rodzin kontakty najczęściej dotyczą liczniejszego grona od 4 do 10 osób, co może być związane np. z udziałem w uroczystościach rodzinnych. W przypadku przyjaciół jest to mniejsza liczba osób (od 2 do 6). W większych grupach (powyżej 10 osób) badani spotykają się również ze znajomymi.

Choć w przypadku rodziców takich danych nie zbierano, w kontekście kapitału społecznego warto przypomnieć, że mieszkańcy powiatu pruszkowskiego, pomimo dużego potencjału społecznego (wysoki kapitał zaufania, wykształcenie, zamożność, uczestnictwo w kulturze), w małym stopniu są zaangażowani w życie społeczne powiatu. Aktywność ich pozostaje więc indywidualna lub ograniczona do wąskiego kręgu osób. Ta sytuacja wydaje się być bezpośrednią konsekwencją słabego poczucia związku z okolicą.

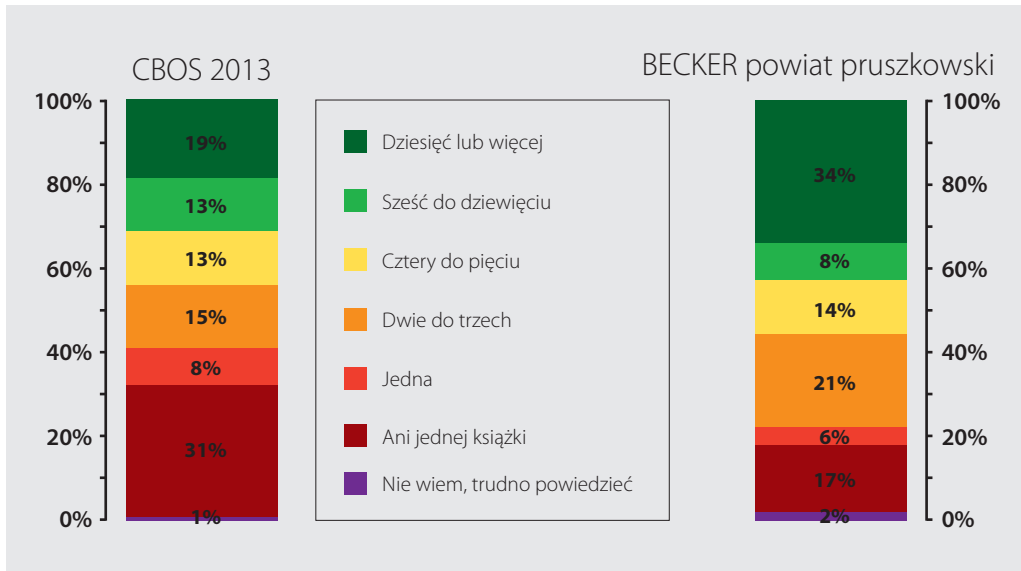
### 8.2.3.3. Kapitał kulturowy rodziny

Kapitał kulturowy rodziny buduje, poza wykształceniem, korzystanie z dóbr kultury. W badaniu BECKER jako jego wskaźnik wykorzystano poziom czytelnictwa. Jak wspomniano w rozdziale poświę-

<sup>18</sup> W przypadku pytania o kontakty towarzyskie i osobiste z innymi osobami zbierano dane tylko od rodzica będącego głównym respondentem – osobą, z którą był prowadzony wywiad w gospodarstwie domowym. Nie pytano o kontakty towarzyskie i osobiste drugiego rodzica/opiekuna.

conym samorządowi, w powiecie pruszkowskim sytuacja pod tym względem wygląda wyraźnie lepiej niż przeciętnie w kraju. Dotyczy to także badanych rodzin – tylko 17% osób deklaruje, że nie przeczytało żadnej książki w ciągu ostatnich 12 miesięcy (vs. 31% w kraju), natomiast ci, którzy czytają, czytają dużo: aż 34% badanych przeczytało 10 i więcej książek. Należy jednak podkreślić, iż próba rodziców nie była próbą reprezentatywną<sup>19</sup>, a zatem nie uprawnia do generalizacji wyników na wszystkich rodziców w powiecie.

**Rysunek 61.** Liczba książek przeczytanych przez rodzica w ciągu ostatnich 12 miesięcy



*Źródło: Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce, Raport z badania założycielskiego, CBOS, Warszawa, grudzień 2013; Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych. W przypadku pytania o liczbę przeczytanych książek zbierano dane tylko od rodzica będącego głównym respondentem – osobą, z którą był prowadzony wywiad w gospodarstwie domowym. Nie pytano o czytelnictwo drugiego rodzica/opiekuna.*

<sup>19</sup> Próba ta była reprezentatywna ze względu na dzieci wybrane do badania w wieku 3–19 lat. Na pytanie o czytelnictwo odpowiadali wyłącznie rodzice będący głównymi respondentami – zdecydowanie częściej były to matki niż ojcowie. A ponieważ matki częściej mają wyższe wykształcenie niż ojcowie, już chociażby to rzutowało w tym przypadku na wyższy poziom czytelnictwa.



Na ilość i sposób spędzania wolnego czasu przez rodziny w powiecie pruszkowskim wpływa kilka czynników, wyodrębnionych w ramach badań jakościowych:

- Bliskość Warszawy i stosunkowo dobry do niej dojazd – czynniki te umożliwiają korzystanie z licznych ośrodków kultury oraz sportu (teatry, kina, spacer po parkach, basen i in.).
- Sprzyjające warunki dla rekreacji w powiecie. Powiat jest przez badane rodziny odbierany jako miejsce przyjazne do życia, doceniane są jego walory krajobrazowe i czystość środowiska naturalnego. Aktywnej rekreacji sprzyjają także powstające obiekty sportowe, np. przy każdej szkole budowana jest hala sportowa.
- Szeroka i różnorodna oferta rekreacyjna dla dzieci. Składają się na nią m.in. różnorodne place zabaw, całoroczne świetlice, domy kultury, biblioteki, a także wydarzenia organizowane zarówno przez podmioty publiczne, jak i pozarządowe.
- Sytuacja materialna rodziny – im jest ona lepsza, w tym większym stopniu pozwala na pełne korzystanie z oferty kulturalno-rekreacyjnej zarówno samego powiatu, jak i stolicy.
- Możliwości czasowe rodziców związane z pracą zawodową. Chociaż w ciągu tygodnia rodzice nie mają dużo czasu dla dzieci, to weekendy starają się spędzać z całą rodziną. Jeśli w rodzinie są dzieci uczęszczające do szkoły podstawowej, czas spędzany wspólnie przez rodzinę częściej jest zorganizowany (np. wycieczki rowerowe, nad wodę, wykorzystanie wspomnianej powyżej oferty rekreacyjnej w Warszawie).
- Możliwości związane z dostępem gospodarstw do własnych ogrodów. Połowa gospodarstw domowych mieszka w domach (wolno stojących lub segmentach) – w tych przypadkach ogród jest często miejscem spajającym rodzinę, tam zasiada się, aby spokojnie zjeść rodzinny posiłek, dzieci bawią się na podwórku lub wspólnie z rodzicami pielęgnują ogród.

*Tramwajem wodnym musimy popłynąć Wisłą. Musimy sobie zrobić [wycieczkę do] Serocka, Wilanów już zaliczyliśmy, jeszcze nas czekają Łazienki. Także takich planowanych mamy trochę. (Wywiady rodzinne)*

*Ciężko jest wygospodarować czas na rozmowę z nimi wieczorem, bo różne zajęcia są takie, które one muszą wykonać, które ja muszę wykonać (...)*

*– A weekendy?*

*Mamusia robi pyszny obiadek, śniadanko. W sobotę albo w niedzielę do babci.*

*Teraz, jak się zaczął sezon, to co niedzielę albo sobotę, różnie. Na mecz, też w Michałowicach. A tak poza tym, to zależy też od weekendu. Jakies wyjście ze znajomymi itd., normalne spotkanie się ze znajomymi.*

*Na przykład idziemy nad Wisłę i rozmawiamy. I tyle. (Wywiady rodzinne)*

*– Co robicie w takim wspólnym czasie? (...)*

*O: Ogródek kosi się, albo gdzieś nad wodę pojedzie, jak ciepło to się pokąpią dzieci.*

*M: I wtedy bardzo często jesteśmy razem, albo tu na podwórku po prostu siedzimy na ławce... Tak jak ostatnio ognisko, czy tak po prostu się posiedzi. Zimową porą to w monopol żeśmy pograli, jeszcze jak ciocia przyjechała, także dość rodzinnie jest u nas. (Wywiady rodzinne)*

Model spędzania wolnego czasu w rodzinie i stosunek do dóbr kultury pokazuje też badanie DAR, które obrazuje **wysoki na tle innych powiatów wynik czytelnictwa wśród matek** – 74% badanych czyta książki przynajmniej raz w tygodniu (podobne wyniki notowane były jedynie w takich powiatach jak Poznań i powiat głogowski). Również ojców sięgających po książkę, ale także gazetę/magazyn/komiks przynajmniej raz w tygodniu jest w powiecie pruszkowskim więcej niż w innych badanych powiatach.

Warto też wspomnieć, że ojcowie w powiecie pruszkowskim stosunkowo chętnie korzystają z Internetu dla celów prywatnych, choć nie jest to wynik wybijający się na tle innych powiatów. Co ciekawe, większy odsetek matek niż ojców deklarował, że korzysta z Internetu przynajmniej raz w tygodniu (matki w 87% gospodarstw domowych), ale i ten wynik jest zbliżony do pozostałych powiatów (z wyjątkiem giżyckiego).

Niemal we wszystkich gospodarstwach domowych matki deklarowały, że oglądają telewizję przynajmniej raz w tygodniu, podczas gdy to samo twierdzili ojcowie w tylko 84% gospodarstw domowych. Porównując te wyniki do tych z innych powiatów, można zaobserwować, że general-

nie ojcowie nieco rzadziej deklarują spędzanie czasu przed telewizorem niż matki, co należy wiązać z bardziej obciążającym charakterem ich pracy zawodowej i faktem, że rzadziej są w domu.

Wyraźnym przejawem wpływów miejskiego stylu życia na rodziny w powiecie pruszkowskim jest fakt, że stosunkowo dużo ojców (40% gospodarstw) i matek (42% gospodarstw) wskazuje, że przynajmniej raz w tygodniu spędzają czas na aktywnościach sportowo-rekreacyjnych. Są to wyniki zbliżone do tych w Poznaniu i Świnoujściu, ale daleko odbiegające od pozostałych powiatów. Jednocześnie w blisko 40% badanych gospodarstw matki i ojcowie przynajmniej raz w miesiącu wychodzili do teatru, kina czy na koncert. Podobny odsetek notowany jest tylko w Poznaniu, pozostałe są daleko w tyle.

Omówione wyżej wyniki pokazują, że dominujący model spędzania wolnego czasu w rodzinach w powiecie pruszkowskim jest dość typowy dla modelu wielkomiejskiego: jest w nim miejsce na rozrywkę intelektualną, kulturalną, ale także na sport i rekreację (jeśli tych aktywności brakuje, to raczej wynika to z braku czasu niż braku potrzeb tego typu). Jest to związane z bliskością Warszawy, ale też z faktu, iż powiat ten w dużym odsetku zamieszkuje ludność napływowa, często pochodząca z miasta.

Obserwacja modelu spędzania wolnego czasu przez dzieci w wieku 3–12 lat odzwierciedla zarówno upodobania, jak i prawdopodobnie ambicje rodziców, którzy przez swój przykład lub stawiane wymagania uczą dzieci podobnych sposobów organizacji czasu wolnego. W powiecie pruszkowskim największy odsetek dzieci deklaruje czytanie przynajmniej raz w tygodniu książek spoza spisu lektur – aż 72%, jednocześnie dzieci te podobnie często jak ich rówieśnicy z innych powiatów grają w gry komputerowe i oglądają telewizję. W grupie starszych dzieci (13–19 lat) wynik czytelnictwa jest nadal wysoki, jednak nie wybija się już tak wyraźnie ponad inne powiaty. Młodzież z powiatu pruszkowskiego częściej niż w większości innych powiatów (z wyłączeniem Poznania) uczestniczy w imprezach kulturalnych.

#### **8.2.3.4. Relacje młodzieży z rodzicami**

W procesie edukacji dzieci dużą rolę może odgrywać wsparcie ze strony rodziców. Kształtuje to aspiracje dziecka, ale także świadczy o zaangażowaniu rodziców w kierowaniu rozwojem ścieżki życiowej dziecka.

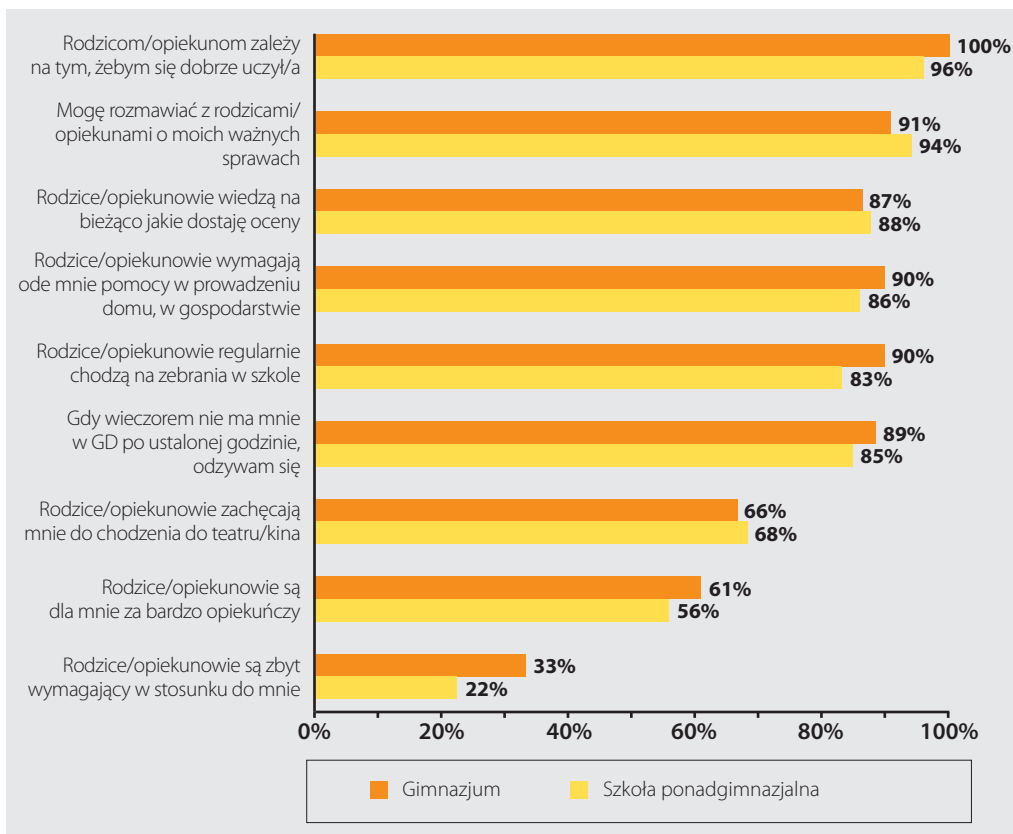
Objęte badaniem dzieci w wieku od 13 do 19 lat deklarują, że mają dobre relacje z rodzicami, którym zależy na ich wynikach w nauce, z którymi można rozmawiać o swoich sprawach i którzy interesują się postępami w nauce swoich dzieci. Badani deklarują, że w ich domach obowiązują pewne zasady: od ogromnej większości z nich wymagana jest pomoc w gospodarstwie domowym, mają też zwyczaj zawiadamiania rodziców o późniejszym powrocie do domu.

Widać też pewne zależności między wykształceniem rodziców a ich relacjami z dziećmi: aż 86% dzieci matek z wykształceniem średnim deklaroowało, że „zdecydowanie się zgadza” ze stwierdzeniem, iż rodzicom zależy na tym, aby się dobrze uczyli. Wydaje się więc, że w takich rodzinach presja na wysokie wyniki dzieci jest duża, być może matki te chcą, aby ich dzieci uzyskały wyższe wykształcenie niż one same. Z kolei ojcowie z wyższym wykształceniem szczególnie nacisk kładą na obcowanie z kulturą – „zdecydowanie się zgadzam” odpowiedziało 46% badanych dzieci. Jednocześnie lepiej wykształceni ojcowie stanowczo wymagają od dzieci pomocy w gospodarstwie domowym (58%), co może świadczyć o tym, że zależy im na nauczaniu ich samodzielności i odpowiedzialności.

Z drugiej strony wyjątkowo mało dzieci rodziców z wyższym wykształceniem zadeklarowało, że rodzice są wobec nich zdecydowanie zbyt wymagający. Ponieważ rodzice ci mają bardzo wysokie oczekiwania wobec potomstwa, ten brak poczucia presji u dzieci może świadczyć o dobrym kontakcie z rodzicami oraz o uwewnętrznieniu przez nie rodzicielskich norm.

Większość odpowiedzi dzieci z powiatu pruszkowskiego na temat ich relacji z rodzicami jest zbliżona do wyników z pozostałych powiatów. Jedynie deklaracje, że rodzice nakłaniają młodych ludzi do korzystania z dóbr kultury, są wysokie, porównywalne jedynie z powiatem głogowskim i giżyckim, a sporo wyższe niż w Poznaniu.

**Rysunek 62.** Opinie młodzieży objętej badaniem BECKER o relacjach z rodzicami (odsetek odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam”)



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka 13–19 lat, N=245 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat.*

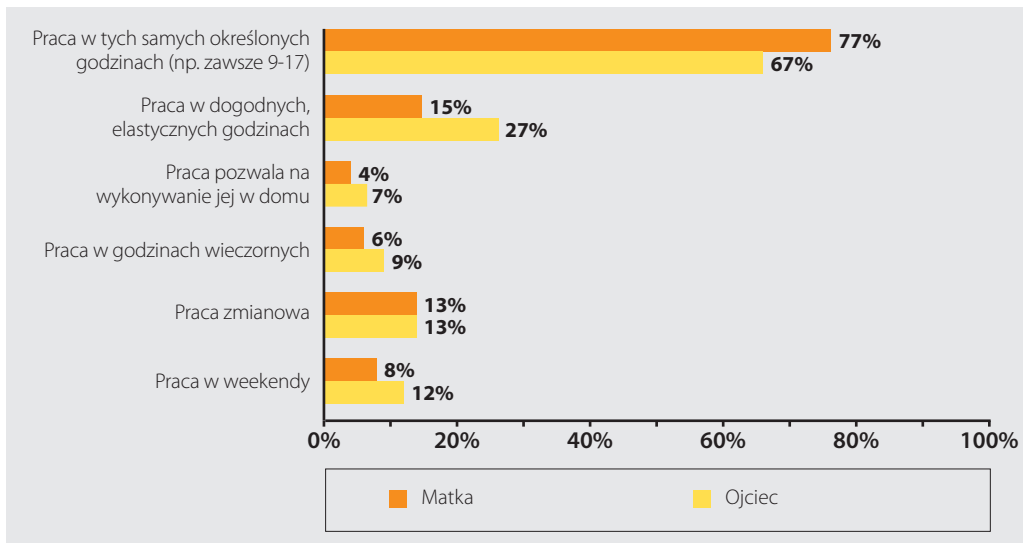
#### 8.2.4. Zasoby czasu w rodzinie

Zaangażowanie rodziców w edukację dzieci zależne jest również od możliwości czasowych rodziców, a te są w dużej mierze pochodną modelu pracy charakterystycznego dla danego powiatu. Jak wspomniano we wcześniejszej części raportu, w powiecie pruszkowskim zaangażowanych zawodowo jest podobny odsetek matek i ojców. Dodatkowo znaczna część rodziców pracuje poza miejscem zamieszkania, tj. dojeżdża do Warszawy.

Charakter pracy matek i ojców różni się nieco: matki częściej pracują w tych samych określonych godzinach, ojcowie częściej niż matki mają elastyczny czas pracy, jednak większość pracujących rodziców przebywa poza domem w tych samych godzinach. Może to sugerować, że rodzicom trudniej jest podzielić się stałymi, codziennymi obowiązkami wobec dzieci. Część rodziców wy-

konuje pracę zmianową, co 10 rodzic pracuje w weekend (więcej ojców niż matek). Jednocześnie 96% ojców i 99% matek jest obecna w domu na co dzień lub prawie na co dzień. Z drugiej strony aż 9% ojców zadeklarowało, iż w ostatnich 12 miesiącach wyjeżdżali za granicę w celach zawodowych lub edukacyjnych – wyższy odsetek zanotowano tylko w przygranicznym Świnoujściu (blisko 19%). Wyjazdy te nie były jednak długie – do 2 tygodni lub do miesiąca, co wskazuje, że problem migracji zarobkowej w powiecie pruszkowskim nie ma dużego zasięgu, a nieobecność ojców związana z wyjazdami jest krótkotrwała.

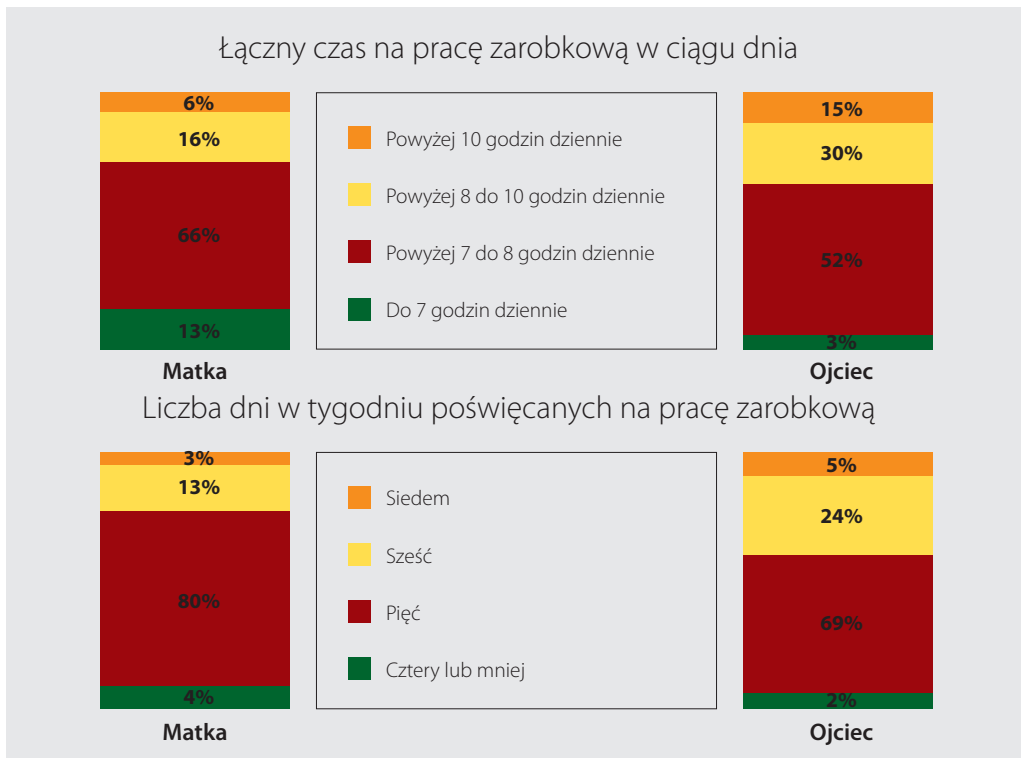
**Rysunek 63. Charakterystyka wymogów pracy rodziców**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N matek = 469 – matki pracujące, N ojców = 479 – ojcowie pracujący.*

**Ojcowie w powiecie pruszkowskim nieco częściej niż matki pracują w dogodnych elastycznych godzinach, ale też częściej na pracę poświęcają wieczory i weekendy**, co jest spowodowane głównie dużym udziałem samozatrudnionych wśród pracujących ojców. Jednocześnie większość matek pracuje w ustalonych godzinach i na pracę poświęca 7–8 godzin dziennie (66%) oraz pracuje przez 5 dni w tygodniu (80%). Porównując łączny czas dojazdu do pracy, podobny odsetek matek i ojców poświęca na to ponad pół godziny. Oznacza to, że **ojcowie w powiecie pruszkowskim realnie więcej czasu muszą wygospodarować na czynności zawodowe bądź związane z pracą.**

**Rysunek 64.** Liczba godzin pracy w ciągu dnia i liczba dni w tygodniu przeznaczanych przez rodziców na pracę zawodową



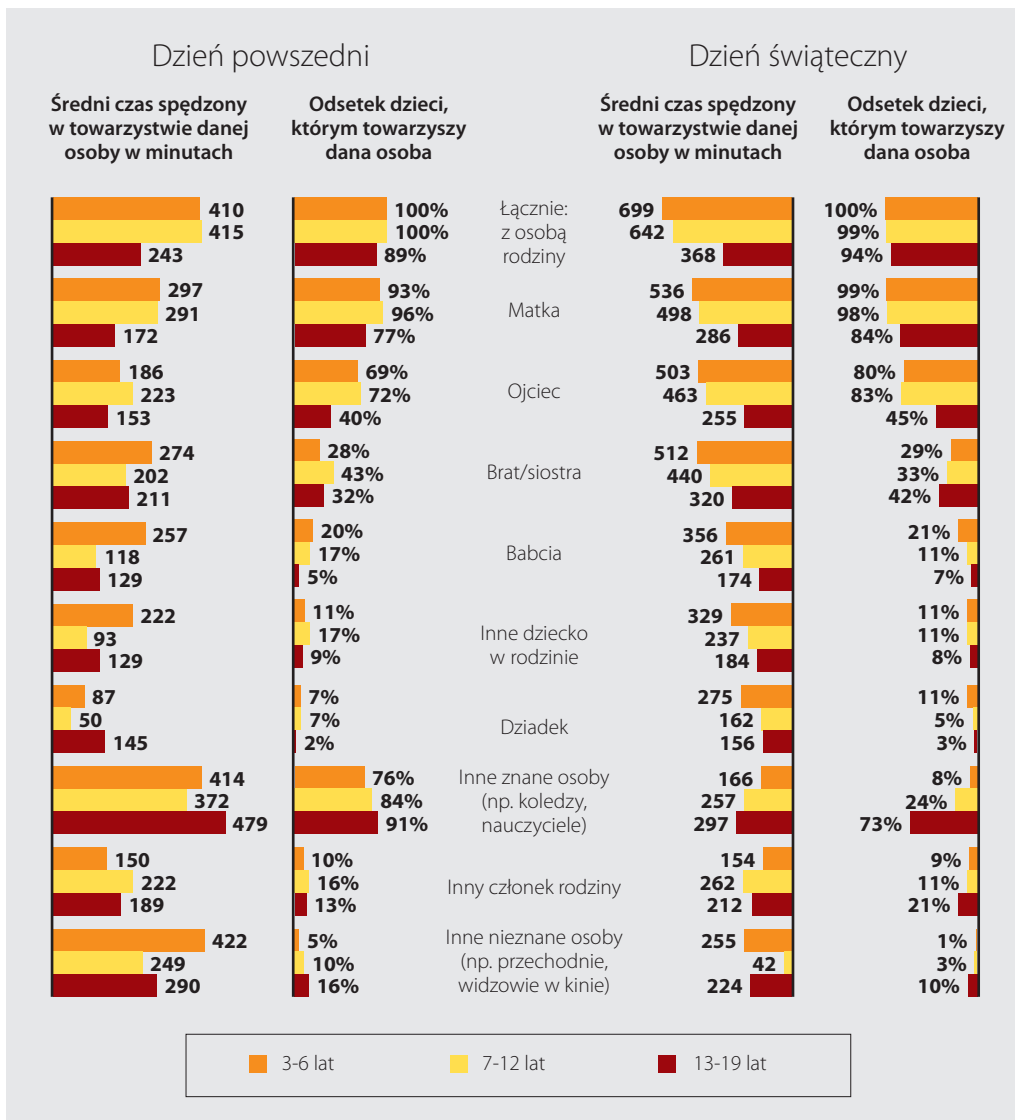
*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N matek = 469 – matki pracujące, N ojców = 479 – ojcowie pracujący.*

Poniższy wykres pokazuje, że w powiecie pruszkowskim zarówno w przypadku matek, jak i ojców czas poświęcany dziecku w dniu świątecznym jest zdecydowanie dłuższy niż na co dzień: matki spędzają z dziećmi około 9 godzin wobec 5 godzin w dzień powszedni, a ojcowie 8 godzin w porównaniu do 3–4 godzin w dzień powszedni.

W powiecie pruszkowskim około jedna piąta rodzin, w których są dzieci wymagające opieki i asysty dorosłych, może liczyć na pomoc babci, która w powiecie o tak wysokim odsetku pracujących kobiet wydaje się niezbędna i uzasadniona. Babcie towarzyszą dzieciom w wieku 3–6 lat w 18% gospodarstw, a dzieciom w wieku 7–12 lat w 17% gospodarstw. Z drugiej strony znaczna część rodzin jest pozbawiona możliwości takiej pomocy, chociażby dlatego, że wyprowadziła się z miejsca pochodzenia.

Na poniższym wykresie zamieszczono informacje o osobach, z którymi w typowym dniu powszednim i świątecznym miały kontakt objęte badaniem dzieci, i o czasie, jaki spędziły w ich towarzystwie.

**Rysunek 65. Osoby towarzyszące dzieciom w ciągu dnia**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 3–12 lat, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 13–19 lat, N=178 – dzieci w wieku 3–12 lat, N=118 – dzieci w wieku 13–19 lat.*



### 8.2.5. Zasoby finansowe i materialne

Kluczowe znaczenie dla procesu edukacji dziecka mają również zasoby finansowe rodziny. Dzięki nim gospodarstwo domowe może zapewnić dziecku dobre warunki do nauki poprzez dostęp do wszelkich pomocnych dóbr, ale również zadbać o jakość kształcenia, np. poprzez zapewnienie płatnych zajęć dodatkowych, korepetycji itp. Zasobność gospodarstw w powiecie pruszkowskim przybliżono zarówno za pomocą samooceny respondentów, jak i za pomocą deklaracji co do dochodów, sytuacji mieszkaniowej gospodarstwa czy jego wyposażenia. Wartości tych wskaźników odniesiono ponadto do innych badań, do skali kraju.

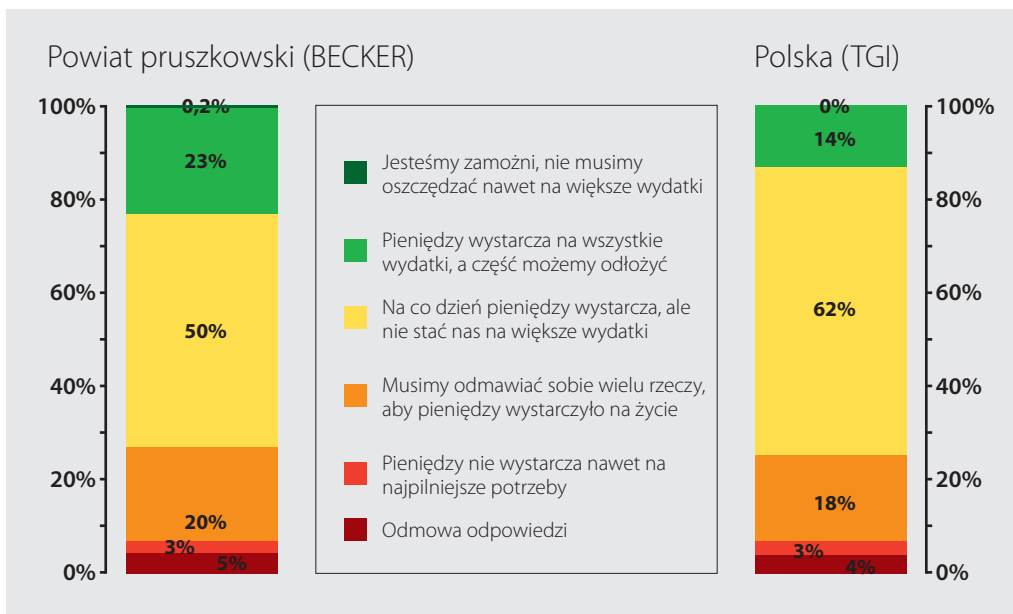
Na podstawie ocen dokonanych przez samych badanych można postawić wniosek, iż gospodarstwa domowe z powiatu pruszkowskiego są lepiej sytuowane niż przeciętna polska rodzina. Dokładnie połowa rodzin z powiatu pruszkowskiego uważa, że powodzi im się przeciętnie, a aż **23% deklaruje, że starcza im pieniędzy na wszystkie wydatki i mogą jeszcze odłożyć. Jest to wynik zdecydowanie lepszy niż w ogólnopolskim badaniu Target Group Index (TGI)<sup>20</sup>**, które pokazuje, że tylko 14% gospodarstw domowych w Polsce tak pozytywnie ocenia swoją sytuację materialną.

Można zaobserwować, że **dobra sytuacja materialna jest w rodzinach z powiatu pruszkowskiego silnie powiązana z wykształceniem rodziców** – aż 40% rodziców z wykształceniem wyższym deklaruje dobrą sytuację materialną. Jeszcze bardziej jest to skorelowane z wykształceniem ojca – 55% rodzin, w których ojciec ma wyższe wykształcenie, dobrze się powodzi. Może to wynikać z faktu, że wykształcenie ojców bardziej przekłada się na wyższe zarobki niż w przypadku matek.

---

<sup>20</sup> TGI (Target Group Index) jest badaniem ciągłym prowadzonym przez Instytut Millward Brown na ogólnopolskich reprezentatywnych próbach Polaków. Choć koncentruje się na zagadnieniach konsumenckich, stanowi także dobre źródło dokładnych charakterystyk demograficznych badanych osób. Do porównania wykorzystano wyniki TGI z okresu kwiecień 2013 – marzec 2014 dla grupy gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat. Wielkość próby na poziomie kraju wyniosła 6899 osób.

**Rysunek 66.** Samoocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w porównaniu z danymi ogólnopolskimi



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych. Badanie TGI Millward Brown, kwiecień 2013 – marzec 2014, N=6899 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat.*

Biorąc pod uwagę obiektywne wskaźniki zamożności powiatu, nie dziwi fakt, że także **badane rodziny wyróżniają się pozytywnie na tle innych powiatów pod względem osiągniętych dochodów**. Według zebranych deklaracji największy odsetek rodzin w powiecie pruszkowskim dysponował dochodami netto w gospodarstwie domowym pomiędzy 3001 zł a 5000 zł – 24%, ale aż 15% rodzin zadeklarowało dochód pomiędzy 5001 zł a 7500 zł. Jest to obok Świnoujścia najwyższy wynik wśród badanych powiatów. Wyniki badania rodzin z dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym pokazują, że na tle pozostałych powiatów pruszkowski ma największy odsetek rodzin deklarujących dobrą sytuację materialną. Podobny wynik notowany jest jedynie w Świnoujściu, w pozostałych powiatach rodzinom powodzi się gorzej. Średnie miesięczne dochody netto w powiecie pruszkowskim wynoszą 4735 zł i są zdecydowanie najwyższe spośród badanych powiatów (aż o 600 zł większe niż w drugim pod tym względem Świnoujściu).

Dość oczywistym wynikiem jest powiązanie dobrej sytuacji materialnej z liczbą członków rodziny: brak kłopotów finansowych deklarują najczęściej pełne rodziny składające się z 3–4 osób. Gorzej wygląda sytuacja materialna rodziców samotnie wychowujących dzieci oraz rodzin składających się z pięciu i więcej osób. 31% rodzin, w których pracują oboje opiekunowie, osiąga dochody

powyżej 4000 zł netto miesięcznie i aż 11% takich rodzin deklaruje najwyższe dochody – powyżej 9000 zł (przy 30% poziomie odmowy odpowiedzi). Rodziny, w których pracuje tylko jeden opiekun, dysponują średnio miesięcznie dochodami o 1600 zł niższymi niż rodziny z dwójką pracujących rodziców. Można przypuszczać, że brak podjęcia pracy przez matkę, przy stosunkowo dobrej sytuacji materialnej rodziny, jest podyktowany wyborem, a nie brakiem możliwości znalezienia zatrudnienia.

W powiecie pruszkowskim większość gospodarstw domowych utrzymuje się z pracy najemnej – 76%, przy czym dla 67% jest to źródło największego dochodu. Jest to wynik typowy dla wszystkich badanych powiatów grodzkich i wyższy niż w powiatach ziemskich. Jednak to **częściej praca na własny rachunek, a nie najemna zapewnia rodzinom w powiecie pruszkowskim lepszą sytuację finansową** – aż 31% pracujących na własny rachunek pozytywnie ocenia swoje warunki materialne. Należy także pamiętać, że to głównie ojcowie podejmują taką formę pracy, oni również poświęcają na pracę więcej godzin dziennie i dni w tygodniu, co może przekładać się na wyższe dochody.

Badane w powiecie pruszkowskim dzieci w wieku 13–19 lat wyrażają zadowolenie z pieniędzy i rzeczy, którymi dysponuje rodzina, jednak wynik 83% nie jest imponujący na tle innych powiatów. Konfrontując to z danymi o relatywnie wysokich dochodach rodzin i bardzo dobrą na tle innych powiatów oceną sytuacji materialnej dokonaną przez rodziców, można przypuszczać, że **młodzież z powiatu pruszkowskiego ma większe oczekiwania materialne niż ich rówieśnicy** w badanych powiatach – być może jest to efekt porównywania się z młodzieżą z pobliskiej stolicy. Zdecydowanie bardziej zadowolone z sytuacji materialnej są dzieci z rodzin pełnych i tych, w których rodzice mają wyższe wykształcenie – jest to powiązane z wyższymi dochodami w takich rodzinach.

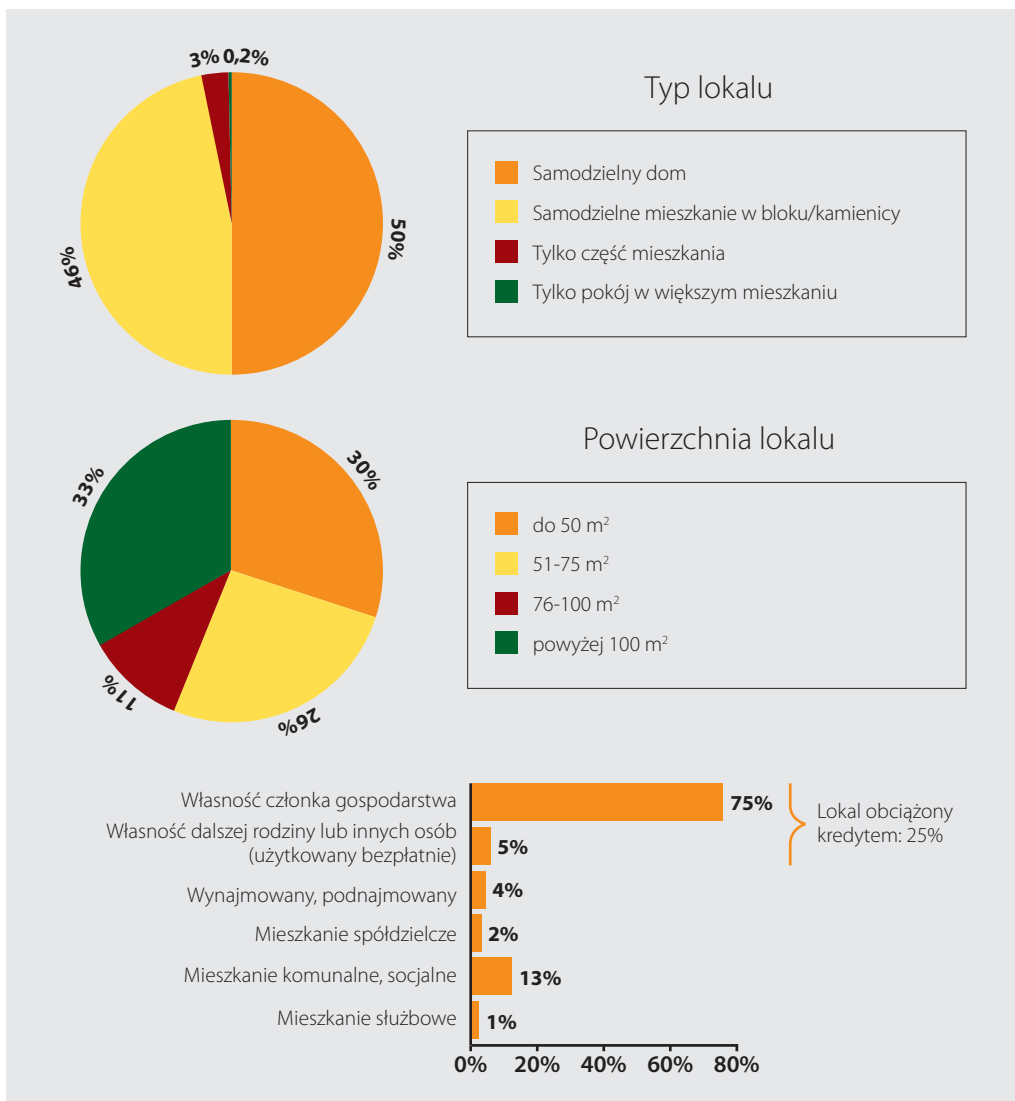
Połowa badanych gospodarstw domowych przeznaczają miesięcznie na wydatki stałe związane z mieszkaniem między 501 zł a 1500 zł. Powiat pruszkowski nie różni się pod tym względem od innych badanych powiatów. Przy wysokich na tle innych powiatów dochodach rodzin oznacza to, że wydatki mieszkaniowe (średnio 1403 zł miesięcznie) nie uszczuplają w znacznym stopniu budżetów omawianych gospodarstw domowych.

Prawie połowa gospodarstw domowych w powiecie pruszkowskim zajmuje samodzielny dom, co nie jest wynikiem imponującym w porównaniu z takimi powiatami ziemskimi jak sokólski czy sępoleński. Odsetek rodzin zamieszkujących samodzielne mieszkania jest z kolei zdecydowanie niższy niż w innych badanych powiatach grodzkich. Ponownie potwierdza to tezę o mieszanym charakterze tego powiatu, w którym obecne są różne modele życia.

Jak przedstawiono w części monograficznej, powiat pruszkowski znacznie przewyższa średnią krajową pod względem powierzchni mieszkaniowej na jednego mieszkańca. 27% rodzin zajmuje lokale o powierzchni od 31 m<sup>2</sup> do 50 m<sup>2</sup>, kolejne 26% badanych gospodarstw domowych zamieszkuje w lokalach o powierzchni od 51 m<sup>2</sup> do 75 m<sup>2</sup>. Wynika to z faktu, że w powiecie pruszkowskim znacznie mniej rodzin zajmuje lokale mieszkaniowe w bloku lub kamienicy. Aż co piąta rodzina mieszka natomiast na powierzchni powyżej 150 m<sup>2</sup>, co stanowi najwyższy odsetek wśród badanych powiatów. Biorąc pod uwagę, że są powiaty, w których większy odsetek rodzin mieszka w samodzielnych domach, ten wynik wydaje się być kolejnym potwierdzeniem zamożności gospodarstw domowych w powiecie pruszkowskim.

Trzy czwarte lokali zajmowanych przez badane rodziny jest ich własnością, przy czym aż jedna czwarta jest obciążona kredytem – odsetek bardzo zbliżony do Świnoujścia i Poznania, natomiast dużo wyższy niż w innych powiatach ziemskich. Ten wynik sugeruje, że część rodzin napływowych przeniosła do powiatu pruszkowskiego miejski model planowania wydatków i inwestycji. Pomimo więc niższych kosztów życia poza miastem budżet tych gospodarstw jest obciążony koniecznością spłacania kredytu. Z drugiej strony warto pamiętać, że ceny nieruchomości są tutaj znacznie niższe niż w pobliskiej Warszawie, co wydaje się jednym z powodów wyboru powiatu przez napływowych mieszkańców.

**Rysunek 67.** Charakterystyka lokali zajmowanych przez gospodarstwa domowe objęte badaniem BECKER



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych.

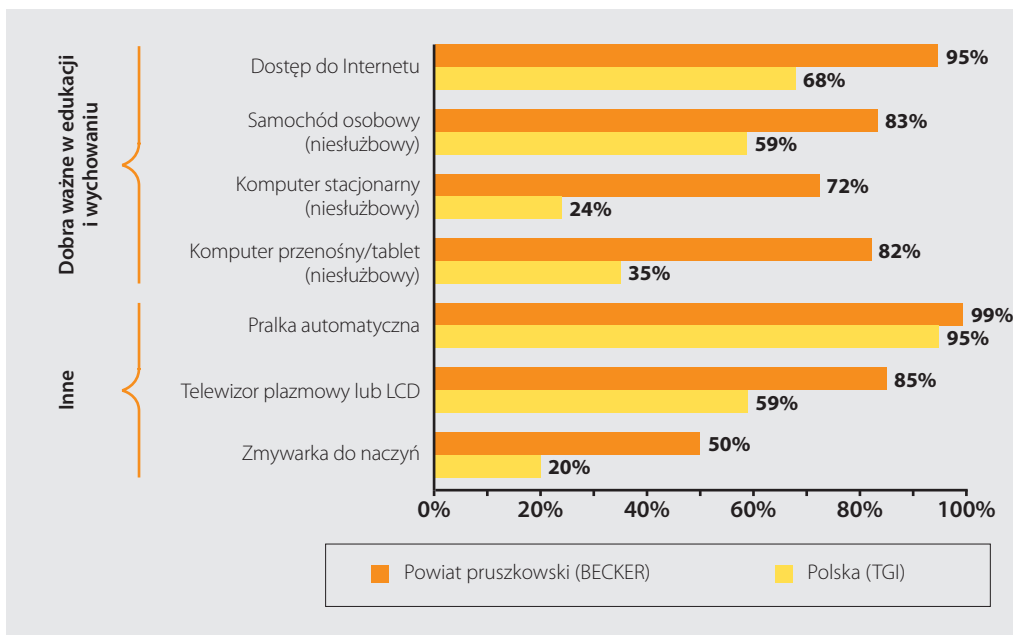
**Dobłą sytuację materialną pruszkowskich rodzin potwierdza także analiza dostępu do różnych dóbr**, która pokazuje, że w większości domów znajdują się dobra ważne z punktu widzenia edukacji dzieci. Co więcej, dla powiatu pruszkowskiego te wyniki są w prawie wszystkich badanych kategoriach znacznie wyższe niż wyniki krajowe pokazane w badaniu TGI: dostęp do

Internetu 95%, samochód osobowy 83%, komputer stacjonarny 72% i komputer przenośny 82%. W zakresie dóbr związanych z edukacją powiat pruszkowski wypada szczególnie dobrze pod względem dostępu do przenośnego komputera, plasuje się też w czołówce w pozostałych kategoriach (samochód osobowy, komputer stacjonarny, dostęp do Internetu). Takie wyniki są spójne z wcześniejszymi dotyczącymi stosunkowo wysokich dochodów rodzin w powiecie pruszkowskim.

Duża liczba rodzin z prywatnym samochodem osobowym jest charakterystyczna dla zamożnego powiatu ziemskiego (podobnie jest w głogowskim), gdzie transport wewnątrz powiatu jest niewystarczający, a zasoby finansowe pozwalają na posiadanie auta. Znacznie mniej rodzin ma samochody w Poznaniu i Świnoujściu, prawdopodobnie dlatego, że korzystają z transportu miejskiego. W powiecie pruszkowskim widać pewną zależność między posiadaniem samochodu osobowego a wiekiem dziecka – około 90% rodzin z młodszymi dziećmi (do 12 roku życia) deklaruje posiadanie auta. Z wiekiem dzieci się usamodzielniają i samochód wydaje się mniej niezbędny – dzieci mogą korzystać z transportu publicznego. Niemniej wciąż 80% rodzin z dziećmi w wieku 13–19 lat ma samochody.

W powiecie pruszkowskim niemal 100% dzieci w wieku 13–19 lat ma dostęp do komputera stacjonarnego i Internetu. Jest to dość oczywiste w kontekście wymogów współczesnej szkoły, w której młodzież zachęcana jest do czerpania wiedzy z Internetu i przygotowywania opracowań i prezentacji w formie elektronicznej. Wykorzystanie Internetu w domu jest jednak niemal powszechne już na etapie szkoły podstawowej – w 92% gospodarstw domowych dzieci między 7 a 12 rokiem życia mają dostęp do sieci.

**Rysunek 68.** Wyposażenie gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER na tle danych ogólnopolskich



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych. Badanie TGI Millward Brown, kwiecień 2013 – marzec 2014, N=6899 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat.*

**Dzieci w wieku 13–19 lat objęte badaniem deklarowały, że w swoich domach mają dobre i sprzyjające edukacji warunki.** 80% młodzieży ma własny pokój (wynik porównywalny z innymi powiatami), przy czym ten odsetek zmniejsza się wraz z większą liczbą osób w gospodarstwie domowym (68% dla pięciu i więcej), a rośnie wraz z wykształceniem rodziców (97% w przypadku wyższego wykształcenia). W oczywisty sposób wynika to z pieniędzy, jakimi rodzice dysponują na każdego członka rodziny, ale być może także ze świadomości rodziców co do faktu, jak ważne dla rozwoju dziecka jest posiadanie własnego pokoju. W największym uproszczeniu zamożniejsze rodziny z mniejszą liczbą dzieci dysponują lepszymi warunkami lokalowymi.

Niemal we wszystkich badanych rodzinach dzieci w wieku 13–19 lat miały wszystkie wymagane podręczniki. Taki wynik wydaje się spójny zarówno z dobrą sytuacją materialną rodzin w tym powiecie, jak i wysokim odsetkiem rodziców z wyższym wykształceniem. Świadczy to o dużej dbałości rodziców o dobry standard edukacji dzieci i wynika prawdopodobnie również z ich wysokich aspiracji względem potomstwa.

Badania ilościowe pokazują, że przejmowanie podręczników po innych (rodzeństwie, kolegach) jest zjawiskiem marginalnym w powiecie pruszkowskim i dotyczy 10% badanych. Taka sytuacja najczęściej dotyczy szkół ponadgimnazjalnych i częściej rodzin z niższymi dochodami. Niski poziom wymiany podręczników między rocznikami spowodowany jest, zwłaszcza na poziomie szkoły podstawowej, taką konstrukcją pakietów edukacyjnych, w którym nawet w podręcznikach część poleceń wymaga uzupełnienia czy odpowiedzi na pytanie, co uniemożliwia ponowne wykorzystanie takiej pomocy naukowej.

Jeszcze rzadszym zjawiskiem, podobnie jak w innych powiatach, jest przejmowanie po starszym rodzeństwie, kuzynach lub znajomych przyborów szkolnych, plecaka lub innych akcesoriów – korzystanie z takiej możliwości zadeklarowało 5% rodziców dzieci uczących się w szkołach podstawowych i wyżej. Być może jest to związane z faktem, że różne akcesoria szkolne albo są w dalszym ciągu używane, albo ich jakość jest niezadowalająca, co powoduje, że kolejne dziecko musi już mieć własny nowy komplet. Wydaje się jednak że tak wysoki procent zakupu nowych akcesoriów nie jest w całości usprawiedliwiony szybkim ich zużywaniem, ale także oczekiwaniem dzieci i presją rówieśniczą.

Dla rozwoju dziecka zarówno na poziomie edukacji, jak i nabywania kapitału kulturowego ważny jest **dostęp dzieci do książek w domu**. Powiat pruszkowski prezentuje się pod tym względem dość dobrze na tle innych badanych powiatów: tylko 3% gospodarstw domowych nie ma ani jednej papierowej książki, a 45% deklaruje, że posiada między 51 a 200 książek. Imponujący jest wynik mówiący o tym, że 15% rodzin posiada 500 i więcej książek, co bardzo mocno wyróżnia powiat pruszkowski na tle innych (kolejny jest Poznań z wynikiem 9%). Liczba książek jest jednoznacznie powiązana z poziomem wykształcenia rodziców: ponad jedna czwarta rodziców z wykształceniem wyższym posiada w domu między 101 a 200 książek, kolejna czwarta część rodziców ma ponad 500 książek, a co piąta rodzina z opiekunami z wyższym wykształceniem posiada między 201 a 500 książek. Dzieci w powiecie pruszkowskim mają w swoich domach bardzo dobry dostęp do książek, co wraz z dość wysokim wskaźnikiem czytelnictwa rodziców daje im dobry kapitał kulturowy.

### 8.3. Motywacje i aspiracje rodziców i dziecka dotyczące edukacji

#### 8.3.1. Aspiracje edukacyjne rodziców i dzieci

Badania jakościowe wskazują, że **aspiracje edukacyjne rodzin w powiecie pruszkowskim są bardzo wysokie**. Z pewnością wpływa na to dostępność wielkomiejskich szkół warszawskich i dobra komunikacja, która w praktyce ułatwia swobodne korzystanie ze stołecznych szkół już od poziomu gimnazjum. Preferowaną w badanych rodzinach ścieżką edukacyjną jest ukończenie szkoły średniej ogólnej i kontynuowanie nauki na uczelni wyższej. Dąży się do tego, by dziecko



uzyskało świadectwo dojrzałości, nawet jeśli, z różnych powodów, kontynuacja nauki po szkole średniej nie jest brana pod uwagę (brak możliwości intelektualnych dziecka lub finansowych rodziny). W takich wypadkach preferuje się szkoły średnie zawodowe zdecydowanie częściej niż w innych badanych powiatach. Każda z rodzin uczestniczących w badaniu, a zwłaszcza rodziny, w których co najmniej jedno z rodziców posiadało wykształcenie średnie lub wyższe, planowała, że dzieci będą kontynuowały naukę po maturze. Zdecydowana większość rodziców w powiecie pruszkowskim (84%) chciałaby, aby ich dzieci zdobyły wykształcenie wyższe. Na tle innych badanych powiatów rodzice z powiatu pruszkowskiego przejawiają duże aspiracje względem edukacji swoich dzieci (podobny wynik był notowany tylko w Tarnobrzegu).

*M: Ja sobie nie wyobrażam, żeby każde z nich, niezależnie od kierunku, które wybierze, niezależnie od czegoś, nie wyobrażam sobie, że którekolwiek z nich skończy niżej magistra, nie wyobrażam sobie.*

*O: Ale też nie wyobrażam sobie zmuszać ich, jeżeli będą już mogły podejmować samodzielnie decyzje. Nasze zapatrywania na ich edukację są wysokie. (Wywiady rodzinne)*

Ambicje dzieci są nieco mniejsze (74% chciałoby zdobyć wyższe wykształcenie) i wynikają z rozbieżności na poziomie wykształcenia magisterskiego: podczas gdy 67% rodziców życzy sobie takiego wykształcenia dla dziecka, tylko 54% pytaney młodzieży zadeklarowało takie aspiracje. Jako alternatywę dzieci wskazują wykształcenie średnie zawodowe (12%), ale tylko 6% rodziców widzi dla swoich dzieci taki finał ścieżki edukacyjnej. Ten poziom deklaracji rodziców dotyczący średniego zawodowego wykształcenia ich dzieci jest najniższy wśród badanych powiatów i może świadczyć o niskim prestiżu tego typu wykształcenia w powiecie pruszkowskim. Z drugiej strony coraz więcej młodzieży chce się uczyć w średnich szkołach zawodowych (technikach), a jak zauważają przedstawiciele samorządów, jedna szkoła w powiecie nie jest w stanie sprostać tym oczekiwaniom.

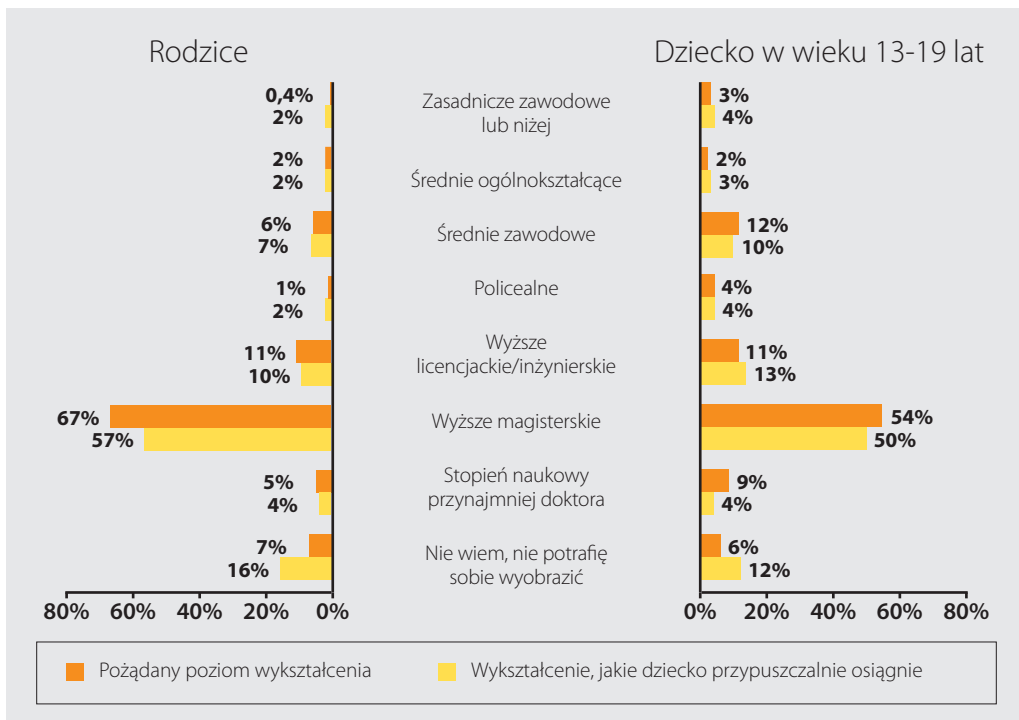
Zarówno rodzice, jak i uczniowie są dość optymistycznie nastawieni do perspektywy zdobycia wyższego wykształcenia – około 70% jednych i drugich uważa, że uda się to osiągnąć. Jeśli jednak porównamy pożądaną poziom wykształcenia z wykształceniem, jakie dziecko przypuszczalnie osiągnie, to okazuje się, że część rodziców jest świadoma, że dzieci nie spełnią ich oczekiwań.

To, jakie aspiracje mają rodzice z powiatu pruszkowskiego wobec swoich dzieci, jest związane z wykształceniem rodziców: aż 93% badanych z wyższym wykształceniem życzy sobie takiego samego poziomu wykształcenia dla swoich dzieci. W takich rodzinach wykształcenie wyższe prawdopodobnie wydaje się oczywiste. Jednak zaskakująco duży odsetek rodziców z wykształceniem średnim zawodowym (82%) i średnim ogólnokształcącym (80%) również chciałoby, aby ich dzieci uzyskały wyższe wykształcenie. Być może świadczy to o silnym wpływie środowiska, w którym

obracają się rodzice, jak i mocnym przekonaniu o prestiżu wyższego wykształcenia i większych możliwościach życiowych i zawodowych, jakie ono daje. Taki sposób myślenia o ścieżce edukacyjnej wydaje się być typowy dla miejskiego postrzegania, w którym wykształcenie przekłada się na lepszą pozycję zawodową i społeczną.

**W pewnym stopniu aspiracje rodziców zależne są od dochodów gospodarstwa domowego.** Tam, gdzie miesięczny dochód netto przekraczał 4000 zł, na wykształcenie wyższe jako pożądane wskazywało ponad 90% rodziców. Jest to prawdopodobnie uwarunkowane tym, że w zamożniejszych rodzinach dzieci nie muszą się szybko usamodzielniać, żeby odciążyć budżet domowy, lecz mogą dłużej pozostawać na utrzymaniu rodziców, aby potem z lepszym wykształceniem zdobyć lepiej płatną pracę.

**Rysunek 69.** Aspiracje edukacyjne rodziców oraz dzieci w wieku 13–19 lat



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych; Kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat – N=245.*

### 10.3.2. Waga edukacji w świadomości rodziców

Wyniki przedstawione na poniższym rysunku potwierdzają wcześniejsze wnioski, że większości rodziców z powiatu pruszkowskiego bardzo zależy na tym, aby ich dzieci uzyskały dobre wykształcenie. Świadczy o tym wysoki odsetek rodziców (86%), którzy przywiązują wagę do stopni swojego dziecka. Jednocześnie ta dbałość o wyniki nie idzie w parze z przekonaniem, że wyższe wykształcenie jest przepustką do sukcesu życiowego – deklaruje to tylko 64% rodziców. Być może taki sceptycyzm wynika z ich własnych doświadczeń lub obserwacji sytuacji na rynku pracy. W zestawieniu z dużymi aspiracjami wobec dzieci może to świadczyć o tym, że wyższe wykształcenie jest traktowane przez rodziców bardziej jako prestiż lub jedynie punkt wyjścia do dalszej pracy w celu osiągnięcia sukcesu.

*Ja bym chciała, żeby trafiły do dobrej szkoły. Już zaczynam szukać dobrego gimnazjum. Żeby miały start, żebym wiedziała, że po szkole, po której wyjdą, po pierwsze nie tylko się rozwiną, po drugie zdobędą taką wiedzę solidną, żeby mogły pójść dalej (...) Ale ktoś, kto teraz obserwuje rynek pracy, to nawet ktoś, kto skończył studia, ma marne szanse na pracę, 50% jak dobrze pójdzie. Szansę na pracę mają naprawdę wyjątkowi ludzie po wyjątkowych kierunkach. (Wywiady rodzinne)*

**Rodzice z powiatu pruszkowskiego dostrzegają także potrzebę uzupełniania nauki szkolnej dodatkowymi zajęciami.** Tylko 22% rodziców uważa, że lekcje w szkole publicznej wystarczą, aby nauczyć się języka, i tylko 34% jest zdania, że dobry uczeń nie musi korzystać z dodatkowych zajęć (34%). Co więcej, aż 63% rodziców wyraziło przekonanie, że dzieci muszą korzystać z korepetycji, aby iść do dobrej szkoły, a tylko około 40% jest zdania, że dzieci zbyt często są wysyłane na korepetycje. Tego typu opinie mogą świadczyć o bardzo ambicjonalnym podejściu do edukacji, wysokich oczekiwaniach względem szkoły, a także o poczuciu silnej konkurencji wśród uczniów.

Opinie nauczycieli i rodziców na temat oczekiwań względem edukacji dziecka są zbieżne tylko w kilku punktach: podobny odsetek jednych i drugich uważa, że wyższe wykształcenie jest konieczne dla osiągnięcia sukcesu, tak samo niski procent rodziców i nauczycieli zgadza się ze stwierdzeniem, że dobry uczeń nie musi korzystać z dodatkowych zajęć. Zbliżone są również opinie obu badanych grup na temat możliwości szkół publicznych w zakresie nauczania języków obcych. Bardzo rozbieżne z opiniami rodziców było też przekonanie aż 72% nauczycieli o tym, że dzieci są zbyt często wysyłane na korepetycje. Wynik wydaje się zrozumiały, ponieważ konieczność pobierania korepetycji przez uczniów podważa w pewnym stopniu kompetencje nauczycieli.

Niemal dwa razy więcej nauczycieli niż rodziców uważa, że szkoła publiczna lepiej przygotowuje do egzaminów niż prywatna. Wydaje się to wskazywać na niski prestiż szkół prywatnych wśród badanych nauczycieli. Potwierdza to wynik mówiący, że aż 63% nauczycieli uważa, że łatwiej jest ukończyć szkołę prywatną niż publiczną (wśród rodziców taką opinię wyraża 47% badanych). **Generalnie rodzice w powiecie pruszkowskim wydają się mieć dobrą opinię na temat szkół prywatnych**, podczas gdy nauczyciele wykazują dużą rezerwę i nieufność w tej kwestii. Jedynie podobny procent jednych i drugich (ok. 30%) wyraża opinię, że ci, którzy nie dostali się do szkół publicznych, idą do prywatnych. Jest to niewielki odsetek, co oznacza, że pomimo różnych opinii na temat kompetencji szkół prywatnych, wśród obu badanych grup panuje przekonanie, że nie są one „przechowalnią” dla najsłabszych uczniów.

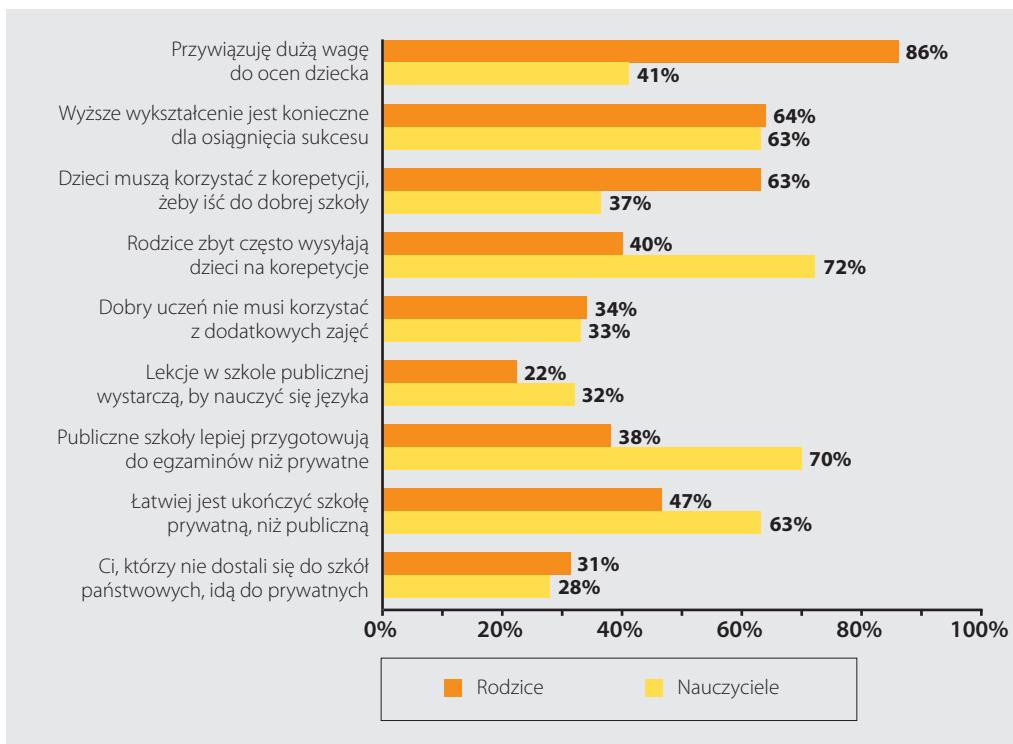
*M: Jakbyśmy mieli inne warunki finansowe, to bym się zdecydowała na szkołę prywatną.*

*O: Na lepszą szkołę na pewno. Tak, bo to później procentuje.*

*– Macie Państwo poczucie, że szkoła prywatna to jest lepsza szkoła? (...)*

*M: O tyle lepsza, że po prostu jest większe spojrzenie na indywidualność ucznia. Większe spojrzenie na człowieka, na rzeczywiście zauważenie go, w swoich zdolnościach, w swoich jakichś dobrych stronach. (Wywiady rodzinne)*

**Rysunek 70.** Opinie na temat oczekiwań względem edukacji dziecka wyrażane przez rodziców i nauczycieli (odsetki odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”)



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=616 – liczba gospodarstw domowych; Badanie nauczycieli, N=343 – liczba nauczycieli.*

### 10.3.3. Stosunek młodzieży do edukacji

Stosunek do wykształcenia jako wartości w dużym stopniu wynosi się z domu, podobnie jak etos pracy. W powiecie pruszkowskim widoczna jest faktyczna korespondencja między tym, jak na edukację i wykształcenie patrzą rodzice, a tym, jaki stosunek mają do tych zagadnień dzieci. Świadczą o tym nie tylko zbieżne aspiracje edukacyjne, ale także opinie na temat nauki i szkoły. Wypowiedzi młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej, podobnie jak rodziców z powiatu pruszkowskiego, wskazują, że edukacja jest dla nich ważna, choć jednocześnie – w sposób charakterystyczny dla nastolatków w okresie buntu wobec wartości świata dorosłych – kontestują pewne elementy samego systemu.

**Stosunkowo niewielki odsetek pruszkowskiej młodzieży deklaruje, że lubi się uczyć (59%).** Jest to najniższy wynik wśród badanych powiatów, aż o 15% niższy od najwyższego wyniku: dla Tarnobrzega. Przy tym warto przypomnieć, że powiat pruszkowski pod względem wyników edu-

kacyjnych sytuuje się powyżej średniej dla kraju – możliwe, że podstawy niechęci do nauki części uczniów są związane właśnie z naciskiem na osiąganie lepszych wyników. **Powody, dla których młodzież w powiecie pruszkowskim się uczy, są głównie związane z chęcią osiągnięcia lepszej pozycji społecznej:** chcą mieć dobrą pracę (22%), dużo zarabiać (10%), być w przyszłości kimś ważnym (8%). Sama chęć ukończenia szkoły jest powodem, dla którego uczy się 14% pruszkowskiej młodzieży. Te wyniki są dość zbliżone do innych powiatów, natomiast motywacje natury wewnętrznej – „chcę się rozwijać” (22%) i „nauka jest dla mnie ciekawa” (7%) wyróżniają pozytywnie powiat pruszkowski na tle innych. W kontekście takiej struktury motywacji zrodziła wydaje się bardzo wysoki odsetek dzieci, które deklarują, że uczą się ponad wymagania nauczycieli, jeśli coś ich interesuje (82%). Jest to wynik wyższy niż w pozostałych badanych powiatach. Natomiast wyjątkowo niski na tle pozostałych powiatów jest odsetek uczniów deklarujących, że oceny w szkole są dla nich ważne – jedynie 73%. W powiecie pruszkowskim podobny odsetek dzieci w wieku 13–19 lat co w pozostałych badanych powiatach deklaruje, że na naukę poświęca zazwyczaj dużo czasu. 59% dzieci deklaruje też, że lubią dużo czytać (wynik podobny jak w innych powiatach).

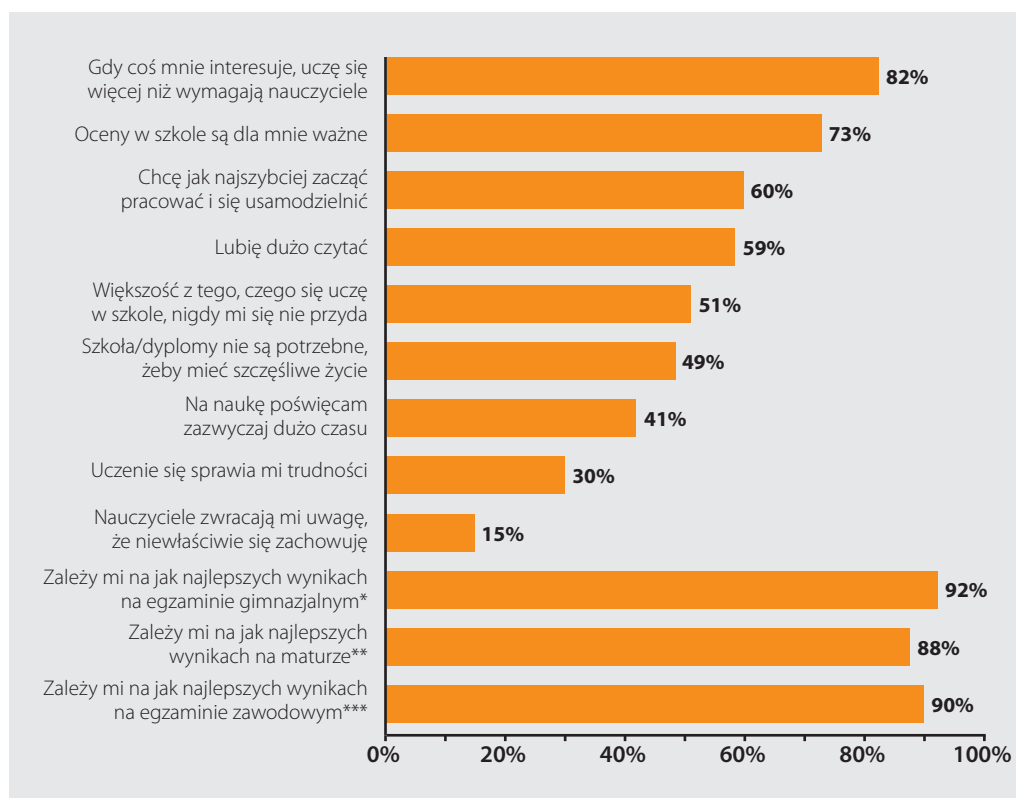
**Połowa badanej młodzieży z powiatu pruszkowskiego uważa, że większość wiedzy, jaką nabywa w szkole, nigdy jej się nie przyda.** Jest to jeden z niższych wyników na tle badanych powiatów, jednak wciąż oznacza to poważny brak wiary w sensowność programów nauczania wśród młodzieży. **Badane dzieci dużą wagę przywiązują do wyników egzaminów:** około 90% potwierdza, że zależy im na dobrych wynikach na egzaminie gimnazjalnym, zawodowym czy na maturze. Widać tutaj bardziej praktyczne podejście do nauki – badana młodzież zdaje sobie sprawę, że dobre wyniki z egzaminów są przepustką do lepszej edukacji na kolejnym poziomie. Ta dbałość o wyniki wydaje się potwierdzać tezę, że młodzież pruszkowska bierze udział w stołecznym „wyścigu edukacyjnym” (aby dostać się do dobrych warszawskich szkół ponadgimnazjalnych i wyższych, trzeba osiągnąć przeciętnie lepsze wyniki niż w pozostałych częściach kraju).

Nieco mniej niż połowa badanych dzieci deklaruje, że wie, jaki zawód chce wykonywać w przyszłości (46%). Zastanawiający jest fakt, że wraz z przechodzeniem na kolejny poziom edukacji szkolnej nie wzrasta odsetek młodzieży, która wie, jaki zawód chce wykonywać. Wydaje się to być do pewnego stopnia skorelowane z faktem, że aż 74% młodzieży w powiecie pruszkowskim chce osiągnąć wyższe wykształcenie, co daje im potencjalnie więcej czasu i możliwości wyboru zawodu.

### A twoja ścieżka kariery, jak ma wyglądać?

O: No, piszę maturę, idę na studia (..) na Uniwersytet Medyczny w Warszawie wybieram się. (...) musiałem się nad tym zastanowić. Robię licencjat, później magistra i później mogę zrobić doktorat, tak. Ale nie będę chciał od razu robić po prostu, bo uważam, że ważniejsze jest doświadczenie niż jakby ogólna wiedza, widząc to po moim nauczycielu w szkole i nabierając doświadczenia później napiszę doktorat i chciałbym wykładać na uczelni, jako profesor. (Wywiady rodzinne)

**Rysunek 71.** Opinie na temat stosunku dzieci w wieku 13–19 lat do nauki – odsetki odpowiedzi („zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”)



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=245 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat, \* uczniowie gimnazjów, \*\* uczniowie szkół co najmniej gimnazjalnych z wyłączeniem szkół zawodowych, \*\*\* uczniowie ponadgimnazjalnych szkół zawodowych.

### 8.3.2. Zajęcia dodatkowe

Zajęcia dodatkowe<sup>21</sup> to element, który ma wspierać dzieci w nauce i rozwoju. Wobec wysokich aspiracji edukacyjnych w powiecie pruszkowskim jest to z pewnością cenne uzupełnienie kształcenia w placówkach edukacyjnych. Warto zwrócić uwagę, że w zależności od typu zajęcia mogą zaspokajać bardzo wiele potrzeb dzieci i ich rodzin, takich jak uzupełnianie wiedzy szkolnej, pomoc w jej opanowaniu, możliwość rozwijania osobistych zdolności, pasji, poszerzania horyzontów, redukcja deficytów, które mogą utrudniać zdobywanie wiedzy, rekreacja, sposób na spędzenie wolnego czasu, zapewnienie dzieciom opieki.

**Na tle innych badanych powiatów uczestnictwo w zajęciach dodatkowych w powiecie pruszkowskim jest na wysokim poziomie** – 71% to wynik najwyższy i porównywalny jedynie z Poznaniem. Warto przypomnieć, że większość objętych badaniem BECKER grup jest zadowolona z oferty zajęć pozalekcyjnych, zaś w pruszkowskich szkołach, zwłaszcza gminnych, w dużej mierze środki unijne są wykorzystywane właśnie na tego typu zajęcia. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że **gorsza pod tym względem jest sytuacja szkół ponadgimnazjalnych** – gdzie oferta zajęć pozalekcyjnych została ostatnio nieco ograniczona ze względu na pogorszenie sytuacji budżetowej samorządu (por. rozdział 5).

*Mają tam dodatkowe lekcje z przyrody, z matematyki i harcerstwo też jest akurat w szkole, gitara jest, bo ona chodzi na gitarę. Co tam jeszcze, judo chyba jest, ale nasze akurat na to nie chodzą. Judo, karate, jeszcze tam parę takich innych zajęć. (Wywiady rodzinne)*

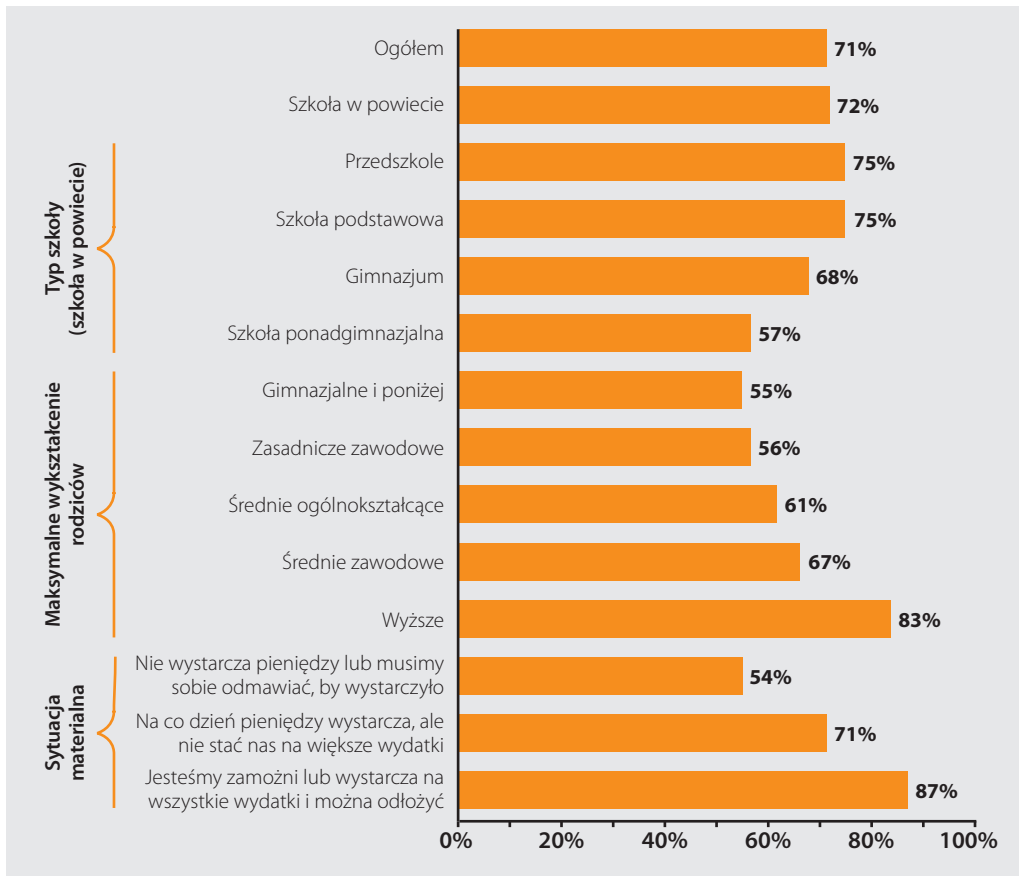
W zajęciach dodatkowych uczestniczy taki sam odsetek dzieci na poziomie przedszkolnym i szkoły podstawowej (75%), na poziomie gimnazjum spada on do 68%, aby w szkole ponadgimnazjalnej obejmować nieco ponad połowę uczniów. Może to się wiązać zarówno z coraz większą ilością czasu poświęcanego na odrabianie lekcji i przygotowanie do zajęć na kolejnych poziomach edukacji, jak i z faktem, że starsze dzieci rzadziej odczuwają potrzebę takich zajęć. Ten ostatni powód jest zresztą podawany przez badanych jako najczęstsza motywacja, uzasadniająca brak uczestnictwa w zajęciach dodatkowych we wszystkich grupach wiekowych (40%). Mimo iż w niektórych pruszkowskich szkołach coraz częściej konsultuje się ofertę zajęć pozalekcyjnych z rodzicami, co czwarte gospodarstwo domowe jako powód nieuczestniczenia przez dzieci w zajęciach dodatkowych podało brak interesujących zajęć dla dziecka zlokalizowanych w okolicy, a 16% nie posyła dzieci na zajęcia dodatkowe z powodów materialnych.

<sup>21</sup> Zajęcia dodatkowe to wszelkiego rodzaju zajęcia poza obowiązkowymi lekcjami/zajęciami w przedszkolu, odbywające się w placówce edukacyjnej lub poza nią. W niniejszym opracowaniu uwzględniono zajęcia wyrównawcze, kółka przedmiotowe, zajęcia czytelnicze, zajęcia z języków obcych, artystyczne, techniczne, naukowe, sportowe, terapeutyczne i rehabilitacyjne, a także korepetycje.



Jak pokazuje poniższy rysunek, chęć do posyłania dzieci na zajęcia dodatkowe jest w powiecie pruszkowskim wyraźnie uwarunkowana wykształceniem rodziców – aż 83% opiekunów z wyższym wykształceniem deklaruje, że ich dzieci uczestniczą w dodatkowych zajęciach. Sytuacja ekonomiczna gospodarstwa domowego wpływa również na to, czy dzieci chodzą na takie zajęcia czy nie, ale aż 54% rodzin, którym nie starcza pieniędzy, mimo to posyła dzieci na zajęcia dodatkowe. To kolejny fakt, który potwierdza obserwację, że aspiracje rodziców z powiatu pruszkowskiego wobec ich dzieci są duże i że są oni gotowi nawet na pewnego rodzaju poświęcenia, aby zapewnić dzieciom dobre wykształcenie i start w przyszłość.

**Rysunek 72. Uczestnictwo w zajęciach dodatkowych dzieci objętych badaniem BECKER**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=572 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówce edukacyjnej.*

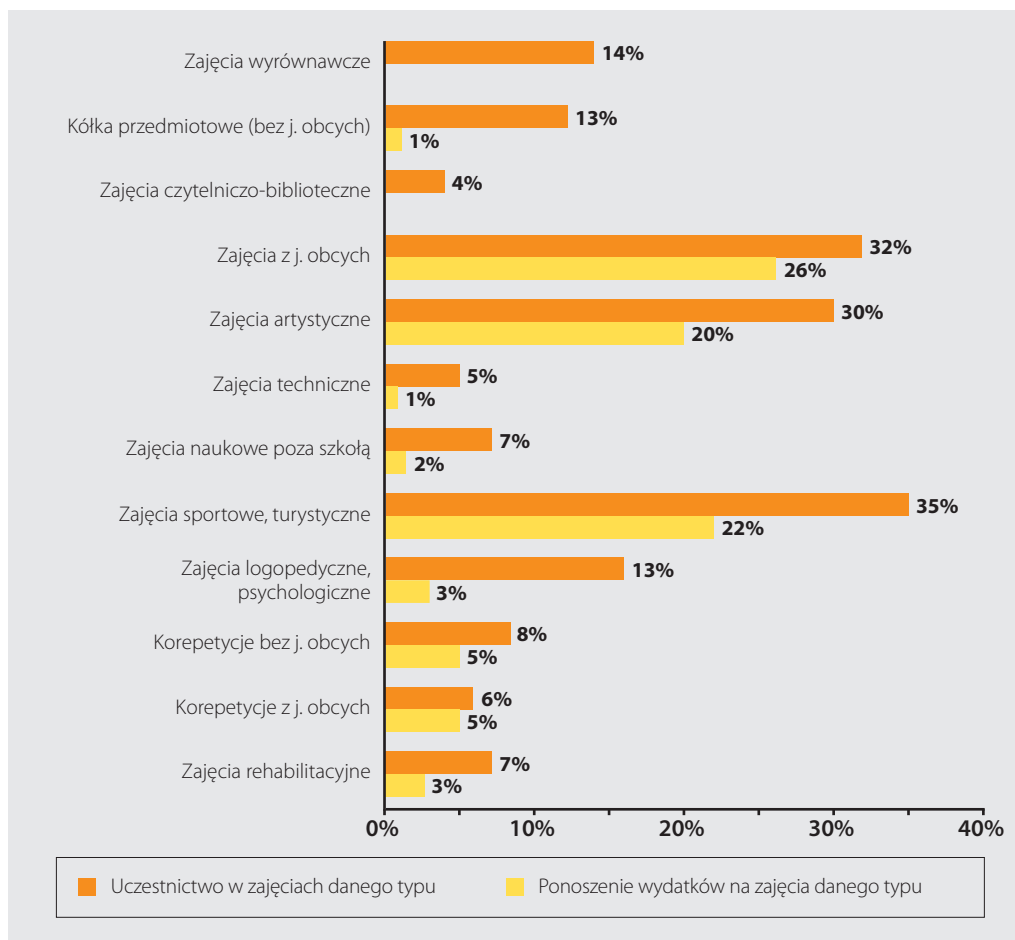
Kolejny rysunek pokazuje, że wśród zajęć najchętniej wybieranych przez dzieci znajdują się zajęcia sportowe/turystyczne, z języków obcych oraz artystyczne. Na tle innych badanych powia-

tów odsetek dzieci uczestniczących w wymienionych zajęciach jest najwyższy i porównywalny jedynie z Poznaniem. **Najwięcej rodzin musi ponosić koszty zajęć z języków obcych** – jedna czwarta gospodarstw domowych. Mniej rodziców płaci za dodatkowe zajęcia sportowe – ponad jedna piąta. Nieco mniejszy odsetek opiekunów finansuje zajęcia artystyczne dla swoich dzieci. **Powiat pruszkowski wyróżnia się na tle innych powiatów dużą liczbą rodziców skłonnych lub zmuszonych płacić za dodatkowe zajęcia dla swoich dzieci.** Oferta zajęć odpłatnych jest bowiem szeroka i interesująca, natomiast oferta zajęć nieodpłatnych, chociaż wciąż dostępnych i dobrze ocenianych, w niektórych szkołach została ograniczona ze względów finansowych oraz wprowadzenia systemu dwuzmianowego do szkół.

*To są bariery finansowe, bo wszystko jest drogie i nie stać mnie na takie zajęcia dodatkowe po prostu. (Wywiady rodzinne)*

*Przede wszystkim mało zajęć dodatkowych, jeżeli one się nawet pojawiają, niestety są tak zorganizowane, że dziecko nie może chodzić. Bo u nas jest dwuzmianówka. Więc, żeby zostało na zajęciach dodatkowych, musi siedzieć od godziny 8.00 rano do 17.00. (Wywiady rodzinne)*

**Rysunek 73.** Odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach dodatkowych różnego typu oraz odsetek gospodarstw ponoszących wydatki za te zajęcia (wśród ogółu gospodarstw)



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=572 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówce edukacyjnej.*

## 8.4. Nakłady edukacyjne gospodarstw domowych

### 8.4.1. Podejmowanie decyzji o wyborze ścieżki edukacyjnej

Wywiady rodzinne przeprowadzone w powiecie pruszkowskim wskazują, iż w większości gospodarstw decyzje edukacyjne są podejmowane przez rodziców wspólnie. Matki trochę częściej angażują się w poszukiwanie informacji o ofercie edukacyjnej, ale razem ze współmałżonkami (partnerami) dyskutują na temat poszczególnych wariantów. Rodzice mają bardzo duży wpływ na wybór nie tylko szkoły podstawowej, ale również gimnazjum, choć w tym drugim przypadku decyzja nie zapada wbrew woli dziecka.

Na tle innych powiatów wyjątkowo mały odsetek dzieci powyżej szkoły podstawowej może samodzielnie decydować o wyborze szkoły. **Decyzje w sprawie gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej najczęściej zapadają wspólnie** i, co potwierdzają dane zaprezentowane na poniższym rysunku, w większości wypadków rodzice kierują się wyborem dziecka lub przynajmniej uwzględniają jego opinię. Jak widać w powiecie pruszkowskim, rodzice chcą mieć wpływ na kształtowanie ścieżki edukacyjnej swoich dzieci, przy tym szanują ich opinię, ale niezbyt często pozostawiają im swobodę wyboru.

*Powiem szczerze, tutaj było najbliżej, żeby pogodzić jej stan zdrowia z nauką. To ze względu na jej stan zdrowia gimnazjum było wybrane na miejscu. (Wywiady rodzinne)*

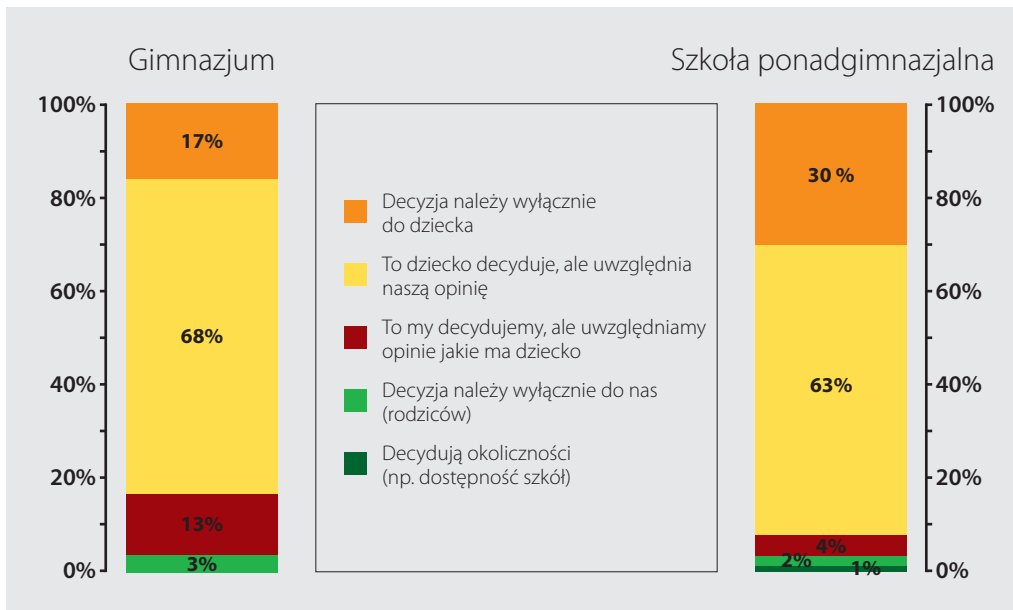
*– Mama, tata, mieliście jakkolwiek udział w wyborze szkoły?*

*M: Nie, oni sami [decydują].*

*O: Bardziej w formie doradzenia. Nie to, że warunek postawiony – tu musisz pójść. (Wywiady rodzinne)*

*Szukam, przeglądam też te wyniki średnich. Rozmawiam z rodzicami. Jeszcze nie doszliśmy do takiego etapu, kiedy pojedziemy rozmawiać z Panią dyrektorką, ale też do tego dążymy, żeby zanim podejmiemy ostateczną decyzję, pojechać i porozmawiać. Dzieci tutaj również dużo mają [do powiedzenia], bo jeżeli teraz rozważaliśmy w ogóle, to to od czego zaczęłam, to najpierw pokazałam im drugą szkołę i zapytałam, co na ten temat myślą. Czyli jednak biorę ich uwagi. (Wywiady rodzinne)*

**Rysunek 74.** Osoby podejmujące decyzję o wyborze szkoły, do której chodzi obecnie dziecko



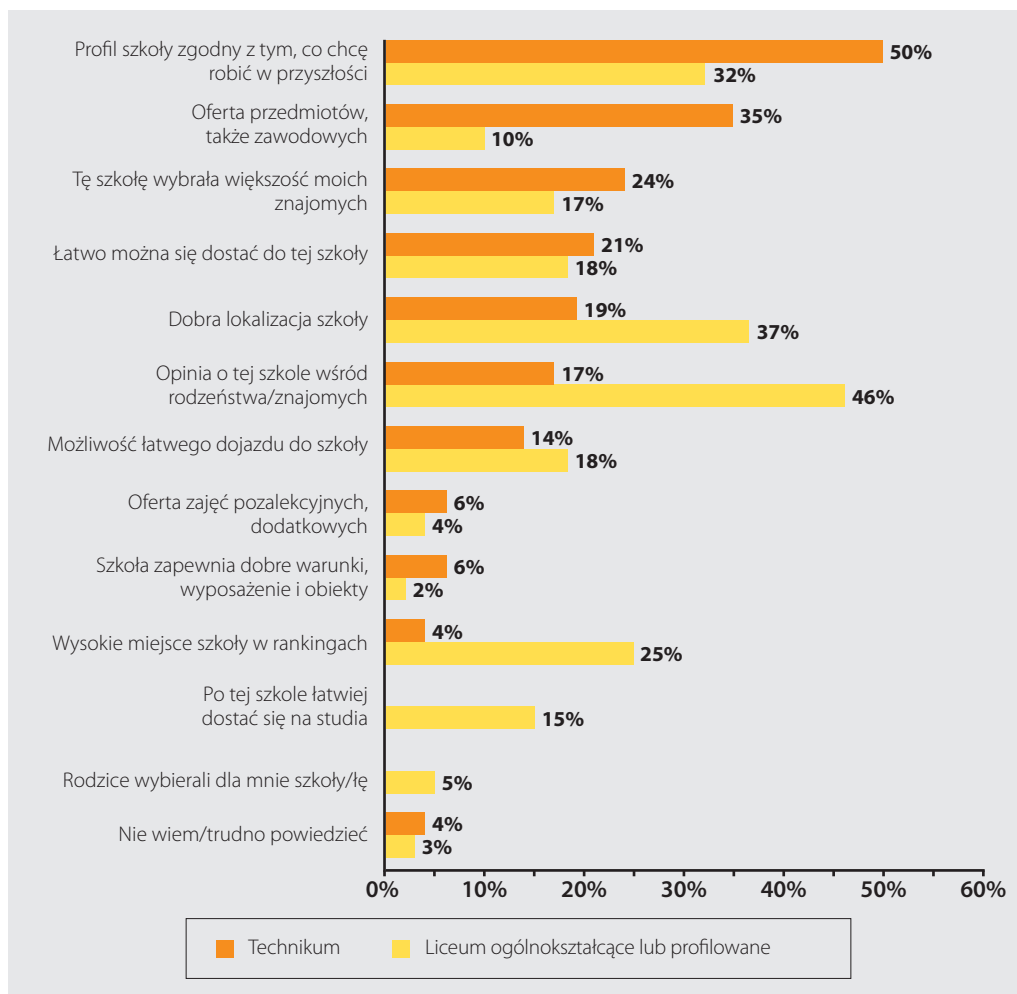
Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=205 – rodzice dzieci w wieku 13–19 lat.*

Niemal połowa młodzieży z powiatu pruszkowskiego uczącej się w liceach ogólnokształcących i profilowanych wybrała obecną szkołę głównie ze względu na opinię znajomych i rodzeństwa. Kolejnym ważnym kryterium była lokalizacja szkoły (37% uczniów). Jedna czwarta uczniów liceów poszła tam ze względu na wysokie miejsce szkoły w rankingach, a 32% kierowało się zgodnością profilu szkoły z przyszłym zawodem. Z tych wyników można wnioskować, że w przypadku liceów subiektywna (opinie znajomych, rodzeństwa), jak i obiektywna (rankingi) ocena szkoły silnie determinuje decyzję o jej wyborze. Stosunkowo ważny okazał się też czynnik lokalizacji szkoły.

Dla uczniów techników zdecydowanie najważniejszym kryterium wyboru szkoły był jej profil – dla połowy uczniów zgodność profilu z ich zajęciem w przyszłości była najważniejsza. Kolejne ważne kryterium, pokrewne z pierwszym, to oferta przedmiotów, także zawodowych, która okazała się ważna dla 35% uczniów techników. Niemal jedna czwarta młodzieży wybrała obecną szkołę ze względu na znajomych. Dobra lokalizacja była ważnym czynnikiem dla prawie jednej piątej badanych w grupie uczniów techników. Technika, jako szkoły przygotowujące do zawodu, są najczęściej wybierane przez młodzież ze względu na profil i ofertę przedmiotową, co jest oczywiste i zrozumiałe i świadczy o dość rozsądnym podejściu młodzieży do planowania ścieżki edukacyjnej, a w konsekwencji zawodowej. Niemniej przy dość skromnej ofercie kształcenia zawodowego na terenie powiatu w większości przypadków plany te realizowane są poza miejscem

zamieszkania. Wśród badanych powiatów to właśnie w powiecie pruszkowskim największy odsetek uczniów szkół ponadgimnazjalnych uczy się w szkołach zlokalizowanych poza jego obszarem (66%), w kolejnych pod tym względem powiatach odsetek ten jest ponad dwukrotnie niższy: w Siemianowicach Śląskich – 30%, w powiecie sokólskim – 20%.

**Rysunek 75. Kryteria, którymi młodzież kierowała się przy wyborze obecnej szkoły**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dziecka 13–19 lat, N=95 – uczniowie techników i liceów.*

Połowa badanych uczniów szkół ponadgimnazjalnych zadeklarowała, że ktoś doradzał im w wyborze szkoły, przy czym w 70% byli to rodzice, aż w 56% koleżanki i koledzy i w 41% rodzeństwo.

Oznacza to, że pomoc „instytucjonalna” ze strony nauczycieli (11%), pedagogów (6%) czy doradców zawodowych (3%) jest niewielka lub marginalna.

Zdecydowana większość uczniów szkół ponadgimnazjalnych potwierdza, że postawiona ponownie przed wyborem profilu podjęłaby tę samą decyzję (70%). Jednak wynik ten na tle innych powiatów jest najniższy i mocno odbiega od deklaracji młodzieży w pozostałych powiatach (np. 91% w powiecie głogowskim).

## 8.4.2. Charakterystyka nakładów na edukację

### 8.4.2.1. Nakłady finansowe

Jednym z najważniejszych celów badania BECKER było zebranie kompleksowych danych na temat nakładów finansowych na edukację ponoszonych przez gospodarstwa domowe, a więc na poziomie indywidualnym, a nie tylko instytucjonalnym. Wydatki na edukację traktowano bardzo szeroko. Zbierano informacje o wszystkich wydatkach ponoszonych na dobra i usługi związane z zaspokajaniem potrzeb edukacyjnych dziecka wylosowanego do badania. Część z nich to wydatki obligatoryjne. Rozumieć należy przez to koszty związane z uczestnictwem dziecka w systemie edukacji – te, które ustalane są przez szkołę i ponoszone na jej rzecz (np. składki szkolne, ubezpieczenie) oraz bezpośrednio z nią związane (np. podręczniki i przybory). Pozwalają one w pełni korzystać z oferty edukacyjnej szkoły. Uwzględniano również wszystkie pozostałe wydatki ponoszone przez rodziców – takie, które rodzice ponoszą, by zapewnić dziecku lepszy start (np. nauka języków obcych, korepetycje) oraz te związane z zainteresowaniami dziecka (np. książki poza podręcznikami, sprzęt do spędzania czasu wolnego czy zajęcia hobbyistyczne). Analizowane poniżej koszty dotyczą wydatków poniesionych w roku szkolnym 2011/2012.

**Całkowite wydatki związane z edukacją dziecka.** Przeciętnie w ciągu roku kalendarzowego gospodarstwo domowe w powiecie pruszkowskim wydaje na cele związane z edukacją dziecka ponad 6000 zł. **Jest to kwota bardzo wysoka na tle pozostałych badanych powiatów** – o 2000 zł wyższa niż w Poznaniu czy Świnoujściu i o niemal 4000 wyższa niż w sępoleńskim. Jak widać, nawet powiaty grodzkie, w których skład wchodzi duże miasta, pozostają daleko w tyle pod względem wydatków na edukację w porównaniu z powiatem pruszkowskim. Jak wiadomo z wcześniejszych analiz przedstawionych w tym rozdziale, powiat pruszkowski ma największy odsetek rodzin deklarujących dobrą sytuację materialną, jednak dysproporcja między wydatkami na edukację w pruszkowskim i pozostałych powiatach wydaje się większa niż dysproporcje w dochodach i wynika nie tylko z nich, ale prawdopodobnie z takich czynników jak wysokie aspiracje rodziców, duży odsetek opiekunów z wyższym wykształceniem, bliskość Warszawy i aspirowanie do jej stylu życia.

Zdecydowana większość gospodarstw domowych w powiecie pruszkowskim nie była zmuszona do ponoszenia kosztów opieki nad dzieckiem w wieku 3–12 lat, jednak w porównaniu z innymi powiatami ziemskimi więcej rodzin w pruszkowskim musiało posiłkować się płatną pomocą. Pomimo że dzieci spędzają część czasu w placówkach edukacyjnych, to być może dwoje pracujących rodziców (co jest sytuacją częstą w tym powiecie) potrzebuje pomocy osób trzecich.

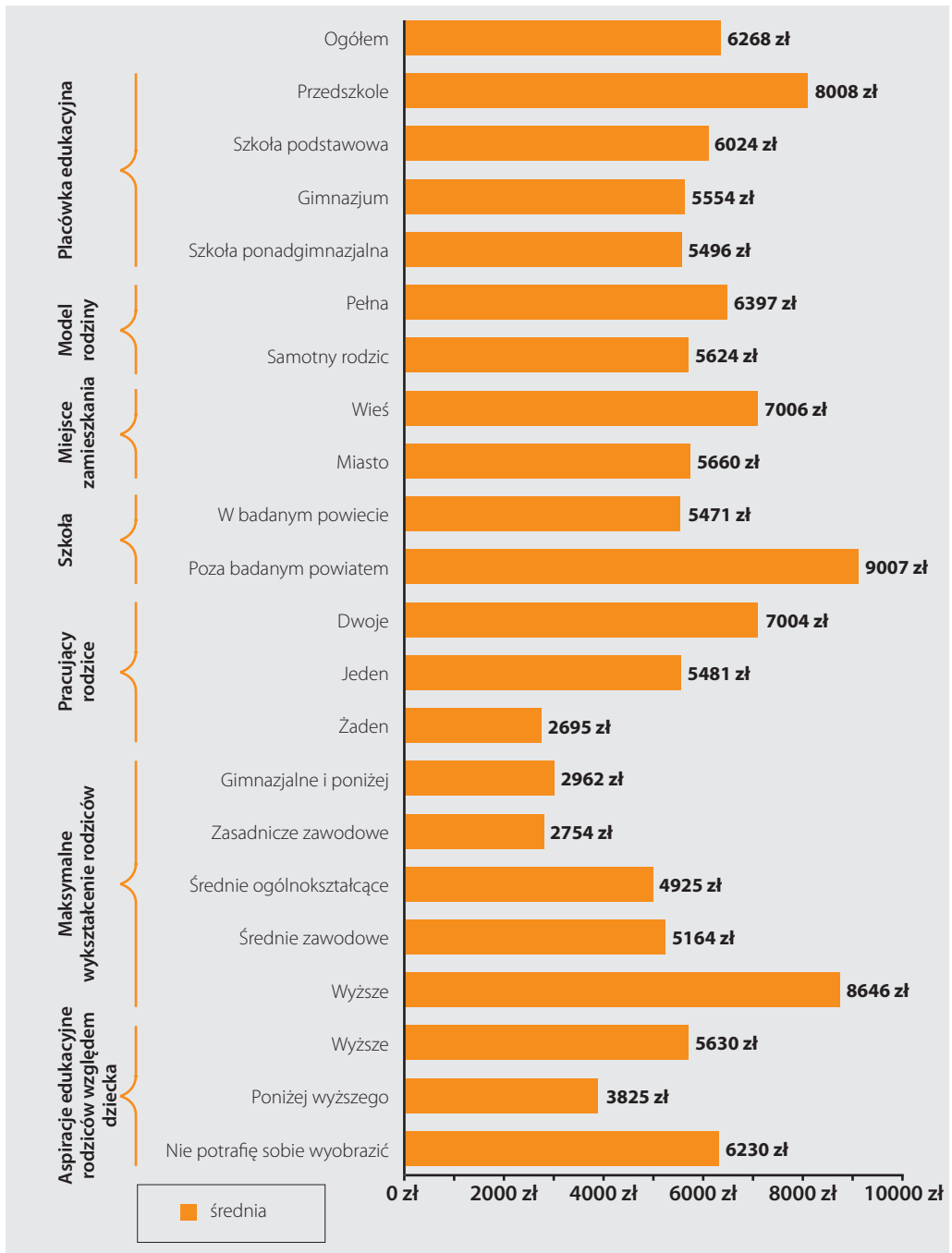
Jak pokazuje poniższy rysunek, **najwyższe wydatki dotyczą edukacji dziecka w przedszkolu i wynoszą średnio ponad 8000 zł rocznie oraz kształcenia dziecka w szkole poza powiatem – 9000 zł rocznie**. W przypadku przedszkoli wpływają na to przede wszystkim wysokie koszty żywienia i stosunkowo duże kwoty na czesne. W powiecie pruszkowskim, gdzie obserwujemy generalnie deficyt przedszkoli publicznych, lukę wypełniają stosunkowo liczne placówki prywatne, co oczywiście również wpływa na podwyższenie wydatków. W przypadku kształcenia dziecka w szkole poza powiatem kwotę wydatków na edukację wydatnie podnosi koszt bursy i żywienia lub codziennych dojazdów dziecka.

Wysokość wydatków na edukację dziecka jest w powiecie pruszkowskim wyraźnie związana z wykształceniem rodziców – **zdecydowanie najwięcej wydają rodzice z wyższym wykształceniem** (blisko 3000 zł więcej niż rodzice z wykształceniem średnim).

**Rodziny, w których jest dwoje pracujących rodziców, ponoszą nieco większe wydatki na edukację** niż te z jednym pracującym opiekunem. Dość zaskakujący jest jednak wynik pokazujący, że samotni rodzice poświęcają zaledwie ok. 770 zł rocznie mniej na edukację swoich dzieci niż pełne rodziny. **Natomiast rodziny mieszkające na wsi łożą zdecydowanie więcej na edukację swoich dzieci niż te z miasta**. W przypadku powiatu pruszkowskiego może to się wiązać z faktem, że zamożniejsze rodziny przemieszczające się z dużych miast wybierają do zamieszkania tereny wiejskie i to one przyczyniają się do tego wysokiego wyniku.



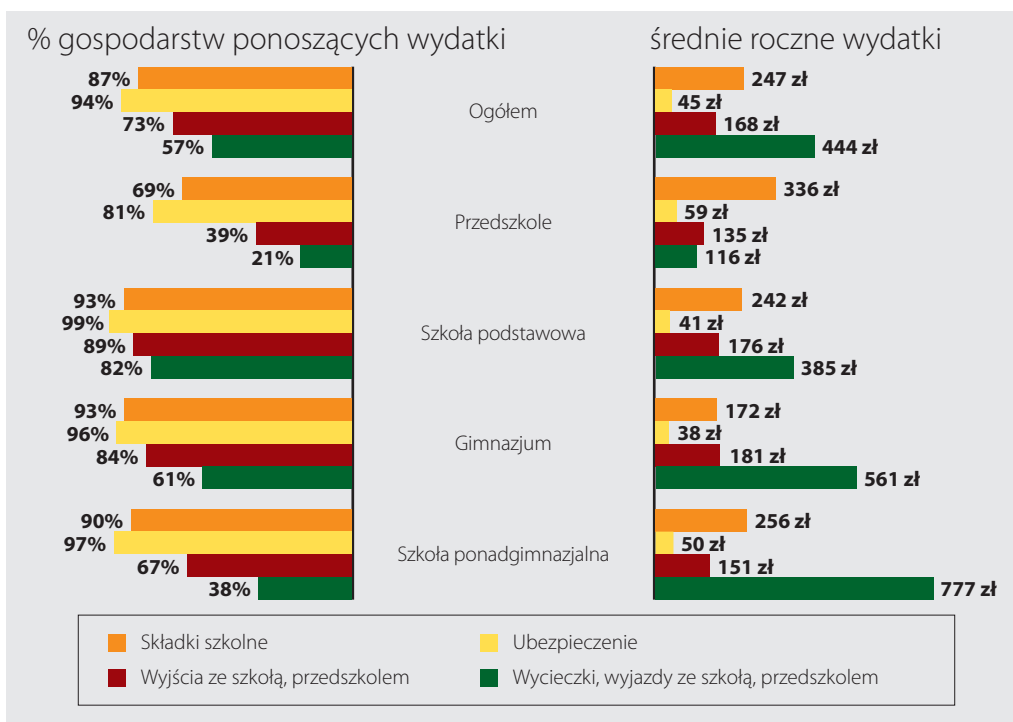
**Rysunek 76.** Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka objętym badaniem



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=572. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

**Wydatki związane bezpośrednio z kształceniem.** Wśród opłat związanych bezpośrednio z kształceniem w zasadzie we wszystkich gospodarstwach, w których dziecko objęte badaniem uczęszczało do przedszkola lub szkoły, ponoszono **wydatki na składki szkolne i ubezpieczenia** (wyjątek – tylko 69% rodzin płaciło składki w przedszkolu, wydaje się, że składek mogli nie płacić rodzice, których dzieci uczęszczały do przedszkoli niepublicznych). Najwyższe składki rodzice ponoszą w przedszkolach (336 zł rocznie), najniższe w gimnazjum (172 zł), a na podobnym poziomie w szkole podstawowej i liceum (około 250 zł). Powszechnym dla wszystkich badanych gospodarstw domowych, choć niewielkim kosztem są składki ubezpieczeniowe na wszystkich poziomach edukacji. **Stosunkowo dużą pozycją w budżecie edukacyjnym są koszty wycieczek szkolnych** i rosną one wraz z kolejnymi stopniami edukacji, aby osiągnąć średnią roczną kwotę 777 zł w szkole ponadgimnazjalnej. Z drugiej strony wraz ze wzrostem kosztów maleje odsetek rodziców gotowych je ponieść, tak że w szkołach ponadgimnazjalnych wyjazdy finansuje jedynie 38% rodziców. Natomiast mniej kosztowne wyjścia ze szkołą/przedszkolem są opłacane przez większy odsetek rodziców.

**Rysunek 77.** Wybrane wydatki gospodarstw domowych związane z kształceniem w placówce edukacyjnej

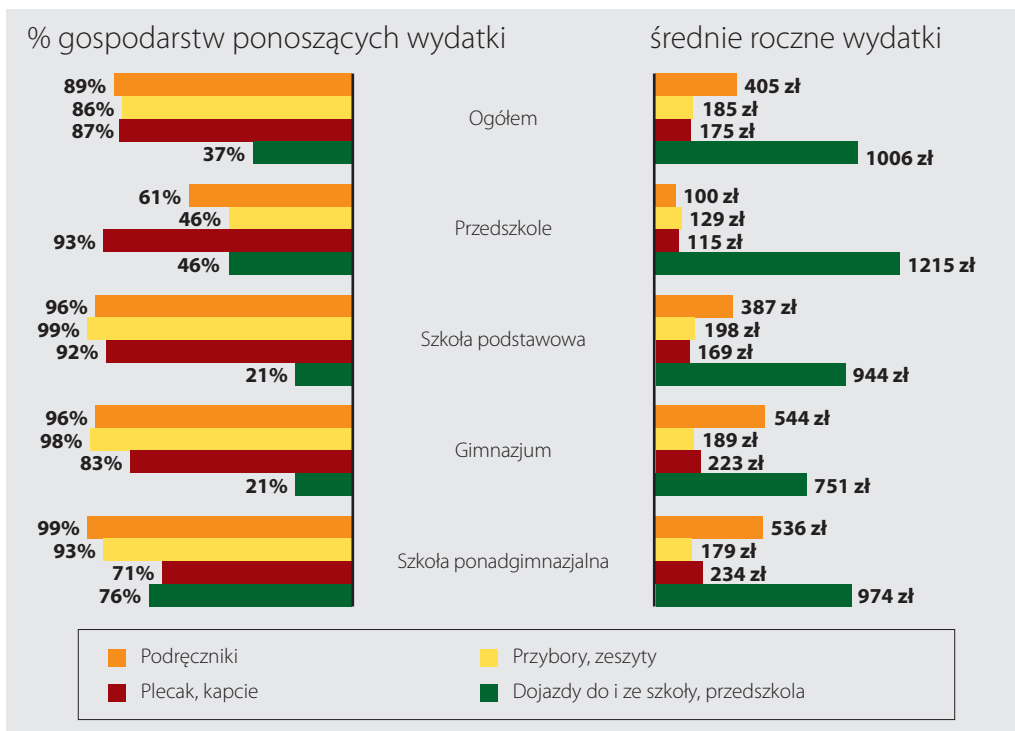


Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=572. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

Dość rozbieżne jest postrzeganie skrupulatności płacenia przez rodziców składek szkolnych przez nich samych i dyrektorów placówek, do których uczęszczają dzieci. Według opinii tych ostatnich dość wysoki odsetek rodziców unika płacenia składek na Radę Rodziców, przy czym zdaniem większości dyrektorów powodem nie jest zła sytuacja finansowa rodzin, ale brak z ich strony zainteresowania poprawą kondycji finansowej szkoły. Badani dyrektorzy potwierdzali deklaracje rodziców, że większość z nich łoży na wyjścia dzieci ze szkołą – odsetek unikających dodatkowych opłat większość dyrektorów szacowała na jedną czwartą. Przy czym mniej niż połowa badanych za przyczynę takiego stanu rzeczy podała trudną sytuację materialną rodzin, a ponad połowa uznała, że rodzice mogą nie być zainteresowani udziałem dzieci w dodatkowych zajęciach czy wycieczkach. Jednocześnie połowa dyrektorów nie spotkała się z sytuacją, kiedy dziecko nie wzięło udziału w jakimś wydarzeniu z powodu niepłacenia za nie przez rodziców. Część dzieci korzysta wówczas z dofinansowania z Rady Rodziców lub innych źródeł, ale w ponad połowie placówek taka sytuacja nie miała miejsca.

**Wydatki towarzyszące nauce w placówce edukacyjnej.** Niemal wszystkie badane gospodarstwa domowe posiadające dzieci uczące się w szkole **ponosiły wydatki związane z zakupem podręczników i przyborów oraz zeszytów**. Dla przedszkoli odsetek ten wynosił 61% i prawdopodobnie dotyczył głównie najstarszych dzieci (5–6-letnich). Podczas kiedy koszt przyborów pozostają na podobnym poziomie przez cały okres edukacji szkolnej, to koszty podręczników rosną wraz z kolejnymi etapami kształcenia (na poziomie gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej są zbliżone). Podobny odsetek rodziców szkół podstawowych i pozostałych kupuje swoim dzieciom takie wyposażenie jak plecak czy kaptcie, jednak kwoty rosną – najwyraźniej dzieci w wieku gimnazjalnym i starsze mają bardziej sprecyzowane i wygórowane wymagania dotyczące swojego image'u, którego niekwestionowanym elementem jest plecak i obuwie. **Koszty dojazdów nie są szczególnie zróżnicowane, chociaż te najwyższe ponoszą rodzice dzieci w wieku przedszkolnym** i niemal połowa z nich zmuszona jest finansować transport dzieci do przedszkola. Już na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum odsetek rodziców finansujących dojazdy dzieci zmniejsza się do zaledwie jednej piątej. Wynika to prawdopodobnie z dwóch czynników: dzieci mogą być dowożone gimbusami (jest to typowe dla terenów wiejskich) lub mogą mieszkać w pobliżu szkoły. Odsetek rodziców płacących za dojazdy dzieci do szkoły gwałtownie rośnie na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej (76%), co sugeruje, że szkoły są oddalone od miejsca zamieszkania badanych. W przypadku powiatu pruszkowskiego można przypuszczać, że na tym etapie edukacji duża część młodzieży dojeżdża do szkół w stolicy.

**Rysunek 78.** Wybrane wydatki gospodarstw domowych towarzyszące kształceniu w placówce edukacyjnej



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=572. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

**Wydatki związane z zapewnieniem dziecku odpowiednich warunków do nauki i rozwoju.** Ta kategoria wydatków jest dosyć trudna do uchwycenia, szczególnie że przedmioty, których dotyczą te wydatki, mogą służyć nie tylko konkretnemu dziecku, ale też innym członkom gospodarstwa – stąd trudność w oszacowaniu ich wysokości, ale też identyfikacji, czy w ogóle te wydatki poniesiono.

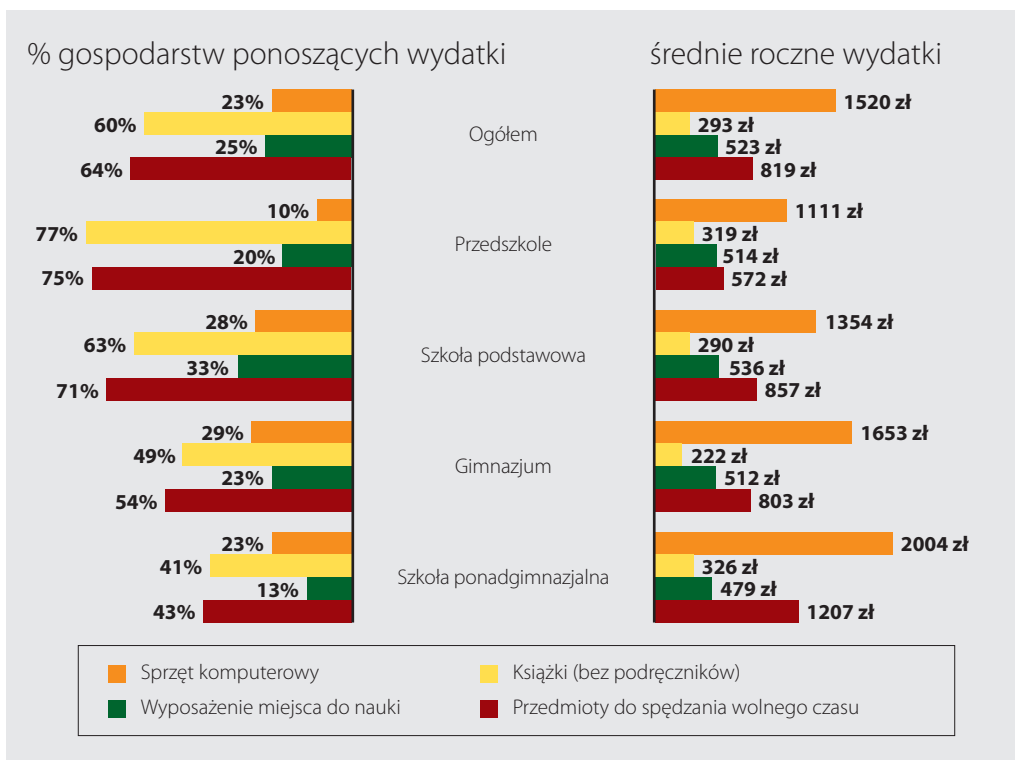
Największy odsetek rodziców niezależnie od wieku dziecka/dzieci deklaruje, że kupuje książki poza podręcznikami, przy czym najwięcej jest takich rodziców dzieci w wieku przedszkolnym (71%), najmniej zaś w wieku ponadgimnazjalnym (41%). Prawdopodobnie wiąże się to z faktem, że starsze dzieci sięgają po książki ze zbiorów rodziców albo wypożyczają z biblioteki, a młodszym rodzice kupują i proponują wybrane przez siebie pozycje.

**Największe kwoty rodzice przeznaczają na sprzęt komputerowy dla dzieci** (do 2000 zł dla młodzieży ponadgimnazjalnej) i przedmioty związane ze spędzaniem wolnego czasu. Co prawda to dzieci w wieku przedszkolnym najwięcej czasu spędzają na zabawie, ale sprzęt, którego używają, jest mniej kosztowny niż ten, którego potrzebują dzieci w wieku szkolnym (prawdopodobnie chodzi

o różnego rodzaju konsole do gier). W przedmioty przeznaczone do rozrywki najczęściej inwestują rodzice dzieci ze szkół podstawowych (71%) – najwyraźniej na ten okres przypada największe zainteresowanie dzieci różnymi gadżetami, jednak to rodzice młodzieży ponadgimnazjalnej wydają na ten cel najwięcej pieniędzy.

**Przez cały okres edukacji przedszkolnej i szkolnej rodzice wydają podobne sumy na wyposażenie miejsca do nauki,** ale największy odsetek rodziców (33%) decyduje się to zrobić, mając dziecko w szkole podstawowej. Dzieje się tak przypuszczalnie dlatego, że wyposażając miejsce do nauki dla ucznia szkoły podstawowej, rodzice mają nadzieję, że posłuży ono przez dalsze etapy edukacji, bez większych dodatkowych nakładów.

**Rysunek 79.** Wybrane wydatki na zapewnienie dziecku warunków do nauki i rozwoju



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=572. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.*

**Wydatki związane z zajęciami dodatkowymi.** Jak już wcześniej wspomniano, na zajęcia dodatkowe w powiecie pruszkowskim uczęszcza bardzo wysoki odsetek dzieci – ponad 70%, jednak **wydatki na zajęcia dodatkowe ponosi tylko niespełna połowa gospodarstw domowych.** Średnio w ciągu roku gospodarstwa te wydają 2688 zł na ten cel. Najczęściej **odpłatne są zajęcia**

**z języków obcych, artystyczne** (dla najmłodszych dzieci), **sportowe i turystyczne** (dla dzieci w wieku 3–12 lat). **Wysoki jest też odsetek rodziców płacących za korepetycje z języków obcych** dla dzieci na poziomie gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym. Porównując deklaracje uczestnictwa w poszczególnych typach zajęć, okazuje się, że te najbardziej popularne są jednocześnie najczęściej odpłatne.

**Tabela 7.**

### Wydatki na wybrane zajęcia dodatkowe

	Odsetek ponoszących wydatek	Przeciętne roczne wydatki na dany typ zajęć (wśród ponoszących wydatki)
Zajęcia z języków obcych	26%	1667 zł
Zajęcia artystyczne	20%	1312 zł
Zajęcia sportowe/ turystyczne	22%	1218 zł
Korepetycje bez języków obcych	5%	2320 zł
Korepetycje z języków obcych	5%	2558 zł
Zajęcia rehabilitacyjne	4%	1439 zł
Dojazdy na zajęcia dodatkowe	14%	870 zł
Zajęcia dodatkowe ogółem	49%	2688 zł

*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=572. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.*

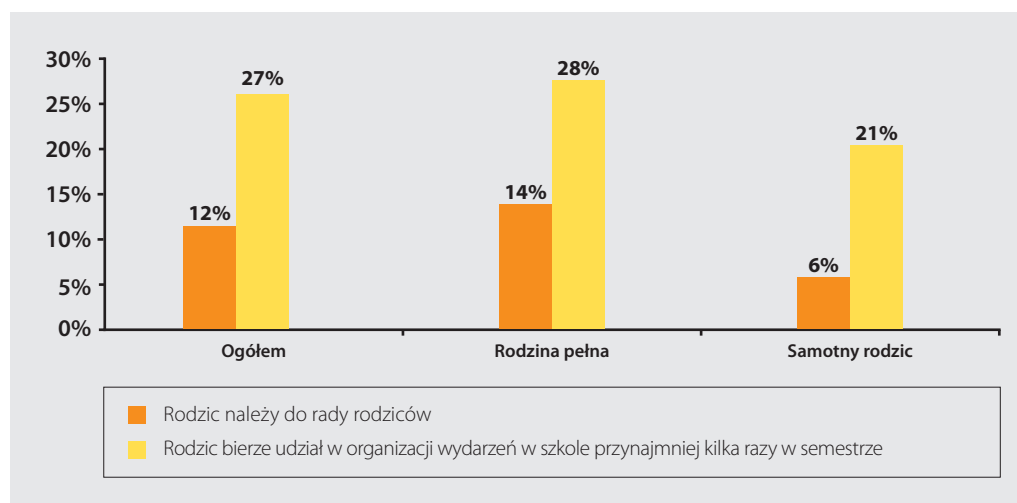
**Wyjazdy wakacyjne.** Wyjazdy wypoczynkowe można traktować jak swego rodzaju inwestycję w edukację dzieci, choć nie zbierano informacji na temat ich kosztów. **Większość dzieci z powiatu pruszkowskiego wyjeżdża na wakacje – prawie 80%. Jest to jeden z najwyższych odsetków wśród badanych powiatów.** Podobny procent dzieci korzystał z wyjazdów wypoczynkowych w Poznaniu, natomiast najgorzej pod tym względem było w powiecie giżyckim (niespełna 40%). Najwięcej dzieci wyjeżdżało na okres od 2 do 4 tygodni oraz poniżej 2 tygodni (odpowiednio 32% i 30%). To, czy dzieci w powiecie pruszkowskim wyjeżdżają na wakacje, jest

wyraźnie związane z dochodami w gospodarstwie domowym – w tych rodzinach, w których dochód był niższy niż 4000 zł, około 30% dzieci w ogóle nie korzystało z wyjazdu wypoczynkowego w badanym okresie. Z drugiej strony aż 30% rodzin z najwyższymi dochodami (powyżej 6000 zł) mogło sobie pozwolić na wyjazdy sumujące się do 4 i więcej tygodni.

#### 8.4.2.2. Nakłady czasu

Nakłady czasu na edukację, które ponosi uczeń i jego rodzina, można rozpatrywać nie tylko w kategoriach bezpośrednich – czasu przeznaczanego *stricte* na naukę lub pomoc w nauce, ale też w kontekście zaangażowania się w życie szkoły lub klasy, działalności na jej rzecz. Według deklaracji rodziców z powiatu pruszkowskiego ich zaangażowanie w życie szkoły jest niewielkie, niższe niż w części powiatów: aż 43% rodziców w ogóle nie bierze udziału w organizacji wydarzeń w szkole. Ten poziom zaangażowania rodziców pasuje powiat pruszkowski mniej więcej w środku między powiatem sępoleńskim (z 63% rodziców niezaangażowanych) a Tarnobrzegiem (37%). W przypadku powiatu pruszkowskiego brak większego zaangażowania rodziców w życie szkoły może dziwić ze względu na ich wielokrotnie wspomniany potencjał związany z wysokim kapitałem kulturowym. Pewnym usprawiedliwieniem może być tu **brak czasu wynikający z obciążającej czasowo pracy i konieczności codziennych dojazdów**. Zaangażowanie w wydarzenia w niewielkim stopniu zależy tu od modelu rodziny, chociaż nieco więcej rodziców mających partnera bierze udział w życiu szkoły. Inaczej to wygląda w przypadku Rady Rodziców – ponad dwa razy więcej rodziców z pełnych rodzin deklarowało przynależność do tego ciała.

**Rysunek 80.** Zaangażowanie rodziców w życie szkoły



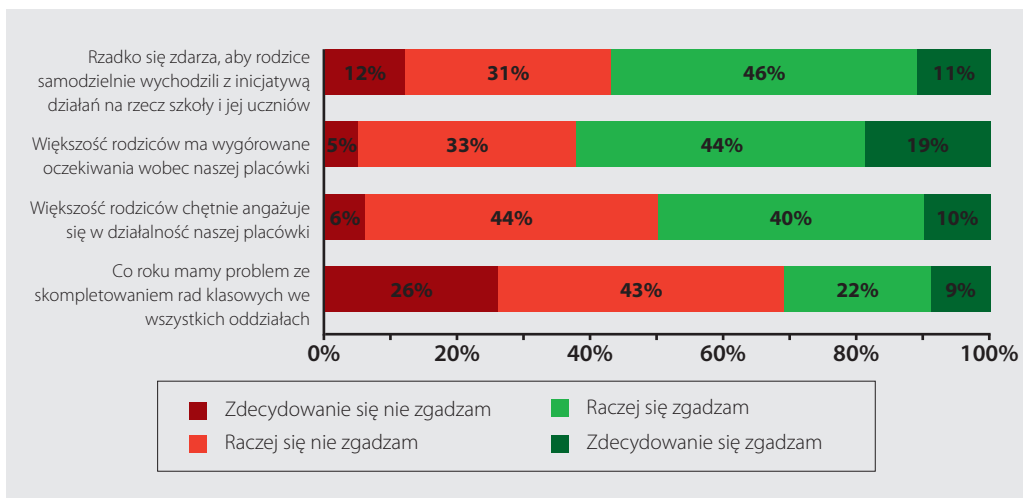
*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=572 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówkach edukacyjnych.*

**Udział w Radzie Rodziców nie jest w powiecie pruszkowskim uzależniony od wieku dziecka**, natomiast zainteresowanie i aktywny udział w wydarzeniach szkolnych spada wraz z wiekiem dziecka – blisko 60% rodziców dzieci w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym w ogóle nie angażuje się w organizację wydarzeń w szkole.

Potwierdza to obserwację, że rodzice oczekują od szkoły, by w pełni i kompletnie zajęła się organizacją nie tylko procesu edukacyjnego, ale także życia dziecka w szkole, wychodząc niejako z założenia, że jest to jej prawny obowiązek – skoro jest szkołą publiczną, to obowiązek, który musi być wykonywany nieodpłatnie i bez dodatkowego wsparcia ze strony rodziców dziecka. Potwierdza to również opinię dyrektorów placówek edukacyjnych wyrażoną w badaniu ilościowym, że co prawda współdziałanie rodziców byłoby kluczowe dla sukcesów w procesie edukacji, ale jednocześnie jego uzyskanie nie jest zaliczane do priorytetów szkoły – wydaje się, że dyrektorzy osiągnięcie takiego aktywnego współdziałania ze strony rodziców uznają za sprawę z góry przegraną.

Należy przypomnieć, że ponad połowa nauczycieli obserwuje brak samodzielnej inicjatywy na rzecz szkoły ze strony rodziców przy jednoczesnych wygórowanych oczekiwaniach wobec placówki – z taką opinią zgadza się 63% badanych nauczycieli. Według nauczycieli stosunkowo łatwo jest skompletować Rady Rodziców.

**Rysunek 81.** Opinie nauczycieli na temat zaangażowania rodziców w życie szkoły



Źródło: Badanie nauczycieli, N=335.



Bezpośrednie wsparcie dla dziecka w procesie edukacyjnym maleje wraz z przejściem na kolejny etap edukacji – w powiecie pruszkowskim aż 74% rodziców dzieci ze szkół podstawowych pomaga im w odrabianiu lekcji w razie problemów w nauce, a tylko 48% badanych postępuje tak w stosunku do dzieci starszych. Również niemal dwa razy więcej rodziców sprawdza przygotowanie dziecka do lekcji na poziomie szkoły podstawowej niż w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej. Powody wycofywania się rodziców z bezpośredniego wspierania dzieci w procesie edukacyjnym mogą być różne:

- Może to wynikać z braku czasu, entuzjazmu, chęci i cierpliwości wobec nastolatka będącego kolejny rok pod edukacyjną kuratelą rodziców;
- Może być to spowodowane brakiem kompetencji rodziców w dziedzinach, w których dziecko ma trudności;
- Może to wynikać ze świadomej chęci przekazania dorastającemu dziecku odpowiedzialności za własne decyzje i działania, przynajmniej na polu edukacji, aby nauczyć go ponoszenia konsekwencji własnego postępowania.

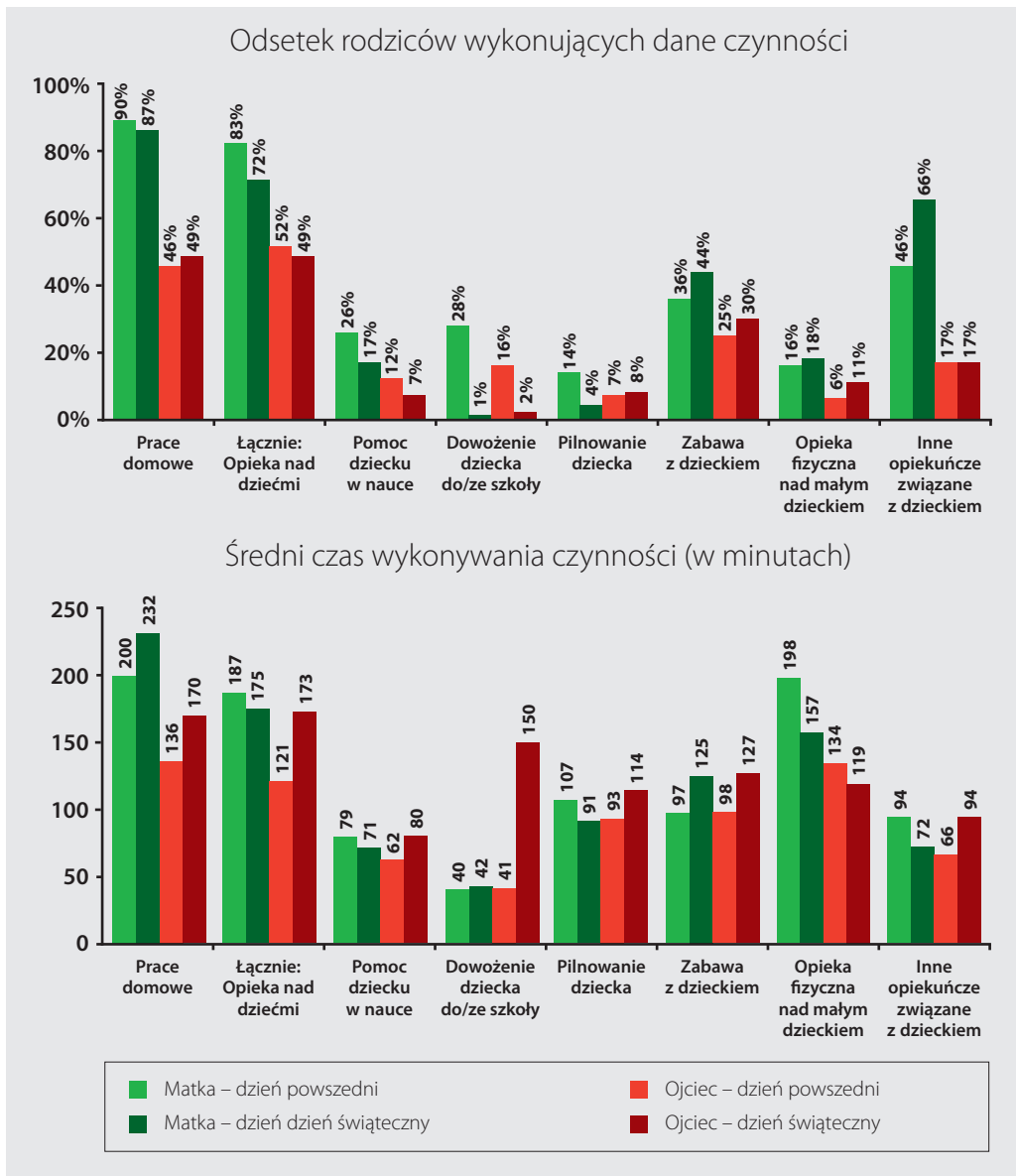
Jak widać na poniższym rysunku, rodzice z niewielkiego odsetka gospodarstw domowych z powiatu pruszkowskiego pomagają na co dzień swoim dzieciom w nauce: matki w 26% badanych gospodarstw i ojcowie tylko w 12%. Jeszcze mniej rodziców poświęca czas na tę czynność w dni wolne od pracy. Średnio na pomoc dzieciom w nauce rodzice poświęcają nieco ponad godzinę każdego dnia tygodnia. Niezależnie od tego, czy w opinii rodziców dziecko radzi sobie w szkole przeciętnie czy lepiej niż inni, rodzice poświęcają tyle samo czasu na pomaganie mu w lekcjach. Pamiętając, że dane te dotyczą dzieci ze szkół podstawowych, należy ocenić, że większość z nich musi radzić sobie z nauką sama lub korzysta z pomocy innej osoby (np. rodzeństwa, kolegów, nauczyciela w świetlicy).

*Jestem zła na nauczycieli, bo dziecko, jeżeli czegoś nie rozumie, powinno iść do nauczyciela, żeby mu to wytłumaczył w szkole, tak. Nie zawsze rodzic w domu ma czas, to jest raz, nie zawsze jest na bieżąco z materiałem, to jest dwa, i stąd powstają zaległości, bo dziecko czegoś nie rozumie i nie pójdzie dalej w ten sposób. (Wywiady rodzinne)*

**Na tle innych powiatów odsetek gospodarstw domowych, w których matki pomagają dzieciom w nauce, należy do najniższych** (np. w porównaniu z 40% w przypadku Siemianowic Śląskich) – niewątpliwie jest to w dużej mierze spowodowane wyższą niż w innych powiatach aktywnością zawodową matek. Natomiast w powiecie pruszkowskim wyższy niż w pozostałych badanych powiatach jest odsetek gospodarstw domowych, w których **ojcowie angażują się w pomoc dzieciom w lekcjach** – być może dlatego, że ten powiat wyróżnia się najwyższym odsetkiem ojców z wyższym wykształceniem.

Nakłady czasu kobiet i mężczyzn w powiecie pruszkowskim na zajmowanie się domem i dziećmi różnią się znacznie, np. pracami domowymi zajmuje się większość kobiet i o połowę mniej mężczyzn. Taki obraz sugeruje, że w powiecie pruszkowskim **dominuje tradycyjny podział ról w rodzinie** – zarówno prace domowe, jak i szeroko pojęta opieka nad dziećmi spoczywa głównie na kobietach. Stosunkowo niewielki odsetek kobiet w powiecie pruszkowskim opiekuje się fizycznie dzieckiem lub poświęca czas na jego pilnowanie. Może to oznaczać, że albo wiele z nich wybrało zinstytucjonalizowaną formę opieki nad dzieckiem (lub inną, odpłatną), albo wspierają się pomocą kogoś z rodziny, najczęściej babci. Warto przypomnieć, że ze względu na wciąż rosnącą w powiecie liczbę dzieci najmłodszych i potrzebę opieki nad nimi tworzone są wciąż nowe oddziały przedszkolne przy szkołach oraz placówki niepubliczne. W świetle przytaczanych wyników o aktywności zawodowej matek oraz biorąc pod uwagę ograniczoną możliwość korzystania z pomocy rodziny w opiece nad dzieckiem (ze względu na brak zakorzenienia), nie dziwi fakt, że współczynnik uprzedzskolnienia jest wyższy od krajowego. Pomimo to wciąż odczuwany jest deficyt przedszkoli w powiecie, zapewne bardzo dotkliwy dla rodzin, gdzie oboje rodziców pracuje, a dzieckiem nie może zająć się babcia.

**Rysunek 82.** Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3–12 lat objętych badaniem na czynności związane z ich nauką



Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla rodzica dziecka w wieku 3–12 lat, N=178 – liczba gospodarstw dzieci w wieku 3–12 lat.*

Dzieci z powiatu pruszkowskiego niezależnie od wieku na czynności związane ze szkołą poświęcają średnio 7 godzin dziennie w dni powszednie. **Najdłużej w placówkach przebywają dzieci**

**w wieku przedszkolnym** (około 8 godzin), najkrócej dzieci w wieku 7–12 lat (5 i pół godziny), a starsze spędzają w szkole nieco ponad 6 godzin.

W porównaniu do innych powiatów **dzieci w wieku szkolnym stosunkowo dużo czasu poświęcają na odrabianie lekcji**, np. dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej jest to średnio pół godziny dłużej w dzień powszedni niż w Świnoujściu (najniższy wynik spośród badanych powiatów). Dobrze na tle innych powiatów wygląda również zaangażowanie młodzieży w wieku 13–19 lat w zajęcia sportowe, natomiast uczniowie szkół podstawowych i młodzi poświęcają na tę aktywność niewiele czasu w porównaniu z pozostałymi powiatami.

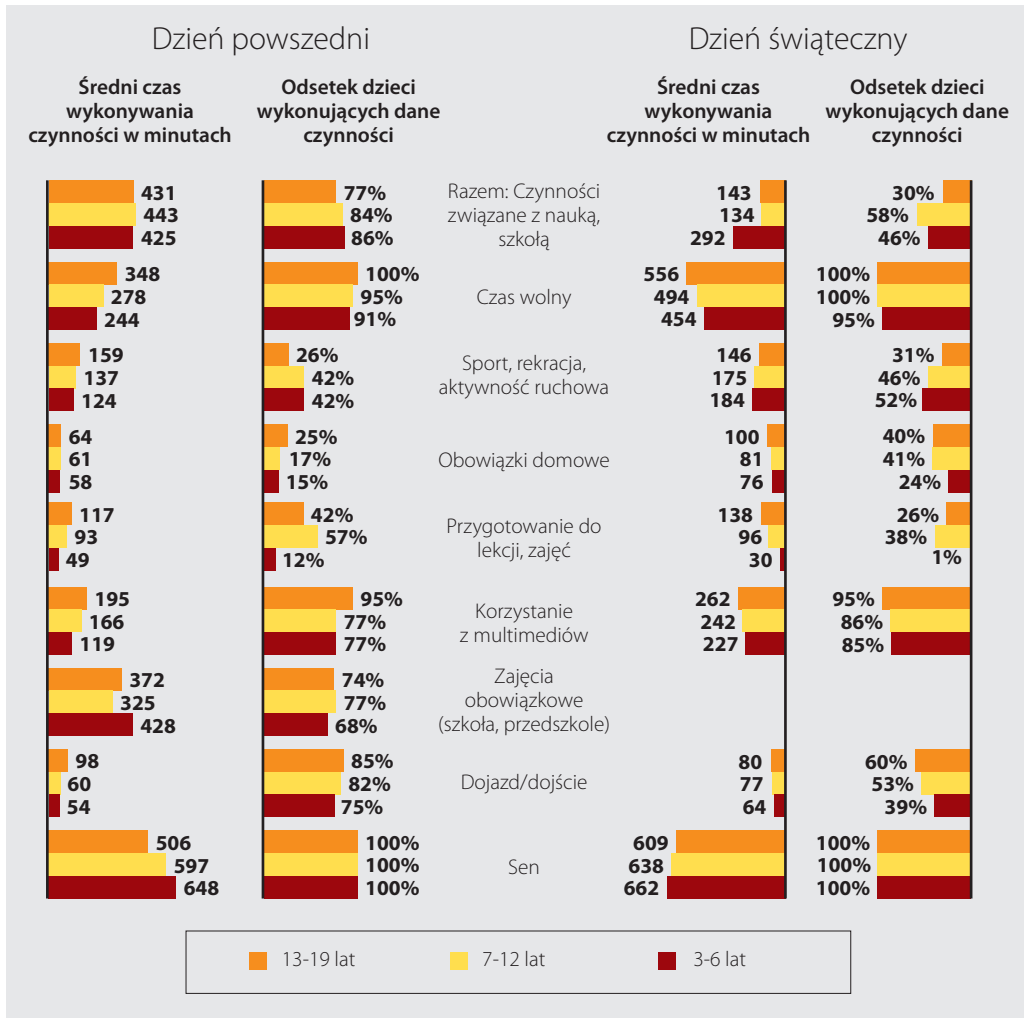
Zaskakująca jest obserwacja, że wszystkie gospodarstwa domowe deklarowały, że dzieci w wieku 13–19 lat dysponują czasem wolnym w dni powszednie i jest to aż 6 godzin dziennie. Jednocześnie ta sama grupa wiekowa najwięcej czasu poświęcała na przygotowanie do lekcji – 2 godziny w dzień powszedni i pół godziny dłużej w dzień świąteczny.

Wszystkie dzieci dysponują wolnym czasem w dni świąteczne, przy czym im starsze dzieci, tym mniej z nich spędza czas aktywnie (tylko co trzecie dziecko w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym deklaruje czas poświęcany na aktywność ruchową), a coraz więcej korzysta z multimediiów, przy czym odsetek ten jest wysoki dla wszystkich grup wiekowych, a w najwyższej (13–19 lat) osiąga 95%. Generalnie z wiekiem wyraźnie spada zainteresowanie sportem i aktywnością ruchową, co widać również w danych dotyczących dnia powszedniego.

Wszystkie dzieci dysponują wolnym czasem w dni świąteczne, przy czym im starsze dzieci, tym mniej z nich spędza czas aktywnie (tylko co trzecie dziecko w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym deklaruje czas poświęcany na aktywność ruchową), a coraz więcej korzysta z multimediiów, przy czym odsetek ten jest wysoki dla wszystkich grup wiekowych, a w najwyższej (13–19 lat) osiąga 95%. Generalnie z wiekiem wyraźnie spada zainteresowanie sportem i aktywnością ruchową, co widać również w danych dotyczących dnia powszedniego.

Dzieci w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym uczęszczają do placówek najbardziej oddalonych od miejsca zamieszkania – na dotarcie do nich i powrót do domu potrzebują ponad półtorej godziny (dotyczy to 85% uczniów w tej grupie wiekowej). W przypadku szkoły podstawowej odsetek dojeżdżających dzieci jest podobny, ale potrzebują one łącznie godziny na dojazd do szkoły i powrót do domu.

Rysunek 83. Nakłady czasu dzieci objętych badaniem na czynności związane z nauką



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 3–12 lat, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 13–19 lat. N=178 – liczba dzieci w wieku 3–12 lat, N=118 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat.

## 8.5. Efekty edukacyjne

### 8.5.1. Wyniki w nauce

Osiągnięcia edukacyjne uczniów powiatu pruszkowskiego w ramach egzaminów zewnętrznych zostały omówione w rozdziale 4.2.1. Zarówno na poziomie sprawdzianu szóstoklasisty, jak i na poziomie egzaminów gimnazjalnych wyniki pruszkowskich uczniów w latach 2007–2011 sytuują się znacznie powyżej średniej ogólnopolskiej (o co najmniej 3 punkty w przypadku każdego z egzaminów) i charakteryzują je wahania podobne do ogólnopolskich. Natomiast na podstawie wskaźnika EWD można zaobserwować zarówno na poziomie gimnazjów, jak i szkół ponadgimnazjalnych procesy wskazujące na narastanie nierówności edukacyjnych (do dobrych szkół idą dobrzy uczniowie i osiągają jeszcze lepsze wyniki, do gorszych szkół idą słabsi uczniowie, a szkoły nie potrafią z nimi pracować i osiągają jeszcze gorsze wyniki).

Z uwagi na bardzo wysoki odsetek osób uchylających się od odpowiedzi<sup>22</sup> w pytaniach o wyniki egzaminacyjne uczniów objętych badaniem BECKER, w rozdziale poświęconym efektom edukacyjnym zrezygnowano z prezentacji tych danych, ograniczając się do analizy wyników wewnątrzszkolnego systemu oceniania. Należy przy tym pamiętać, że wymagania nauczycieli w poszczególnych placówkach i kryteria, którymi kierują się przy wystawianiu ocen, mogą być różne, dlatego średnia ocen ze szkoły nie może być obiektywnym wskaźnikiem umiejętności i poziomu wiedzy ucznia. Dopiero testy zewnętrzne weryfikują poziom wiedzy i umiejętności uczniów.

**Oceny z poszczególnych przedmiotów nie wyróżniają powiatu pruszkowskiego na tle innych badanych powiatów**, pozytywnie wyróżnia się tylko odsetek uczniów z najwyższą średnią, chociaż porównywalny występuje w powiatach giżyckim, sokólskim i Tarnobrzegu. Jak pokazuje poniższy wykres (średnia dla roku 2011/2012), w najmłodszej i najstarszej badanej grupie wiekowej około połowa uczniów osiąga wyniki między 3,01 a 4,0. Najmniejszy odsetek dzieci z najniższą średnią jest na poziomie szkoły podstawowej (6%), natomiast najwięcej uczniów z niskimi wynikami jest w gimnazjum (18%)<sup>23</sup>.

Stały odsetek dzieci na wszystkich poziomach kształcenia uzyskał średnią ocen od 4,01 do 5,0 – była to blisko jedna trzecia uczniów. Tych z najlepszymi wynikami (powyżej 5,0) najwięcej było na poziomie gimnazjum (17%), zaś nieco mniej w szkole podstawowej (14%), choć już w danych z roku 2012/2013 to uczniowie szkół podstawowych częściej niż gimnazjaliści znajdują się w gru-

22 W przypadku sprawdzianu szóstoklasisty odsetek odpowiedzi „nie wiem, trudno powiedzieć” lub „odmowa” wynosił 48%, zaś w przypadku egzaminu gimnazjalnego przekraczał 50%, a dla niektórych lat nawet 65%. Po części wynika to zapewne z zatarcia się tej informacji w pamięci badanych (pytanie skierowane było do rodziców), po części mogło również być związane z niechęcią do ujawnienia niezbyt korzystnego wyniku.

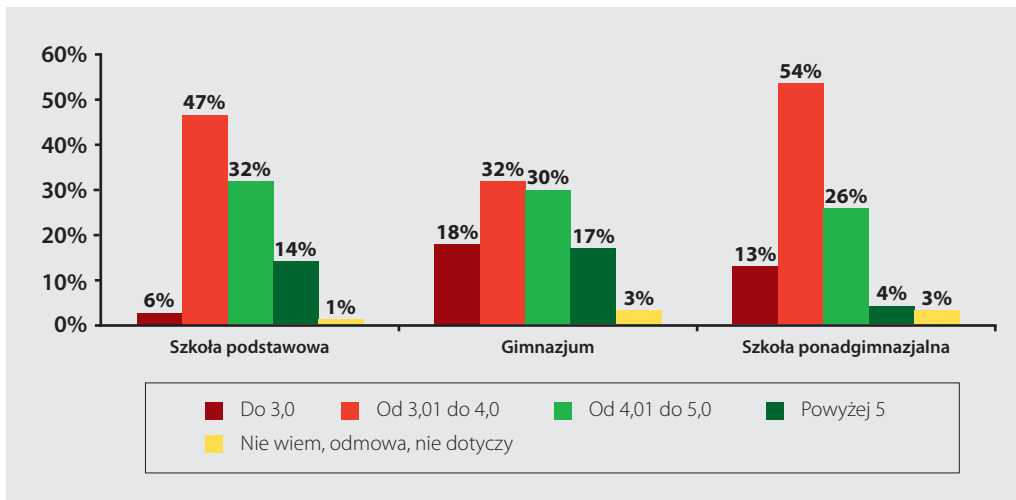
23 Warto przy tym zaznaczyć, że bardzo mały był odsetek osób uchylających się od podania średniej – poniżej 3% – zarówno dla roku 2011/2012, jak i dla roku 2012/2013.

pie uczniów ze średnią ocen powyżej 5,0. W szkole ponadgimnazjalnej już tylko znikomy odsetek młodzieży uzyskiwał średnią powyżej 5,0. Z analizy wynika, że na poziomie gimnazjum następuje zintensyfikowanie rywalizacji między uczniami, przy jednoczesnym zwiększeniu się liczby tych, którzy nie są w stanie sprostać wymogom edukacyjnym. Wydaje się, że część młodzieży gimnazjalnej z powiatu pruszkowskiego rozumie konieczność dbania o wyniki w nauce już na tym poziomie kształcenia, aby w przyszłości dostać się do dobrych szkół i zrealizować swoje aspiracje zawodowe. Zmniejszenie odsetka uczniów z bardzo wysokimi wynikami w pruszkowskich szkołach ponadgimnazjalnych jest prawdopodobnie związane z odpływem najlepszych uczniów do szkół warszawskich. Jak wynika z naszego badania, tylko 30% młodzieży, która kończy gimnazjum na terenie powiatu, decyduje się kontynuować naukę na jego terenie.

**Poziom wyników w nauce osiągnęty przez dzieci w powiecie pruszkowskim jest w pewnym stopniu zależny od modelu rodziny** – aż jedna czwarta uczniów wychowywanych przez samotnych rodziców osiąga wyniki między 2,51 a 3,0.

Widać również pewien **związek między wykształceniem rodziców a wynikami**, jakie osiągnęły ich dzieci – niemal 40% dzieci, których rodzice mają wykształcenie wyższe, osiąga wyniki na koniec roku między 4,5 a 5,5. Jest to z pewnością skutek bardziej świadomego podejścia tych rodziców do procesu kształcenia dzieci, ich większych aspiracji (a co za tym idzie – wymagań stawianych dzieciom), jak również lepszego kapitału kulturowego, który zapewniają takie rodziny.

**Rysunek 84.** Średnia ocen z roku szkolnego 2011/2012



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, N=282 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).*

### 8.5.2. Powiązanie efektów edukacyjnych z nakładami na edukację

Jednym z celów badania BECKER było ustalenie związku między wynikami ucznia w nauce a zasobami i nakładami, jakimi on dysponuje. W tym celu przeprowadzono analizy, w których wykorzystano informację o średniej ocen ucznia za rok 2011/2012<sup>24</sup>. Do analizy wybrano dwa wskaźniki – **odsetek uczniów ze średnią ocen poniżej 3,5** (jako wyznacznik niskich wyników edukacyjnych) oraz **odsetek uczniów ze średnią ocen powyżej 4,5** (jako wyznacznik wysokich wyników edukacyjnych). Pod uwagę brano wyłącznie uczniów klas V i VI szkoły podstawowej oraz uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych – ponieważ tylko ta grupa uzyskała średnią ocen w roku szkolnym poprzedzającym badanie.

W ramach analiz badano, jakie poziomy wymienione powyżej wskaźniki przyjmują w grupach wyróżnionych przez różnego rodzaju czynniki, które mogą być powiązane z sukcesem edukacyjnym dziecka. Należy jednak podkreślić, iż nie była to analiza przyczynowo-skutkowa, a jedynie poszukiwanie współzmienności. Pod uwagę brano zmienne charakteryzujące zasoby gospodarstwa, a także nakłady finansowe i czasowe na edukację. Zmienne te wyróżnione zostały w wyniku

<sup>24</sup> Z uwagi na fakt, iż jest to zmienna, co do której zebrano najpełniejsze informacje – najmniejszy był odsetek odmów.



odpowiednich analiz statystycznych z szerszej listy – jako te, których powiązanie ze średnimi ocen okazało się znaczące:

- Charakterystyka gospodarstwa: model rodziny (pełna lub samotny rodzic), subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej, dochód miesięczny netto w gospodarstwie, zamieszkiwanie na wsi lub w mieście (powiaty ziemskie), liczba książek w gospodarstwie domowym, powierzchnia lokalu zajmowanego przez gospodarstwo, dostęp do Internetu dla dziecka w domu;
- Charakterystyka rodziców: wykształcenie matki, zakorzenienie lokalne matki i ojca, sytuacja zawodowa matki i ojca (czy pracują), liczba godzin pracy w ciągu dnia oraz liczba dni pracy w tygodniu;
- Charakterystyka dziecka: poziom edukacji, na poziomie ponadgimnazjalnym uczęszczanie do szkoły zawodowej lub ogólnokształcącej, pomaganie dziecku w nauce;
- Charakterystyka nakładów finansowych: całkowite roczne wydatki na edukację (bez korepetycji), roczne koszty zajęć dodatkowych (bez korepetycji);
- Charakterystyka nakładów czasowych dziecka w wieku 13–19 lat<sup>25</sup>: czas przeznaczany na sen, czas przeznaczany na przygotowanie do lekcji, czas poświęcany na korzystanie z multimedialnych.

W wyniku analiz udało się zidentyfikować te zmienne, które w największym stopniu różnicują odsetek uczniów z niskimi i z wysokimi wynikami.

Wykształcenie matki jest silnie powiązane z ocenami dziecka – wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia następuje wyraźny wzrost odsetka uczniów z najwyższymi ocenami. Zarazem posiadanie przez matkę wykształcenia niższego niż średnie współwystępuje z dużo wyższym odsetkiem dzieci ze średnią ocen poniżej 3,5.

W rodzinach, w których dziecko wychowywane jest przez jednego rodzica, dominują uczniowie ze średnią ocen poniżej 3,5.

Uczniowie, których matki pracują co najwyżej 5 dni w tygodniu, częściej uzyskują średnią powyżej 4,5. Z kolei uczniowie, których matki poświęcają na pracę 6 lub 7 dni w tygodniu, częściej uzyskują średnią ocen poniżej 3,5.

**Średnia ocen w powiecie pruszkowskim jest powiązana również z liczbą książek w gospodarstwie domowym.** Odsetek uczniów ze średnią ocen powyżej 4,5 rośnie wraz z liczbą książek w ich gospodarstwie domowym. Procent uczniów ze średnią poniżej 3,5 uzyskuje najwyższą war-

---

<sup>25</sup> Z uwagi na projekt próby w przypadku dzieci w wieku 13–19 lat nie zbierano informacji o nakładach czasowych ich rodziców. Rodzice uczestniczyli w badaniu tylko w przypadku dzieci w wieku 3–12 lat, a w tej grupie wiekowej bardzo mały jest odsetek dzieci, które chodzą do klasy V lub VI. Dlatego też w analizach nie uwzględniono nakładów czasowych rodziców.

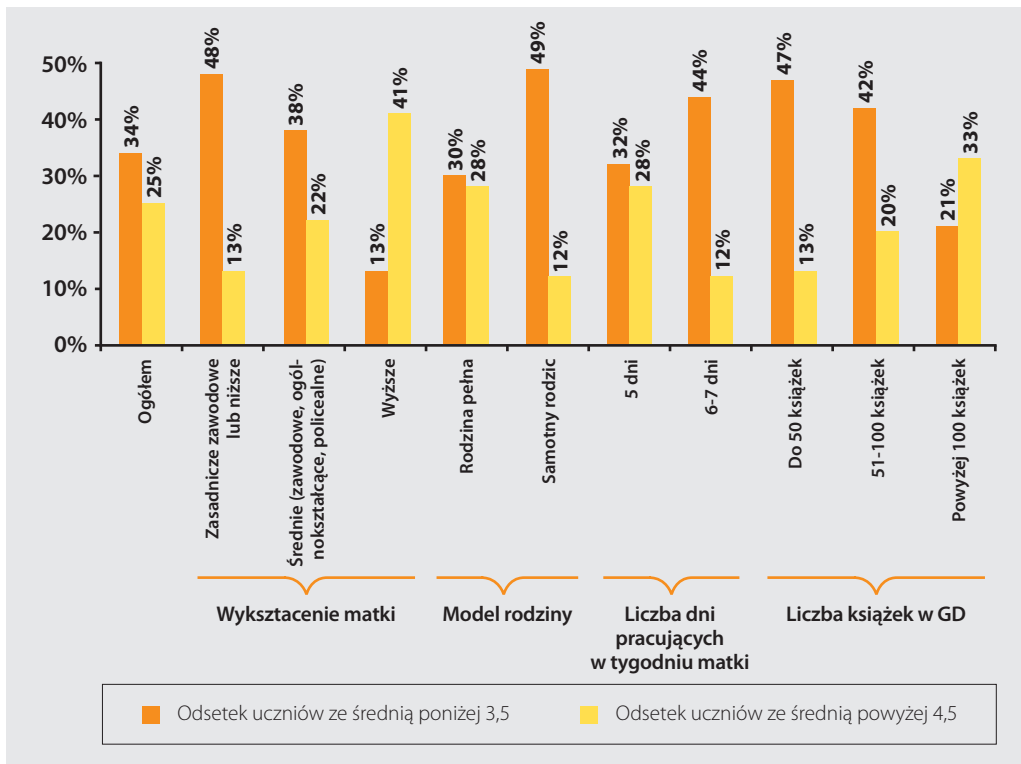
tość wśród gospodarstw domowych, które nie posiadają żadnych książek, a najmniejszą w tych, w które tych książek mają więcej niż 100. Liczbę książek można w tym przypadku traktować z jednej strony jako wskaźnik zamożności gospodarstwa, z drugiej zaś jako wskaźnik wyższego kapitału kulturowego.

W analizach ujawnił się także **związek pomiędzy wynikami w nauce a oceną sytuacji materialnej gospodarstwa**. Odsetek uczniów otrzymujących niskie oceny jest najwyższy wśród rodzin subiektywnie oceniających swoją sytuację materialną jako złą. Tymczasem wśród rodzin, które dobrze oceniły swoją sytuację materialną, odnotowano najwyższy odsetek uczniów uzyskujących średnią ocen wyższą niż 4,5. Liczba uczniów ze średnią ocen poniżej 3,5 jest zdecydowanie wyższa niż uczniów ze średnią powyżej 4,5 wśród tych gospodarstw domowych, które na edukację swojego dziecka przeznaczają kwotę do 2000 zł. W przypadku gospodarstw, które wydają więcej niż 2000 zł rocznie na edukację dziecka, nie zaobserwowano aż tak znacznej różnicy – odsetek uczniów z wyższymi wynikami tylko nieznacznie przewyższa odsetek uczniów z niższymi wynikami w nauce.

Wraz ze wzrostem wydatków na zajęcia dodatkowe maleje liczba uczniów ze średnią ocen poniżej 3,5, a rośnie udział uczniów ze średnią przekraczającą 4,5. Przeprowadzone analizy nie wykazały, iż badane nakłady czasowe dziecka polaryzują wyniki w nauce.

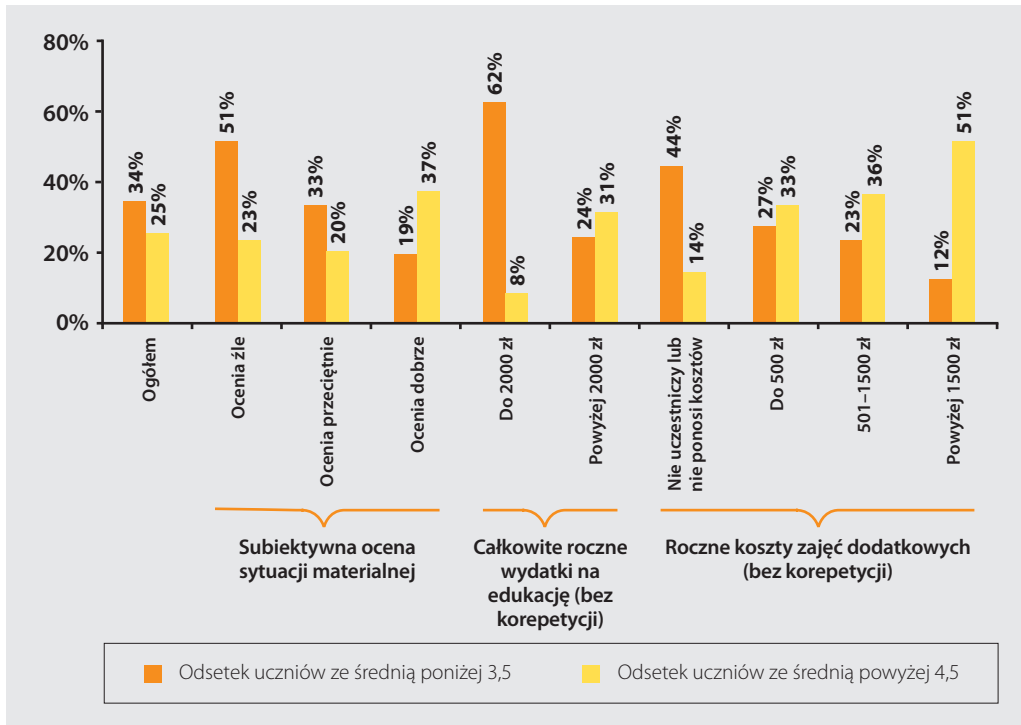
Na poniższych rysunkach zamieszczono te czynniki, które są najsilniej powiązane z analizowanymi wskaźnikami.

**Rysunek 85.** Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/2012 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=282 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).*

**Rysunek 86.** Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/2012 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=282 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).*

**Podsumowując omówione w rozdziale wyniki badań dotyczące rodziny i ucznia, należy stwierdzić,** że przynależność powiatu pruszkowskiego do aglomeracji warszawskiej w dużym stopniu wpływa na funkcjonowanie gospodarstw domowych z dziećmi w szkole. Bliskość stolicy ma znaczenie w zasadzie w każdej sferze życia: zarówno dla warunków bytowych – np. dostępności pracy zawodowej, dostępności placówek edukacyjnych i kulturalnych, dla gospodarowania czasem – np. konieczność dojazdów, dowożenia dzieci, zsynchronizowania planów dnia rodzin, jak i dla sfery wartości – m.in. aspiracji i celów życiowych. Widoczny jest też wpływ przynależności do aglomeracji na wydatki gospodarstw związane z edukacją.

Charakterystyczne dla powiatu pruszkowskiego są bardzo wysokie aspiracje edukacyjne – wyższe niż np. w Poznaniu. Aż 84% rodziców chciałoby, aby ich dzieci osiągnęły wykształcenie wyższe – zdecydowana większość, bo 67%, wskazuje tutaj na wykształcenie wyższe magisterskie. Jednocześnie 70% rodziców/opiekunów przypuszcza, że ich dzieciom uda się osiągnąć takie wykształcenie. Edukacja dzieci jest dla rodziców sferą niezmiernie ważną, co widać zarówno w wysokich aspiracjach rodziców względem dzieci, jak i w dużym wpływie, jaki mają na ich decyzje edukacyjne. Jednocześnie niewielki odsetek rodziców z powiatu pruszkowskiego pomaga dzieciom w nauce (26% matek i 12% ojców). Może to wynikać z dużego odsetka rodziców pracujących zawodowo, ale też z ich filozofii wychowania zakładającej pozostawienie dziecku większej swobody i odpowiedzialności.

Dzieci poświęcają dość dużo czasu na naukę w ramach edukacji obowiązkowej, a także na udział w zajęciach dodatkowych (na które uczęszcza ponad 70% z nich). Na odrabianie lekcji młodzież w wieku 13–19 lat poświęca w dniu powszednim niemal dwie godziny, a w świątecznym pół godziny więcej. Jest to stosunkowo dużo w porównaniu z pozostałymi badanymi powiatami. Główne powody, dla których pruszkowska młodzież chce się uczyć, są podobne do tych w pozostałych powiatach i przeważnie są uwarunkowane czynnikami społecznymi (dobra praca, pozycja społeczna, wysokie zarobki). Natomiast to, co wyróżnia ten powiat, to wysoki odsetek deklaracji o chęci samorozwoju.

Zapewne z uwagi na wysokie aspiracje edukacyjne rodzice w powiecie pruszkowskim częściej niż w innych powiatach współdecydują o ścieżce edukacyjnej dzieci, jednak szanują decyzje swoich dzieci i najczęściej deklarują, że są tylko doradcami. Na poziomie gimnazjum 68% rodziców wskazuje, że decyzja o wyborze szkoły była podejmowana przez dziecko, ale przy uwzględnieniu opinii rodziców. 17% rodziców wskazuje zaś, że decyzja o wyborze gimnazjum była wyłącznie decyzją dziecka (dla przykładu – w Poznaniu odsetek ten jest dwukrotnie wyższy). Na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej autonomia dzieci w decyzji o wyborze szkoły jest większa – 30% rodziców/opiekunów wskazało, iż dzieci samodzielnie wybrały sobie aktualną szkołę, zaś 64% zadeklarowało, że dzieci same decydowały, lecz przy uwzględnieniu opinii rodzica.

Sytuacja materialna gospodarstw domowych jest oceniana jako raczej dobra – większy odsetek rodzin niż przeciętnie w kraju deklaruje, że jest w lepszej sytuacji materialnej. I rzeczywiście – biorąc pod uwagę zasobność gospodarstw w dobra trwałego użytku, średnie miesięczne dochody netto wynoszące 4735 zł (najwyższe wśród badanych powiatów) oraz metraż na jednego mieszkańca będący jednym z najwyższych w Polsce – należy uznać, że sytuacja ekonomiczna gospodarstw domowych w powiecie pruszkowskim jest obiektywnie dobra. Dobra sytuacja materialna rodzin jest silnie powiązana z wykształceniem rodziców, a szczególnie zależy od wykształcenia ojca – tym rodzinom, w których ojciec posiada wykształcenie wyższe, częściej dobrze się powodzi (55% rodzin).

Przeciętnie w ciągu roku kalendarzowego gospodarstwo domowe w powiecie pruszkowskim wydaje na cele związane z edukacją dzieci ponad 6000 zł. Najwięcej wydają rodzice dzieci w wieku przedszkolnym (wysokie koszty wyżywienia i chesnego, szczególnie że znaczna część placówek jest niepubliczna) i w przypadku, kiedy szkoła znajduje się poza powiatem (koszty wyżywienia, zakwaterowania, dojazdów). Są to wydatki znacznie wyższe niż w wypadku pozostałych powiatów ziemskich, takich jak sępoleński, sokólski i giżycki, a także niż wydatki w bogatszych miastach na prawach powiatu – w Poznaniu i Świnoujściu. Zapewne ma to związek z przynależnością powiatu pruszkowskiego do aglomeracji warszawskiej.

Choć wyniki egzaminów zewnętrznych sytuują powiat pruszkowski powyżej średniej krajowej, to wyniki w nauce, jakie osiągały dzieci z tego powiatu na różnych poziomach kształcenia, nie wyróżniają się na tle innych badanych powiatów. Na poziomie gimnazjum następuje rozwarstwienie wyników – widać, że zwiększa się odsetek dzieci nieradzących sobie z nauką, ale przybywa też tych, którzy osiągają wysokie wyniki. Ma to zapewne związek z procesem zwiększania się nierówności edukacyjnych w powiecie, na który wskazują analizy wskaźnika EWD.

Wszystkie te czynniki – relatywnie wysoki poziom wykształcenia rodziców, dobry kapitał kulturowy, bliskość aglomeracji stołecznej kształtującej aspiracyjne wzorce, relatywnie wysoki poziom zamożności gmin powiatu pruszkowskiego i ich mieszkańców, bogata oferta kulturowo-edukacyjna w samym powiecie, ale też i w Warszawie, dobre skomunikowanie powiatu ze stolicą – powodują, że dzieci na wszystkich etapach nauczania mają wysokie ambicje edukacyjne, ale również zapewnione możliwości ich zaspokajania. Rodziny również świadomie inwestują duże środki w najróżniejsze czynności i zasoby o charakterze edukacyjnym (i to w dużym stopniu niezależnie od własnej sytuacji finansowej), co, jak pokazały analizy, przekłada się pozytywnie na uzyskiwane oceny w szkole. Wydaje się więc, że pomimo niewielkiego stopnia zakorzenienia mieszkańców powiatu pruszkowskiego ich wysokie ambicje, wspierane bliskością stołecznych ośrodków nauki, własnymi praktycznymi działaniami na polu inwestowania edukacyjnego i stylu życia rodziny, owocują wysokimi efektami edukacyjnymi (wyższymi niż w przypadku ogólnej średniej dla kraju i Mazowsza) na każdym etapie rozwoju edukacyjnego (egzaminu zewnętrznego).

## 9. Podsumowanie

Autor: Magdalena Rokicka

Edukacja pełni we współczesnym, dynamicznie rozwijającym się społeczeństwie niebagatelną rolę. Dostęp do publicznego systemu edukacji gwarantowany jest na równych prawach wszystkim dzieciom, a obowiązek szkolny jeszcze tę zasadę wzmacnia. Nie oznacza to jednak, że wszyscy uczniowie objęci identycznymi wymaganiami programowymi mają możliwość korzystania z tych samych zasobów edukacyjnych i w takim samym zakresie. Badania pokazują, jak bardzo zróżnicowane są wydatki samorządów na edukację, jak różnie w poszczególnych lokalizacjach rozłożona jest sieć szkół i jak wygląda zarządzanie nimi. Sfera publiczna nie działa również w odcięciu od lokalnej społeczności. To przede wszystkim rodzice kształtują postawy, motywacje i aspiracje edukacyjne dzieci, to oni mogą brać udział w zarządzaniu placówkami edukacyjnymi jako przedstawiciele Rad Rodziców bądź jako wyborcy pośrednio wpłynąć na strategię i politykę edukacyjną swoich samorządów. Rodziny to również główne źródło dodatkowych, prywatnych nakładów finansowych i nakładów czasu na edukację i rozwój dziecka. Ostatnim ważnym uzupełnieniem tych dwóch strumieni – publicznego i prywatnego – jest działalność trzeciego sektora, instytucji otoczenia edukacyjnego, czasem nie tyle ściśle powiązanych z edukacją, co ukierunkowanych na rozwój i stanowiących uzupełnienie oferty szkolnej. Dopiero zestawienie wszystkich tych elementów pozwala nam określić, jak kształtują się wzajemne relacje podmiotów publicznych i prywatnych i jakie finalne nakłady trafiają do wybranego ucznia. Można by oczekiwać, że tam gdzie uczeń ma mniejsze wsparcie ze strony rodziny, większe znaczenie odgrywają instytucje publiczne lub organizacje trzeciego sektora, choć możliwy jest również inny scenariusz: współistnienie zarówno wysokich nakładów publicznych, prywatnych, jak i dużej aktywności trzeciego sektora.

Poszczególne rozdziały tego raportu gruntownie prezentują motywacje i zakres podejmowanych działań oraz nakłady ponoszone przez objęte badaniem podmioty publiczne i prywatne uczestniczące w procesie kształcenia w powiecie pruszkowskim. Celem zaś rozdziału jest próba syntezy wyników badania ze szczególnym uwzględnieniem tych obszarów, które określają spójność celów, jak i wzajemne relacje i współzależności między działaniami poszczególnych podmiotów w kontekście szeroko rozumianej edukacji.

## Nakłady prywatne a nakłady publiczne

To, co wyróżnia gminy powiatu pruszkowskiego na tle innych badanych lokalizacji, to dość wysokie publiczne i prywatne nakłady na edukację. Jedną z głównych przyczyn takiej sytuacji jest dobra w skali kraju sytuacja społeczno-ekonomiczna ludności zamieszkującej teren powiatu. Wyższe niż średnio w kraju zarobki nie tylko generują wyższe wpływy z podatków PIT, co przenosi się na dochody gmin, ale również zwiększają środki finansowe w gospodarstwach domowych, które mogą je przeznaczyć na edukację.

Gdy jednak przyjrzymy się bliżej poszczególnym kategoriom wydatków, widać, że niektóre wydatki prywatne są w pewnym zakresie substytutem wydatków publicznych. Widać to przede wszystkim na przykładzie opłat za przedszkola. W gminach, które na tle innych gmin powiatu wydawały w roku 2012 najmniej na opiekę przedszkolną, wydatki prywatne na przedszkola były najwyższe; tam gdzie samorząd dokładał najwięcej w przeliczeniu na dziecko, tam koszty ponoszone przez rodziców były niższe. Wydaje się więc, że jeśli występują niedobory w finansowaniu ze strony publicznej, część kosztów przerzucana jest na rodziców. Jednocześnie należy dodać, że wartość zarówno publicznych, jak i prywatnych nakładów na opiekę przedszkolną była w powiecie pruszkowskim wyższa niż średnio w kraju, a wysiłek finansowy i po stronie prywatnej, i publicznej przełożył się na rzeczywiste efekty. Uczestnictwo dzieci w wieku młodszym w opiece przedszkolnej mierzone przez współczynnik uprzedzskolnienia było w powiecie pruszkowskim (za wyjątkiem Brwinowa) w roku szkolnym 2012/2013 o wiele wyższe niż średnio w kraju.

Nieco inna relacja pojawia się w odniesieniu do wydatków na dojazdy/dowożenie dzieci do szkoły. W gminach powiatu pruszkowskiego, jak i samym powiecie pruszkowskim koszty dowożenia uczniów stanowią niewielki ułamek wydatków na oświatę i wychowanie. Inaczej jest jednak w badanych przez nas rodzinach, które częściej niż w innych lokalizacjach ponoszą koszty związane z dojazdem dziecka do szkoły. Oczywiście konieczność płacenia za dojazd może być konsekwencją wyboru placówki położonej poza rejonem, czyli kosztem prywatnym, na który rodzice decydują się dobrowolnie i świadomie, a który nie jest wymuszany położeniem najbliższej szkoły, jednak ktoś musi go ponieść i w tym przypadku są to rodziny.

O pewnym uzupełnianiu się nakładów prywatnych i publicznych w powiecie pruszkowskim można mówić w odniesieniu do wydatków dotyczących wyposażenia szkół, a po stronie prywatnej wydatków związanych z zapewnieniem odpowiednich warunków do nauki i rozwoju dziecka. Wyposażenie szkół w powiecie pruszkowskim, choć jest przez uczniów oceniane dobrze, w zestawieniu ze statystykami ogólnokrajowymi jest nieco gorsze niż ogółem w Polsce, szczególnie jeśli chodzi o wyposażenie w sprzęt komputerowy. To jest jednak kompensowane przez nakłady po stronie prywatnej gdzie prawie 100% uczniów ma w domu dostęp do komputera przenośnego bądź stacjonarnego oraz Internetu.



Oprócz minimum programowego dzieci z terenu powiatu pruszkowskiego o wiele częściej niż ich rówieśnicy z innych badanych lokalizacji mają dostęp do zajęć dodatkowych. Jest to znów efekt zarówno finansowania po stronie samorządów, jak i wydatków prywatnych. Jak wskazują wyniki badania BECKER, w powiecie pruszkowskim wydatki na zajęcia dodatkowe ponosiło 47% rodzin z dziećmi w wieku szkolnym, a ich średni koszt był ponad dwukrotnie wyższy niż np. w Poznaniu.

Wydawać by się mogło, że sytuacja uczniów w powiecie pruszkowskim jest niemal idealna, widzimy, że samorzady inwestują w edukację więcej niż w innych częściach kraju, co prawdopodobnie wpływa na jakość usług i infrastruktury edukacyjnej, a do tego mamy bardzo wysoki udział prywatnych wydatków edukacyjnych, które pojawiają się tam, gdzie sfera publiczna jest niewydolna (np. przedszkola) bądź tam, gdzie oferta prywatna jest bardziej atrakcyjna (np. zajęcia dodatkowe). Wniosek taki byłby jednak zbyt dużym uproszczeniem. Przede wszystkim gminy z terenu powiatu pruszkowskiego są bardzo zróżnicowane, gminy wiejskie należą do jednych z bogatszych, zarówno na tle kraju, województwa, jak i podregionu, z dużymi możliwościami rozwoju, terenami inwestycyjnymi przyciągającymi nowych mieszkańców i przedsiębiorców. Z drugiej strony dwa miasta znajdujące się na terenie powiatu, z dość dużą gęstością zaludnienia i nieco wyższym poziomem bezrobocia, są w nieco gorszej sytuacji finansowej. Różnice w dochodach i zamożności gmin mogą, choć nie zawsze muszą, przekładać się na wysokość wydatków na oświatę i wychowanie. Te różnice w wydatkach publicznych wśród gmin powiatu pruszkowskiego nie są jednak aż tak znaczące. To, co prowadzi do wiele większych nierówności, to nakłady prywatne w rodzinach o najniższym statusie społeczno-ekonomicznym. W rodzinach, gdzie żadne z rodziców nie pracuje lub rodzice posiadają wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe, nie tylko o wiele mniej wydaje się na cele edukacyjne, ale również ma się znacznie niższe aspiracje i oczekiwania edukacyjne w odniesieniu do dziecka. Często to również dzieci z tych rodzin potrzebują specjalistycznej opieki pedagogicznej bądź psychologicznej i okazuje się, że nie zawsze ich potrzeby w tym obszarze mogą być zaspokojone. Dyrektorzy szkół z terenu powiatu deklarują, że największe braki kadry dotyczą właśnie specjalistów, pedagogów i psychologów. Niestety okazuje się również, że działająca w powiecie poradnia psychologiczno-pedagogiczna nie jest w stanie tej luki wypełnić. Niewystarczające nakłady finansowe powodują, że poradnia nie ma możliwości dotarcia z pełną ofertą do wszystkich szkół i przedszkoli z terenu powiatu, ogranicza dodatkowe zajęcia, jak również zakup pomocy dydaktycznych, a niejednokrotnie boryka się z problemem zabezpieczenia wypłat wynagrodzeń dla pracowników. Wydaje się więc, że uwaga władz powinna zostać skierowana przede wszystkim na ułatwienie uczniom dostępu do specjalistycznych porad pedagogów i psychologów oraz na rozwój infrastruktury związanej z opieką przedszkolną.

## **Rodzina a szkoła**

Rodzic w powiecie pruszkowskim jest częściej niż w innych lokalizacjach osobą z wyższym wykształceniem, częściej jest aktywny na rynku pracy oraz osiąga wyższe zarobki. Te cechy wpływa-

ją na postawy rodziców wobec szkół, na ich oczekiwania wobec pedagogów, jak też zmieniają charakter ich relacji. W powiecie pruszkowskim rodzice częściej niż w innych powiatach uważają dobrych nauczycieli i dobrą opinię o szkole za najważniejsze cechy dobrych placówek edukacyjnych. Co ciekawe, również nauczyciele w powiecie pruszkowskim czują, że są rozliczani ze swojej pracy nie tylko przez dyrektorów, ale właśnie przez rodziców, co w innych badanych powiatach jest rzadkością. Jednocześnie zdaniem nauczycieli rodzice często mają bardzo wygórowane oczekiwania co do roli szkoły, ale też mają coraz większy wpływ na decyzje podejmowane w szkole, choćby poprzez uczestnictwo w ankietach dotyczących doboru zajęć pozalekcyjnych. Choć współpraca rodzic–nauczyciele dotyczy ciągle bardzo niewielkiego obszaru, to wydaje się, że właśnie w powiecie pruszkowskim model rodzic–szkoła ewoluuje w kierunku bardziej demokratycznej, partycypacyjnej relacji. Być może taka bardziej otwarta postawa prowadzi do tego, że to w pruszkowskim najwięcej rodziców deklaruje, że odpowiadają im metody wychowawcze, jakie stosuje placówka, do której uczęszcza ich dziecko. Istotne wydaje się jednak zwiększanie aktywności rodziców w życiu szkoły i pogłębianie tych relacji.

Dla rodziców z powiatu pruszkowskiego to dobry nauczyciel jest najcenniejszym zasobem placówki. Taką samą opinię wyrażają również dyrektorzy szkół. Jednak ich zdaniem system motywacyjny, jakim dysponują, nie zawsze jest efektywny. Wielkość dodatków motywacyjnych jest na dość niskim poziomie, a często zdarza się, że premie są instrumentem wyrównującym płace do poziomu wymaganego przez przepisy, tak więc nie dają dyrektorowi możliwości wspierania nauczycieli dobrych czy pozytywnie się wyróżniających.

Rodzice z powiatu pruszkowskiego rolę szkoły widzą nie tylko w przekazywaniu wiedzy, lecz również wskazują na jej funkcję wychowawczą. Tylko niecałe 30% rodziców deklaruje, że dobre wyniki uczniów w szkole są dla nich istotne, ale już 36% zwraca uwagę na metody wychowawcze, a prawie wszyscy na bezpieczeństwo w szkole. Wpisuje się to w szerszy kontekst postaw i opinii zarówno rodziców, jak i młodzieży. Wizja szkoły w oczach rodziców z powiatu pruszkowskiego wydaje się być nieco inna niż w innych powiatach. Szkoła nie tylko ma dać wykształcenie, ma być przede wszystkim miejscem bezpiecznym, które pomaga dzieciom się rozwijać i inspirować je do dalszej samodzielnej pracy. W pewnym sensie tak właśnie się dzieje, gdyż dzieci z terenu powiatu na naukę poświęcają więcej czasu niż ich rówieśnicy, częściej deklarują samodzielną naukę i sięganie po dodatkowe źródła informacji, gdy ich coś zainteresuje. Odnosi się jednak wrażenie, że istniejący potencjał mógłby być wykorzystany lepiej. Wciąż mimo bardzo dobrze wykształconej kadry, dość dobrej infrastruktury i wyposażenia szkół zdaniem uczniów korzysta się głównie z obiektów sportowych i sal gimnastycznych. Wykorzystanie przez nauczycieli nowoczesnych pomocy naukowych, jak elektroniczne ćwiczenia, podręczniki, używanie komputera w czasie lekcji innych niż informatyka czy przeprowadzanie doświadczeń, jest wciąż rzadkie.

## Postawy rodziców i młodzieży

Mieszkańcy powiatu pruszkowskiego na tle innych badanych powiatów charakteryzują się wysokim poziomem kapitału społecznego i kapitału ludzkiego. Cechą, która również wyróżnia powiat pruszkowski, jest bardzo wysoki, ponad dwukrotnie wyższy niż średnio w Polsce, udział samo-zatrudnionych mężczyzn. Młodzież często naśladuje zachowania rodziców i odtwarza ich postawy. Wysokie czytelnictwo wśród młodzieży w powiecie pruszkowskim jest zbieżne z wysokim czytelnictwem wśród rodziców, a wysokie aspiracje co do wykształcenia wyższego i średniego zawodowego młodzieży w dużym stopniu pokrywają się z tym, czego chcieliby dla nich rodzice. Jednocześnie rodzice znają realia rynku pracy i o wiele rzadziej niż w innych powiatach uważają wykształcenie wyższe za gwarancję sukcesu na rynku pracy czy osobistego szczęścia. Samo-zatrudnienie rodziców również może wpływać na kształtowanie się postaw młodzieży, która w powiecie pruszkowskim ma bardzo duże poczucie sprawczości. Przebadana przez nas młodzież o wiele częściej niż ich rówieśnicy z innych powiatów wskazuje, że to od nich samych zależą ich wyniki w nauce, znacznie mniejsze znaczenie przypisując przypadkowi czy osobom trzecim. Wpływ wysokiego kapitału ludzkiego rodziców zdaje się również tłumaczyć bardziej dojrzałe podejście do nauki prezentowane przez młodzież, która uczy się po to, aby w przyszłości mieć pracę, ale równie często po to, aby się rozwijać – w żadnym innym badanym mieście czy powiecie ten drugi powód nie jest aż tak istotny. Młodzież z powiatu pruszkowskiego również częściej uczy się czegoś dodatkowo, gdy jest tym zainteresowana, i tak samo częściej samodzielnie, bez pomocy rodziców, przygotowuje się do zajęć i więcej czasu poświęca na przygotowanie się do lekcji. Przy podejmowaniu kluczowych decyzji, a takimi są decyzje dotyczące wyboru szkoły na kolejnym etapie nauki, nie jest jednak pozostawiona sama sobie. To w powiecie pruszkowskim rodzice częściej niż w innych lokalizacjach biorą udział w podejmowaniu tych decyzji.

Rodzice z powiatu pruszkowskiego dbają również o rozwój ogólny dzieci, zachęcając je do korzystania z oferty kin, teatrów, ale również do aktywności sportowej. Dość łatwy dostęp do placówek kulturalnych w Warszawie, jak również lokalnych ośrodków kultury i bazy sportowo-rekreacyjnej aktywność taką znacznie ułatwia. Potrzeby deklarowane przez rodziców są zbieżne z priorytetami władz lokalnych, które widzą swoją rolę w kształceniu i wychowywaniu poprzez sport, a obszar ten jest wspierany przez samorząd powiatowy i samorządy gminne.

W powiecie pruszkowskim działania rodziców, szkół i władz samorządowych w zakresie edukacji wydają się być zbieżne. Nakłady publiczne na oświatę i wychowanie są uzupełniane przez relatywnie wysokie wydatki prywatne. Wsparcie ucznia nie jest jednak ograniczone tylko do nakładów finansowych. Znaczna część młodzieży wychowuje się w domach o wysokich aspiracjach edukacyjnych i wysokim kapitale ludzkim. To wszystko przekłada się na wysokie wyniki edukacyjne osiągane przez uczniów z terenu powiatu. Zrównane wyniki sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie pruszkowskim sytuują się znacznie powyżej średniej krajowej i podobna zależność

dotyczy egzaminu gimnazjalnego w częściach humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej. Jednak już analiza EWD wskazuje, że w latach 2006–2013 obserwujemy postępujący proces różnicowania się gimnazjów – z jednej strony mamy szkoły bardzo dobre, do jakich trafiają uczniowie, którzy dzięki pracy szkół osiągają jeszcze lepsze wyniki. Z drugiej strony są gimnazja, gdzie trafiają dzieci z gorszymi wynikami sprawdzianu szóstoklasisty i niestety po trzech latach nauki okazuje się, że zdają egzaminy gimnazjalne poniżej swoich możliwości. Takie procesy oznaczają narastanie nierówności edukacyjnych, które w dużej mierze są pochodną nierówności i rozwarstwienia społecznego. Rolą instytucji publicznych, szczególnie tych działających w obszarze edukacji, jest te nierówności niwelować. Badanie BECKER pokazuje, że to w wielu wypadkach rodzice poprzez dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, zachęcanie do aktywności kulturalnej czy odpowiednie motywowanie zwiększają potencjał i aspiracje edukacyjne swojego dziecka. Podobnego wsparcia nie otrzymują jednak dzieci z rodzin o niższym statusie społecznym, a być może właśnie takie działania, skierowane do wybranych szkół o małej efektywności nauczania, pozwoliłyby te nierówności edukacyjne wyrównać. Na tym właśnie polu jest dużo do zrobienia i tu widzimy rolę tak nieodłącznych socjoterapeutów, animatorów kultury, pedagogów czy psychologów szkolnych.

# Aneks do raportu

## Wykaz skrótów i pojęć metodologicznych oraz statystycznych

### POJĘCIA I SKRÓTY METODOLOGICZNE

**Badanie ilościowe** – to typ badań, które zmierzają do pomiaru zjawisk, charakterystyk lub opinii badanej populacji, starając się określić ich natężenie, skalę wyrażoną w wartościach liczbowych lub opisanych za pomocą pojęć statystycznych. Służą do identyfikacji i pomiaru zjawiska – rezultatem jest w tym przypadku liczba lub odsetek odpowiedzi danego typu. Odpowiadają m.in. na pytania: ile, jak, co, jak często? Są realizowane w oparciu o wystandaryzowany kwestionariusz, zawierający określoną listę pytań, które każdemu respondentowi zadawane są w ten sam sposób i w tej samej kolejności.

**Badanie jakościowe** – to badanie, które ma na celu poznanie, zrozumienie i wyjaśnienie różnorodności zjawisk. Odpowiada m.in. na pytania: dlaczego, w jaki sposób? Jest realizowane w oparciu o scenariusz – spis zagadnień, które mogą zostać poruszone w rozmowie z respondentem, ale badanie toczy się w sposób swobodny i może przebiegać inaczej w przypadku różnych osób. W tym przypadku ważne jest uzyskanie wglądu i zrozumienie indywidualnej perspektywy badanych.

**Badanie panelowe** – rodzaj badania ilościowego polegający na powtarzalnym, co najmniej raz, pomiarze realizowanym na tej samej grupie jednostek. W badaniu BECKER wykorzystane w ramach badania gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat – w tych samych gospodarstwach realizowano różnego rodzaju badania ilościowe, powracając kilkakrotnie do respondentów.

**BDL (GUS)** – Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego ([www.bdl.stat.gov.pl](http://www.bdl.stat.gov.pl)).

**CAPI** – *Computer Assisted Personal Interview*. Technika badań ilościowych, w trakcie których ankieter wyposażony w przenośny komputer przeprowadza bezpośredni wywiad z respondentem. Ankieter w czasie wywiadu korzysta z programu wyświetlającego kolejne pytania, które zadaje respondentowi. W tym samym programie ankieter wprowadza odpowiedzi udzielone przez respondenta.

**CATI** – *Computer Assisted Telephone Interview*. Technika badań ilościowych, w trakcie których ankieter przeprowadza wywiad telefoniczny z respondentem. Podobnie jak w technice CAPI, an-

kieter w czasie wywiadu korzysta z programu wyświetlającego kolejne pytania. W tym samym programie ankietier wprowadza odpowiedzi udzielone przez respondenta. Badania telefoniczne realizowane są w studiu specjalnie przygotowanym na potrzeby tej techniki.

**CAWI** – *Computer Assisted Web Interview*. Technika badań ilościowych wykorzystująca ankietę udostępnioną on-line. Respondent proszony jest o wypełnienie ankiety w wersji elektronicznej pod wskazanym adresem strony internetowej. Cechą, która odróżnia tę technikę od innych jest to, że do zebrania informacji nie jest potrzebny ankietier.

**Cenzus** – badanie, które obejmuje swoim zasięgiem całą populację.

**DAR** – *Day After Recall*. Badanie przebiegu dnia poprzedniego. W badaniu BECKER wykorzystane w ramach badania gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat. Każde gospodarstwo wzięło w tym badaniu udział dwukrotnie, raz opisując przebieg dnia roboczego, a raz przebieg dnia wolnego od pracy. Respondent odtwarzał przebieg poprzedniego dnia w odstępach 15-minutowych.

**FGI** – *Focus Group Interview*. Zogniskowany wywiad grupowy. Polega na wspólnej grupowej rozmowie/dyskusji 6–8 osób, zgromadzonych w jednym miejscu. W trakcie dyskusji moderator posługuje się scenariuszem wywiadu: kieruje rozmową i pogłębia wypowiedzi uczestników badania w celu lepszego zrozumienia odpowiedzi. Grupowy charakter wywiadu sprzyja wymianie opinii, dyskusjom, aktywizując tym samym respondentów do uczestnictwa.

**GUS** – Główny Urząd Statystyczny.

**IDI** – *Individual In-Depth Interview*. Indywidualny wywiad pogłębiony to jedna z najpopularniejszych technik badań jakościowych. Polega na indywidualnej rozmowie moderatora z respondentem. Celem rozmowy jest pozyskanie informacji opisujących i wyjaśniających temat badania, ze szczególnym ukierunkowaniem na zrozumienie zachowań, postaw, motywacji, procesów decyzyjnych ważnych z punktu widzenia postawionych celów badania.

**Jednostki otoczenia podmiotów edukacyjnych** – zgodnie z przyjętymi na potrzeby badania BECKER kryteriami definicyjnymi za takie podmioty uznawano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ochotnicze hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze.

**PAPI** – *Paper and Pencil Interview*. Technika badań ilościowych, w której ankieter wykorzystuje papierową formę kwestionariusza wywiadu, z której odczytuje kolejne pytania i w której zaznacza/zapisuje odpowiedzi udzielone przez respondenta.

**SSI** – *Semi-Structured Interview*. Wywiad częściowo ustrukturyzowany to technika mieszana – jego scenariusz zawiera zarówno pytania o charakterze ilościowym (zamknięte, z kafeterią odpowiedzi), jak i jakościowym (otwarte).

**Próba celowa** – najczęściej stosowana w badaniach jakościowych. Do próby dobiera się osoby lub jednostki w sposób nielosowy, subiektywny, tak, aby były one jak najbardziej użyteczne dla badania, np. spełniały kryteria, które trudno byłoby spełnić w próbie losowej.

**Próba losowa** – najczęściej stosowana w badaniach ilościowych. Osoby lub jednostki do próby są wybierane za pomocą określonych technik z zastosowaniem rachunku prawdopodobieństwa, np. losowane z operatu zawierającego spis wszystkich jednostek (próba imienna) lub spis wszystkich adresów (próba adresowa).

**Wywiad rodzinny** – odmiana wywiadu FGI, w ramach którego respondentami są członkowie rodziny.

## TERMINY STATYSTYCZNE

**Średnia (średnia arytmetyczna)** – potocznie wartość „przeciętna”, pokazująca w pewien sposób „środek” rozkładu zmiennej. Średnia arytmetyczna obliczana jest poprzez dodanie do siebie wartości danej zmiennej dla wszystkich jednostek z danego zbioru, a następnie podzielenie tej sumy przez liczbę jednostek.

**Mediana** – miara wyznaczająca wartość środkową w zbiorze liczb. Gdyby wszystkie wartości uszeregować od najmniejszej do największej, to wówczas wartość mediany podzieliłaby ten zbiór dokładnie na dwie części – 50% liczb miałyby wartość poniżej mediany lub jej równą, a 50% powyżej wartości mediany lub jej równą.

## Szczegółowy opis metodologii badania

### Badane podmioty i szczegółowe cele badania

Poniższa tabela prezentuje, jakie grupy podmiotów w ramach poszczególnych komponentów zostały objęte badaniem BECKER i jakie były cele badań prowadzonych z tymi grupami.

Tabela 8.

### Podmioty objęte badaniem BECKER oraz szczegółowe cele badań

Komponent	Badane podmioty	Szczegółowe cele badania
Samorząd	Radni samorządów gminnych i powiatowych	Pogłębienie uzyskanej z danych zastanych wiedzy o strukturze nakładów (finansowych, kadrowych, materialnych) na oświatę, przyzyczenie się mechanizmom przydzielania środków publicznych w oświacie
	Przedstawiciele JST – urzędnicy szczebla gminnego i powiatowego, reprezentanci jednostek pomocniczych	Poznanie polityki edukacyjnej gminy lub powiatu, w szczególności sposoby jej realizowania i finansowania
	Urzędnicy Urzędu Marszałkowskiego	Poznanie regionalnej polityki edukacyjnej i sposobów jej realizowania
Szkoły i przedszkola	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	Pogłębienie uzyskanej z danych zastanych wiedzy o strukturze nakładów na działalność edukacyjną (finansowych, kadrowych, materialnych) w szkołach i przedszkolach, odwołanie procesu podziału tych środków wewnątrz placówek oraz przyzyczenie się mechanizmom uzyskiwania środków publicznych
	Kierownicy warsztatów szkolnych/ koordynatorzy praktycznej nauki zawodu	Uzyskanie wiedzy na temat nakładów ponoszonych na działalność edukacyjną w ramach praktycznego kształcenia zawodowego
	Przedstawiciele rad rodziców	Uzyskanie wiedzy na temat roli Rady Rodziców w codziennym funkcjonowaniu szkół i przedszkoli w danym powiecie



<b>Nauczyciele</b>	Nauczyciele szkolni i przedszkolni	Poszerzenie stanu wiedzy na temat codziennej pracy nauczycieli, nakładów ponoszonych przez nich w związku z wykonywaną pracą, relacji z innymi nauczycielami i dyrekcją, nakładów na edukację oraz ich uwarunkowań, warunków pracy nauczycieli, czasu ich pracy, sytuacji ich gospodarstw domowych
<b>Otoczenie placówek edukacyjnych</b>	<p>Liderzy środowiska nauczycielskiego</p> <p>Przedstawiciele jednostek otoczenia podmiotów edukacyjnych</p> <p>Dyrektorzy placówek pozaszkolnych</p> <p>Kuratorzy oświaty</p>	<p>Ocena warunków pracy nauczycieli i ponoszonych przez nich nakładów w perspektywie lokalnej polityki oświatowej powiatu</p> <p>Ocena lokalnego kontekstu, w jakim funkcjonują placówki edukacyjne, oferta edukacyjna tych podmiotów oraz ponoszone w związku z jej realizacją nakłady</p> <p>Oferta placówek pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży szkolnej, struktura budżetu placówek pozaszkolnych, ich struktura kadrowa</p> <p>Poznanie efektów kształcenia i czynników, które na nie wpływają, na temat współpracy szkół, samorządów i otoczenia</p> <p>Charakterystyka bieżącej działalności organizacji, w szczególności działalności edukacyjnej oraz ponoszonych nakładów niezbędnych do prowadzenia tej działalności. Charakterystyka budżetu organizacji, ich zasobów materialnych. Zidentyfikowanie najważniejszych problemów występujących na terenie JST, ocena polityki oświatowej JST, współpracy między różnymi podmiotami na terenie JST</p>
<b>Organizacje pozarządowe</b>	Przedstawiciele organizacji pozarządowych	
<b>Przedsiębiorstwa</b>	Główni koordynatorzy, organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	Organizacją przez przedsiębiorców praktycznej nauki zawodu dla uczniów szkół zawodowych oraz ponoszone w związku z nią koszty
<b>Gospodarstwa domowe</b>	<p>Dorośli ludność w wieku co najmniej 20 lat</p> <p>Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat</p> <p>– Rodzice dzieci w wieku 3-19 lat</p> <p>– Dzieci w wieku 13-19 lat</p>	<p>Problematyka edukacji respondentów oraz ich preferencje w odniesieniu do finansowania oświaty i ponoszenia na nią nakładów finansowych</p> <p>Charakterystyka gospodarstw domowych z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym pod względem ich składu, sytuacji ekonomicznej, kapitału społecznego, wydatków pieniężnych na edukację, nakładów czasu przeznaczanych na edukację</p> <p>Poznanie celów i aspiracji rodziców, poznanie przebiegu kształcenia dzieci w szkole i poza nią, ocena funkcjonowania placówek edukacyjnych w powiecie</p> <p>Poznanie opinii młodzieży o szkole, nauce, dalszych planach, edukacji zawodowej, kontaktach z rodzicami, rówieśnikami, sposobach spędzania wolnego czasu</p>

## Techniki badań i liczba zrealizowanych wywiadów

Szczegółowe informacje na temat ostatecznie zrealizowanej w powiecie pruszkowskim liczby wywiadów zawiera poniższa tabela.

Tabela 9.

### Informacja o realizacji badania BECKER w powiecie pruszkowskim

Komponent	Grupa badana	Technika	Dobór próby	Liczba wywiadów zrealizowanych	Liczba wywiadów założonych <sup>26</sup>	Liczebność populacji w powiecie
<b>Samorząd</b>	Radni samorządów gminnych i powiatowych	CATI	census	96	Minimum 70% populacji – 96	137
	Przedstawiciele administracji gmin i powiatów	IDI	celowy	18		
	Urzednicy Urzędu Marszałkowskiego	IDI	celowy	5		
<b>Szkoły i przedszkola</b>	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	CAPI	census	109	Minimum 75% populacji – 122	162
	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	IDI	celowy	16		
	Rady rodziców	FGI	celowy	1		
	Kierownicy warsztatów szkolnych/koordynatorzy praktycznej nauki zawodu	IDI	celowy	4		
<b>Nauczyciele</b>	Nauczyciele szkolni i przedszkolni	FGI	celowy	1		
	Nauczyciele szkolni	CAPI	losowy	344	Okolo 336	1671
	Liderzy środowiska nauczycielskiego	IDI	celowy	4		

<sup>26</sup> Informacje o liczbie wywiadów założonych oraz liczebność populacji dotyczą tylko badań ilościowych.

<b>Otoczenie sektora edukacji</b>	Przedstawiciele jednostek otoczenia podmiotów edukacyjnych	IDI	celowy	38	
	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	SSI	census	9	
	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	PAPI/CAPI	celowy	6	
	Kurator oświaty	IDI	celowy	1	
	Przedstawiciele NGO	IDI	celowy	25	
<b>Organizacje pozarządowe</b>	Przedstawiciele NGO	PAPI	celowy	25	
	Główni koordynatorzy organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	IDI + PAPI	celowy	10	
<b>Przedsiębiorstwa</b>	Dorośla ludność powiatu 20+	CAPI	losowy	680	123 376
	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 10+	Wywiady rodzinne	celowy	6	
	Głowa gospodarstwa domowego z dziećmi w wieku 3-19 lat	CAPI + CATI	losowy	616	27 369
	Dziecko wybrane do badania w wieku 13-19 lat	CAPI	losowy	245	235
	Rodzice oraz dzieci w wieku 3-12 lat	DAR	losowy	176	Okolo połowa gospodarstw z dziećmi w wieku 3-12 lat
<b>Gospodarstwa domowe</b>	Dziecko wybrane do badania w wieku 13-19 lat	DAR	losowy	118	Okolo połowa gospodarstw z dziećmi w wieku 13-19 lat

### Badanie BECKER było realizowane nie tylko w powiecie pruskowskim, ale także w ośmiu innych powiatach.

Poniższa tabela prezentuje skalę badań ilościowych – ogółem oraz w każdym z wybranych do badania powiatów.

Tabela 10.

#### Informacja o liczbie przeprowadzonych wywiadów w badaniach ilościowych w poszczególnych powiatach objętych badaniem BECKER

Komponent	Grupa badana	Technika	OGÓŁEM	m. Poznań	m. Siemianowice Śląskie	m. Świnoujście	m. Tarnobrzeg	Powiat giżycki	Powiat głogowski	Powiat pruskowski	Powiat sępoleński	Powiat sokółski
Samorząd	Radni samorządów gminnych i powiatowych	CATI	531	29	22	19	21	76	85	96	55	128
Szkoły i przedszkola	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	CAPI	964	419	50	30	50	84	71	109	75	76
Nauczyciele	Nauczyciele szkolni	CAPI	3020	428	352	190	341	340	342	344	340	343
Otoczenie sektora edukacji	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	PAPI/CAPI	52	17	1	2	3	14	5	6	3	1

<b>Organizacje pozarządowe</b>	Przedstawiciele NGO	PAPI	131	30	8	3	10	14	15	25	7	19
<b>Przedsiębiorstwa</b>	Główni koordynatorzy organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	PAPI	100	18	11	10	10	11	10	10	10	10
<b>Gospodarstwa domowe</b>	<b>Dorośli ludność powiatu 20+</b>	CAPI	6120	680	680	680	680	680	680	680	680	680
	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat	CAPI+ CATI	5398	602	570	572	587	597	585	616	591	678
	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat	DAR	2698	300	285	285	296	310	290	296	292	344

## Bibliografia

Castells Michael, *Spółeczeństwo sieci*, PWN, Warszawa 2007

Europejska Karta Praw i Obowiązków Rodziców, Europejskie Stowarzyszenie Rodziców (EPA), grudzień 1992

*Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce*, Raport z badania założycielskiego, CBOS, Warszawa, grudzień 2013

Kłobukowski Piotr, *Monografia powiatowa: powiat pruszkowski*, 2014

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.

Komendant-Brodowska Agata, *Przemoc w szkole* – raport z badań, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, lipiec 2011

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Główny Urząd Statystyczny, Bank Danych Lokalnych

*Przemoc w szkole* – raport z badań, CBOS, Warszawa, marzec 2006

Putnam Robert, *Samotna gra w kręgle*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008

Target Group Index, Instytut Millward Brown, kwiecień 2013 – marzec 2014

Ustawa o systemie oświaty z dn. 7 września 1991 r. z późn. zm.

Ustawa z dn. 25 lutego 1964 r. z późn. zm. Kodeks rodzinny i opiekuńczy

## Spis rysunków

<b>Rysunek 1.</b> Grupy objęte badaniem BECKER w powiecie pruszkowskim .....	20
<b>Rysunek 2.</b> Piramida wieku ludności powiatu pruszkowskiego w 2012 r. ....	24
<b>Rysunek 3.</b> Struktura dochodów oraz dochód <i>per capita</i> gmin powiatu pruszkowskiego w roku 2012 .....	28
<b>Rysunek 4.</b> Struktura budżetu powiatu pruszkowskiego w 2012 r. ....	29
<b>Rysunek 5.</b> Zrównane wyniki egzaminacyjne sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie pruszkowskim .....	38
<b>Rysunek 6.</b> Zrównane wyniki części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego w powiecie pruszkowskim.....	39
<b>Rysunek 7.</b> Zrównane wyniki części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego w powiecie pruszkowskim .....	40
<b>Rysunek 8.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie pruszkowskim – część humanistyczna w latach 2006–2008.....	42
<b>Rysunek 9.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie pruszkowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013.....	42
<b>Rysunek 10.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie pruszkowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2006–2008 .....	43
<b>Rysunek 11.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie pruszkowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013 .....	44
<b>Rysunek 12.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie pruszkowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013.....	45
<b>Rysunek 13.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie pruszkowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013 .....	45
<b>Rysunek 14.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla technikum w powiecie pruszkowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013.....	46
<b>Rysunek 15.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla technikum w powiecie pruszkowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013 .....	47
<b>Rysunek 16.</b> Poziom zaufania społecznego na terenie gmin w opinii mieszkańców .....	52
<b>Rysunek 17.</b> Zainteresowanie sprawami gminy wśród mieszkańców.....	53

<b>Rysunek 18.</b> Ocena różnych aspektów edukacji przedszkolnej zdaniem mieszkańców .....	67
<b>Rysunek 19.</b> Ocena różnych aspektów szkół podstawowych i gimnazjów przez mieszkańców .....	70
<b>Rysunek 20.</b> Ocena różnych aspektów szkół ponadgimnazjalnych w opinii mieszkańców .....	72
<b>Rysunek 21.</b> Ocena różnych aspektów szkół specjalnych w opinii mieszkańców .....	73
<b>Rysunek 22.</b> Miara sukcesu szkoły w opinii dyrektorów i radnych .....	74
<b>Rysunek 23.</b> Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w całkowitych wydatkach bieżących samorządów powiatu pruszkowskiego w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej.....	80
<b>Rysunek 24.</b> Struktura rodzajowa wydatków na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu pruszkowskiego .....	83
<b>Rysunek 25.</b> Wielkość środków przeznaczonych na inwestycje w oświatę i wychowanie w gminach powiatu pruszkowskiego w 2012 r. ....	85
<b>Rysunek 26.</b> Kierunki wydatków ogółem na oświatę i wychowanie w roku 2012 w samorządach powiatu pruszkowskiego .....	87
<b>Rysunek 27.</b> Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w samorządach powiatu pruszkowskiego w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej.....	88
<b>Rysunek 28.</b> Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w powiecie pruszkowskim w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej i powiatów ziemskich.....	89
<b>Rysunek 29.</b> Udział subwencji oświatowej w wydatkach bieżących na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu pruszkowskiego w 2012 r. ....	90
<b>Rysunek 30.</b> Udział środków unijnych w budżetach poszczególnych JST w 2012 r. ....	92
<b>Rysunek 31.</b> Cechy dobrej placówki zdaniem różnych grup respondentów .....	103
<b>Rysunek 32.</b> Cele stawiane szkołom i przedszkolom przez dyrektorów .....	105
<b>Rysunek 33.</b> Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych .....	107
<b>Rysunek 34.</b> Częstotliwość, z jaką uczniowie gimnazjów stykają się z sytuacjami złych zachowań w szkole .....	109



<b>Rysunek 35.</b> Ocena zapewnienia przez szkołę poszczególnych potrzeb w opinii dyrektorów.....	112
<b>Rysunek 36.</b> Ocena zapewnienia przez szkołę poszczególnych potrzeb w opinii nauczycieli.....	113
<b>Rysunek 37.</b> Liczba dzieci w roku szkolnym 2012/2013 w przeliczeniu na etaty nauczycielskie.....	119
<b>Rysunek 38.</b> Liczba dzieci w roku szkolnym 2012/2013 w przeliczeniu na etaty pedagogiczne z wyłączeniem nauczycieli.....	119
<b>Rysunek 39.</b> Przeciętna liczba etatów niepedagogicznych, w przeliczeniu na oddział w placówce w roku szkolnym 2012/2013.....	120
<b>Rysunek 40.</b> Miesięczne dochody netto nauczycieli w roku szkolnym 2012/2013.....	128
<b>Rysunek 41.</b> Wartość dodatku motywacyjnego w ramach miesięcznej pensji w roku szkolnym 2012/2013.....	131
<b>Rysunek 42.</b> Odsetek osób otrzymujących miesięczny dodatek motywacyjny, funkcyjny i wiejski w poszczególnych przedziałach kwotowych.....	132
<b>Rysunek 43.</b> Funkcje pełnione przez nauczycieli w roku szkolnym 2012/2013.....	136
<b>Rysunek 44.</b> Liczba godzin przydzielonych przez dyrektora (poza pensum i godzinami karcianymi) realizowanych w ciągu tygodnia pracy (godziny dodatkowo płatne) oraz liczba godzin niepłatnych realizowanych z własnej inicjatywy w roku szkolnym 2012/2013.....	137
<b>Rysunek 45.</b> Częstotliwość zajęć wyrównawczych oraz indywidualnej pracy z uczniami szczególnie zdolnymi.....	138
<b>Rysunek 46.</b> Udział nauczycieli w pracach o charakterze organizacyjnym w szkole.....	139
<b>Rysunek 47.</b> Własna nauka formalna nauczycieli.....	140
<b>Rysunek 48.</b> Przeciętny czas dojazdu i powrotu z pracy nauczyciela.....	140
<b>Rysunek 49.</b> Proponowane przez uczniów kierunki przeznaczenia środków unijnych.....	144
<b>Rysunek 50.</b> Ocena zasobów materialnych szkół w opinii nauczycieli.....	145
<b>Rysunek 51.</b> Deklarowana przez dyrektorów działalność dodatkowa szkół i przedszkoli.....	153
<b>Rysunek 52.</b> Wystarczalność środków finansowych na poszczególne działania szkół i przedszkoli.....	157

<b>Rysunek 53.</b> Wystarczalność ogółu nakładów na poszczególne działania szkół i przedszkoli.....	158
<b>Rysunek 54.</b> Sieć współpracy szkół i przedszkoli z podmiotami zewnętrznymi .....	162
<b>Rysunek 55.</b> Skład gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w powiecie pruskowskim .....	199
<b>Rysunek 56.</b> Modele rodziny w gospodarstwach domowych objętych badaniem BECKER w powiecie pruskowskim .....	200
<b>Rysunek 57.</b> Uzdolnienia dzieci objętych badaniem BECKER w ocenie rodziców .....	202
<b>Rysunek 58.</b> Charakterystyka rodziców pod względem wykształcenia i sytuacji zawodowej .....	205
<b>Rysunek 59.</b> Charakterystyka pracy rodziców .....	206
<b>Rysunek 60.</b> Zakorzenienie lokalne rodziców oraz ich rodzin.....	207
<b>Rysunek 61.</b> Liczba książek przeczytanych przez rodzica w ciągu ostatnich 12 miesięcy .....	208
<b>Rysunek 62.</b> Opinie młodzieży objętej badaniem BECKER o relacjach z rodzicami (odsetek odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam”).....	213
<b>Rysunek 63.</b> Charakterystyka wymogów pracy rodziców.....	214
<b>Rysunek 64.</b> Liczba godzin pracy w ciągu dnia i liczba dni w tygodniu przeznaczanych przez rodziców na pracę zawodową .....	215
<b>Rysunek 65.</b> Osoby towarzyszące dzieciom w ciągu dnia .....	216
<b>Rysunek 66.</b> Samoocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w porównaniu z danymi ogólnopolskimi.....	218
<b>Rysunek 67.</b> Charakterystyka lokali zajmowanych przez gospodarstwa domowe objęte badaniem BECKER.....	221
<b>Rysunek 68.</b> Wyposażenie gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER na tle danych ogólnopolskich.....	223
<b>Rysunek 69.</b> Aspiracje edukacyjne rodziców oraz dzieci w wieku 13–19 lat .....	226
<b>Rysunek 70.</b> Opinie na temat oczekiwań względem edukacji dziecka wyrażane przez rodziców i nauczycieli (odsetki odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”).....	229

<b>Rysunek 71.</b> Opinie na temat stosunku dzieci w wieku 13–19 lat do nauki – odsetki odpowiedzi („zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”).....	231
<b>Rysunek 72.</b> Uczestnictwo w zajęciach dodatkowych dzieci objętych badaniem BECKER.....	233
<b>Rysunek 73.</b> Odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach dodatkowych różnego typu oraz odsetek gospodarstw ponoszących wydatki za te zajęcia (wśród ogółu gospodarstw) .....	235
<b>Rysunek 74.</b> Osoby podejmujące decyzję o wyborze szkoły, do której chodzi obecnie dziecko.....	237
<b>Rysunek 75.</b> Kryteria, którymi młodzież kierowała się przy wyborze obecnej szkoły.....	238
<b>Rysunek 76.</b> Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka objętego badaniem.....	241
<b>Rysunek 77.</b> Wybrane wydatki gospodarstw domowych związane z kształceniem w placówce edukacyjnej .....	242
<b>Rysunek 78.</b> Wybrane wydatki gospodarstw domowych towarzyszące kształceniu w placówce edukacyjnej .....	244
<b>Rysunek 79.</b> Wybrane wydatki na zapewnienie dziecku warunków do nauki i rozwoju.....	245
<b>Rysunek 80.</b> Zaangażowanie rodziców w życie szkoły.....	247
<b>Rysunek 81.</b> Opinie nauczycieli na temat zaangażowania rodziców w życie szkoły .....	248
<b>Rysunek 82.</b> Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3–12 lat objętych badaniem na czynności związane z ich nauką .....	251
<b>Rysunek 83.</b> Nakłady czasu dzieci objętych badaniem na czynności związane z nauką.....	253
<b>Rysunek 84.</b> Średnia ocen z roku szkolnego 2011/2012 .....	256
<b>Rysunek 85.</b> Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/2012 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych.....	259
<b>Rysunek 86.</b> Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/2012 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych.....	260

